

„Działalność społeczna stanowi jeden z najważniejszych obszarów życia publicznego. Potencjał ludzi działających na rzecz wspólnego dobra – zarówno zrzeszonych w różnego rodzaju organizacjach pozarządowych, jak i działających indywidualnie – należy do najważniejszych elementów nowoczesnego państwa i jest istotnym czynnikiem rozwoju gospodarczego [...] Przedstawiona praca pod redakcją naukową Andrzeja Kansy daje wyobrażenie o pożytkach płynących z zaangażowania w działalność społeczną w przestrzeni lokalnej. Jej zasadnicza wartość polega na zilustrowaniu i udowodnieniu tezy o dużej roli aktywności społecznej w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce”.

Z recenzji prof. Zbigniewa Kruszewskiego

„Przedstawiony do recenzji materiał pt. *Lokalna aktywność społeczna w Polsce w latach 1990-2015* [...] jest świadectwem zainteresowania okresem dwudziestopięcioletnia, który nastąpił po transformacji ustrojowej w Polsce. Zebrane teksty dotyczą różnych rodzajów i form działalności społecznej [...] Lektura zebranych prac upoważnia do stwierdzenia, że podjęty cel, tj. przeanalizowanie przejawów i przykładów praktycznych rozwiązań aktywności lokalnej w Polsce w latach 1990-2015 został zrealizowany. Warto rozpowszechnić treści zawarte w opracowaniu, gdyż przyczyniają się one do utrwalania idei zaangażowania obywatelskiego na poziomie lokalnym.

Z recenzji prof. Witolda Wojdyły



ISBN 978-83-60348-75-8

LOKALNA AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA
W POLSCE W LATACH 1990-2015



LOKALNA AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA W POLSCE W LATACH 1990-2015

LOCAL
SOCIAL ACTIVITY
IN POLAND
DURING THE YEARS
1990-2015

REDAKCJA NAUKOWA ANDRZEJ KANSY
EDITED BY ANDRZEJ KANSY

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE 2016

**Lokalna aktywność społeczna w Polsce
w latach 1990-2015**

**Local social activity in Poland
during the years 1990-2015**

**Lokalna aktywność społeczna
w Polsce
w latach 1990-2015**

redakcja naukowa Andrzej Kansy

**Local social activity
in Poland
during the years 1990-2015**

edited by Andrzej Kansy

Towarzystwo Naukowe Płockie
Płock 2016

Recenzent:
prof. Zbigniew Kruszewski
prof. Witold Wojdyło

Copyright by Towarzystwo Naukowe Płockie

Wydawca:
Towarzystwo Naukowe Płockie
pl. Narutowicza 8,
09-402 Płock

ISBN 978-83-60348-75-8

Skład, druk, oprawa:
P.P.-H. „DRUKARNIA” Sp. z o.o. Sierpc,
tel./fax 24 275 19 35

Spis treści

Wstęp	7
Patrycja Szostok, <i>W drodze do społeczeństwa obywatelskiego – o komunikacyjnych osiągnięciach 25 lat samorządności w Polsce</i>	15
Damian Kasprzyk, <i>Regionalizm jako element etosu nauczycielskiego</i>	29
Paweł Kaczmarczyk, <i>Analiza wybranych aspektów rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na tle Polski</i>	45
Andrzej Kansy, „Socjalista” – czasopismo płockiej PPS na tle tradycji prasy socjalistycznej w Płocku	65
Konrad Podawca, <i>Aktywność planistyczna społeczeństwa w procesie planowania przestrzennego</i>	77
Jan Ryszard Kalinowski, <i>Uczestnictwo w tworzeniu sztuki ulicznej jako element kształtowania obywatelskiej świadomości</i>	91
Ewa Obała, <i>Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu przykładem działalności organizacji pozarządowej</i>	105
Zdzisław Jan Zasada, <i>Sportowo-pożarnicza aktywność straży pożarnych ...</i>	115
Liliana Tomaszewska, <i>Płocka Kapela Podwórkowa – płaszczyzna monograficzna</i>	159
Maciej Kołodziejcki, <i>Edukacja muzyczna jako edukacja kulturalna – podstawowe uwarunkowania</i>	175
Anna Schulz, <i>Edukacja sposobem na poprawę sytuacji życiowej mieszkańców wsi</i>	189
Beata Krajewska, <i>Okna życia w lokalnej perspektywie systemu opieki nad dziećmi</i>	203
Andrzej Gretkowski, Sylwia Kwiatkowska, <i>Współczesna pomoc socjalna i społeczna w świetle ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku w szpitalach północnego Mazowsza</i>	213
Barbara Skałbana, Andrzej Gretkowski, <i>Poradnia psychologiczno- pedagogiczna po roku 1993 – rozwój i zmiany</i>	229
Andrzej Jagodziński, Agnieszka Krzętowska, <i>Szanse i zagrożenia na rynku pracy w subregionie płockim</i>	241
Indeks osobowy	261

Table of contents

Introduction	7
Patrycja Szostok, <i>The road to civil society - communication achievements of 25 years of self-government in Poland</i>	15
Damian Kasprzyk, <i>Regionalism as an element of teaching ethos</i>	29
Paweł Kaczmarczyk, <i>Analysis of selected aspects of the development of information society in Mazowieckie Voivodship against the background of Poland</i>	45
Andrzej Kansy, „ <i>Socialist</i> ” - <i>Plock’s PPS magazine on the background of the tradition of socialist press in Plock</i>	65
Konrad Podawca, <i>Planning activity of the society in the proces of spatial planning</i>	77
Jan Ryszard Kalinowski, <i>Participation in creating street art as an element of citizenship awareness</i>	91
Ewa Obała, <i>The Book Lovers Association in Kalisz as an example of the activity of the non-governmental organization</i>	105
Zdzisław Jan Zasada, <i>Sportowo-pożarnicza aktywność straży pożarnych</i> ..	115
Liliana Tomaszewska, <i>Płocka Kapela Podwórkowa band – monography</i> ..	159
Maciej Kołodziejcki, <i>Musical education as cultural education - basic conditioning</i>	175
Anna Schulz, <i>Educational needs of Plocki Subregion inhabitants</i>	189
Beata Krajewska, <i>Life windows in the local perspective of the child care system</i>	203
Andrzej Gretkowski, Sylwia Kwiatkowska, <i>Social support in the wake of Social Welfare Act in hospitals of north Mazovia dated on 12 march 2004</i>	213
Barbara Skałbania, <i>Andrzej Gretkowski, Psychological and pedagogical clinic since the year 1993 – development and changes</i>	229
Andrzej Jagodziński, Agnieszka Krzętowska, <i>Opportunities and risks on the job market in the Plock subregion</i>	241
List of people	261

Wstęp

Jednym z efektów zmian politycznych, zapoczątkowanych w 1989 r. w Polsce było uwolnienie zasobów społecznej aktywności. Proces ten był wynikiem zniesienia szeregu regulacji, a także wyrazem entuzjazmu związanego z uczestnictwem w budowaniu nowego etapu w dziejach państwa. Zmiana wyraźnie zarysowała się w zbiorowościach lokalnych, ukierunkowanych na dostosowywanie najbliższego otoczenia do konkretnych potrzeb czasu i ludzi. Odrodzenie się samorządności w 1990 r. umożliwiło lokalnym wspólnotom większy udział w sprawach publicznych, a wprowadzenie nowych podziałów administracyjnych na nowo pobudziło refleksje nad przynależnością oraz tożsamością.

Spółeczna działalność - zarówno indywidualna, jak i zorganizowana - nie jest, oczywiście, wytworem III RP. Ma ona w Polsce wielowiekową tradycję. Także w przeszłości istniały organizacje, mające na celu bezinteresowne służenie zbiorowościom. Trudno nie doceniać pracy społeczników, którzy swoje życie poświęcili drugiemu człowiekowi i ogólnemu dobru. Bez ich dorobku nietatwo byłoby zbudować obecne, coraz bardziej nowoczesne, państwo. W dążeniu do społeczeństwa obywatelskiego warto czerpać z przykładów samoorganizacji i troski o wspólne dobro, także z minionych czasów.

Jubileusz 25-lecia odrodzonej samorządności w Polsce był dobrą okazją do przeanalizowania przykładów społecznego zaangażowania obywateli oraz do podsumowania wyników tej działalności. Potrzeba refleksji na temat społecznej aktywności w wymiarze lokalnym została dostrzeżona m.in. w zbiorowości Towarzystwa Naukowego Płockiego. To organizacja o długich tradycjach działalności ku pożytkowi publicznemu. W 2015 r. przypadła 195. rocznica jej założenia. Dlatego też warto krótko scharakteryzować działalność stowarzyszenia.

Towarzystwo Naukowe Płockie zostało założone w 1820 r. w wyniku oddziaływania postępowych idei oświecenia. Powstanie organizacji wynikało z potrzeby rozwoju nauki i oświaty w ośrodkach prowincjonalnych. Szczególną aktywność w początkowym okresie działalności przejawiali nauczyciele płockich szkół średnich. Do statutowych celów Towarzystwa należało m.in. gromadzenie materiałów na temat województwa płockiego oraz podejmowanie starań na

rzecz polepszenia bytu jego mieszkańców. Oprócz podjęcia badań regionalnych do najważniejszych osiągnięć organizacji należało utworzenie biblioteki jako niezbędnej bazy badawczej oraz zainicjowanie muzeum, w którym zaczęto gromadzić eksponaty o znaczeniu historycznym. Działacze Towarzystwa, od początku jego istnienia aż do czasów współczesnych, stanowili elitę intelektualną Płocka, byli m.in. autorami prac naukowych i popularnonaukowych, inicjatorami czasopism, organizatorami badań archeologicznych i wystaw. Aktywnie uczestniczyli w życiu publicznym. Jedną z najważniejszych inicjatyw społecznych stowarzyszenia było powołanie w 1970 r. seminarium doktoranckiego. Jego pierwszym kierownikiem był profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego Antoni Rajkiewicz, który przez 30 lat, bez pobierania wynagrodzenia w jakiegokolwiek formie, przekazywał doktorantom wiedzę i kształtował ich postawy swoim pięknym życiowym przykładem. Dzięki efektom pracy seminarium w istotny sposób podniesiono potencjał rozwojowy Płocka i regionu. Przykładem inicjatyw wydawniczych Towarzystwa są „Notatki Płockie”, kwartalnik wydawany nieprzerwanie od 1956 r., i „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”. Na tożsamość Towarzystwa składa się także dorobek naukowy i autorytet jego członków honorowych. W przeszłości do tego grona należeli m.in. Józef Chałasiński, Stefan Ignar, Tadeusz Kotarbiński, Aleksander Gieysztor. Obecnie są nimi: Janusz Adamowski, Katarzyna Chałasińska-Macukow, Andrzej Chodubski, Marian Chudzyński, ks. Michał Marian Grzybowski, Michał Kleiber, Włodzimierz Kurnik, Andrzej Poppe, Antoni Rajkiewicz, Henryk Samsonowicz, Witold Stankiewicz i abp Stanisław Wielgus. Pozycję organizacji budowali jej członkowie oraz kierownictwo. Byli to ludzie o szerokich horyzontach myślenia, umiejący współdziałać z różnymi zbiorowościami, cechujący się wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi. Ich praca zdecydowała o prawie dwustuletniej tradycji organizacji¹.

Aktywność społeczna ujmowana bywa najczęściej jako dobrowolne i nieodpłatne działanie na rzecz innych ludzi, na rzecz dobra wspólnego. Aktywność społeczna obejmuje wiele obszarów. Należą do nich, m.in. działalność obywatelska oraz polityczna, różne formy wolontariatu, filantropia, przedsiębiorczość społeczna, działalność organizacji pozarządowych².

¹ Szerzej: A. Kansy, *Tradycja i współczesność Towarzystwa Naukowego Płockiego*, w: *Towarzystwa Naukowe w Polsce dziedzictwo, kultura, nauka, trwanie*, pod red. Z. Kruszewskiego, t. 1, s. 250-261.

² M. Mularska-Kucharek, A. Świątek, *Aktywność społeczna mieszkańców Łodzi. Analiza wybranych wymiarów*, „*Studia Regionalne i Lokalne*” 2011, nr 4, s. 70; P. Adamiak, *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków: wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania 2013*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2014, s. 5. (Raport dostępny pod adresem: http://civicpedia.ngo.pl/files/wiadomosci.ngo.pl/public/civicpedia/publikacje_okladki_LAST/20140407_RAPORT_final.pdf).

Zjawisko lokalności zyskało szczególne zainteresowanie w okresie przemian rozpoczętych w 1989 r.³ Lokalizm pojmowany jest jako względna autonomiczność zbiorowości lokalnych, a także upodmiotowienie ich w zakresie gospodarki, spraw społecznych, kultury w szerszym układzie społecznym, przestrzennym i politycznym. Do najistotniejszych elementów lokalizmu należy miejscowa kultura, uwarunkowana miejscową tradycją społeczną, lokalną działalnością artystyczną, lokalnymi obyczajami oraz wzorami postępowania⁴. Lokalność można też rozumieć jako stan charakterystyczny dla danego miejsca, który wypełniony jest elementami przynależnymi do sfer: społecznej, kulturowej i przyrodniczej⁵.

Celem publikacji pt. „Lokalna aktywność społeczna w Polsce w latach 1990-2015” jest analiza przejawów i przykładów praktycznych rozwiązań aktywności lokalnej w Polsce w latach 1990-2015, a także przedstawienie zmian zachodzących w omawianym okresie. W badaniach na ten temat wzięli udział przedstawiciele środowisk naukowych i społecznych z różnych ośrodków w Polsce. Zebrane prace reprezentują obszary nauk humanistycznych, społecznych oraz ekonomicznych i dotyczą różnych aspektów i form aktywności społecznej.

W opracowaniu znalazły się dwie wypowiedzi z zakresu mediów i komunikowania. Otwierający książkę artykuł autorstwa Patrycji Szostok zawiera refleksję na temat komunikacyjnej działalności samorządów terytorialnych. W pracy przedstawiono szczegółowo warunki, instrumenty oraz najważniejsze problemy i wyzwania, jakie stoją przed samorządami w związku z ich aktywnością komunikacyjną. Obejmuje ona nie tylko informowanie o działalności organów publicznych, ale także realizowanie szeregu innych obowiązków, które wynikają z zadań samorządów oraz z partycypacyjnego charakteru jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Współdecydowanie obywateli o losach gmin, powiatów czy miast zbiega się z ideą społeczeństwa obywatelskiego, którego istotnym elementem jest efektywna komunikacja, polegająca nie tylko na informowaniu, ale stwarzająca też możliwość dialogu. Autorka zauważa, że w okresie 25 lat funkcjonowania odrodzonej samorządności w Polsce udało się wypracować podstawy prawne i techniczne dla stworzenia sprawnych systemów komunikacji lokalnej w samorządach. Postęp nastąpił też w świadomości obywateli, choć na tym polu pozostaje jeszcze

³ O przyczynach renesansu lokalizmu zob.: K.Z. Sowa, *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu. Uwagi o politycznych uwarunkowaniach procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Spółeczności lokalne – teraźniejszość i przyszłość*, pod red. B. Jełowickiego, K.Z. Sowy, P. Dudkiewicza, s. 23-43.

⁴ K.Z. Sowa, *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu. Uwagi o politycznych uwarunkowaniach procesów społeczno-gospodarczych*, w: *Spółeczności lokalne – teraźniejszość i przyszłość*, pod red. B. Jełowickiego, K.Z. Sowy, P. Dudkiewicza, s. 24-25.

⁵ Z. Pucek, *Lokalność jako ojczyzna*, w: *Spółeczności lokalne – teraźniejszość i przyszłość*, pod red. B. Jełowickiego, K.Z. Sowy, P. Dudkiewicza, s. 253.

szereg wyzwań. W świetle przeprowadzonej analizy P. Szostok przewiduje, że przyszłość przyniesie dalsze zmiany w działalności samorządów, które przyczynią się do urzeczywistnienia społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Drugi z artykułów z zakresu nauk o mediach, którego autorem jest Andrzej Kansy, zawiera refleksje na temat biuletynu informacyjnego „Socjalista”, wydawanego współcześnie przez Płocki Okręg PPS. Czasopismo przedstawiono na tle 110-letniej tradycji prasy socjalistycznej w Płocku. Prasa ta stanowiła ważne narzędzie informacyjne, propagandowe i agitacyjne. Wypełniała cele polityczne oraz edukacyjne. Skupiała wokół siebie ludzi zaangażowanych w realizację socjalistycznej i niepodległościowej idei.

Działalność społeczną z perspektywy etnologii analizuje Damian Kasprzyk. Autor udowadnia, że duży udział w tworzeniu regionalizmu mieli nauczyciele, a ich aktywność stała się następnie elementem etosu nauczycielskiego. Powstawał on w oparciu o idee pozytywistyczne, m.in. dotyczące aktywności społecznej na rzecz społeczności lokalnych. Zdaniem Autora, ugruntowany w dwudziestoleciu międzywojennym, etos nauczycielski współcześnie słabnie. Jednakże nauczyciele pozostają animatorami społeczności lokalnych, których działalność przyczynia się do zachowania dziedzictwa kulturowego regionów, m.in. poprzez edukację regionalną. Ponadto D. Kasprzyk zwraca uwagę na możliwość realizowania przez nauczycieli własnych pasji, np. naukowych, w powiązaniu z regionalizmem. Mogą oni w ten sposób zaznaczać i umacniać swoją pozycję i rolę w zbiorowościach lokalnych. Według Autora z etosem nauczycielskim związanych jest szereg postaw, wśród których regionalizm zajmuje ważne miejsce.

Analizą wybranych aspektów społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim zajął się Paweł Kaczmarczyk. Autor przedstawił stan rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na tle innych województw na podstawie danych GUS. Z analizy, na podstawie wybranych wskaźników, wynika, że w latach 2006-2014 nastąpił znaczny postęp.

Konrad Podawca podjął się przedstawienia aktywności społeczeństwa w procesie planowania przestrzennego na szczeblu lokalnym. Autor dokonał analizy uwag, które zostały zgłoszone podczas prac związanych z powstawaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Warszawie w latach 2012-2014. K. Podawca udowadnia, że udział społeczny w procesie planowania przestrzennego na poziomie lokalnym jest znaczący. Aktywność ta znajduje uzasadnienie w czynnikach o charakterze ideologicznym, zawodowym, osobistym i inwestycyjnym. Autor zwraca uwagę na zależność aktywności społecznej i merytoryczności uwag od świadomości planistycznej. Zaś stopień zainteresowania konkretnym planem wynika z jego lokalizacji oraz z charakteru planowanej inwestycji publicznej.

Zagadnienie sztuki ulicznej jako elementu kształtowania świadomości obywatelskiej omówił Jan Ryszard Kalinowski. Według Autora, aktywność społeczna, polegająca na zagospodarowaniu przestrzeni publicznej w skali lokalnej, jest dowodem postępu w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. J. Kalinowski przekonuje, że graffiti i murale nie muszą być wyłącznie przejawami wandalizmu. Odpowiednio wykorzystane w praktyce instytucji i organizacji pozarządowych mogą być narzędziami edukowania i wychowania.

Ewa Obata przedstawia dzieje i formy działalności Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu. Ta organizacja pozarządowa od 1977 r. aktywnie pracuje na rzecz lokalnej zbiorowości. Zajmuje się m.in. popularyzowaniem książki. Autorka zwraca uwagę na istotną rolę działających w Towarzystwie społeczników, których zaangażowanie jest istotnym czynnikiem jego osiągnięć.

Zdzisław Zasada koncentruje się na sportowo-pożarniczej aktywności straży pożarnych. Aktywność tę przedstawia w szerokiej perspektywie czasowej, od początków XX w. do końca pierwszej dekady XXI w. Autor wskazuje na ćwiczenia ze sprzętem gaśniczym oraz na zawody pożarnicze jako na bardzo ważne elementy przygotowania strażaków do codziennej służby na rzecz lokalnych zbiorowości, m.in. do walki z pożarami czy zdarzeniami drogowymi. Zamieszczone fotografie dokumentują zmagania ochotników i zawodowych strażaków podczas zawodów.

Wypowiedź Liliany Tomaszewskiej dotyczy działalności Płockiej Kapeli Podwórkowej. Zespół ten powstał w celu popularyzowania i podtrzymywania płockiego folkloru miejskiego. Autorka przedstawia dwudziestoletnią historię Kapeli oraz charakteryzuje jej działalność. Uznaje, że jest ona wizytówką Płocka, podobnie jak zabytki architektury.

Edukacji muzycznej poświęcony jest artykuł Macieja Kołodziejkiego. Autor edukację muzyczną łączy z kulturą i edukacją kulturalną, która w wychowaniu estetycznym pełni ważną rolę. Ukierunkowana jest bowiem na nabywanie umiejętności postrzegania rzeczywistości przez pryzmat kultury.

Edukacją jako czynnikiem pozytywnie wpływającym na sytuację życiową mieszkańców wsi zajęła się Anna Schulz. Autorka zwróciła uwagę na znaczenie kapitału ludzkiego we współczesnej gospodarce rynkowej. Przedstawiła wyniki badania na temat jakości kapitału ludzkiego w gminach subregionu płockiego. Wśród wniosków znajdują się istotne wskazówki dla samorządów i placówek edukacyjnych. Autorka uznaje za zasadne określenie planu rozwoju powiatów w perspektywie 15-20 lat, aby na tej podstawie mieszkańcy mogli kierować swoje plany życiowe, w tym edukacyjne. Uznaje za niezbędne zbudowanie infrastruktury szkolnej w odpowiednich miejscach. Wiązałoby się to także z systemem dopłat i stypendiów dla odbiorców procesu edukacyjnego.

Beata Krajewska podjęła temat okien życia i ich miejsca w systemie opieki nad dziećmi. Autorka opisuje powstanie i rozwój okien życia jako instytucji wyřeczającej rodziców dysfunkcyjnych w ich obowiązkach opiekuńczych. Powstawanie okien życia jest wyrazem lokalnych potrzeb, to także przejaw lokalnej aktywności społecznej. B. Krajewska zwraca uwagę, że okna życia są przykładem zmian, jakie zachodzą w lokalnej polityce społecznej.

Pomocy socjalnej poświęcone są prace Andrzeja Gretkowskiego i Sylwii Kwiatkowskiej pt. Współczesna pomoc socjalna i społeczna w świetle ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2014 r. w szpitalach północnego Mazowsza oraz Barbary Skałbani i A. Gretkowskiego pt. Poradnia psychologiczno-pedagogiczna po 1993 r. – rozwój i zmiany. W pierwszym z tekstów przedstawiono wyniki badania na temat realizacji zapisów ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. w zakresie funkcji pracownika socjalnego jako członka zespołu wielodyscyplinarnego. Przeprowadzona analiza wykazała, że wprowadzie w poddanych badaniu szpitalach Mazowsza pacjenci są objęci pomocą pracownika socjalnego, ale pomoc ta nie jest wystarczająca. Lokalne szpitale nie w pełni realizują zapisy ustawowe w tym zakresie. Autorzy drugiego z artykułów podjęli temat poradni psychologiczno-pedagogicznych. Skoncentrowali się na ukazaniu działań oraz kierunków ich rozwoju w kontekście reform społecznych i edukacyjnych. Ukazali omawiane instytucje jako ważne ogniwa w procesie edukacji, uzupełniające działania rodziny, szkoły i zbiorowości lokalnych.

Andrzej Jagodziński i Agnieszka Krzętowska podjęli temat rynku pracy w subregionie płockim w kontekście szans i zagrożeń. Autorów zainteresował problem przekształcenia, dominującego w gospodarce centralnie planowanej, rynku pracobiorcy w rynek pracodawcy. Zaprezentowano wyniki badań na temat poszukiwania pracy przez mieszkańców powiatów: płockiego, sierpeckiego i gostyńskiego. Ustalono, że pomimo niewątpliwego rozwoju omawianego subregionu pod względem ekonomicznym i społecznym nie nastąpił istotny wzrost zatrudnienia. Badania pokazały, że doświadczenie zawodowe i dobre wykształcenie sprzyjają aktywizacji zawodowej. Jednakże nie jest to warunkiem wystarczającym. Równie istotne okazały się znajomości i protekcja. Autorzy przekonują o potrzebie dostosowywania się do warunków rynku pracy poprzez korzystanie z oferty wsparcia zawodowego w postaci doradztwa, szkoleń, kursów i planowania własnej ścieżki kariery. Postulują „edukacyjny styl życia”, który postrzegają jako „konieczność egzystencjonalną”. Autorzy wskazują, „że w przyszłości każdy z nas powinien stać się tzw. wolnym najmitą, oferującym swoje usługi na określony czas za pośrednictwem pracy czasowej, odchodząc od tzw. umów o pracę na czas nieokreślony”.

Zaprezentowane wypowiedzi dotyczą różnych zagadnień związanych z aktywnością społeczną w wymiarze lokalnym. W intencji Autorów i redaktora przedstawione prace powinny przyczynić się do ugruntowania przekonania o szczególnej roli aktywności społecznej na poziomie lokalnym w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Eugeniusz Zieliński stwierdza, że instytucje demokracji lokalnej w większości spełniają swoją rolę, zapewniając mieszkańcom uczestnictwo w sprawowaniu władzy publicznej⁶. Warto dodać, że indywidualna oraz zorganizowana działalność społeczna także przyczynia się do zwiększenia i poprawienia jakości udziału obywateli w tym procesie.

Andrzej Kansy

⁶ E. Zieliński, *Demokracja lokalna w Polsce*, w: *Demokracja lokalna w państwach Europy*, pod red. I. Bokszczanin i A. Mirskiej, Warszawa 2014, s. 230.

W drodze do społeczeństwa obywatelskiego – o komunikacyjnych osiągnięciach 25 lat samorządności w Polsce

Streszczenie

Realizowana w Polsce koncepcja samorządu terytorialnego przewiduje szeroką partycypację obywateli w zarządzaniu miastami, gminami czy powiatami. Koncepcja ta bliska jest idei społeczeństwa obywatelskiego, które aktywnie uczestniczy w zaspokajaniu swoich potrzeb, realizowaniu praw, ale też jest świadome swoich obowiązków. Aby to społeczeństwo mogło sprawnie funkcjonować, konieczny jest efektywny system komunikacji społecznej, w której nie tylko przekazywane są informacje, ale także stworzone są możliwości do wyrażania poglądów czy, mówiąc szerzej, dialogu. Niniejsze opracowanie poświęcone jest właśnie zagadnieniom związanym z mechanizmami komunikacji w polskich samorządach, które udało się wypracować w ciągu ostatnich 25 lat, osiągnięciom oraz brakom, które należy uzupełnić, aby idea społeczeństwa obywatelskiego mogła się w pełni urzeczywistnić na poziomie lokalnym.

Słowa kluczowe: komunikowanie lokalne, polityka komunikacyjna, samorząd terytorialny

The road to civil society - communication achievements of 25 years of self-government in Poland

Summary

The concept of local government carried out in Poland foresees a wide participation of citizens in the management of cities, municipalities and counties. It can be found as close to the idea of civil society, that actively participates in meeting their needs, exercise of the rights, but also is aware

of their responsibilities. However, in order to function effectively, the society needs an efficient system of communication, in which the spread of information as well as the chance for dialog is provided. This article focuses on the issues related to the mechanisms of communication in Polish local governments, which failed to develop in the last 25 years, particularly the achievements and shortcomings that need to be supplemented in order to fully materialize the idea of civil society at the local level.

Keywords: local communication, communication policy, local government

1. Wprowadzenie

Odrodzenie samorządu terytorialnego oraz poprzedzające je zmiany transformacyjne stały się impulsem dla rozwoju komunikowania na poziomie lokalnym. Komunikowanie to, realizowane na wielu płaszczyznach i przez różne podmioty jest jednym z najważniejszych aspektów wpływających na prawidłowe funkcjonowanie społeczności lokalnych, wzmacnianie ich tożsamości, budowanie podmiotowości oraz inicjowanie aktywności niezbędnej dla budowania społeczeństwa zwanego obywatelskim. Szczególną rolę w organizowaniu tego komunikowania odgrywają samorządy terytorialne, które, z jednej strony, są zobowiązane do realizowania prawa obywateli do informacji, z drugiej zaś, dysponują szeregiem instrumentów, które dają szerokie możliwości nie tylko jednostronnego informowania, ale też inicjowania porozumienia wielostronnego na poziomie lokalnym.

Celem niniejszego opracowania jest syntetyczne przedstawienie warunków, instrumentów, problemów oraz wyzwań, jakie stoją przed samorządami terytorialnymi w ich działalności komunikacyjnej. Autorka skupia się nie tylko nad wąsko rozumianym obowiązkiem informowania o działalności organów publicznych, ale na szerzej rozumianych powinnościach komunikacyjnych samorządów, wynikających z ich założonych zadań i samego partycypacyjnego charakteru jednostek samorządu terytorialnego w Polsce.

2. Założenia samorządności w Polsce a komunikacja

Przyjęta w Polsce koncepcja samorządu terytorialnego traktuje go jako „terytorialną korporację komunalną”¹. Oznacza to, że administrowanie jednostką samorządu zostaje przekazane mieszkańcom danego terenu, którzy dzięki temu (jako zbiorowość) uzyskują swego rodzaju podmiotowość. Upodmiotowienie to, według B. Dolnickiego, ma przede wszystkim charakter

¹ B. Dolnicki, *Czynniki służące sprawności działania administracji samorządowej*, w: *Rola samorządu terytorialnego w modernizacji Polski*, red. M. Barański, A. Czyż, S. Kubas, Katowice 2010, s. 46.

prawny², jednak nawet w tak wąskim ujęciu podmiotowości należy zwrócić uwagę na niebagatelne znaczenie informacji, bez której żaden podmiot nie jest w stanie podejmować racjonalnych działań.

Mimo cyklicznego wybierania swoich reprezentantów, którzy w jej imieniu sprawują władzę w samorządach, społeczności lokalne pozostają aktywnymi uczestnikami realizowania tej władzy. Idea partycypacji obywateli w sprawowaniu władzy na poziomie lokalnym zakłada, że w przestrzeni lokalnej na bieżąco formułowane są określone oczekiwania, potrzeby i interesy³, których zaspokojenie odbywa się na drodze działalności władz lokalnych. Aby mogło to mieć miejsce, niezbędne jest nie tylko prawidłowe informowanie społeczności lokalnych, ale również stworzenie sprawnego systemu dwustronnej komunikacji.

Niebagatelne znaczenie ma również inspirowanie obywateli do działania, pobudzanie aktywności lokalnej. Podstawą wszelkiej aktywności jest odpowiednia porcja informacji o przedmiocie działania, jednak nie bez znaczenia pozostaje również sama świadomość możliwości działania, która często ma swoje korzenie w możliwości swobodnego wypowiedzania się czy podejmowania dyskusji. Jednakże już sam dostęp do informacji może dla obywateli stanowić „impuls do podejmowania działań mających na celu kształtowanie ich uprawnień i obowiązków zawartych w aktach prawa samorządowego”⁴ Jak twierdzi E. Olejniczak-Szałowska, prawo do partycypacji, które jest bezpośrednią pochodną podstawowej wartości, jaką jest godność ludzka, najpełniej realizuje się we wspólnotach samorządowych, czyli w środowisku najbliższym obywatelowi⁵

Trzeba również zauważyć, że sam fakt odrodzenia samorządu terytorialnego i związany z nim cykl wyborczy niebagatelnie przyczynił się do powstania lokalnych mediów, szczególnie prasy, która przed kolejnymi wyborami miała za zadanie mobilizację wyborców i agitację polityczną, natomiast nierzadko po wyborach była przekształcana w samorządowe gazety lub biuletyny.

Naprzeciw rozwojowi komunikowania samorządowego wyszły również nowoczesne rozwiązania techniczne, które, umożliwiając sprawną i coraz tańszą komunikację, sprawiły, że spektrum dostępnych instrumentów porozumiewania się jest coraz szersze i coraz bardziej dostępne. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie one są z równym powodzeniem stosowane przez

² Tamże.

³ R. Maćkowska, *Zaspokajanie potrzeb informacyjnych a aktywizacja społeczności lokalnej*, w: *Rola samorządu terytorialnego w modernizacji Polski*, red. M. Barański, A. Czyż, S. Kubas, Katowice 2010, s. 139.

⁴ K. Kentnowska, *Prawo do informacji w społeczeństwie informacyjnym z uwzględnieniem środków elektronicznych*, w: *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, red. B. Dolnicki, Warszawa 2014, s. 791.

⁵ E. Olejniczak-Szałowska, *Prawo dostępu do informacji publicznej jako podstawa realizacji prawa do partycypacji społecznej w samorządzie terytorialnym (zarys problemu)*, w: *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, red. B. Dolnicki, Warszawa 2014, s. 753.

administrację samorządową w Polsce (o tym będzie mowa później), bezsprzecznie jednak potencjał w tym zakresie jest ogromny.

3. Prawne podstawy funkcjonowania komunikacji samorządowej

Podstawowe założenia ładu informacyjnego są zawarte już w Konstytucji RP, gdzie w artykule 61 gwarantuje się dostęp do informacji publicznej, natomiast w art. 54 znajdujemy gwarancję wolności słowa i wypowiedzi. Owe konstytucyjne zasady nie tylko są zabezpieczeniem prawa obywateli do bycia poinformowanymi, ale także stanowią niezbędną podstawę kontroli społecznej nad działalnością władz różnego szczebla⁶. Znaczenie kontroli społecznej dla demokratycznego państwa prawnego jest bardzo istotne, ponieważ jest ona sprawowana przez samych obywateli, którzy (między innymi) w ten sposób realizują swoje prawo współuczestniczenia w sprawowaniu władzy, wprowadzając w życie idee społeczeństwa obywatelskiego⁷.

Prawo do informacji publicznej jest również uregulowane oddzielną ustawą, która precyzuje zakres przedmiotowy i podmiotowy informacji publicznej oraz tryb i sposoby jej udostępniania. Zgodnie z jej zapisami, „obowiązane do udostępniania informacji publicznej są władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne, w szczególności m.in. organy władzy publicznej, w tym samorząd terytorialny”⁸. Katalog obowiązkowych sposobów udostępniania informacji publicznej jest zamknięty i zawiera następujące sposoby:

- Udostępnienie w BIP;
- Udostępnienie na wniosek osoby zainteresowanej (jeśli informacji nie ma w BIP);
- Prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych (pochodzących z wyborów) organów władzy;
- Udostępnienie w sposób zwyczajowo przyjęty;
- Udostępnienie w centralnych repozytoriach informacji publicznej⁹.

Ustawy o samorządzie gminnym, samorządzie powiatowym i samorządzie województwa dodatkowo podkreślają, że ich działalność jest jawna, dając tym samym potwierdzenie wspomnianym wcześniej regulacjom. Żaden z aktów prawnych nie narzuca natomiast na samorządy obowiązku prowadzenia szeroko

⁶ K. Celarek, *Kontrola społeczna samorządu terytorialnego a prawo do informacji – wybrane zagadnienia*, w: *Partycypacja społeczne w samorządzie terytorialnym*, red. B. Dolnicki, Warszawa 2014, s. 76.

⁷ Tamże, s. 772.

⁸ Tamże, s. 776.

⁹ Tamże, s. 777.

pojmowanej polityki informacyjnej a tym bardziej komunikacyjnej. Pojedyncze zapisy dotyczą, co prawda, sytuacji, w których konieczne jest przeprowadzenie konsultacji społecznych czy nawet referendum lokalnego, jednak nie oznacza to, że polityka komunikacyjna jako taka jest obowiązkowym działaniem samorządu. Między innymi dlatego w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego jest ona realizowana w bardzo różnym zakresie i w różny sposób.

4. Sposoby urzeczywistniania polityki komunikacyjnej i instrumenty komunikacyjne

Oprócz uwarunkowań prawnych, na sposób prowadzenia polityki komunikacyjnej wpływają w samorządach również stereotypy związane z komunikowaniem się władzy. Wciąż żywe jest przekonanie, że władza mówi o sobie tylko dobrze, nawet kosztem prawdziwości przekazywanych informacji, co skutkuje ograniczonym zaufaniem społecznym do wszelkich przekazów pochodzących „z góry” oraz pewną niechęcią do formułowania zbędnych przekazów ze strony władz. Wciąż popularne pozostaje też przekonanie o tym, że prowadzenie polityki komunikacyjnej wymaga olbrzymich nakładów finansowych i organizacyjnych, na które zdecydowanie nie wszystkie samorządy mogą sobie pozwolić. Oczywiście, przekonania te w różnym stopniu warunkują działania w poszczególnych jednostkach, dlatego intensywność i zakres działań informacyjnych (komunikacyjnych) prowadzonych przez nie jest bardzo zróżnicowana, podobnie jak różnie formułuje się ich cele i zadania.

Niezależnie od przyjętej koncepcji komunikowania samorządowego, powinno ono być skierowane do szerokiego kręgu odbiorców i być nastawione nie tylko na wąskie informowanie obywateli, ale szerzej, na zaspokajanie ich potrzeb komunikacyjnych. Potrzeby te są zróżnicowane w zależności od grup ludności, ich aktywności i czasu, ponieważ rozwijają się one wraz ze wzrostem świadomości praw i obowiązków, wpływającej na aktywność obywatelską. Potrzeby komunikacyjne to obecnie nie tylko dążenie do bycia poinformowanym, ale także do możliwości wypowiedzania się, do wyrażania własnego zdania. Zaspokojenie takich potrzeb wymaga więc komunikacji dwustronnej a nawet dialogu, który najpełniej realizowany jest w PR-owskiej koncepcji komunikowania się¹⁰.

W literaturze przedmiotu najczęściej wskazuje się, że bez sprawnej, dwustronnej komunikacji nie jest możliwe prawidłowe funkcjonowanie samorządu terytorialnego, ponieważ to właśnie dzięki niej urzeczywistnia się udział mieszkańców w życiu publicznym. Dodatkowo, ułatwia ona zrozumienie działań podejmowanych przez administrację samorządową, zyskanie dla

¹⁰ R. Maćkowska, *Zaspokajanie potrzeb...*, s. 137.

nich aprobaty a nawet współodpowiedzialności obywateli i aktywne wsparcie dla planów, decyzji i rzeczywistych działań¹¹. Rzadziej wspomina się inną znaczącą funkcję, jaką komunikowanie to może spełniać, a mianowicie promocja miejscowości na zewnątrz, która jest niezbędna dla przyciągnięcia turystów, inwestorów czy choćby nowych mieszkańców.

Niebagatelne, choć najczęściej krytykowane, znaczenie ma ono również dla promowania działalności instytucji wśród obywateli. Jest to funkcja, która bywa nadużywana przez rządzące władze na potrzeby kampanii wyborczych, ale jest przecież również w pewien sposób służebna dla obywateli, którzy, rozumiejąc i aprobując działania władz łatwiej orientują się w otaczającej ich przestrzeni lokalnej. Na pewno jednak nie należy uznać za godną naśladowania sytuacji, kiedy władze podejmują działalność komunikacyjną wyłącznie w celach autopromocyjnych.

Na podstawie dostępnej literatury oraz obserwacji działań podejmowanych przez jednostki samorządu terytorialnego w zakresie komunikacji, można stwierdzić, że tzw. komunikacja samorządowa¹² może spełniać następujące funkcje:

- Urzeczywistnianie prawa obywateli do informacji publicznej;
- Inspirowanie systemu sprawnej, dwustronnej komunikacji między obywatelami oraz obywatelami i instytucjami samorządowymi;
- Poszukiwanie zrozumienia dla planowanych i realizowanych działań;
- Pobudzanie aktywności społeczności lokalnych;
- Promowanie miejscowości (gminy, powiatu) na zewnątrz.

Katalog funkcji, oczywiście, nie jest zamknięty. Nie wszystkie z nich są też w równym stopniu realizowane przez jednostki samorządu, które zazwyczaj korzystają tylko z części dostępnych instrumentów komunikacyjnych, do których można zaliczyć takie środki, jak:

- Obowiązkowe formy komunikowania, określone w zapisach Ustawy o dostępie do informacji publicznej;
- Własne media (strony internetowe, konta w serwisach społecznościowych, prasa samorządowa, rzadziej radio i telewizja);
- Niezależne media lokalne i regionalne;

¹¹ A. Lewandowski, *Lokalne środki masowego przekazu a funkcjonowanie samorządu na przykładzie Włocławka*, w: *Media w procesie transformacji na przykładzie Włocławka*, red. W. Koński, Włocławek 2003, s. 49.

¹² Określenie komunikacji samorządowej jest o tyle nieściśle, że samorząd stanowią wszyscy obywatele zamieszkujący dane terytorium, natomiast mówiąc o komunikacji samorządowej mamy zazwyczaj na myśli działania inicjowane przez administrację samorządową, a nie ogół komunikowania lokalnego.

- Spotkania z mieszkańcami (na przykład w czasie konsultacji społecznych¹³, ale też w trakcie imprez organizowanych przez miasto czy gminę);
- Dyżury przedstawicieli władz;
- Ogłoszenia, afisze, plakaty, ulotki;
- Komunikacja z mieszkańcami za pomocą listów tradycyjnych i elektronicznych, w tym również za pośrednictwem ePUAP;
- Wydawnictwa reklamowe;
- Wizyty u mieszkańców;
- Badania społeczne;
- Współpraca z duchownymi (ogłoszenia parafialne itp.)
- Ekran LED i inne¹⁴.

Wymienione sposoby komunikowania się nie stanowią zamkniętego zbioru, jednak pozwalają w pewien sposób unaocznic jak dużym potencjałem budowania sprawnego systemu porozumiewania się dysponują jednostki samorządowe. Wymienione środki różnią się między sobą sposobem docierania do odbiorców (indywidualnie lub masowo), stopniem sformalizowania, można je również podzielić ze względu na to, czy są pośrednie czy też bezpośrednie, medialne lub pozamedialne. Trzeba dodać, że jednostki samorządu dysponują wymienionymi instrumentami, ale nie są zobligowane do korzystania z większości z nich, dlatego realizują różnie pojmowaną politykę komunikacyjną, której nadaje się różną rangę w strukturze samorządu, tworząc lub nie dodatkowe komórki za nią odpowiedzialne. Na podstawie badań przeprowadzonych w 2012 roku udało się opracować następujące modele komunikacyjnego funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce:

- Minimalistyczna polityka informacyjna – nie wykracza lub wykracza w minimalnym stopniu poza obowiązkowe formy informowania, wykorzystuje się tu przede wszystkim kanały formalne, zaniebując kontakty osobiste oraz media;
- Szeroka polityka informacyjna – wykorzystywanie wielu instrumentów, służących informowaniu o działalności oraz promowaniu jednostki z jednoczesnym zaniebaniem środków umożliwiających interakcję z publicznością;

¹³ Które w określonych ustawą przypadkach należy uznać za obowiązkową formę komunikowania. Zob. T. Moll, *Konsultacje komunalne jako klasyczna forma partycypacji społecznej*, w: *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, red. B. Dolnicki, Warszawa 2014, s. 244.

¹⁴ Więcej na temat wykorzystywania poszczególnych środków komunikowania w polskich samorządach: P. Szostok, R. Rajczyk, *Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej samorządów*, Katowice 2013.

- Polityka komunikacyjna – zakłada stosowanie zarówno instrumentów informacyjnych, jak i tych umożliwiających nawiązanie dialogu z odbiorcami¹⁵.

Jak nietrudno się domyślić, tylko trzeci z wymienionych modeli odpowiada sytuacji, w której w ramach wspólnoty samorządowej stwarza się możliwości angażowania obywateli w bieżącą politykę i budowania prawdziwego społeczeństwa obywatelskiego, opartego na podmiotowym traktowaniu mieszkańców. Jest to model, do którego dąży się w coraz większej liczbie jednostek, jednak jego pełną realizacją mogą poszczycić się nieliczni.

5. Rola mediów lokalnych

Wśród wymienionych elementów polityki informacyjnej (komunikacyjnej) wyjątkowe miejsce zajmują lokalne media, które z rozwojem samorządu terytorialnego są ściśle związane. Z jednej strony bowiem, jak już była mowa wcześniej, to właśnie odrodzenie samorządności, między innymi, stało się impulsem do powstawania wielu lokalnych tytułów, przede wszystkim prasowych, z drugiej zaś, media te spełniając swoje funkcje¹⁶ aktywnie wspierają urzeczywistnianie najważniejszej chyba cechy samorządu jaką jest jego partycypacyjny charakter. Jak pisze I. Biernacka-Ligęza, „mediom lokalnym przypisuje się zadania związane z funkcjonowaniem lokalnej społeczności. Media powinny zatem nie tylko ją informować i kształcić, ale także integrować, udzielać jej głosu w różnych, ważnych, a czasem i mniej ważnych sprawach, podejmować inicjatywy i inspirować działania na rzecz lokalnego środowiska, wspierać i współtworzyć lokalną kulturę”¹⁷.

Na szczególną uwagę ze względu na swoją wieloletnią tradycję zasługuje w tym względzie prasa lokalna, w tym prasa samorządowa. Szacuje się, że obecnie jest wydawanych w Polsce około 2,5 tys. tytułów prasy lokalnej¹⁸. Szacunkowość tych danych wynika z faktu, że wiele tytułów nie jest rejestrowanych, inne nie są wyrejestrowywane po zakończeniu działalności. Ilość tytułów świadczy o niezwyklej aktywności społeczności lokalnych,

¹⁵ P. Szostok, R. Rajczyk, *Komunikowanie lokalne w Polsce...*, s. 149.

¹⁶ W tym wypadku przede wszystkim informacyjną, integracyjną, mobilizacyjną i kontrolną; zob. P. Szostok, *Prasa samorządowa czy prasa władz samorządowych? Komu służą periodyki finansowane z lokalnych budżetów?*, Katowice 2013, s. 34-41.

¹⁷ I. Biernacka-Ligęza, *Pluralizm w lokalnych mediach elektronicznych*, w: *Media a środowisko społeczne. Dylematy teorii i praktyki. Tom III*, red. S. Michalczuk, D. Krawczyk, Gliwice-Katowice 2014, s. 27.

¹⁸ Co prawda, T. Gałka podaje nawet liczbę 3,5-4 tys. tytułów, jednak jest to raczej prognoza na podstawie wcześniejszych danych, udostępnionych w roku 2009. Prognozy te nie wydają się jednak wiarygodne. Zob. T. Gałka, *Media lokalne w systemie medialnym III RP*, w: *Polski system medialny 1989-2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Kraków 2013, s. 2016.

jednak ten rodzaj mediów nie jest pozbawiony ułomności. Należy tu przynajmniej zasygnalizować istniejące mankamenty prasy lokalnej.

Po pierwsze, znaczącą część tego rodzaju periodyków stanowią pisma wydawane przy znaczącym finansowym udziale samorządów terytorialnych, co wzbudza wiele kontrowersji, związanych z brakiem możliwości spełniania przez nie funkcji kontrolnej na poziomie lokalnym. Szacuje się, że co trzeci tytuł prasy lokalnej to właśnie prasa samorządowa. Z jednej strony, aktywność wydawnicza organów samorządowych zasługuje na uznanie choćby ze względu na fakt, że bez niej w wielu miejscowościach nie wydawano by żadnej prasy, jednak pojawiają się także głosy przeciwnie, mówiące o nielegalnej (bo dofinansowywanej z publicznych pieniędzy) konkurencji dla tytułów wolnorynkowych czy innych wydawanych w lokalnych przestrzeniach komunikacyjnych.

Po drugie, niezależnie od podmiotu wydającego, prasa lokalna, ze względu na trudności finansowe, jest wydawana ze zbyt małą periodycznością (najczęściej są to miesięczniki, w najlepszym wypadku – tygodniki), aby stanowić źródło aktualnej informacji dla swoich odbiorców.

Po trzecie, prasa lokalna, a szczególnie samorządowa, wydaje się nie nadążać za współczesnymi trendami na rynkach czytelnicych. Przede wszystkim więc jest ona mało atrakcyjna graficznie, ale także treściowo. Wiele do życzenia pozostawiają także podejmowane próby przygotowywania wersji cyfrowych tych wydawnictw, które zazwyczaj nie różnią się niczym od swoich wersji drukowanych¹⁹.

Po czwarte, ze względu na upolitycznienie znacznej części tytułów (nie tylko wydawanych przez organy samorządowe) dostęp do wymiany myśli i poglądów na łamach lokalnej prasy jest ograniczony do co najwyżej kilku możliwych opcji światopoglądowych istniejących na danym terenie.

Zmiana ustroju stworzyła nowe warunki umożliwiające powstawanie mediów elektronicznych. Powrót do lokalności, dla którego impulsem było odrodzenie samorządu terytorialnego, a następnie reforma administracyjna tylko w ograniczonym stopniu przyczyniły się do rozwoju tego rodzaju środków komunikowania na poziomie lokalnym. Początkowo powodem niezadowolającego (pod względem ilościowym i jakościowym) rozwoju lokalnej radiofonii i telewizji były procesy koncesyjne, a także zbyt duże nakłady finansowe, jakich tego rodzaju działalność wymagała. Materialna sytuacja powstałych później stacji była także powodem koncentracji i powstawania sieci radiowych na tych rynkach²⁰. Obecnie media te są wypierane przez internetowe formy komunikowania. Trzeba tu zaznaczyć,

¹⁹ K. Brzoza, *E-oblicze lokalnej prasy samorządowej*, w: *Media a środowisko społeczne. Dylematy teorii i praktyki*. Tom III, red. S. Michalczyk, D. Krawczyk, Gliwice-Katowice 2014, s. 238-239.

²⁰ T. Gałka, *Media lokalne w systemie...*, s. 225-227.

że radio i telewizja lokalne nigdy nie były postrzegane jako szczególnie istotny element lokalnych systemów komunikacyjnych. Wyniki badań prowadzonych w różnych latach potwierdzają bowiem, że głównym źródłem informacji lokalnej tradycyjnie była lokalna prasa, która obecnie zaczyna ustępować źródłom internetowym²¹.

Media internetowe są środkami komunikowania, z którymi, nie tylko na poziomie lokalnym, wiąże się największe nadzieje. Za ich najważniejsze atrybuty na poziomie lokalnym należy uznać małe koszty utrzymania, natychmiastowość wymiany informacji, brak ograniczeń terytorialnych i czasowych w dostępie do informacji oraz interaktywność. Możliwości internetu w komunikowaniu lokalnym są bardzo szerokie, łącznie z potencjałem angażowania odbiorców w komunikację dwustronną. Internet to również perspektywa przeniesienia przynajmniej części obsługi mieszkańców do sieci, czyli e-administracja.

Obecnie własny serwis internetowy prowadzi niemal każda gmina w Polsce. Mowa tu nie o obowiązkowym BIP, ale o stronach www przygotowywanych jako jego uzupełnienie. Oprócz niewątpliwych zalet tego rodzaju mediów trzeba wspomnieć, że wykorzystują one zdecydowanie nie wszystkie możliwości, jakie daje Internet. Przede wszystkim, natychmiastowość informowania jest mocno iluzoryczna, ponieważ tylko w niektórych miejscowościach są one aktualizowane na bieżąco. Wątpliwości budzi również jakość przekazywanych informacji, ponieważ zazwyczaj są one przygotowywane przez pracowników urzędu, w tym informatyków.

Mimo możliwości technicznych, rzadko korzysta się również z możliwości interaktywnego kontaktu z mieszkańcami za pośrednictwem stron www. Do rzadkości należą fora dyskusyjne, czaty z przedstawicielami władz czy choćby ankiety on-line²². Jest to dużym mankamentem, ponieważ to właśnie możliwość dwustronnej komunikacji uważa się za największy atut internetu, który mógłby zostać wykorzystany choćby do konsultacji społecznych²³. Rzecz jasna, niekontrolowana wymiana zdań na oficjalnych stronach gmin, miast czy powiatów jest nie do pomyślenia, choćby ze względu na konieczność zachowania powagi i pewnego poziomu kultury dyskursu, jednak pomijanie mniej kontrowersyjnych sposobów uzyskiwania opinii od mieszkańców wydaje się dużym zaniedbaniem. Uzupełnieniem tej niszy wydają się niezależne lokalne portale internetowe, które, dla odmiany, często

²¹ P. Szostok, *Prasa samorządowa...*, s. 101, 106, niepublikowane badania Zakładu Dziennikarstwa z 2014 roku.

²² Zob. A. Przybylska, *Internet i komunikowanie we wspólnocie lokalnej*, Warszawa 2010, s. 204-205, P. Szostok, R. Rajczyk, *Komunikowanie lokalne w Polsce...*, s. 121-123, L. Porębski, *Lokalny wymiar elektronicznej demokracji*, Kraków 2012, s. 161-163.

²³ A. Bohdan, *E-demokracja w gminie na przykładzie internetowych konsultacji z mieszkańcami*, w: *Partycypacja społeczna w samorządzie terytorialnym*, red. B. Dolnicki, Warszawa 2014, s. 305.

powstają głównie w celu stworzenia platformy do dyskusji o kwestiach lokalnych, jednak ze względu na swój często amatorski charakter borykają się z brakiem osób odpowiedzialnych za ich moderowanie, co skutkuje brakiem systematyczności w ich prowadzeniu²⁴.

Internet to nie tylko narzędzie wymieniania poglądów czy informacji, ale także coraz częściej sposób na załatwianie spraw różnego rodzaju. Za pośrednictwem sieci dokonujemy różnego rodzaju transakcji, zarządzamy swoimi finansami, dokonujemy zakupów, zapisujemy się na studia. Od momentu wprowadzenia ePUAP i Profilu Zaufanego potencjalnie możliwe jest również załatwianie spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Potencjalnie, ponieważ w cztery lata po wprowadzeniu ePUAP zarejestrowanych Profili Zaufanych jest niewiele ponad milion²⁵ a świadomość jej istnienia wśród społeczeństwa – raczej znikoma.

6. Wyzwania dla komunikowania samorządowego

Pojęcia samorządu terytorialnego i komunikowania lokalnego są ze sobą ściśle związane. Jak wykazano w tekście, ostatnie ćwierćwiecze pozwoliło na stworzenie ram prawnych dla harmonijnego rozwoju opartego na dialogu i partycypacji obywateli modelu polskiej samorządności. Naprzeciw temu modelowi wyszły również zmiany technologiczne. Nie oznacza to jednak, że postulowany model dialogicznej komunikacji lokalnej, prowadzącej do upodmiotowienia lokalnych społeczności i ich świadomego zaangażowania w budowanie społeczeństwa obywatelskiego na poziomie lokalnym został osiągnięty.

Wydaje się, że zasadniczym powodem braku satysfakcjonującej, dwustronnej komunikacji na poziomie lokalnym jest brak świadomości konieczności budowy systemu sprawnego komunikowania. Należy zaznaczyć, że świadomości tej brakuje zarówno urzędnikom i innym osobom decyzyjnym w kwestii organizowania struktur samorządu terytorialnego, jak i mieszkańcom, którzy w wielu miejscach nadal z dużym dystansem a nawet nieufnością odnoszą się do działań komunikacyjnych podejmowanych przez władze samorządowe. Aby ten stan rzeczy uległ zmianie, konieczne jest pewne przeformułowanie samego myślenia o samorządzie, który powinien przestać jawić się jako struktura znajdująca się niejako poza społecznością lokalną, a stać się w świadomości ludzi instytucją, w której sami uczestniczą i która powołana jest dla ich dobra. Niewątpliwie sprzyjają temu działania komunikacyjne, szczególnie te prowadzone nieoficjalnymi kanałami, niejako „zbliżające” władze do obywateli. Istotne są również zmiany organizacyjne prowadzone w wielu urzędach, zmierzające do zwiększenia satysfakcji obywateli, którzy

²⁴ A. Przybylska, *Internet i komunikowanie...*, s. 198.

²⁵ <https://epuap.gov.pl/wps/portal/strefa-klienta>, dostęp 10 września 2015.

powoli nabierają przekonania, że mają prawo wypowiadać się na tematy, które ich dotyczą, a ich głos zostanie wysłuchany i wzięty pod uwagę. Przemiany społeczne, zmierzające do wykształcenia takiego przekonania w obywatelach wymagają aktywnego wsparcia ze strony państwa, które nie powinno ograniczać się do stworzenia możliwości komunikacyjnych, trzeba je bowiem także efektywnie wypromować wśród społeczeństwa²⁶.

Przyszłością komunikacji, nie tylko lokalnej, wydaje się Internet. Współczesne badania potwierdzają, że również na poziomie lokalnym kanał ten zaczyna dominować wśród najczęściej deklarowanych źródeł informacji²⁷. Ilościowy rozwój stron www związanych z samorządami lokalnymi również świadczy o słuszności tej tezy. Zasadniczym mankamentem pozostaje jednak minimalne wykorzystanie możliwości dwustronnej komunikacji, jaką stwarza sieć. Przyszłością wydaje się więc takie zarządzanie komunikacją w Internecie, które daje możliwość uzyskania jeśli nie pełnego dialogu społecznego, to choćby opinii mieszkańców na różne tematy. Trzeba tu dodać, że mimo swojej powszechności, minimalnych kosztów i braku ograniczeń czasowo-przestrzennych, internet nie powinien być jedynym kanałem dystrybucji treści na poziomie lokalnym. Współcześnie wiele osób pozostaje nadal wykluczonych cyfrowo z powodów technologicznych i społecznych, jednak możemy się spodziewać, że wykluczenie to będzie malało. Trzeba jednak pamiętać, że zasoby internetowe wymagają intencji, świadomego ukierunkowania na ich wybór, a więc wiele osób może nie sięgnąć po informacje lokalne choćby z powodu ich małej atrakcyjności graficznej czy też nieciekawej tematyki. Gazeta lokalna, szczególnie ta dystrybuowana bezpłatnie do mieszkań, ulotki, plakaty czy inne tradycyjne formy przekazywania informacji są nadal potrzebne społecznościom lokalnym, które, dopóki nie będą w pełni świadome wagi tego rodzaju wiadomości, trzeba informować poniekąd „na siłę”.

Jak już była mowa, internet to nie tylko możliwości związane z informowaniem czy nawet dwustronną komunikacją, to także realna szansa na załatwianie spraw różnego rodzaju bez wychodzenia z domu. Poziom wykorzystania tej funkcji jest jednak obecnie minimalny, a właśnie w tym aspekcie komunikacji należałoby upatrywać prawdziwych przemian w aktywności społecznej, również na poziomie lokalnym. Wydaje się, że powodem tego jest wciąż brak zaufania do procedur dostępnych przez internet, brak przekonania, że są one bezpieczne i skuteczne. Wypracowanie zaufania do sieciowych procedur oraz zwiększenie świadomości społeczeństwa o ich dostępności to kolejne wyzwanie dla samorządów²⁸.

²⁶ K. Kentnowska, *Prawo do informacji...*, s. 799.

²⁷ Niepublikowane badania prowadzone w Zakładzie Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w roku 2014 potwierdzają, że co piąty mieszkaniec województwa śląskiego preferuje właśnie źródła internetowe, poszukując informacji lokalnych. Dla porównania – w 2002 roku był to co dwudziesty mieszkaniec.

²⁸ K. Kentnowska, *Prawo do informacji...*, s. 785.

Podsumowując, zagadnienia komunikacyjne to jedno z największych wyzwań, jakie stały przed polskimi samorządami w ostatnich 25 latach. Wiele z nich udało się z powodzeniem rozwiązać. Można dziś powiedzieć, że w Polsce mamy solidne podstawy prawne i techniczne dla stworzenia sprawnych systemów komunikacji lokalnej w samorządach. Wyzwaniem ciągle pozostają kwestie świadomościowe, jednak tu również nastąpił ogromny postęp. Należy oczekiwać, że w kolejnych latach funkcjonowania polskich samorządów będziemy się zbliżać do wspomnianego ideału komunikacyjnego, umożliwiającego funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego.

Autorka

Patrycja Szostok – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Zakładzie Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień komunikowania lokalnego ze szczególnym uwzględnieniem komunikowania w samorządach oraz psychologii komunikowania. Jest również autorką opracowań z zakresu komunikowania politycznego, opartych na porównawczej analizie treści medialnych.

Regionalizm jako element etosu nauczycielskiego

Streszczenie

Historia regionalizmu (jako ruchu społecznego) na ziemiach polskich pełna jest wydarzeń i momentów potwierdzających tezę, że ruch ten już u swoich źródeł angażował nauczycieli. Z czasem zaangażowanie to stało się elementem etosu nauczycielskiego, który budowany był na gruncie idei pozytywistycznych i oznaczał potrzebę doskonalenia się, poczucie odpowiedzialności, obowiązku i powołania, poświęcenie sprawom społecznym, inicjowanie rozmaitych działań dla dobra społeczności lokalnych. Lata II Rzeczypospolitej ugruntowały tak pojmowaną społeczną rolę nauczyciela i etos tej grupy zawodowej. Nauczyciele działali w już istniejących lub zakładali nowe stowarzyszenia, podejmowali rozmaite inicjatywy kulturalne, społeczne i gospodarcze. Choć współcześnie etos nauczycielski słabnie i ujmowany jest w kategoriach zjawiska historycznego, nauczyciele nadal są niezastąpionymi animatorami społeczności lokalnych. Wykazują dużą aktywność w pielęgnowaniu, propagowaniu bądź odnawianiu dziedzictwa kulturowego regionów i edukacji regionalnej, szczególnie w małych miastach i na obszarach wiejskich.

Słowa kluczowe: etos nauczycielski, regionalizm, edukacja regionalna, aktywność społeczna

Regionalism as an element of teaching ethos

Summary

Teachers have been active in promoting regionalism since the 1920s when it gained social approval and program background, its aims were defined and the terms „region” and „regionalism” became an integral part of the Polish language. They organized new associations or were members of the existing

ones and put forward various cultural, social or economic initiatives. At that time they were inspired by the social ideas of positivism. Today they are still active members of local societies and propagate or renew their cultural heritage and regional education especially in small towns and in the country.

Keywords: teaching ethos, regionalism, regional education, social activity

Regionalizm, pojmowany szczególnie jako ruch społeczny koncentrujący się na dokumentowaniu, badaniu, propagowaniu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego danego regionu, a także dbałości o jego rozwój gospodarczy oraz nadanie mu właściwego oblicza administracyjnego, już u swoich źródeł angażował nauczycieli. Historia czy raczej prehistoria regionalizmu na ziemiach polskich pełna jest wydarzeń i momentów potwierdzających tak sformułowaną tezę. Znakomite przykłady stanowią założone i istniejące w okresie Królestwa Kongresowego placówki o charakterze protoregionalnym - Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej (1820-1830) i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie (1818-1830), skupiające głównie kadre pedagogiczną miejscowych szkół. W kolejnych dekadach XIX wieku nauczyciele zasilali szeregi badaczy prowincji pasjonujących się etnografią, archeologią, historią, geografią. To nauczyciele gromadzili kolekcje, które następnie zasilaly zbiory muzeów regionalnych lub tworzyły ich trzon. To oni wreszcie angażowali się w okrzepły organizacyjnie na początku XX wieku ruch krajoznawczy.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości regionalizm został zdefiniowany co do założeń i celów, zyskał rzesze sympatyków i działaczy. Już w czasie I Zjazdu Nauki Polskiej, który odbył się w Warszawie w 1920 roku, wypowiedziano się na temat metod i możliwości gromadzenia oraz opracowywania przez nauczycieli z ośrodków pozaakademickich materiałów naukowych z rozmaitych dziedzin¹. Nauczyciele wkroczyli w ten okres z bogatym bagażem doświadczeń teoretycznych i praktycznych nabytych na przełomie XIX i XX wieku, w okresie pracy organicznej, pracy u podstaw, gdy często jako pierwsi i jedyni inteligenci wkraczali w lokalne światy polskiej prowincji, próbując podźwignąć je z edukacyjnego marazmu, unowocześnić, uświadamiać. Czasami – bo nie zawsze - przychodzili w sukurs inni: lekarze, aptekarze, urzędnicy, księża. Z entuzjazmem pisał o nich Stefan Żeromski – niekwestionowany autorytet tamtych czasów – w monumentalnym utworze publicystycznym *Snobizm i postęp*, uznawanym za ideowy manifest regionalizmu².

¹ Materiały pozjazdowe opublikowano w III tomie „Nauki Polskiej” (1920).

² Por. Z.J. Adamczyk, *Stefana Żeromskiego idea regionalizmu*, w: *W hołdzie Aleksandrowi Patkowskiemu (w setną rocznicę urodzin)*, red. J. Grzywna, A. Rembalski, Kielce 1991, s. 78-79; T. Kulak, *U źródeł regionalizmu II Rzeczypospolitej (Wizje ruchu regionalnego Stefana Żeromskiego i Władysława Orkana)*, w: *Historia w ruchu regionalnym*, red. A. J. Omelaniuk, Wrocław - Ciechanów

Instytucjonalizacja regionalizmu w latach II Rzeczypospolitej opierała się w znacznej mierze na strukturach Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP). Obok placówek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego to właśnie ogniska, komisje okręgowe i inne agendy ZPNSP tworzyły instytucjonalną, choć nieoficjalną strukturę ruchu regionalistycznego³. Rzeczą bez precedensu było powołanie i prowadzenie Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych, w ramach których nauczyciele mieli okazję podnosić swoje kwalifikacje, dokształcając się pod okiem wybitnych uczonych. W akcji tej chodziło m.in. o to aby „...związać pracę wychowawczo-zawodową w szkole i poza szkołą ze środowiskiem własnym przez lokalizację całokształtu przedmiotów nauczania”, co uwzględniono w ogłoszonym w 1926 roku Programie Regionalizmu Polskiego⁴. W ramach tego postulatu nauczyciele powinni posiadać głęboką znajomość najbliższego otoczenia w zakresie prowadzonych przez siebie przedmiotów. ZPNSP przyczynił się do rozwoju prasy prowincjonalnej, wniósł wkład w ochronę przyrody, gromadzenie kolekcji muzealnych, dokumentacji etnograficznej, opracowania i wydania drukiem szeregu monografii historycznych miejscowości, parafii i regionów⁵. Mimo nie zawsze sprzyjającego klimatu dla regionalizmu w tamtym czasie (konflikty narodowościowe, ruchy autonomiczne, skuteczne próby upolityczniania ruchu przez rządy sanacyjne) teoretyczny i praktyczny wkład ZPNSP w rozwój regionalizmu był ogromny. Zaznaczyć należy, iż tam gdzie struktur związkowych nie było lub były słabe (np. na Pomorzu i w Wielkopolsce) nauczyciele z równym zapałem i pasją angażowali się w działalność regionalistyczną⁶.

Najwybitniejsi działacze regionalni wywodzili się ze środowiska nauczycielskiego. Nauczycielem był m.in. Aleksander Patkowski – główny ideolog regionalizmu w II Rzeczypospolitej⁷, działacze kaszubscy z ks. Leonem Heyke i „zrzeszyńcami”: Aleksandrem Labudą i Janem Trepczykiem na czele⁸ oraz tysiące innych liderów ruchu regionalnego lat 20. i 30. XX w. na terenie całego kraju. Po II wojnie światowej nie było inaczej. Wprawdzie regionalizm na długi

2001, s. 7-11, D. Kasprzyk, *Słowiańszczyzna, Kielecczyzna, regionalizm (refleksje na marginesie Snobizmu i postępu Stefana Żeromskiego)*, w: *Żyje, żyje duch słowiański. Rozważania nad ideą Słowiańszczyzny*, red. I. Kuźma, P. Schmidt, Toruń 2009, s. 225-238.

³ Por. M. Szulkin, *Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (1919-1930)*, w: *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 112-113.

⁴ „Polska Oświata Pozaszkolna” 1926, nr 4-5, s. 221-223.

⁵ Por. J. Grzywna, *Wkład Związku Nauczycielstwa Polskiego w rozwój regionalizmu w Polsce w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wsi Radomskiej”, Tom 2, 1987, s. 37.

⁶ O wielu nauczycielach wspomina m.in. B. Wysocka w monografii *Regionalizm wielkopolski w II Rzeczypospolitej 1919-1939*, Poznań 1981.

⁷ D. Koźmian, *Poglądy społeczno-pedagogiczne Aleksandra Kazimierza Patkowskiego (1890-1942)*, Szczecin 1998.

⁸ J. Borzyszkowski, *Regionalizm kaszubsko-pomorski – tradycja i współczesność*, w: *Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*, red. M.W. Wanatowicz, Katowice 1995, s. 143.

czas zniknął z programów szkolnych, jednak nauczyciele nadal uaktywniali się w stowarzyszeniach regionalnych, miłośniczych i krajoznawczych. Do dziś są w nich bodaj najliczniejszą grupą zawodową. Anatol Jan Omelaniuk obliczył, że na początku XXI wieku 2/3 prezesów regionalnych towarzystw kultury na terenie Dolnego Śląska stanowili pedagodzy, twierdząc, że podobna sytuacja panuje w całym kraju⁹. To nauczyciele byli i są autorami ogromnej liczby publikacji dedykowanych miejscowościom, regionom, wydarzeniom, postaciom. To oni wysuwali najbardziej istotne postulaty podczas Kongresów Regionalnych Towarzystw Kultury. To głównie oni opracowali Kartę Regionalizmu Polskiego uchwaloną w 1994 roku. To oni wypowiedzieli się na temat roli edukacji regionalnej co zaowocowało m.in. wprowadzeniem ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”.

Gwoli sprawiedliwości zaznaczmy jednak, że ma też szkoła (a zatem i sami nauczyciele) swój wkład w zanikanie niektórych elementów kultur regionalnych. W tym kontekście cieniem na aktywności regionalistycznej nauczycieli w okresie II Rzeczypospolitej, a także w latach Polski Ludowej kładła się gorliwość jaką wielu przedstawicieli tego środowiska wykazywało w walce z mową śląską¹⁰ i kaszubską¹¹. Choć dotyczyło to z reguły nauczycieli przybywających z innych dzielnic, nierozumiejących lokalnej specyfiki, pragnących skrupulatnie wykonywać polecenia władz, niemniej jednak traumatyczne doświadczenia scentralizowanego systemu edukacyjnego, którego reprezentantami była kadra pedagogiczna państwowej szkoły polskiej, do dziś pozostają w pamięci starszego pokolenia mieszkańców wielu regionów¹².

Pozostawiając na boku ostatnią z refleksji należy stwierdzić, iż z perspektywy dziejowej aktywny udział nauczycieli w ruchu regionalistycznym pojmowanym ogólnopolsko jak i w ruchach regionalistycznych traktowanych osobno, jest rzeczą niekwestionowaną. Skoro tak, warto się zastanowić czy zatem regionalizm można traktować jako element etosu nauczycielskiego, uwzględniając rzecz jasna dynamikę przemian społeczno-kulturowych, mających wpływ na postawy i zachowania przedstawicieli tej grupy zawodowej.

Czesław Robotycki zdefiniował etos jako „syndrom zjawisk z dwóch dopełniających się sfer: moralności i obyczaju. Dopełniają się one poprzez podobieństwo typu sankcji i odczuć powinnościowych”¹³. W etosie znajdują

⁹ A.J. Omelaniuk, *Regionalizm w Polsce na przełomie tysiącleci: wybrane artykuły, wypowiedzi, fragmenty referatów, przemówień i tekstów niepublikowanych*, Wrocław – Gorzów Wielkopolski 2002, s. 89.

¹⁰ Por. A. Glimos-Nadgórska, *Regionalizm czynnikiem integrującym czy dezintegrującym w pracy szkoły powszechnej województwa śląskiego?*, w: *Regionalizm a separatyzm...*, dz. cyt., s. 80.

¹¹ Por. C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002, s. 305.

¹² Por. J. Kowalski, *Ja – Kaszuba z wyboru*, w: *Ja – regionalista. Refleksje, stanowiska, komentarze*, red. D. Kasprzyk, Łódź 2010, s. 101.

¹³ Cz. Robotycki, *Ethos jako kategoria opisowa*, w: *Rozważania o tradycji i ethosie*, red. J. Baradziej, J. Goćkowski, Kraków 1998, s. 93.

zatem odbicie postawy i zachowania. W tych pierwszych wyraża się moralność, na którą składają się: światopogląd, wartości, oceny i normy oraz wzorce osobowe. W zachowaniach zaś doszukamy się obyczaju, który tworzą zachowania codzienne (utrwalone scenariusze codzienności), rytuały i święta, potoczny styl językowy oraz świat przedmiotowych odniesień. Wszystkie wymienione wyżej elementy - kategorie etosu - nakładają się na siebie, tworzą rozliczne związki i konfiguracje. Robotycki podkreśla, iż wszystkie te kategorie – choć przekonania światopoglądowe zdają się stanowić ich główną oś – eksponują czynnościowy, a precyzyjniej rzecz ujmując zachowaniowy wymiar kultury. „Nie można opisać kultury inaczej niż przez zachowania jej uczestników. Badania etosu muszą uwzględniać co najmniej dwa aspekty kultury: socjologiczny, czyli zbiorowe zachowania, oraz antropologiczny, czyli świat wartości i sensów”¹⁴. Regionalizm – ujmowany w kategoriach działalności podyktowanej określoną postawą – całkowicie zasługuje na uwzględnienie go w nurcie rozważań etosowych, zapewne nie tylko w ramach etosu nauczycielskiego. Regionalizm jako obszar aktywności i deklarowanych wartości jawi się także jako istotny element w szerszym planie badań kultury dawnej i współczesnej, jednak przemyslenia na ten temat zostawmy na inną okazję.

Kategorią naczelną dla dalszych rozważań staje się społecznikostwo, a w szerszym ujęciu społeczna rola nauczyciela, w którą z czasem wpisane zostały także odpowiedzialność i praca na rzecz regionu.

Za sprawą idei pozytywistycznych ukształtował się w polskiej kulturze umysłowej w końcu XIX wieku wzór nauczyciela-ofiarnika i społecznika. Wzór ten budowany był na fundamencie tradycyjnych koncepcji wyprowadzających zadania i obowiązki nauczyciela z potrzeb danej społeczności lokalnej¹⁵. Były to więc zadania o niezwykle istotnym i szerokim spectrum zważywszy na gospodarczą, społeczną i kulturalną kondycję XIX-wiecznej prowincji polskiej. Należy też zaznaczyć, że „kształcenie nauczycieli na różnych szczeblach z reguły nie przygotowywało do pełnienia roli społecznika w środowisku lokalnym, gdyż rola ta była rozumiana niejako »sama przez się« tak, jakby wynikała bezpośrednio z samego faktu bycia nauczycielem. Pedagogizacja kadr nauczycielskich miała w sobie wewnętrzny ładunek pozytywnego działania także poza środowiskiem szkolnym, co w dużej mierze było spadkiem po ideałach pozytywistycznych, które na dobrą sprawę zawsze tkwiły w nauczycielstwie”¹⁶.

Wielu nauczycieli przyjmowało na siebie rolę krzewicieli postępu, identyfikując się z koncepcją zakładającą, że w profesję nauczycielską wpisane

¹⁴ Tamże, s. 99.

¹⁵ J. Pająk, *Wybrane problemy działalności społecznej nauczyciela*, w: *Wspólne jutro. Kontynuacja i zmiana w kulturze współczesnej wsi polskiej. Materiały z IV konferencji Naukowej zorganizowanej 21 i 22 maja 1998 roku w Opolu i Bierawie*, red. R. Kantor, Kielce 1998, s. 49.

¹⁶ Tamże.

jest posłannictwo realizowane dzięki bezgranicznemu poświęceniu. Teoretykiem i propagatorem takiej wizji etosu nauczycielskiego był m.in. Jan Władysław Dawid, który pisał w 1912 roku o „duszy nauczycielstwa” jako darze, powołaniu, przejawie „wyższego duchowego w człowieku pierwiastka”. Zwracał przy tym uwagę na przypisaną nauczycielowi odwagę, potrzebę doskonalenia się, poczucie odpowiedzialności, obowiązku i powołania¹⁷. W myśl takich koncepcji nauczyciel jawił się jako szlachetny reprezentant cnót moralnych, przekuwający w czyn idee pracy u podstaw. W kreowaniu takiego wzorca ogromne zasługi wniosła literatura piękna. Typy heroicznym bohaterów-nauczycieli tworzyli Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Henryk Sienkiewicz, Adolf Dygasiński, Wiktor Gomulicki, ale przede wszystkim Stefan Żeromski. Jego bohaterki – Joanna Podborska czy też Stanisława Bozowska kształtowały etos nauczyciela u kilku pokoleń czytelników. Budziły podziw, szacunek i sympatię, ugruntowywały określony stereotyp człowieka „uduchowionego”, bezinteresownie służącego sprawie, ale też nie wymagającego zbytnej troski i opieki¹⁸. Wzorec ten – zdaniem części teoretyków – pokutuje do dziś. Jakże znajomo w tym kontekście brzmi jedna z cech etosu regionalisty zaproponowana zupełnie niedawno przez Leona Dyczewskiego: „Regionalista musi się pogodzić z tym, że na swojej działalności się nie wzbogaci. Jest to działalność ideowa. Może mało opłacalna finansowo, ale niesamowicie ważna dla świadomości zbiorowej społeczności lokalnej, regionalnej i narodowej, ważna dla trwałości i rozwoju społeczności lokalnej”¹⁹.

Inna, znacznie późniejsza koncepcja społecznej roli nauczyciela eksponowała osobowość nauczyciela-działacza, którego postawa zdeterminowana była faktem, że nauczyciel był jedyną osobą przygotowaną w środowisku do piastowania licznych podstawowych zadań społecznych, politycznych, kulturalnych czy też gospodarczych, nawet wówczas, gdy z zadaniami tymi i przypisaną rolą nie w pełni się identyfikował²⁰. Takie stanowisko również warto uwzględnić. Sygnalizuje ono bowiem, że społecznikostwo, a w jego ramach aktywność regionalistyczna, nie było tylko i wyłącznie kwestią ideowego poświęcenia. Rozważania etosowe – odnosząc się do grup i zbiorowości – w nieunikniony sposób zmierzają ku uogólnieniom, te z kolei wiodą nieuchronnie ku mityzacji. Pamiętajmy, że nauczyciele angażowali się w rozmaitego rodzaju działania także ze względu na presję otoczenia, położonych a nawet „z klucza” nacisku przepisów, którym podlegali. Okoliczności te znakomicie odnotował nauczyciel szkoły rolniczej w Zwoleniu (20-lecie międzywojenne): „Jeszcze nie zdążyłem zorientować się we wszyst-

¹⁷ Tamże.

¹⁸ E. Lewandowski, *O roli i pozycji społecznej nauczyciela*, „Przegląd Socjologiczny” 1986, z. 1, s. 77.

¹⁹ L. Dyczewski, *Etos regionalisty*, w: *W kręgu przyjaźni*, red. L. Zarębska, Zagnańsk – Kielce 2013, s. 38.

²⁰ J. Pająk, dz. cyt., s. 49-50.

kich możliwościach, gdy mnie wybrano do zarządów prawie wszystkich zrzeszeń kulturalno-oświatowych i społeczno-gospodarczych²¹. Nie wszyscy z równym zaangażowaniem realizowali misję szerzenia postępu i oświaty. Nie wszystkim starczało sił i wytrwałości (o tym wszak traktuje nowela *Siłaczka* Żeromskiego). Nie wszystkim też przedstawicielom inteligencji w równym stopniu zależało na mentalno-świadomościowych zmianach wśród ludu. Nie wszyscy wreszcie nauczyciele-członkowie regionalnych stowarzyszeń wstępowali w ich szeregi z autentycznej pasji bądź pobudek ideowych, jednak nawet podstawowe poczucie obowiązku i związana z tym samodyscyplina były składnikami wyrazistej konstrukcji etosowej.

Jerzy Pająk zwraca uwagę, że społeczna rola nauczyciela, niezależnie czy pojmowana jako misja wynikająca z potrzeb danej społeczności lokalnej czy też obowiązek zdeterminowany deficytowymi kompetencjami, stała się z czasem tak istotnym elementem wizerunku nauczyciela, że właściwe cechy charakterystyczne zawodu zostały zmarginalizowane, doszło wręcz do jego „odprofesjonalizowania”. „Wymagania jakie stawiane były zarówno nauczycielom, jak i kandydatom do zawodu nauczycielskiego, z reguły bardziej w założeniach (...) odnosiły się do społecznego aspektu działalności oświatowej i pozaoświatowej niż do spełniania konkretnych zadań związanych z wykonywaną profesją²². Według cytowanego autora ta dość paradoksalna sytuacja nie była korzystna dla samych nauczycieli. Niemal bezwarunkowe społecznikostwo jako element etosowy stawało się coraz bardziej nieprzyjemne do wyzwania, jakie stawiała przed nauczycielami unowocześniająca się w 2. połowie XX wieku szkoła. „Wokół etyki i powinności zawodowych nauczyciela narosło wiele niedomówień, mitów i stereotypów. (...) Nauczyciel – społecznik, nauczyciel – działacz zdecydowanie w opinii innych przedstawicieli tego zawodu ustępuje pola profesjonalście o określonej specjalizacji czy wysokiej klasy metodykowi, realizującemu się przede wszystkim w procesie dydaktycznym. Aktywność środowiskowa, działalność polityczna czy związkowa nauczyciela nie budują już dziś jego osobistego autorytetu w oczach jego współpracowników. Tymczasem deontologia zawodu nadal preferuje typ »siłaczki«, »dobrej pani« itp.”²³.

Socjolog i etnolog Edmund Lewandowski zwraca uwagę, że sami nauczyciele przez całe dekady hołdując owym etosowym wymogom, pracując ofiarnie i na wielu frontach, koncentrując się na obowiązkach zaniedbywali swoje własne prawa, nie troskali się o przywileje. W Polsce Ludowej schematyzm pracy, upolitycznienie niektórych przedmiotów oraz brak zapotrzebowania na osoby o motywacjach „Siłaczki” sprawiał, że postępowała

²¹ Cyt. za: E. Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918-1939*, Kielce 2004, s. 260.

²² J. Pająk, dz. cyt., s. 50.

²³ Tamże, s. 53.

stopniowa degradacja materialna ale też i ideowa nauczycieli²⁴. Po przełomie 1989 roku niedofinansowanie stanu nauczycielskiego stało się szczególnie odczuwalne, doszły nowe problemy związane chociażby z potrzebą zbudowania niejako od nowa relacji nauczyciel-uczeń i stopniowym marginalizowaniem wychowawczej roli szkoły.

W ostatnich dekadach słabnie zaufanie do nauczycieli, obniża się ich autorytet a sam etos po prostu zanika. Wiesław Sztumski przyczyn takiego stanu rzeczy dopatruje się w dwojakiego rodzaju przyczynach. Po pierwsze to system ekonomiczno-polityczny wraz z ideologią konsumpcjonizmu, po drugie cechy osobowościowe samych pracowników oświaty. Autor ten wypowiada się o etosie nauczycielskim już niemalże jako kategorii historycznej, twierdząc: „Etos nauczycieli wyrażał się w wielkiej prawości i – jak by powiedział Tadeusz Kotarbiński – w ich spolegliwości. Wyrastał z głębokiego i niepodważalnego przekonania tych ludzi o wielkiej roli i misji edukacyjnej, jaką spełniają w społeczeństwie. Na ten etos składały się odwieczne cnoty etyczne, takie jak: prawdomówność, uczciwość, bezinteresowność, stałość poglądów i przekonań, empatia, gotowość niesienia pomocy innym i służenia im radą, nieprzekupność, nienaganne maniery i zachowanie oraz ponadprzeciętna wiedza fachowa i chęć dzielenia się nią z innymi”²⁵. Sztumski powiada, że autorytet nauczyciela jest dziś „zniszczony”. Przyczynił się do tego przede wszystkim powszechny dostęp do wiedzy - nauczyciel już dawno przestał być jedynym jej źródłem. Nauczycielom coraz trudniej pełnić też rolę szanowanych wychowawców, przede wszystkim dlatego, że żyjemy w czasach relatywizmu etycznego, rosnącego zubożenia obyczajowego, szybko zmieniającej się hierarchii wartości kształtowanej głównie przez media. Jeśli dodamy do tego niskie lub przeciętne warunki zarobkowe w zestawieniu z uciążliwymi warunkami pracy, trudno w tej grupie zawodowej o pozytywistyczny entuzjazm wynikający z powołania i poczucia misji. Z kolei ideologia konsumpcjonizmu sprawia, że i nauczyciele skłonni są do działań wbrew swemu etosowi. Podobnego zdania jest badacz etosu zawodowego nauczycieli Jan Zowczak, który stwierdza, że nauczyciele „jak większość społeczeństwa, adoptują się, jak się wydaje, do wartości (antywartości) konsumpcjonizmu, czyniąc go nosicielem idei przekładającej »modus posiadania nad modus istnienia«”²⁶.

Inne badania przeprowadzone wśród nauczycieli już w nowej rzeczywistości ustrojowej, także wskazują na wyraźne odejście od tradycyjnych

²⁴ E. Lewandowski, dz. cyt., s. 82.

²⁵ W. Sztumski, *Etos zawodowy do lamusa*, „Sprawy Nauki” 2014, nr 11, wydanie elektroniczne, http://www.sprawynauki.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2943:etos-zawodowy-do-lamusa&catid=288&Itemid=30 (dostęp: 13.07.2015).

²⁶ J. Zowczak, *Etos nauczycieli w warunkach polskiej transformacji. Studium socjologiczne*, wydanie II, Warszawa 2009, s. 540.

postaw etosowych kojarzonych z nauczycielstwem. Elementy, które można powiązać z regionalizmem rzadko pojawiają się w deklaracjach badanych nauczycieli. Na przykład wśród celów życiowych, aktywność kulturalną wskazało 26,1% badanych, zaś uprawianie ulubionego zajęcia (hobby) – 24,8%. Bardzo rzadko nauczyciele traktowali jako istotny cel życiowy możliwość wywierania wpływu na sprawy społeczne – 10,9% (przy czym starsi nauczyciele mówili o tym znacznie częściej, co wskazuje kierunek zmian). Z kolei wypowiadając się na temat hierarchii cech człowieka wartościowego społecznie na aktywność społeczną wskazało 35,7% nauczycieli (to bardzo mało w kontekście postawionego pytania). Niezwykle rzadko ankietowani wybierali zaangażowanie ideowe – zaledwie 3,4%²⁷. Trudno bez wysokiego pozycjonowania społecznikostwa i ideowego poświęcenia liczyć na popularność haseł regionalizmu w środowisku nauczycielskim. Uproszczeniem byłoby jednak zakładać, że polskim nauczycielem jest dziś z regionalizmem „nie po drodze”.

Poniżej zostaną zaprezentowane i opatrzone komentarzem fragmenty wypowiedzi nauczycieli ukazujące coś innego, a mianowicie, że regionalizm nadal stanowi obszar aktywności wielu przedstawicieli tej grupy zawodowej. Wypowiedzi zostały uzyskane w ramach realizowanego w latach 2010-2014 projektu badawczego, którego ideę i założenia metodologiczne przedstawiono gdzie indziej²⁸. Projekt ten zaowocował trzema zbiorami autorefleksyjnych wypowiedzi regionalistów²⁹. Wysiłek wydawniczy przyjął na siebie Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi działający w strukturach Uniwersytetu Łódzkiego. Wśród autorów znalazło się ponad dwudziestu aktywnych bądź emerytowanych nauczycieli szkół różnych szczebli, z różnych zakątków kraju.

Nauczyciele-regionaliści bywają uczestnikami swoistej sztafety pokoleniowej i wewnątrzśrodowiskowej. Uprawianie przez nich regionalizmu jest wynikiem spotkania na swej drodze, przed laty, w szkole podstawowej, średniej lub na studiach nauczyciela bądź nauczycieli-pasjonatów. „Będąc w szkole podstawowej, zaczęłam należeć do kółka kaszubskiego, które prowadziła wtedy Łucja Wojciech - nauczyciel »z ikrą«, społecznik i regionalista w jednej osobie. To dzięki organizowanym przez nią wycieczkom szkolnym poznawałam bliższą i dalszą moją małą ojczyznę i to od strony ludowej muzyki, rzeźby, malarstwa, haftu, poezji i literatury. Po ukończeniu

²⁷ S. Marczyk, *Orientacje wartościujące nauczycieli w III Rzeczypospolitej. Studium z socjologii edukacji*, Rzeszów 2001, s. 105-115.

²⁸ D. Kasprzyk, *Regionaliści sami o sobie. Rzecz o pewnym projekcie badawczym, jego realizacji i wstępnych wnioskach*, „Zeszyty Wiejskie”, Z. XX, 2014, s. 211-226.

²⁹ *Ja – regionalista. Refleksje, stanowiska, komentarze*, red. D. Kasprzyk, Łódź 2010; *Kim jesteś, regionalisto? Sylwetki, opinie, diagnozy*, red. D. Kasprzyk, Łódź 2012; *Być regionalistą. Inspiracje, autodefinicje, perspektywy*, red. D. Kasprzyk, Łódź 2014. Dostęp online na stronie: <http://www.zw.uni.lodz.pl/?publikacje-ksiazkowe-izbw,10>.

szkoły podstawowej rozstałam się na długo z tematyką kaszubsko-pomorską. (...) Dopiero jako nauczyciel wróciłam do spraw regionu, poświęcając tej tematyce 2-3 lekcje języka polskiego. Rozpoczęły się też wycieczki do słynnego regionalisty kaszubskiego - Józefa Chełmowskiego³⁰. „W latach 1950-1954 uczęszczałem do Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej. Bardzo przyjemnie wspominam te lata. (...) Miałem wspaniałego nauczyciela historii. Był nim już nieżyjący Stanisław Kępka, późniejszy dyrektor Liceum. Zaszczepił we mnie zamiłowanie do historii, także regionalnej³¹”.

Regionalizm nauczyciela-mentora idzie nieraz w parze z zainteresowaniami wyniesionymi z domu rodzinnego. Można wówczas mówić o pewnym szkolno-rodzinnym kompleksie inspiracji. „W początkach lat 60. rozpoczęłam naukę w tucholskim liceum. Tu trafiłam na wspaniałych nauczycieli – wychowawców Stefanię i Ryszarda Żółkiewiczów, którzy byli pasjonatami borowiackiego folkloru. Założyli szkolny zespół folklorystyczny »Borowiacy«. Wspólnie z nimi młodzież (ja również) należąca do zespołu penetrowała podtucholskie wsie w poszukiwaniu i rejestrowaniu przyśpiewek, piosenek, porzekadeł i tańców zachowanych jeszcze w pamięci wśród lokalnych społeczności. (...) Zaangażowanie moich wychowawców w to co robili było wzmocnieniem wyniesionych z domu idei i wartości. Stało się ono dla mnie wzorem w pracy wychowawczej i dydaktycznej³²”.

Można oczywiście powiedzieć, że siła i promień oddziaływania nauczycieli-regionalistów na otoczenie jest różny. W znacznej mierze zależy to od charyzmy danej postaci. Są regionaliści „samotnicy” realizujący się głównie na niwie poszukiwań archiwalnych i pasji kolekcjonerskich, są też i nauczyciele, którzy zyskali sobie miano przewodników i niekwestionowanych autorytetów dla całych kolejnych pokoleń regionalistów. Do tych ostatnich zaliczał się zapewne Józef Nowak – wieloletni dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu – mieście dla regionalistów symbolicznym. Wiele etosowych przemyśleń na temat tej postaci przekazuje Leszek Orłowski, który rozpoczął prace w sandomierskim liceum w latach 80. XX wieku. Warto zacytować tu nieco obszerniejszy fragment: „Panu Nowakowi nieobce były nazwiska Bystronia, Ossowskiego, Czarnowskiego, Znanickiego. Cenił pamiętnikarstwo, a pamiętnikarzy regionalnych znał wybornie. W naszych rozmowach wielokrotnie pojawiała się nazwisko Wincentego Witosa. (...) Józef Nowak był synem wójta z Lipnicy koło Kolbuszowej. Nie stanowiło to dla niego powodu ani do chwały ani do kompleksu. Wyznaczało natomiast trwałą podstawę chłopskiej tożsamości. Przez 20 lat prezesował Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu w Sandomierzu. Konsekwentnie

³⁰ J. Głomska, *Wrastanie w regionalizm kaszubski*, w: *Ja – regionalista....*, dz. cyt., s. 74.

³¹ J. Filipczuk, *Spółecznik i regionalista*, w: *Kim jesteś, regionalisto....*, dz. cyt., s. 192.

³² M. Ollick, *Wszystko zaczęło się w dzieciństwie*, w: *Ja – regionalista....*, dz. cyt., s. 40.

wspierał intelektualne elementy jego programu. Trwałym dorobkiem tej postawy były „Studia Sandomierskie” wydane za Jego staraniem. Wiedział wszystko o Stefanie Żeromskim, toteż nasze wielokrotne wędrówki do Kurozwek, Chobrzan z równoczesnym czytaniem *Dzienników* z biblioteki domowej profesora były przygodą niezapomnianą. (...) Szkoła i działalność krajoznawcza Nowaka wiązały się ze sobą ściśle i stale. Był to związek naturalny, czyli oczywisty, ubogacony pracą i myślą profesora. W gabinecie Nowaka nic nie znamionowało dyrektorskiej władzy. Biurko zavalone papierami różnorakimi, niemal nieużywane. Dyrektor pracował przy niskiej ławie. Po lewej stronie stół a na nim książki. (...) Po prawej stronie w rogu gabinetu szafa z książkami autorstwa absolwentów naszej szkoły. Na ścianie po lewej – zdjęcia niektórych absolwentów. Wśród nich Zofia Solarzowa, Wincenty Burek, Wiesław Myśliwski, Adam Myjak, Franciszek Kamiński, Stanisław Młodożeniec. Nie był menadżerem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. W szkole dyrektor Nowak był człowiekiem idei nauki i służby bez normowanego czasu pracy. Przesiadywał w szkole całymi dniami. Wychodząc starannie zamykał sfatygowane drzwi szacownej budowli. W kieszeniach nosił pełno kluczy do poszczególnych drzwi swojej szkoły. Ilekroć mu towarzyszyłem widziałem to zamykanie i otwieranie jako czynność bardziej podobną do otwierania i zamykania domu modlitwy przez zakonniką niż jako opuszczanie miejsca pracy. Zwracałem się do Nowaka »profesorze« a nie »dyrektorze«, ponieważ dominowała u niego postawa intelektualna, imponująca wiedza i zadziwiająca skromność. Ilekroć zapytałem go o jakiś fakt historyczny, datę lub nazwisko i usłyszałem odpowiedź zaczynającą się od słowa »chyba«, miałem pewność prawdziwości informacji. Nowak był wyculony na informacje regionalne. Wiedział o wszystkim istotnym dotyczącym Sandomierza i Ziemi Sandomierskiej. Znał twórców regionalnych żyjących i osoby już historyczne. Był miejscowym autorytetem dla ludzi poszukujących informacji. W towarzystwie p. Nowaka poznawałem ciekawych ludzi związanych z regionem twórczością lub działaniem: Jarosława Iwazkiewicza, Wiesława Myśliwskiego, Wincentego Burka, Adama Bienia, Barbarę Wachowicz, Cezarego Chlebowskiego, Wojciecha Lipowskiego, Józefa Garasa³³. We wspomnieniu tym znajdziemy w zasadzie wszystko, co w świetle przytoczonych wcześniej rozważań o etosie cechować winno nauczyciela-regionalistę. Umiłowanie regionu, pogłębiona wiedza na temat zamieszkujących go ludzi, oddanie pracy zawodowej, szacunek dla innych, zdolności animatorskie, świadomość misji i przekonanie, że aby ją należycie wypełnić należy się przede wszystkim samodoskonalić.

Szkoła jest często miejscem czegoś w rodzaju objawienia, źródłem absolutnego oczarowania i fascynacji stanowiącej fundament działalności

³³ L. Orłowski, *Regionalizm jako tęsknota intelektualna*, w: *Być regionalistą...*, dz. cyt., s. 58-59.

regionalistycznej. „To było 1 września 1955 r. W Domu Kultury w Żywcu uczestniczyłem w inauguracji roku szkolnego Technikum Ekonomicznego, jako nowy i młody nauczyciel tej szkoły przybyły do Żywca z innego terenu. Nigdy wcześniej ani nie byłem w tym miasteczku, ani w tak bezpośredni sposób nie zetknąłem się z folklorem górali żywieckich. Po przemówieniu dyrektora szkoły, w ramach tak zwanej części artystycznej, wystąpił szkolny regionalny zespół pieśni i tańca pod kierownictwem nauczycielki w.f. tejże szkoły Marii Zych. Siedziałem w pierwszym rzędzie, więc miałem doskonałe pole obserwacji i doskonałą słyszalność kapeli i chóru zespołu. Zostałem oczarowany tym pięknym widowiskiem, żywiołem tancerzy, pięknymi góralskimi strojami i grą kapeli, która zagrzewała do tańca nie tylko samych aktorów na scenie. To była moja fascynacja i oczarowanie...”³⁴.

Kluczowym zagadnieniem dla wielu nauczycieli-regionalistów staje się doskonalenie dydaktyki w zakresie edukacji regionalnej. „W pracy dydaktycznej i wychowawczej, mimo braku wyraźnych zaleceń programowych w zakresie edukacji regionalnej, pokazywałam uczniom co posiadamy i jacy jesteśmy bogaci: kulturę, historię naszych przodków, to co po sobie zostawili i to co jest najbliżej nas, by odkrywanie świata, tego co bliskie, prawie w zasięgu ręki mogło być pięknym uczuciem – uczuciem dumy. Starłam się kształtować właściwy stosunek do miejsca urodzenia, zamieszkania, dziedzictwa kulturowego bezpośrednio tkwiącego w otoczeniu człowieka. Celem mojego działania jako nauczyciela – wychowawcy było to, by w przyszłości szukanie przez młodego człowieka »prawdziwej ojczyzny«, tej rodzimej, nie sprowadzało się jedynie do prostego zadania – szukania korzeni i znalezienia właściwego miejsca tylko na mapie - lecz w tradycji”³⁵. „Moja przygoda z regionalizmem miała początek w pierwszych latach pracy nauczycielskiej, które to zajęcie - etatowego pedagoga, wkrótce okazało się »zachłanną« pasją. Lekcję (przede wszystkim języka polskiego) w najszerszym jej rozumieniu, widziałem jako syntezę aktywności intelektualnej na kilku płaszczyznach, związanych z różnymi gałęziami wiedzy. (...) Rychło spostrzegłem, że przygotowywanie i realizowanie zajęć dydaktycznych z odwoływaniem się do ludzi, miejsc czy placówek społecznych z bliskiego otoczenia jest wprawdzie bardziej pracochłonne, ale atrakcyjne dla uczniów. Chętniej wypełniali oni swoje szkolne powinności, a nawet cieszyła ich taka forma nauki. Wkrótce przekonałem się, że działania takie są ciekawe nie tylko dla dzieci ale i dla mnie”³⁶.

Okazuje się także, że nie trzeba wcale być nauczycielem historii, języka polskiego, geografii, muzyki czy biologii aby umieszczać regionalne wątki

³⁴ H. Woźniak, „Przystac” żywieckim regionalistą, w: *Być regionalistą...*, dz. cyt., s. 97.

³⁵ M. Ollick, dz. cyt., s.41.

³⁶ S. Turowski, *Z nauczycielskiej pasji*, w: *Ja – regionalista...*, dz. cyt., s. 77.

w edukacji szkolnej. Możliwości takie daje w zasadzie nauka każdego przedmiotu. Przekonuje o tym Włodzimierz Rogowski, który przyglądając się z perspektywy czasu swojej regionalistycznej aktywności deklaruje: „Zacząłem się w szkole, w Gubinie, w miejscu mojej pierwszej pracy zawodowej. Pracowałem jako nauczyciel w Zespole Szkół Zawodowych. Uczyłem fizyki, matematyki i elektrotechniki. Od samego początku prowadziłem różne koła zainteresowań. Największym powodzeniem w tym czasie cieszyły się koła fotograficzne i fizyczne. Koło fotograficzne zrzeszało początkujących i bardziej zaawansowanych w fotografowaniu uczniów. Zajmowaliśmy się fotografią czarno-białą. Kolorowa dopiero się przebijała. Dokumentowaliśmy życie klasy, szkoły i miasta. Niektóre z tych zdjęć znalazły się w *Kronice miasta Gubina*”³⁷.

Regionalizm uprawiany przez nauczycieli nie musi też wiązać się jedynie z nauką o regionie/regionach. W deklaracjach i wspomnieniach nauczycieli pojmowany jest także jako umiejętność „zaszczepiania” zamiłowania do aktywności społecznej w ogóle, chęci kształtowania najbliższego otoczenia. „W ramach tak zwanej aktywizacji małych miast i miasteczek Stoczek Łukowski przystąpił do ogólnokrajowej edycji konkursu »Mistrz Gospodarności«. Stoczek zdobył tytuł mistrza powiatu łukowskiego, województwa lubelskiego i ośmiokrotnie został krajowym mistrzem gospodarności. O Stoczku mówiono, pisano, podając jako wzór dla innych. A jaka jest moja w tym rola? Otóż jako wicedyrektor Zespołu Szkół nadzorowałem proces dydaktyczno-wychowawczy szkoły. To ja organizowałem młodzież do prac społecznych na rzecz szkoły, miasta, także dla osób potrzebujących. Z młodzieżą byli wychowawcy i byłem też ja. Dzięki tym pracom miasto wypiękniało”³⁸.

Choć etos nauczycielski – podobnie jak etos wielu innych grup zawodowych – blaknie, zetraca się i zanika, są (a zapewne jest ich wielu) nauczyciele, którzy zaszczerpanie w uczniach wiedzy na temat regionu uznają za swój obowiązek, traktując to zadanie jako rodzaj misji. Skoro tak, zatem można mówić o tradycyjnym elemencie etosu aktualnym i nadal żywym, choć być może nie tak wyraźnym jak dawniej. Znakomitym przykładem stają się w tym miejscu przemyslenia Jolanty Załączny: „Moja »droga do regionalizmu« zaczęła się od łączenia prywatnych zainteresowań z pracą nauczyciela na różnych szczeblach edukacji. **Wszak na nauczyciela spada obowiązek nauczania o małej ojczyźnie i to niezależnie od poziomu nauczania [podkr. D.K.]**”³⁹. „Nauczanie innych przełożyło się na coraz aktywniejsze poznawanie

³⁷ W. Rogowski, *Regionalizm – moja pasja*, w: *Kim jesteś, regionalisto...*, dz. cyt., s. 223.

³⁸ J. Filipczuk, dz. cyt., s. 193.

³⁹ J. Załączny, *Od nauczyciela do badacza historii regionu. Zapiski regionalisty*, w: *Być regionalistą...*, dz. cyt., s. 107-108.

małej ojczyzny, na angażowanie się w zgłębianie jej historii, w zachęcanie do pracy na rzecz regionu. Bo przecież **trzeba dawać przykład** młodzieży, inspirować ją do nowych działań, własnym zaangażowaniem zachęcać do podejmowania coraz to nowych wyzwań. A takich nie brakowało [podkr. D.K.]”⁴⁰. Autorka tych słów, wychodząc z założenia, że najważniejszym zadaniem regionalisty jest kształtowanie własnym przykładem odpowiednich postaw i zachowań, twierdzi także: „W tak rozumianym regionalizmie **ogromne zadanie stoi przed nauczycielami**, którzy angażując się w ruch regionalny mają wiele możliwości przekazywania dobrych wzorców swoim uczniom. Warto przecież pamiętać, że to właśnie z dziecięcego przywiązania do rodzinnej miejscowości i okolicy rodzi się potem dorosła miłość do kraju, historii, tradycji... [podkr. D.K.]”⁴¹.

Nauczyciele-regionaliści sygnalizują także świadomość, iż są posiadaczami pewnych kompetencji, które niejako uprawniają ale i mobilizują do określonych działań – szczególnie na niwie badawczej. W połączeniu z pasją daje to wartościowe rezultaty, stanowiąc niejako kontynuację i potwierdzenie tez dotyczących społecznej roli nauczyciela jako posiadacza pewnych umiejętności, zobowiązanego do ich wykorzystania dla dobra społeczności lokalnej. „Regionaliści często rekrutują się spośród nauczycieli, którym nie wystarcza sama praca dydaktyczna, a mają w sobie żyłkę badacza dziejów miasta, w którym mieszkają lub z którego się wywodzą. Ich atutem jest posiadanie ogólnej wiedzy historycznej oraz warsztatu historyka, co znacznie ułatwia i badania i pisanie tekstów o charakterze tak naukowym, jak i popularno-naukowym”⁴².

Skoro zręby etosu nauczycielskiego okrzepły w dobie pozytywizmu, warto zwrócić uwagę, że dziś, w epoce permanentnego a żmudnego procesu budowania społeczeństwa obywatelskiego – aktywnego, świadomego swoich praw i obowiązków, konsekwentnego w dziele walki o wspólne lokalne i ponadlokalne sprawy - atrybuty, które składały się na pracę u podstaw stają się potrzebne⁴³. Takiego zdania jest Anna Wolff-Powęska, która do atrybutów tych zalicza: antybohaterstwo, dialog, edukację, godność, odpowiedzialność, patriotyzm pracy, samoorganizację, tolerancję, umiar i użyteczność⁴⁴. 100 lat temu przymioty te składały się na etos nauczycielski, charakteryzowały też polskich regionalistów. Źle się stanie jeśli odejdą do lamusa.

Uprawianie regionalistyki przez nauczycieli jest korzystne dla nich samych. Regionalizm był i jest nadal swoistą platformą, za pomocą której

⁴⁰ Tamże, s. 110.

⁴¹ Tamże, s. 116.

⁴² G. Gołębiowski, *Refleksje na temat regionalizmu i regionalistów*, w: *Ja – regionalista...*, dz. cyt., s. 49.

⁴³ Oczywiście tak nakreślone cechy „społeczeństwa obywatelskiego” składają się na model idealny zawierający pewne elementy utopijne.

⁴⁴ A. Wolff-Powęska, *Współczesne aspekty pracy organicznej*, „Przegląd Zachodni” 1999, nr 4, s. 1-9.

nauczyciele mogą realizować swoje pasje i ambicje poznawcze. To najprostsza droga do podjęcia badań w zakresie swojej specjalności naukowej, publikowania własnych tekstów, zadziergnięcia współpracy z ośrodkami i placówkami naukowymi, muzealnymi itp. Dzięki aktywności regionalistycznej nauczyciele mogą zasygnalizować swoją obecność, osiągnięcia i wyjątkową rolę jaką odgrywają w środowiskach lokalnych za pomocą innego kanału komunikacyjnego niż tylko ten oficjalny – szkolny. Od nich samych zależy czy opinia wypowiedziana onegdaj przez A.J. Omelaniuka: „ruch regionalny w Polsce jest ruchem nauczycielskim”⁴⁵, będzie nadal aktualna. Bez wątpienia jednak wykreślenie regionalizmu z zestawu postaw kojarzonych z etosem nauczycielskim odbyło by się ze szkodą zarówno dla regionalizmu jak i samych nauczycieli.

Autor

Damian Kasprzyk – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, prezes łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zasiada w redakcjach czasopism „Zeszyty Wiejskie” i „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej”. Zainteresowania badawcze: regiony i regionalizmy, zagadnienia tożsamości regionalnej, muzeologia.

⁴⁵ A.J. Omelaniuk, *Regionalizm w Polsce...*, dz. cyt., s. 89.

Paweł Kaczmarczyk

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

Analiza wybranych aspektów rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na tle Polski

Streszczenie

Celem opracowania jest analiza przebiegu i obecnego stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na tle innych województw. W części teoretycznej przedstawiono podstawowe pojęcia podjętej problematyki, genezę społeczeństwa informacyjnego, a także znaczenie sektora ICT dla regionalnego rozwoju. W części empirycznej przedstawiono analizę rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na podstawie danych z publikacji GUS, które dotyczyły 2006 r. oraz 2014 r. Wysoko oceniono tempo i obecny stan rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim w porównaniu do pozostałych województw.

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, wykorzystanie ICT, rozwój społeczno-gospodarczy

Analysis of selected aspects of the development of information society in Mazowieckie Voivodship against the background of Poland

Summary

The aim of the study was to analyze the progress and the current state of the development of information society in Mazowieckie Voivodship against the background of the other voivodships. In the theoretical part was presented the basic concepts, the genesis of information society, and the importance of the ICT sector for the regional development. In the empirical part was presented the analysis of the development of information society in Mazowieckie Voivodship and it was based on data from the annual of Central Statistical Office of Poland. The date related to 2006 and 2014. The pace of

development and the current state of information society in the Mazowieckie Voivodship was highly rated in comparison to the other voivodships.

Keywords: information society, ICT usage, socio-economic development

Wprowadzenie

Termin społeczeństwo informacyjne ma już ponad pięćdziesiąt lat. Zaistniał w użyciu w 1963 r., a następnie został spopularyzowany¹. Społeczeństwo informacyjne nie jest jednolicie definiowane. Jedną z definicji, często stosowaną w krajach europejskich, zaproponował M. Bangemann, według którego wyróżnikiem społeczeństwa informacyjnego jest przygotowanie i zdolność do wykorzystywania systemów informatycznych oraz korzystanie z usług telekomunikacyjnych w celu przekazywania i zdalnego przetwarzania informacji².

Istnieje również obszerna polska literatura naukowa poświęcona różnym aspektom społeczeństwa informacyjnego. Pomimo braku jednolitej wykładni interpretacyjnej, większość polskich autorów definiując pojęcie społeczeństwa informacyjnego, akcentuje rolę systemów informacji i komunikacji stosowanych w danym społeczeństwie i stanowiących o jego odmienności w stosunku do innych typów społeczeństwa³. Rolę społeczeństwa informacyjnego w aspekcie rozwoju gospodarczego podkreślają T. Goban-Klas i P. Sienkiewicz, według których: „Społeczeństwo informacyjne to społeczeństwo, które nie tylko posiada rozwinięte środki przetwarzania informacji i komunikowania, lecz przetwarzanie informacji jest podstawą tworzenia dochodu narodowego i dostarcza źródła utrzymania większości społeczeństwa”⁴. Według L. Habera, w szerszym ujęciu problemu koncepcji społeczeństwa informacyjnego, wyodrębnić można cztery stanowiska interpretacyjne: ideologiczne, ewolucyjne, technologiczne i poznawcze⁵.

Z kolei pojęcie fali rozwoju określonego typu społeczeństwa wprowadził A. Toffler, według którego rozwój społeczno-gospodarczy świata następuje

¹ Szerzej: J.S. Nowak, *Społeczeństwo informacyjne – geneza i definicje*, (w:) P. Sienkiewicz, J.S. Nowak (red.), *Społeczeństwo informacyjne. Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, Polskie Towarzystwo Informatyczne – Oddział Górnośląski, Katowice 2008, s. 37-43.

² *Report on Europe and global information society*, Growth, competitiveness and employment, Bulletin of the European Union, Brussels Luxembourg 1994, s. 25.

³ Szerzej np. w: R. Tadeusiewicz, *Społeczność Internetu*, EXiT, Warszawa 2002 s. 1-8; L. Zacher, *Transformacje społeczeństwa od informacji do wiedzy*, G.H. Beck, Warszawa 2007, s. 207-237; L.H. Haber, *Społeczeństwo informacyjne w ujęciu analitycznym*, (w:) L.H. Haber (red.), *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym*. Wybrane zagadnienia, NOMOS, Kraków 2011, s. 23-24.

⁴ T. Goban-Klas i P. Sienkiewicz, *Społeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999, s. 53.

⁵ L.H. Haber, *Społeczeństwo informacyjne...*, op. cit., s. 22-23.

w kolejnych falach⁶. Zgodnie z tą koncepcją, pierwszą falą jest rozwój rolnictwa, drugą rozwój przemysłu, a trzecią rozkwit wiedzy i komunikacji społecznej. W wyniku nadejścia kolejnych fal rozwoju następowało ukształtowanie specyficznych typów społeczeństwa: rolniczego, industrialnego i informacyjnego. Zestawienie charakterystyk każdego z powyższych typów społeczeństwa przedstawiono w tabeli poniżej.

Tabela 1. Charakterystyczne parametry trzech typów społeczeństw

Parametry otoczenia i oceny	Społeczeństwo rolnicze	Społeczeństwo industrialne	Społeczeństwo informacyjne
	ok. 6 tys. lat p.n.e.	połowa XVIII w.	druga połowa XX w.
bogactwo	ziemia	kapitał	wiedza
produkt podstawowy	żywność	wyroby przemysłowe	informacja, dane faktograficzne
praca	obok domu	daleko od domu	w domu, telepraca
transport	rzeka, droga	kolej, autostrada	infostrada
energia	ludzka, zwierzęca	węgiel, para	elektryczność jądrowa
skala działania	lokalna	regionalna	globalna
rozrywka	obrzędowa, ludowa	masowa	domowa, interaktywna
oświata	mistrz	szkoła	komputer, Internet, telenauczanie

Źródło: L.H. Haber, *Społeczeństwo informacyjne w ujęciu analitycznym*, (w:) L.H. Haber (red.), *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane zagadnienia*, NOMOS, Kraków 2011, s. 22.

Era społeczeństwa rolniczego trwała kilka tysięcy lat, społeczeństwa industrialnego – około 250 lat. Natomiast era społeczeństwa informacyjnego została zainicjowana w drugiej połowie minionego stulecia. Obecnie w literaturze przedmiotu, oprócz najczęściej spotykanego pojęcia społeczeństwa informacyjnego, spotkać można również pojęcia: społeczeństwo informatyczne, społeczeństwo wiedzy, społeczeństwo sieciowe, społeczeństwo medialne, czy społeczeństwo digitalne⁷. Nasunąć się może pytanie (formułowane również

⁶ Szerzej: A. Toffler, H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 91-92.

⁷ Wymienione pojęcia spotkać można m.in. w: M. Pluta-Olearnik, *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa informacyjnego*, PWE, Warszawa 2006, s. 52; M. Castells, *The information age: economy, society and culture*, vol. 1, *The rise of the network society*, Wiley-Blackwell, Chichester 2010; S. Michalczyk, *Społeczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2008; L.H. Haber, *Od społeczeństwa analogowego do digitalnego – w kierunku samoidentyfikacji*, (w:) L.H. Haber, M. Niezgoda (red.), *Społeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 124-134.

w naukowej literaturze) dotyczące czwartej fali rozwoju i w konsekwencji określenia czwartego typu społeczeństwa.

Ze względu na (przytoczoną wcześniej) istotę społeczeństwa informacyjnego można formułować parametry pozwalające oceniać poziom jego rozwoju, także w odniesieniu do określonych struktur, zbiorowości bądź grup. Parametry te związane są z poziomem wykorzystania technologii informacyjno-telekomunikacyjnych – ICT (ang. information and communication technology), a także charakterystyką sektora ICT.

Celem opracowania jest analiza rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na podstawie wartości wybranych wskaźników wykorzystania ICT w dwóch latach: 2006 i 2014. Analizy przeprowadzono w odniesieniu do poziomu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w innych województwach.

1. Geneza społeczeństwa informacyjnego

Rozwój społeczeństwa informacyjnego ściśle wiąże się z liberalizacją i harmonizacją rynku telekomunikacyjnego. Liberalizację i harmonizację unijnego rynku telekomunikacyjnego zaproponowano już w 1987 r., kiedy wydano zieloną księgę. Efektem tego było skoncentrowanie działań Komisji Europejskiej na: szybkim i pełnym otwarciu rynku telekomunikacyjnego urzędów końcowych dla konkurencji, oddzieleniu funkcji regulacyjnych i operatorskich, ustaleniu warunków dostępu do sieci i usług poprzez wprowadzenie pojęcia otwartego dostępu do sieci i usług (open network provision, ONP) i rozwoju standaryzacji przez utworzenie Europejskiego Instytutu Standardów Telekomunikacyjnych (European Telecommunications Standards Institute, ETSI). Zielone księgi w sprawach komunikacji ruchomej i osobistej, infrastruktury telekomunikacyjnej oraz sieci kablowych wydano jeszcze w latach 1993-2002.

Europejską inspiracją do powstania koncepcji społeczeństwa informacyjnego był przedstawiony w 1994 r. tzw. raport Bangemanna⁸, komisarza UE do spraw rozwoju telekomunikacji oraz technologii informacyjnych. W raporcie zwrócono uwagę na szybki rozwój nowych mediów i technologii informacyjno-komunikacyjnych, a w konsekwencji nieodzowne zmiany procesów społeczno-ekonomicznych w Europie. Odpowiedzią Komisji Europejskiej był plan działań pod nazwą Europa na drodze do społeczeństwa informacyjnego⁹,

⁸ *Report on Europe and global information society*, Growth, competitiveness and employment, Bulletin of the European Union, Brussels • Luxemburg 1994, s. 5-39.

⁹ *Europea's way to the Information Society. An action plan*, Communication from the Commission to the Council and the European Parliament and to the Economic and Social Committee and the Committee of Regions, Brussels 19.07.1994, http://aei.pitt.edu/947/1/info_society_action_plan_COM_94_347.pdf [dostęp 05.09.2015].

podany niezwykle szybko tzn. jeszcze w roku ogłoszenia raportu Bangemanna. Realizacja inicjatywy Europa na drodze do społeczeństwa informacyjnego polegała na przeprowadzeniu procesu liberalizacji rynku telekomunikacyjnego, uruchomieniu badań nad technologicznymi aspektami procesów informacyjno-komunikacyjnych, a także na podjęciu wysiłków na rzecz wzrostu świadomości społeczności europejskiej związanej z rozwojem społeczeństwa informacyjnego.

Wielokrotnie przywoływana w literaturze przedmiotu inicjatywa eEuropa – Społeczeństwo Informacyjne dla wszystkich, została przyjęta już w 1999 r. na szczycie Rady Europejskiej w Helsinkach¹⁰.

Kolejnym przełomowym wydarzeniem dotyczącym budowy społeczeństwa informacyjnego był szczyt lizboński w 2000 r., na którym sprecyzowano plan dotyczący gospodarki europejskiej. Na szczycie w Lizbonie przyjęto tzw. strategię lizbońską, która zawierała założenia i cele dalszych działań wspólnotowych (w tym rozwijanie inicjatywy eEuropa – Społeczeństwo Informacyjne dla Wszystkich)¹¹. Głównym celem realizacji strategii było to, aby gospodarka europejska do 2010 r. stała się najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką na świecie, która będzie oparta na wiedzy, zdolna do trwałego wzrostu oraz tworzenia nowych miejsc pracy. Z założenia miała być to również gospodarka gwarantująca wyższą spójność społeczną. Osiągnięcie wysokiej konkurencyjności gospodarki europejskiej, tj. celu przewodniego strategii, miało być urzeczywistnione poprzez dalszą liberalizację telekomunikacji, ale również energetyki i transportu¹². Jeszcze w trakcie realizacji strategii lizbońskiej dość krytycznie oceniano postępy w jej realizacji, zwłaszcza w odniesieniu do rynku pracy i rozwoju innowacji w gospodarce. Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, iż stopień osiągnięcia celów strategii (po upływie czasu jej realizacji) uzasadnia wspomnianą krytykę. Szczyt lizboński był jednak niewątpliwą inspiracją do dalszych działań na rzecz koncepcji rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Kontynuacją i rozszerzeniem strategii lizbońskiej jest realizowana obecnie strategia Europa 2020¹³.

¹⁰ *eEurope – An Information Society For All*, Commission of the European Communities, Brussels 08.12.1999, <http://aei.pitt.edu/3532/1/3532.pdf> [dostęp 05.09.2015].

¹¹ Szerzej: *Strategia Lizbońska – droga do sukcesu zjednoczonej Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002; Presidency Conclusions, Lisbon European Council of 23 rd and 24 th March 2000, http://www.europarl.europa.eu/summits/lis1_en.htm [dostęp 24-06-2015].

¹² Kształtowanie konkurencji w sektorze telekomunikacji Unii Europejskiej zostało opisane m.in. w: Z. Wysokińska, *Polityka konkurencji Unii Europejskiej na rynkach sektorów sieciowych na przykładzie rynku energetycznego i telekomunikacyjnego*, (w:) J. Witkowska, Z. Wysokińska (red.), *Regionalne aspekty polityki konkurencji w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006, s. 22-25.

¹³ Opis strategii „Europa 2020” znajduje się w: I. Begg, *Europe 2020 and employment*, Intereconomics 2010, Vol. 45, No. 3, s. 146-151; *Europe 2020, A strategy for smart, sustainable and inclusive growth*, Communication from the Commission, European Commission, Brussels 3.3.2010, http://www.buildup.eu/sites/default/files/content/com2010_2020en01.pdf [dostęp 03-09-2015].

Opisane inicjatywy należy postrzegać jako wskazanie kierunków i działań zmniejszających dystans Europy do USA w zakresie dostosowania struktur społecznych i gospodarczych do wymogów nowoczesnych standardów przepływu informacji i wiedzy, a także transferu dóbr i usług cyfrowych. Można więc stwierdzić, że dystans, jaki dzieli kraje europejskie od USA w zakresie budowy społeczeństwa informacyjnego był impulsem wymienionych inicjatyw.

Spośród krajowych dokumentów dotyczących budowy Społeczeństwa Informacyjnego, wymienić należy strategię ePolska - *Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006*¹⁴, która inspirowana była strategią eEuropa. Krajowa strategia uwzględniała jednak realia Polski, a w kolejnych latach kilkakrotnie poddawana była aktualizacjom i rozszerzeniom. Ważnym faktem było również opracowanie w 2004 r. przez Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, zajmujące się ówczesnie rozwojem społeczeństwa informacyjnego w Polsce, dokumentu *Proponowane kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce do 2020 r.*¹⁵ Zwrócono w nim uwagę na rosnące znaczenie dostępności informacji i wiedzy we wszystkich wymiarach jako czynników niezwykle istotnie wpływających na pozycję Polski w świecie i w Unii Europejskiej.

2. Znaczenie sektora ICT dla regionalnego rozwoju

ICT oznacza rodzinę technologii, które służą do przetwarzania, gromadzenia i przesyłania informacji w formie elektronicznej. Rozporządzenie nr 808/2003 przyjęte przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej zobligowało wszystkie kraje UE do wprowadzenia określonych ram gromadzenia danych zawierających wskaźniki ICT, które służą do oceny stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Wprowadzono zatem harmonizację badań społeczeństwa informacyjnego, polegającą na ujednoczeniu metodologii, tak aby nie zakłócić porównywalności wyników pomiędzy krajami członkowskimi.

Sektor ICT, rozumiany zgodnie z definicją ustaloną przez grupę roboczą ds. wskaźników społeczeństwa informacyjnego - WPIIS (ang. Work Party for Indicators on Information Society) powołaną przy OECD, to produkcja ICT oraz trzy rodzaje usług ICT obejmujące sprzedaż hurtową ICT, telekomunikację i usługi informatyczne. W ramach sprzedaży hurtowej ICT wyróżnić można: sprzedaż hurtową komputerów, urządzeń peryferyjnych i oprogramo-

¹⁴ ePolska - *Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006*, Ministerstwo Gospodarki, 11 września 2001 r., <http://kbn.icm.edu.pl/cele/epolska.html> [dostęp 03-09-2015].

¹⁵ *Proponowane kierunki rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce do 2020 r.*, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Warszawa, wrzesień 2004 r., [http://archiwum.uke.polskawue.gov.pl/HLP/files.nsf/0/9D1D63A0D4377E12C125721F003C6AFB/\\$file/Proponowane_kierunki_rozwoju_spoleczenstwa_informacyjnego_do_2020.pdf](http://archiwum.uke.polskawue.gov.pl/HLP/files.nsf/0/9D1D63A0D4377E12C125721F003C6AFB/$file/Proponowane_kierunki_rozwoju_spoleczenstwa_informacyjnego_do_2020.pdf) [dostęp 03-09-2015].

wania, a także sprzedaż hurtową sprzętu elektronicznego i telekomunikacyjnego oraz części do niego¹⁶.

Rozwój sektora ICT umożliwia postęp cywilizacyjny i rozwój społeczeństwa informacyjnego, a zatem ma bardzo ważne znaczenie dla rozwoju społeczno-gospodarczego regionów jak również całego kraju. Współcześnie to informacje, a nie dobra przemysłowe są bodźcem rozwoju gospodarczego. Szybkość i elastyczność działania to główne wyzwania współczesnych przedsiębiorstw. Wiąże się to z koniecznością skutecznego wykorzystywania nowoczesnych technologii ICT w celu sprawnego podejmowania decyzji na różnych szczeblach zarządzania¹⁷. Przyczyniło się to do rozwoju nowych pojęć jak np. organizacje wirtualne, e-administracja czy e-biznes. Poszerzeniu uległa związana z nimi wiedza fachowa, a zwłaszcza dotycząca e-biznesu. Podejmowane i opisywane są również badania czynników wpływających na efektywność tej formy prowadzenia biznesu¹⁸. W kontekście rozwoju gospodarczego dużego znaczenia nabiera również polityka telekomunikacyjna. S. Piątek, pojęcie polityki telekomunikacyjnej definiuje jako „(...) działania władz publicznych zmierzające do wytworzenia warunków powodujących reakcje przedsiębiorców i innych uczestników rynków telekomunikacyjnych, prowadzące do osiągnięcia celów uznawanych za ważne dla interesu publicznego w tym sektorze”¹⁹. Korzyści uzyskiwane z osiągania celów polityki telekomunikacyjnej mają jednak charakter pozasektorowy (zewnętrzny). Rozbudowa sieci telekomunikacyjnych (traktowanych współcześnie jako techniczne uzbrojenie pracy) prowadzi do wzrostu wydajności pracy. Konsekwencją rozwoju sieci jest więc podniesienie konkurencyjności jednostek, regionów, a nawet całej gospodarki. Wskazują na to C. Cambini i Y. Jiang, według których „Broadband penetration is an important feature in communications infrastructure policy and is treated as a key economic indicator today. (...) Investment in broadband infrastructure – and specifically in the so-called Next Generation Networks (NGNs) that will provide high-speed connection and broadband and ultra broadband services in the next future – is also believed to be a significant contributor to economic growth since long ago and it is confirmed by empirical studies”²⁰. W celu

¹⁶ Podana definicja sektora ICT jest zgodna ze Statystyczną Klasyfikacją Działalności Gospodarczej Unii Europejskiej NACE Rev. 2.

¹⁷ Por. Z. Pastuszek, Implementacja zaawansowanych rozwiązań biznesu elektronicznego w przedsiębiorstwie, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2007, s. 30.

¹⁸ K. Atcharyachanvanich, H. Okada, N. Sonehara, *Critical Success Factors of Internet Shopping. The Case of Japan*, (w:) J. Filipe, M.S. Obaidat (eds.), *E-business and Telecommunications*, 4th International Conference, ICETE 2007, Barcelona, Spain, July 2007, Revised Selected Papers, Series: Communications in Computer and Information Science, Vol. 23, s. 98-109.

¹⁹ S. Piątek, *Sieci szerokopasmowe w polityce telekomunikacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 15.

²⁰ C. Cambini, Y. Jiang, *Broadband investment and regulation: A literature review*, *Telecommunications Policy*, The International Journal on Knowledge Infrastructure Development, Management and Regulation, nr 33/2009, s. 559 i 560, http://www.researchgate.net/profile/Carlo_Cambini/publication/

empirycznego poparcia powyższych sformułowań, wyżej wymienieni autorzy podają również opisy badań potwierdzające zależność pomiędzy przyrostem linii szerokopasmowych a wzrostem gospodarczym²¹.

3. Ocena zmian i stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim

W niniejszym punkcie opracowania zanalizowano (podane przez GUS) wartości wskaźników rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim w 2006 r. oraz w 2014 r. W obu analizach (opartych na dwóch odrębnych okresach rocznych) wartości wskaźników odniesiono do wartości tych samych miar dla innych województw. Umożliwiło to określenie pozycji województwa mazowieckiego w rankingu województw dla danego roku i wskaźnika. Z kolei porównanie wyników z obydwu lat stworzyło możliwość identyfikacji zmiany pozycji województwa mazowieckiego pod względem powtarzających się wskaźników i w ostateczności sformułowania oceny kompleksowej.

W 2006 r. nie opublikowano wyników dla gospodarstw domowych ze względu na niereprezentatywną grupę, a w kolejnych latach w niewielkim tylko zakresie uwzględniano podział na województwa. Jako okres odniesienia przyjęto 2006 r. ze względu na to, że dla tego roku GUS przedstawił wyniki badań w pierwszej publikacji z serii *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce*. Poziom wykorzystania wskaźników ICT w przedsiębiorstwach został przedstawiony w tabeli 2.

Tabela 2. Stan rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na tle pozostałych województw wg poszczególnych wskaźników w 2006 r.

Wskaźnik	Pozycja w rankingu województw/ (wartość wskaźnika)
Przedsiębiorstwa wykorzystujące komputery wg województw	5/(94%)
Przedsiębiorstwa posiadające dostęp do Internetu wg województw	6/(90%)
Szerokopasmowy dostęp do Internetu wg województw	1/(55%)
Pracownicy wykorzystujący komputery w przedsiębiorstwach wg województw:	
Pracownicy wykorzystujący komputery	1/(57%)
Pracownicy wykorzystujący komputery z dostępem do Internetu	1/(41%)

222651643_Broadband_investment_and_regulation_A_literature_review/links/09e4150dd8365107e500000.pdf [dostęp 17-05-2015].

²¹ C. Cambini, Y. Jiang, op. cit., s. 560.

Przedsiębiorstwa posiadające własną stronę internetową wg województw	1/(60%)
Przedsiębiorstwa składające zamówienia przez Internet wg województw	4/(25%)
Przedsiębiorstwa wyposażone kablową sieć LAN, Intranet oraz system do obsługi zamówień wg województw:	
Sieć kablowa LAN	1/(63%)
Intranet	1/(36%)
System informatyczny do obsługi zamówień	1/(30%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004-2006*, GUS, Warszawa 2008, s. 60-102.

W powyższej analizie dostęp szerokopasmowy rozumiany jest według definicji uznanej przez wszystkie krajowe urzędy statystyczne (w Polsce GUS). Szerokopasmowe łącze w badaniach wykorzystania ICT definiowane jest ze względu na rodzaj techniki używanej do realizacji połączenia, a nie na szybkość łącza. Łącza takie obejmują technologie z rodziny DSL (ADSL, HDSL, SDSL, VDSL), łącza Ethernet LANs, które stanowią trzon połączeń szerokopasmowych oraz inne charakteryzujące się dużą przepustowością łącza stałe (przewodowe bądź bezprzewodowe)²².

Stan rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim już w 2006 r. na tle innych województw należy ocenić wysoko. W większości wskaźników (tj. w siedmiu na dziesięć) województwo mazowieckie uplasowało się na pierwszych miejscach. Były to następujące wskaźniki wyznaczane według województw: szerokopasmowy dostęp do Internetu (55%), pracownicy wykorzystujący komputery (57%), pracownicy wykorzystujący komputery z dostępem do Internetu (41%), przedsiębiorstwa posiadające własną stronę internetową (60%), sieć kablowa LAN (63%), Intranet (36%), system informatyczny do obsługi zamówień (30%).

Najniższy stopień rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim, stwierdzono w kontekście odsetka przedsiębiorstw posiadających dostęp do Internetu (90%), a także odsetka przedsiębiorstw wykorzystujących komputery (94%). Należy jednak zauważyć, iż pod względem obu tych wskaźników województwo mazowieckie charakteryzowało się dość wysokimi wartościami, które uplasowały to województwo na odpowiednio szóstym oraz piątym miejscu.

Kompleksowe zestawienie wyników dotyczących rozwoju społeczeństwa informacyjnego analizowanego województwa w 2014 r. zaprezentowano w tabeli 3.

²² Sposób rozumienia dostępu szerokopasmowego został zaprezentowany w: *Spółeczeństwo informacyjne w liczbach 2014*, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Departament Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2014, s. 9.

Tabela 3. Stan rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim na tle pozostałych województw wg poszczególnych wskaźników w 2014 r.

Wskaźnik	Pozycja w rankingu województw/ (wartość wskaźnika)
Przedsiębiorstwa wykorzystujące komputery wg województw	3/(95,9%)
Przedsiębiorstwa posiadające dostęp do Internetu wg województw	2/(94,9%)
Szerokopasmowy dostęp do Internetu wg województw	2/(93,0%)
Przedsiębiorstwa posiadające mobilny dostęp do Internetu wg województw	1/(76,9%)
Pracownicy wykorzystujący komputery w przedsiębiorstwach wg województw:	
pracownicy wykorzystujący komputer	1/(55,6%)
pracownicy wykorzystujący komputer z dostępem do Internetu	1/(48,1%)
Przedsiębiorstwa wykorzystujące media społecznościowe wg województw:	
serwisy społecznościowe	1/(25,6%)
blogi lub mikroblogi prowadzone przez przedsiębiorstwa	1/(5,0%)
portale umożliwiające udostępnianie multimediów	1/(11,3%)
narzędzia Wiki	1/(4,6%)
przynajmniej jedno z wymienionych	1/(28,5%)
Przedsiębiorstwa składające zamówienia przez sieci komputerowe wg województw (2013 r.)	1/(28,1%)
Przedsiębiorstwa otrzymujące zamówienia przez sieci komputerowe wg województw (2013 r.)	2/(15,0%)
Przedsiębiorstwa korzystające z e-administracji wg województw	4/(90,4%)
Wyposażenie gospodarstw domowych w komputery oraz osoby korzystające z komputera wg województw:	2/-
odsetek osób korzystających z komputera	2/(76,9%)
odsetek osób regularnie korzystających z komputera	2/(69,0%)
Gospodarstwa domowe posiadające dostęp do Internetu w domu oraz osoby korzystające z Internetu wg województw:	2/-
odsetek osób korzystających z Internetu	2/(76,0%)
odsetek osób regularnie korzystających z Internetu	2/(68,4%)
Osoby korzystające z komputera i Internetu w domu w ciągu ostatnich 3 miesięcy wg województw:	
osoby korzystające z komputera	2/(70,2%)
osoby korzystające z Internetu	2/(69,5%)

Osoby zamawiające lub kupujące przez Internet towary lub usługi do użytku prywatnego w ciągu ostatnich 12 miesięcy wg województw	1/(41,3%)
Łączenie się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez urządzenia przenośne wg województw:	1/-
telefon komórkowy lub smartfon	1/(35,0%)
komputer przenośny	1/(32,6%)
Lokalizacja samorządowych hotspotów zainstalowanych w miejscach publicznych w Polsce	3/(277 szt.)
Osoby korzystające z usług administracji publicznej za pomocą Internetu w ciągu 12 ostatnich miesięcy wg województw	1/(34,1%)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2010-2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 36-151.

Regularne korzystanie z komputera bądź Internetu, oznacza korzystanie co najmniej raz w tygodniu. Zakupy bądź sprzedaż z wykorzystaniem sieci komputerowych mogą być realizowane poprzez: strony internetowe (tj. zamówienia składane on-line w sklepach internetowych lub elektroniczne formularze zamieszczone na stronie internetowej sprzedającego przedsiębiorstwa lub przy wykorzystaniu ekstranetu sprzedającego przedsiębiorstwa) lub poprzez system typu EDI (tj. za pomocą wiadomości typu EDI, umożliwiających wysyłanie lub otrzymywanie informacji biznesowych w uzgodnionym formacie, który pozwala na ich automatyczne przetwarzanie np. EDIFACT, UBL, XML itp.).

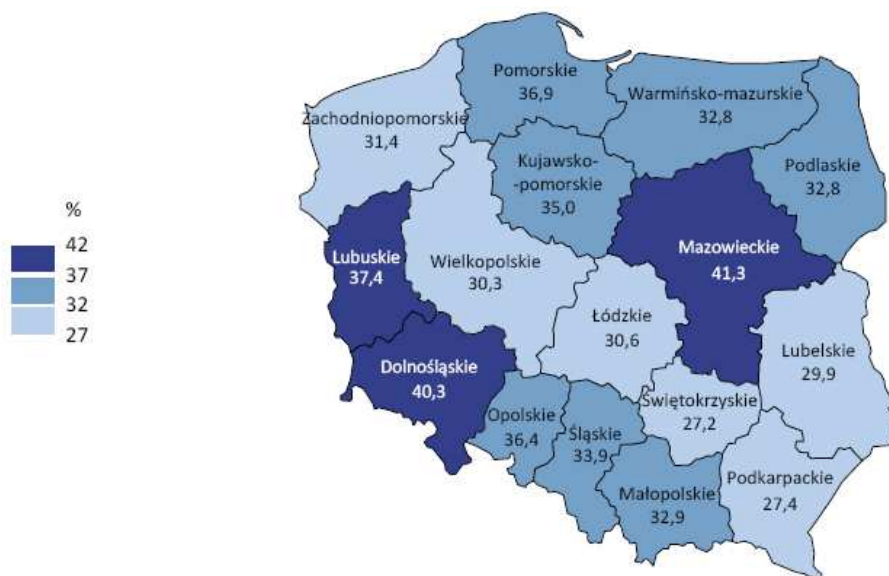
Zastosowany w 2014 r., znacznie rozbudowany (w porównaniu do 2006 r.) zakres wskaźników pomiaru społeczeństwa informacyjnego przyniósł kolejne pierwsze miejsca w rankingu województw (łącznie aż w czternastu klasyfikacjach). Wśród wskaźników wykorzystania ICT przez przedsiębiorstwa, na podstawie których województwo mazowieckie zajęło pozycję lidera, znalazły się: przedsiębiorstwa posiadający mobilny dostęp do Internetu (76,9%), pracownicy wykorzystujący komputer (55,6%), pracownicy wykorzystujący komputer z dostępem do Internetu (48,1%), przedsiębiorstwa wykorzystujące serwisy społecznościowe (25,6%), przedsiębiorstwa prowadzące blogi i mikroblogi (5%), przedsiębiorstwa wykorzystujące portale umożliwiające udostępnianie multimediów (11,3%), przedsiębiorstwa wykorzystujące narzędzia Wiki (4,6%), przedsiębiorstwa wykorzystujące przynajmniej jedno z wymienionych mediów społecznościowych (28,5%), przedsiębiorstwa składające zamówienia przez sieci komputerowe (28,1% w 2013 r.).

W zakresie wykorzystania ICT przez gospodarstwa domowe, województwo mazowieckie zajęło pierwsze miejsce pod względem: odsetka osób zamawiających lub kupujących przez Internet towary lub usługi do użytku

prywatnego w ciągu ostatnich 12 miesięcy, odsetka osób łączących się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez urządzenia przenośne, odsetka osób łączących się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez telefon komórkowy lub smartfon, odsetka osób łączących się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez komputer przenośny, odsetka osób korzystających z usług administracji publicznej za pomocą Internetu w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Odsetek osób zamawiających lub kupujących przez Internet towary lub usługi do użytku prywatnego w ciągu ostatnich 12 miesięcy wyniósł 41,3%. Osoby zamawiające przez Internet towary bądź usługi na prywatny użytek stanowiły najmniejszy udział w województwie świętokrzyskim (rys. 1).

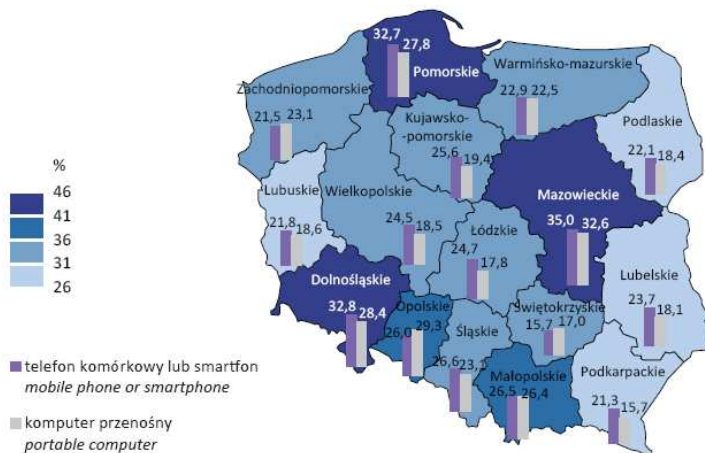
Rysunek 1. Osoby zamawiające lub kupujące przez Internet towary lub usługi do użytku prywatnego w ciągu ostatnich 12 miesięcy wg województw



Źródło: *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2010-2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 133.

Osoby łączące się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez telefon komórkowy lub smartfon stanowiły 35,0% populacji województwa mazowieckiego, natomiast osoby łączące się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez komputer przenośny tworzyły udział równy 32,6%. Tak jak w przypadku osób zamawiających lub kupujących przez Internet towary lub usługi do użytku prywatnego w ciągu ostatnich 12 miesięcy najślabiej wypadło województwo świętokrzyskie (rys. 2).

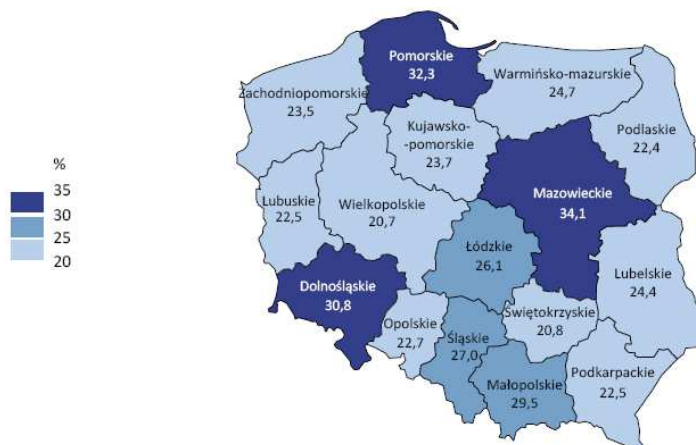
Rysunek 2. Łączenie się z Internetem poza domem lub miejscem pracy poprzez urządzenia przenośne wg województw



Źródło: *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2010-2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 138.

Kolejnym z wymienionych wcześniej wskaźników, pod względem którego województwo mazowieckie uplasowało się na pierwszym miejscu, jest odsetek osób korzystających z usług administracji publicznej za pomocą Internetu w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Wartość tego wskaźnika wyniosła 34,1%. Najniższą wartość odnotowano ponownie dla województwa świętokrzyskiego (rys. 3).

Rysunek 3. Odsetek osób korzystających z usług administracji publicznej za pomocą Internetu w ciągu ostatnich 12 miesięcy



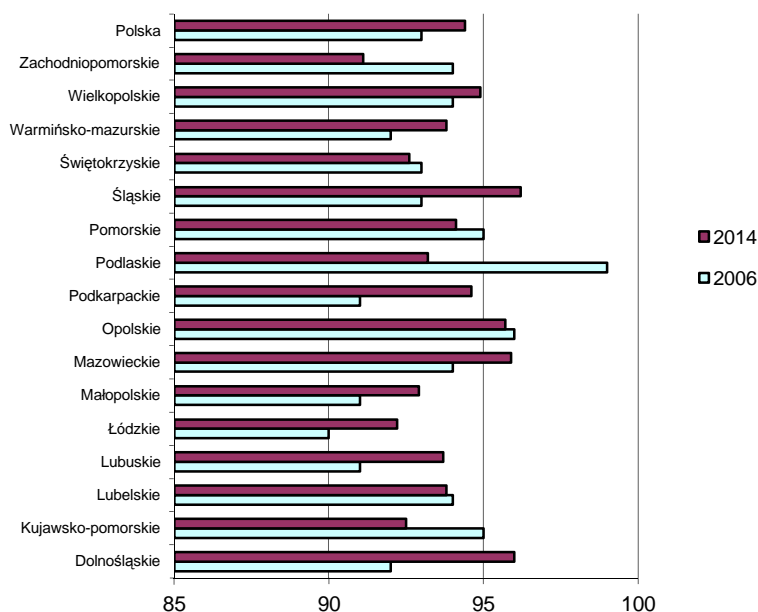
Źródło: *Spoleczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2010-2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 151.

W zakresie wykorzystania ICT przez przedsiębiorstwa, województwo mazowieckie najniżej zaklasyfikowano w aspekcie: przedsiębiorstw korzystających z e-administracji (90,4% - czwarta pozycja w rankingu). Biorąc pod uwagę wykorzystanie ICT przez gospodarstwa domowe, najsłabszą pozycją województwa mazowieckiego jest pozycja trzecia, którą odnotowano pod względem liczby samorządowych hotspotów zainstalowanych w miejscach publicznych (277 sztuk).

Wskaźnikami dla przekrojów wojewódzkich, które niezmiennie wykorzystane były w 2006 r. oraz w 2014 r. są: przedsiębiorstwa wykorzystujące komputery, przedsiębiorstwa posiadające dostęp do Internetu, szerokopasmowy dostęp do Internetu, pracownicy wykorzystujący komputery, pracownicy wykorzystujący komputery z dostępem do Internetu. Umożliwia to bezpośrednie porównanie wskazanych aspektów badawczych.

Pod względem przedsiębiorstw wykorzystujących komputery, województwo mazowieckie poprawiło wynik o 1,9 pp. oraz miejsce w rankingu o dwie pozycje (rys. 4).

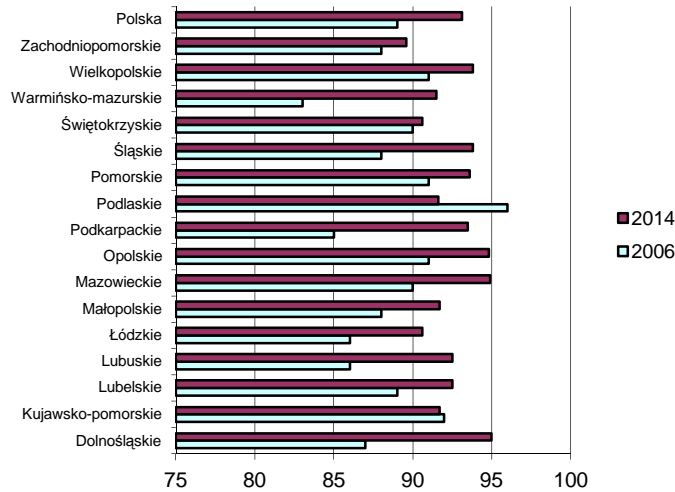
Rysunek 4. Przedsiębiorstwa wykorzystujące komputery wg województw w 2006 r. i 2014 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne...*, op. cit., z 2008 r. i 2014 r.

Województwo mazowieckie swoją pozycję poprawiło również pod względem odsetka przedsiębiorstw posiadających dostęp do Internetu. Odsetek ten zwiększył się o 4,9 pp. dając województwu awans z pozycji szóstej na drugą (rys. 5).

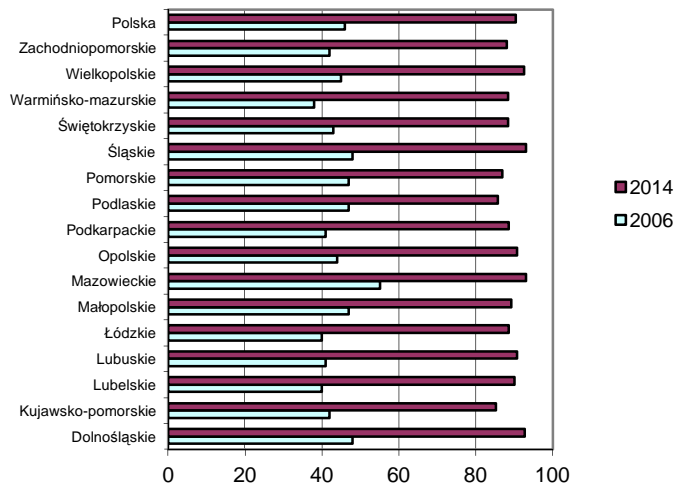
Rysunek 5. Przedsiębiorstwa z dostępem do Internetu wg województw w 2006 r. i 2014 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne...*, op. cit., z 2008 r. i 2014 r.

Biorąc pod uwagę szerokopasmowy dostęp do Internetu, w województwie mazowieckim można zauważyć znaczący wzrost odsetka przedsiębiorstw posiadających taki dostęp (wzrost o 38 pp.), co jednak nie uchroniło województwa przed spadkiem z pozycji pierwszej na drugą (rys. 6).

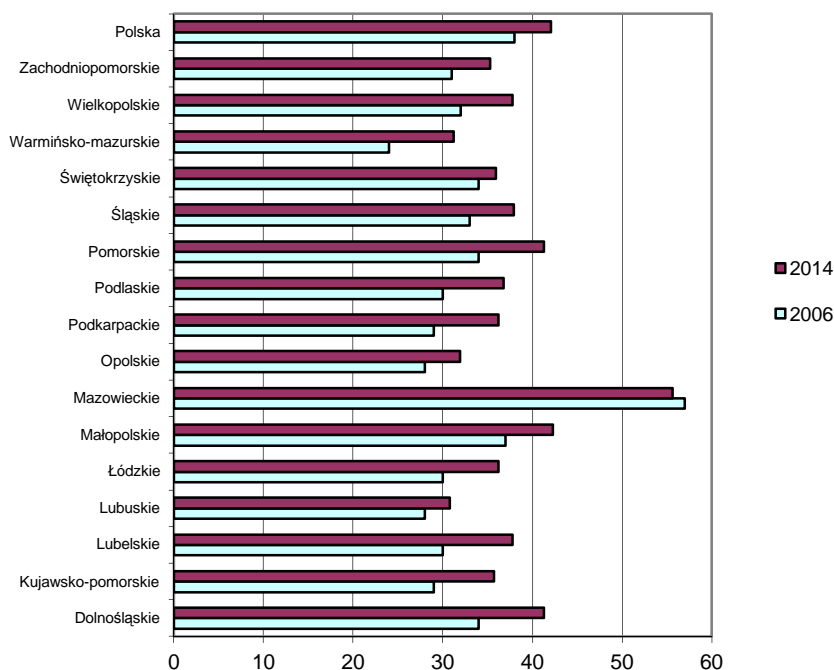
Rysunek 6. Przedsiębiorstwa z szerokopasmowym dostępem do Internetu wg województw w 2006 r. i 2014 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne...*, op. cit., z 2008 r. i 2014 r.

Porównując wyniki z 2006 r. i 2014 r. dla kolejnej wymienionej wcześniej kategorii badawczej można zauważyć, że województwo mazowieckie utrzymało pierwszą pozycję w rankingu województw w kontekście udziału pracowników wykorzystujących komputery w całej populacji pracowników województwa (pomimo spadku wartości wskaźnika o 1,4 pp.). Zostało to zaprezentowane na rys. 7.

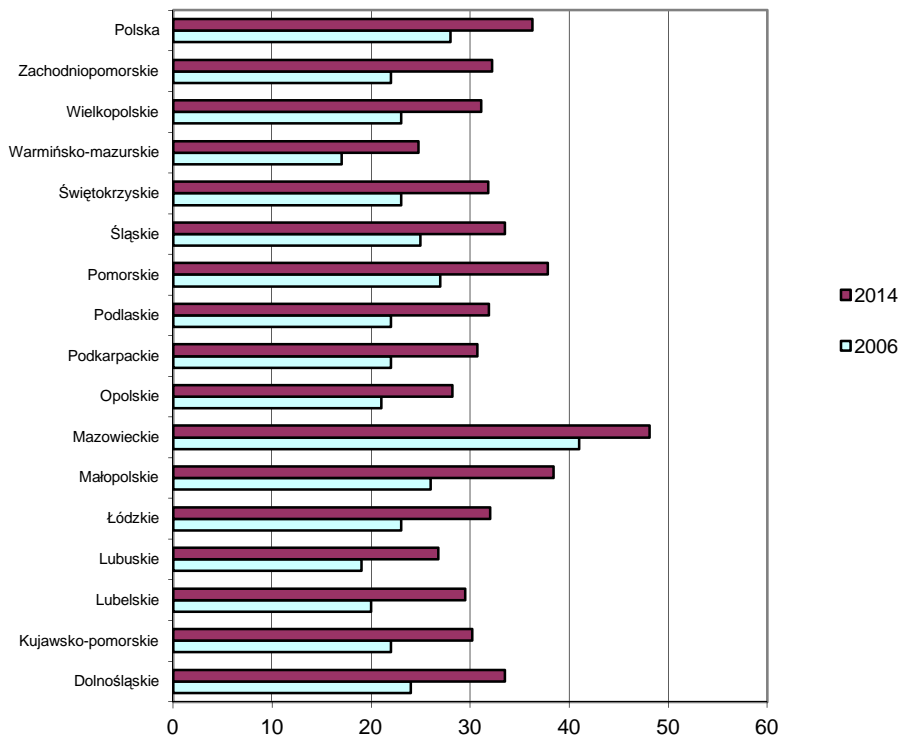
Rysunek 7. Pracownicy wykorzystujący komputery wg województw w 2006 r. i 2014 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółeczeństwo informacyjne...*, op. cit., z 2008 r. i 2014 r.

Tak jak w przypadku poprzedniej kategorii, również w kwestii odsetka pracowników korzystających z komputerów z dostępem do Internetu, województwo mazowieckie okazało się najlepiej rozwinięte w porównaniu do pozostałych województw. Odsetek ten w badanych latach zwiększył się o 7,1 pp. (rys. 8).

Rysunek 8. Pracownicy wykorzystujący komputery z dostępem do Internetu wg województw w 2006 r. i 2014 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Spółczesność informacyjna...*, op. cit., z 2008 r. i 2014 r.

Należy zauważyć znaczącą poprawę pozycji województwa mazowieckiego w eksplorowanym zakresie (łącznie pięć wskaźników). W większości analizowanych powyżej wskaźników nastąpiła poprawa usytuowania bądź utrzymanie pierwszej pozycji województwa mazowieckiego w rankingu województw. W jednym tylko aspekcie badawczym zaobserwowano spadek o jedną pozycję.

Podsumowanie

W 2006 r. pod względem większości analizowanych wskaźników wykorzystania ICT (tj. aż w siedmiu na dziesięć), województwo mazowieckie było liderem w klasyfikacjach wszystkich województw. Wykorzystany w 2014 r., szerszy w porównaniu do 2006 r., zakres wskaźników pomiaru społeczeństwa informacyjnego przyniósł kolejne pierwsze miejsca w rankingach województw (łącznie aż w czternastu klasyfikacjach).

W obu wybranych latach (w 2006 r. i 2014 r.) wykorzystano wartości tych samych wskaźników dla przekrojów wojewódzkich, co pozwoliło na zakreslenie obszaru eksploracji bezpośredniej oceny przebiegu i stanu rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim. Wskaźnikami tymi były procentowe udziały wyznaczone wg następujących kryteriów: przedsiębiorstwa wykorzystujące komputery, przedsiębiorstwa posiadające dostęp do Internetu, przedsiębiorstwa posiadające szerokopasmowy dostęp do Internetu, pracownicy wykorzystujący komputery, pracownicy wykorzystujący komputery z dostępem do Internetu. Zaobserwowano znaczącą poprawę (i tak wysokiej już) pozycji województwa mazowieckiego w eksplorowanym zakresie.

Na podstawie przeprowadzonych analiz, a zwłaszcza (powtórzonych w obu latach) pięciu wskaźników, zaobserwowano relatywnie wysoki postęp i stan rozwoju społeczeństwa informacyjnego w województwie mazowieckim.

Bibliografia

- Atcharyachanvanich K., Okada H., Sonehara N., *Critical Success Factors of Internet Shopping. The Case of Japan*, w: Filipe J., Obaidat M. S. (eds.), *E-business and Telecommunications, 4th International Conference, ICETE 2007, Barcelona, Spain, July 2007, Revised Selected Papers, Series: Communications in Computer and Information Science, Vol. 23.*
- Begg I., *Europe 2020 and employment*, *Intereconomics* 2010, Vol. 45, No. 3.
- Castells M., *The information age: economy, society and culture*, vol. 1, *The rise of the network society*, Wiley-Blackwell, Chichester 2010.
- Goban-Klas T. i Sienkiewicz P., *Spółeczeństwo informacyjne: Szanse, zagrożenia, wyzwania*, Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji, Kraków 1999.
- Haber L.H., *Od społeczeństwa analogowego do digitalnego – w kierunku samoidentyfikacji*, w: Haber L.H., Niezgodna M. (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Haber L.H., *Spółeczeństwo informacyjne w ujęciu analitycznym*, w: Haber L.H. (red.), *Komunikowanie i zarządzanie w społeczeństwie informacyjnym. Wybrane zagadnienia*, NOMOS, Kraków 2011.
- Michalczyk S., *Spółeczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2008.
- Nowak J.S., *Spółeczeństwo informacyjne – geneza i definicje*, w: Sienkiewicz P., Nowak J.S. (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Krok naprzód, dwa kroki wstecz*, Polskie Towarzystwo Informatyczne – Oddział Górnośląski, Katowice 2008.
- Pastuszek Z., *Implementacja zaawansowanych rozwiązań biznesu elektronicznego w przedsiębiorstwie*, Wydawnictwo Placet, Warszawa 2007.

- Piątek S., *Sieci szerokopasmowe w polityce telekomunikacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Pluta-Olearnik M., *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa informacyjnego*, PWE, Warszawa 2006.
- Presidency Conclusions*, Lisbon European Council of 23 rd and 24 th March 2000.
- Report on Europe and global information society, Growth, competitiveness and employment*, Bulletin of the European Union, Brussels • Luxemburg 1994.
- Spółeczeństwo informacyjne w liczbach 2014*, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Departament Społeczeństwa Informacyjnego, Warszawa 2014.
- Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2004-2006*, GUS, Warszawa 2008.
- Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2010-2014*, GUS, Warszawa 2014.
- Strategia Lizbońska – droga do sukcesu zjednoczonej Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002.
- Tadeusiewicz R., *Spółeczność Internetu*, EXiT, Warszawa 2002.
- Toffler A., Toffler H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- Wysokińska Z., *Polityka konkurencji Unii Europejskiej na rynkach sektorów sieciowych na przykładzie rynku energetycznego i telekomunikacyjnego*, w: Witkowska J., Wysokińska Z. (red.), *Regionalne aspekty polityki konkurencji w procesie integracji europejskiej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2006.
- Zacher L., *Transformacje społeczeństwa od informacji do wiedzy*, G.H. Beck, Warszawa 2007.

<http://aei.pitt.edu/3532/1/3532.pdf> [dostęp 05.09.2015].

http://aei.pitt.edu/947/1/info_society_action_plan_COM_94_347.pdf [dostęp 05.09.2015].

[http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/HLP/files.nsf/0/9D1D63A0D4377E12C125721F003C6AFB/\\$file/Proponowane_kierunki_rozwoju_spoleczenstwa_informacyjnego_do_2020.pdf](http://archiwum-ukie.polskawue.gov.pl/HLP/files.nsf/0/9D1D63A0D4377E12C125721F003C6AFB/$file/Proponowane_kierunki_rozwoju_spoleczenstwa_informacyjnego_do_2020.pdf) [dostęp 03-09-2015].

http://www.europarl.europa.eu/summits/lis1_en.htm [dostęp 24-06-2015].

<http://kbn.icm.edu.pl/cele/epolska.html> [dostęp 03-09-2015].

http://www.buildup.eu/sites/default/files/content/com2010_2020en01.pdf [dostęp 03-09-2015].

http://www.researchgate.net/profile/Carlo_Cambini/publication/222651643_Broadband_investment_and_regulation_A_literature_review/links/09e4150dd8365107e5000000.pdf [dostęp 17-05-2015].

Autor

Paweł Kaczmarczyk - doktor nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia. Starszy wykładowca w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Informatyki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.

Andrzej Kansy
Towarzystwo Naukowe Płockie

„Socjalista” – czasopismo płockiej PPS na tle tradycji prasy socjalistycznej w Płocku

Streszczenie

W artykule omówiono biuletyn informacyjny „Socjalista” wydawany przez Płocki Okręg Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Czasopismo przedstawiono na tle tradycji prasy socjalistycznej w Płocku.

Słowa kluczowe: prasa w Płocku, prasa socjalistyczna

„Socialist” - Plock’s PPS magazine on the background of the tradition of socialist press in Plock

Summary

The article presents *Socjalista* [„The Socialist”], an information biulletin issued by the Plock branch of the Polish Socialist Party. The magazine is presented against the background of Plock’s socialist press tradition.

Keywords: press in Plock, socialist’s press

Tradycja prasy socjalistycznej w Płocku

Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej ma w Polsce długą tradycję¹. Pierwszym organem prasowym tej organizacji był „Robotnik”, który zaczął się

¹ O prasie PPS w latach 1897-1948 zob. m.in. Andrzej Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980; Jerzy Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982; *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879-1948*, pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983; Andrzej Notkowski, *Pod znakiem trzech strzał. Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1918-1939*, Kraków 1997; M. Żuławnik, *Polska prasa polityczno-informacyjna na Mazowszu Północnym w latach 1918-1939*, Warszawa 2011.

ukazywać nielegalnie w 1894 r.² Początkowo jego redaktorem naczelnym był Józef Stróżecki, a następnie Józef Piłsudski. Oprócz tego PPS na przełomie XIX i XX w. wydawała pisma lokalne w większych ośrodkach robotniczych, np. „Górnik”, „Łodzianin”, „Arbajter”, „Gazeta Ludowa”. Jak pisze Andrzej Notkowski, czasopiśmiennictwo socjalistyczne w województwie warszawskim rozwijało się słabo, a pozytywnie wyróżniał się jedynie ośrodek płocki³.

W 1906 r. w Płocku wydawany był „Brzask”, organ Okręgu Robotniczego PPS. Wychodził nielegalnie w formacie 23 x 18,5 cm. Ukazały się 3 numery pisma⁴. Powstały w wyniku rozłamu w partii Płocki Okręg Robotniczy PPS Frakcji Rewolucyjnej zdołał wydać w 1908 r. jeden numer pisma pod tym samym tytułem. Jego redaktorem był współpracownik Józefa Piłsudskiego, działacz PPS, Leon Wasilewski⁵. Czasopismo redagowane było w Warszawie, ale koncentrowało się na tematyce lokalnej. „Brzask” drukowano w Drukarni na Foksalu w Warszawie w formacie 30,5 x 22,5 cm⁶.

W latach 1915-1916 ukazywał się „Głos Robotniczy” Pismo Poświęcone Sprawom Robotniczym, organ Komitetu Płockiego PPS Lewicy. Redaktorem naczelnym był Marian Pakulski⁷. Liczący 4 strony „Głos Robotniczy” pisany był ręcznie i powielany na hektografie⁸. Do zasadniczych celów redakcji należało integrowanie płockich robotników oraz ich edukowanie⁹. Na łamach pisma dominowały tematy ogólne. Mimo wyodrębnienia w strukturze numeru działu pt. *Z miasta*, tematyka płocka zajmowała tylko ok. ¼ powierzchni wszystkich numerów „Głosu Robotniczego”.

Podporządkowany PPS Frakcji Rewolucyjnej Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej wydawał w Płocku czasopisma „Młodzi Idą” (1914-1915), a następnie „Znicz”. W 1918 r. ukazały się cztery numery pisma. W 1919 r. „Znicz” wznowiono jako dwutygodnik - przekształconego ze Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej - Związku Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Wyszły wówczas dwa numery pisma.

² Z. Kmiecik, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865-1904*, w: *Prasa polska w latach 1864-1918*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 53-54.

³ A. Notkowski, *dz. cyt.*, s. 220.

⁴ *Bibliografia czasopism płockich 1810-1966*, oprac. L. Gołębiewska pod kier. Cz. Gutrego, cz. I, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1970, t. IX, z. 1, s. 137.

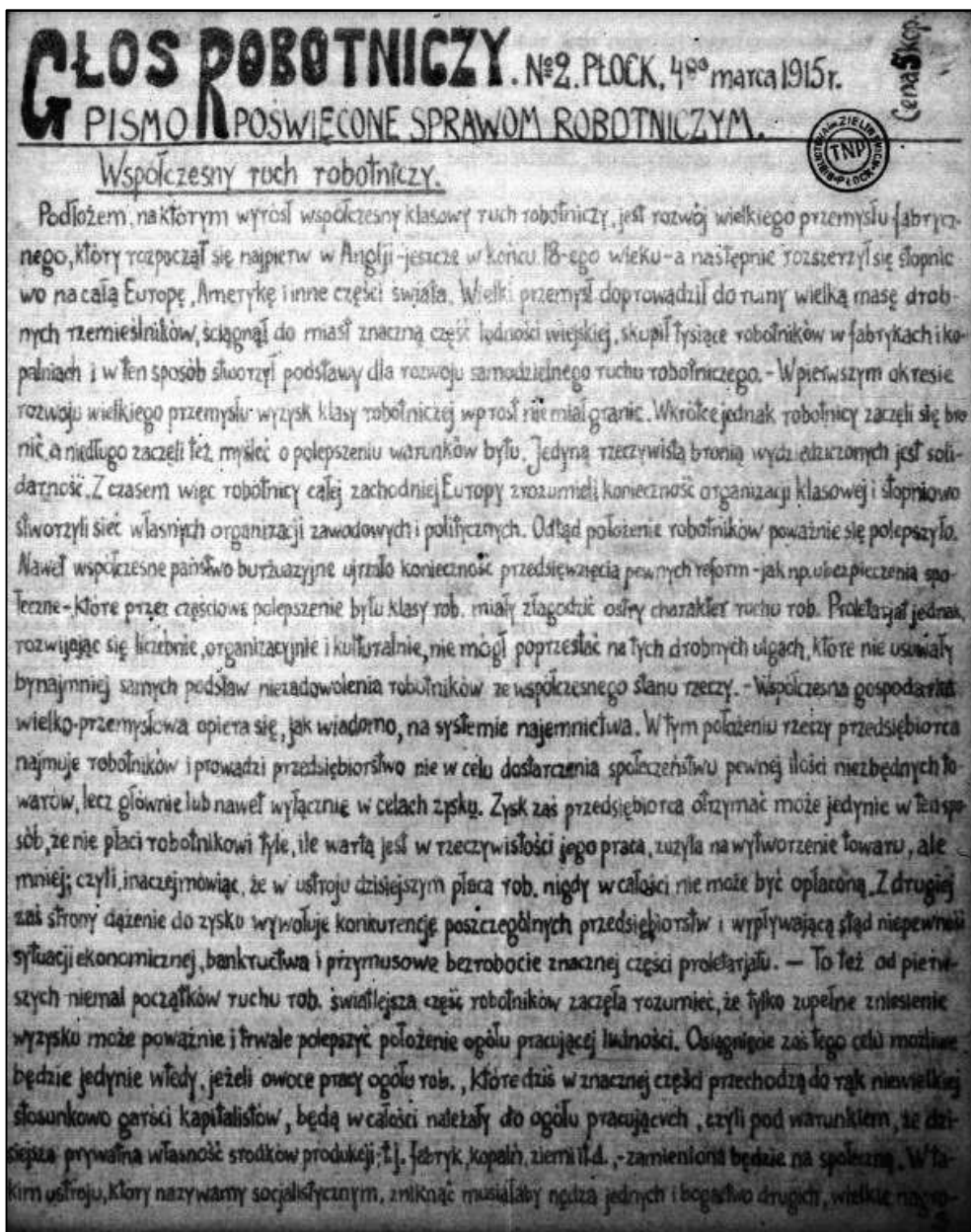
⁵ Na temat L. Wasilewskiego zob. M. Śliwa, *Leon Wasilewski – redaktor naczelny „Niepodległości”*, w: „*Niepodległość*” (1929-1939), pod red. P. Samusia, Płock 2007, s. 103-117.

⁶ *Bibliografia czasopism płockich...*, *dz. cyt.*, s. 137.

⁷ W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1 1810-1945, Płock 2012, s. 87.

⁸ *Bibliografia czasopism płockich...*, *dz. cyt.*, s. 144-145.

⁹ „Głos Robotniczy” 1915, nr 1, s. 1.



Ilustracja 1. „Głos Robotniczy” 1915 r.

Ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Do ważnych płockich pism socjalistycznych należał tygodnik „Młot i Pług”, którego pierwszy numer ukazał się w styczniu 1919 r. jako organ Okręgu Płockiego PPS w Płocku. Redaktorem pisma był Emil Dudziński, od 1918 r. wiceprezydent Płocka. Zapoczątkowanie „Młota i Pługa” wiązało się z potrzebami kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego i po

wyborach pismo zostało zamknięte. „Młot i Pług” wznowiono pod redakcją Jana Mariańskiego we wrześniu 1922 r. w związku z wyborami parlamentarnymi. Wydano tylko 6 numerów pisma i 30 X przestało się ono ukazywać¹⁰.

Przez krótki okres, w latach 1925-1926, ukazywał się w Płocku miesięcznik „Nasze Jutro” redagowany przez Zygmunta Pekrula. Pismo zbliżone do ruchu socjalistycznego wydawał i redagował w Płocku Julian Wieczorek. Był to miesięcznik „Jedność”, wychodzący w latach 1936-1937¹¹.

Po zakończeniu II wojny światowej członkowie PPS wydawali w Płocku tygodnik „Robotnik Mazowiecki”. Czasopismo ukazywało się od 15 czerwca 1945 r. do 24 lutego 1946 r. Redaktorem naczelnym pisma była Matylda Kretkowska¹². Redakcja „Robotnika Mazowieckiego” mieściła się w Płocku przy ul. Kościuszki 6. Tygodnik drukowany był w Drukarni Państwowej w Płocku w formacie 47 x 31,5 cm. Jak pisze Adolf Panek, podstawowa funkcja pisma polegała na informowaniu, ale wykorzystywano je także do komunikowania partii z członkami i sympatykami. „Robotnik Mazowiecki” odegrał także ważną rolę w akcji werbunkowej, propagandowej i agitacyjnej w 1946 r.¹³



Ilustracja 2. Winieta „Robotnika Mazowieckiego” wydawanego w Płocku w latach 1945-1946.

Ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Do celów pisma należało m.in. mobilizowanie do odbudowy Płocka i Mazowsza ze zniszczeń wojennych, uświadamianie polityczne i społeczne. Z uwagi na rolniczy charakter ziemi mazowieckiej zamiarem redakcji było dostarczanie fachowej wiedzy rolniczej, ogrodniczej i pszczelarskiej¹⁴. Cele wychowawcze znalazły szerokie odzwierciedlenie na łamach pisma, natomiast poradnictwo rolnicze było reprezentowane w ograniczonym stopniu.

¹⁰ A. Notkowski, *dz. cyt.*, s. 220-221.

¹¹ *Tamże*.

¹² M. Bielak, J. Pawłowicz, *Znane-nieznane. Prasa niezależna na Mazowszu 1976-1989*, Warszawa 2010, s. 46.

¹³ A. Panek, *Niektóre uwagi o rozwoju organizacyjnym i działalności odrodzonej PPS w Płocku w latach 1945-1948*, „Notatki Płockie” 1979, nr 1, s. 8-9, 10.

¹⁴ „Robotnik Mazowiecki” 1945, nr 1 z 15 VI, s. 1.

W 1946 r. połączono organ PPS „Robotnik Mazowiecki” i „Jedność”, organ PPR, utworzono „Jedność Mazowiecką”. W oświadczeniu redakcji znalazło się następujące uzasadnienie:

„[...] Uważamy, iż należy uczynić wszystko, co przyczynić się może do skonsolidowania Narodu Polskiego, do zmobilizowania wszystkich sił społecznych do odbudowy i ukrzepienia naszej Ojczyzny. Dlatego też, Polska Partia Socjalistyczna po wspólnych konferencjach z bratnią Polską Partią Robotniczą, a następnie z pozostałymi demokratycznymi ugrupowaniami politycznymi istniejącymi na naszym terenie, a mianowicie: ze Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Demokratycznym i Polskim Stronnictwem Ludowym postanowiły zgodnie z wyżej wymienionymi założeniami podjąć wspólną pracę – pracę twórczej konsolidacji – na odcinku prasowym, informacyjnym i kulturalno-oświatowym”¹⁵.

Połączenie płockich pism można odczytać jako zapowiedź połączenia PPS z PPR, do którego doszło w 1948 r. W wyniku tego procesu powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W 1987 r. reaktywowano w Polsce PPS, nawiązując do tradycji organizacji istniejącej w latach 1892-1948 oraz wpisując się w działalność partii na emigracji¹⁶. Idea odtworzenia partii powstała w środowisku działaczy Grupy Politycznej „Robotnik” związanej z czasopismem Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności” pt. „Robotnik”¹⁷. W zjeździe reaktywującym, który odbył się w Warszawie brał udział przedstawiciel Płocka, Jacek Pawłowicz, powołany na członka Centralnego Komitetu Wykonawczego odtworzonej PPS¹⁸. W roku następnym rozpoczęto wydawanie - nawiązującego nazwą i szatą graficzną do tygodnika wydawanego w Płocku w latach 1945-1946 - czasopisma pt. „Robotnik Mazowiecki”. Wychodzący nielegalnie tytuł, drukowany był w formacie A5, a następnie A4, początkowo metodą offsetową, a później na powielaczu i kserografie. Nakład pisma wynosił od 500 do 2500 egzemplarzy. Funkcję redaktora naczelnego pełnił Jacek Pawłowicz¹⁹. W 1989 r. osoby związane z pismem weszły w skład Tymczasowego Komitetu Krajowego PPS (TKK PPS), który był ugrupowaniem opozycyjnym w stosunku do PPS Rewolucji Demokratycznej

¹⁵ *Od Redakcji*, „Robotnik Mazowiecki” 1946, nr 9 z 24 II, s. 1.

¹⁶ Na temat reaktywacji PPS zob.: J. Wojnicki, *Partie socjaldemokratyczne w wybranych państwach Europy Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2014, s. 87-96.

¹⁷ J. Pawłowicz, *Działania operacyjne wobec PPS w latach 1987-1990 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, w: *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, pod red. R. Spałka, Warszawa 2010, s. 361.

¹⁸ R. Chwedoruk, *PPS w latach 1987-1990. Działalność i myśl polityczna*, w: *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, dz. cyt., s. 315-316. J. Pawłowicz, *Działania operacyjne...*, dz. cyt., s. 373. Zob.: J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie. Leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980-1989*, cz. II, Płock 1998, s. 44-47.

¹⁹ M. Bielak, J. Pawłowicz, dz. cyt., s. 46.

i PPS związanej z Janem Józefem Lipskim. Proklamowano powstanie Porozumienia Prasowego PPS, w którym działały osoby m.in. redagujące „Robotnika Mazowieckiego” (Płock) i „Gazetę Jastrzębską” (Jastrzębie)²⁰. Działalność TKK PPS przejawiała się w szczególności w wydawaniu prasy partyjnej. Oprócz wymienionych wyżej czasopism wydawano także: „Warszawiankę” (Warszawa), „Fale” i „Proletariat” (Lublin), „Naprzód – Pismo Siedleckiego Komitetu Robotniczego PPS” (Siedlce), „Iskrę” (Pionki), „Robotnika Świętokrzyskiego” (Kielce), „Robotnika Śląskiego” (Wodzisław Śląski), „Robotnika Trójmiasta” (Gdańsk). Oprócz tego ugrupowanie wydawało reprint londyńskiego „Robotnika”²¹.



Ilustracja 3. Winieta „Robotnika Mazowieckiego” wydawanego w Płocku w latach 1988-1989.

Ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego.

We wrześniu 1988 r. płockiej PPS udało się wydać nielegalnie jeden numer pisma „Akcja”. Było ono adresowane do młodzieży. Redaktorem „Akcji” był Rafał Kruszyński. W skład redakcji wchodził też Jacek Pawłowicz²².

Pod koniec 1988 r., z inicjatywy grupy członków - powstałej w wyniku rozłamu w strukturach płockiej PPS²³ - zaczął wychodzić „Socjalista”, pismo Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Ziemi Płockiej. Jego redaktorem naczelnym był Zbigniew Poliński. Czasopismo ukazywało się nielegalnie do września 1989 r. Wyszło 7 numerów pisma. Drukowano je początkowo w formacie A4, a następnie A5²⁴.

²⁰ R. Chwedoruk, *dz. cyt.*, s. 344.

²¹ *Tamże*, s. 347.

²² M. Bielak, J. Pawłowicz, *dz. cyt.*, s. 9.

²³ Rozłam w PPS na PPS Rewolucję Demokratyczną i PPS związaną z Janem Józefem Lipskim nastąpił w 1988 r. W 1989 r. wyodrębniło się ponadto ugrupowanie Tymczasowy Komitet Krajowy PPS. Do zjednoczenia partii doszło w 1990 r. Zob. R. Chwedoruk, *dz. cyt.*, s. 340, 344, 348-355.

²⁴ M. Bielak, J. Pawłowicz, *dz. cyt.*, s. 54. Zob.: J. Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie...*, s. 47.

„Socjalista” – pismo Okręgu PPS w Płocku

Do bogatych płockich tradycji prasowych PPS nawiązuje „Socjalista”, czasopismo, którego pierwszy numer ukazał się w Płocku w czerwcu 2014 r.²⁵



Ilustracja 4. Winieta „Socjalisty” Biuletynu Informacyjnego Okręgu Płockiego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Podtytuł pisma wskazuje, że „Socjalista” jest Biuletynem Informacyjnym Okręgu Płockiego Polskiej Partii Socjalistycznej. Jak wynika z definicji biuletynu, wydawnictwa tego rodzaju zwykle pozbawione są cech stałych i nie są rejestrowane w urzędowych wydawnictwach bibliograficznych. Często były opatrywane klauzulą „do użytku wewnętrznego” i nie były zaliczane do prasy²⁶. Jednakże zgodnie z ustawą z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe biuletyny wchodzą w skład prasy²⁷. Omawiany biuletyn nie posiada numeru ISSN, ale posiada cechy stałe. Należą do nich m.in.: tytuł, winieta, skład redakcji, wydawca, wyodrębnione stałe rubryki, szata graficzna, objętość. Nie jest to też pismo jedynie wewnętrzne, albowiem wydawca prowadzi jego szeroką dystrybucję na terenie Mazowsza Północnego.

Zgodnie z typologią prasy Mariana Gieruli „Socjalistę” ze względu na status instytucjonalno-prawny należy zakwalifikować do prasy partii i stronnictw politycznych²⁸. Biuletyn wydawany jest na podstawie Statutu PPS, w którym uregulowano sprawy wydawnicze. Znalazły się tu m.in. zapisy o możliwości wydawania prasy partyjnej przez Rady Wojewódzkie i organizacje PPS za zgodą Centralnego Komitetu Wykonawczego i w uzgodnieniu z Radą Naczelną. Rada ma w swojej mocy powoływanie i odwoływanie redaktorów naczelnych pism²⁹. Myśl o powołaniu własnego pisma, które mogłoby propagować idee socjalistyczne i cele PPS zaistniała

²⁵ Błędnie wydrukowano rok ukazania się pierwszego numeru – 2012. Poprawka odręczna – 2014.

²⁶ *Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod red. J. Maślanki, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 33.

²⁷ Ustawa z dnia 26 I 1984 r. Prawo prasowe, art. 7, ust. 2.

²⁸ M. Gierula, *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005, s. 97.

²⁹ Statut Polskiej Partii Socjalistycznej z 2003 r. ze zmianami w 2009 r. i 2012 r., rozdz. XIV, art. 73, 74.

w wyniku dyskusji zarządu Okręgu Płockiego PPS wiosną 2014 r. Zamierzeniem wydawcy było m.in. informowanie członków o sprawach organizacyjnych, kreowanie pozytywnego wizerunku lewicy patriotycznej, a także edukowanie członków i przypominanie im o historii i tradycjach PPS w Polsce i w Płocku. Zadaniem pisma miało być także przedstawianie założeń socjalizmu w odniesieniu do spraw gospodarczych, a także do kultury. W tytule pisma świadomie nie użyto wyrazu „robotnik”, co uczyniono w piśmie „Nowy Robotnik” wydawanym przez centralę PPS w Warszawie. Płockiemu wydawcy wydawało się to anachroniczne. Założenie „Socjalisty” odbyło się spontanicznie, nie rejestrowano go w Rejestrze Dzienników i Czasopism, nie starano się także o numer ISSN³⁰.

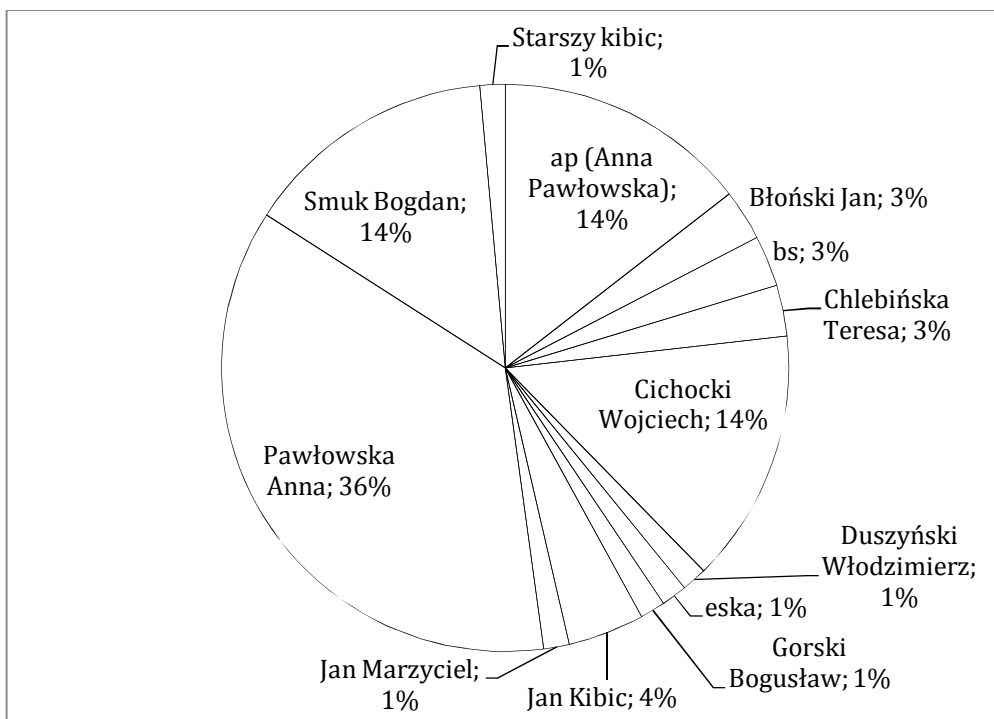
„Socjalista” ukazuje się na terenie Okręgu Płockiego PPS, który obejmuje Mazowsze Północne. Można więc zaklasyfikować czasopismo do prasy regionalnej. Redakcja pisma mieści się w siedzibie wydawcy, w Płocku przy ul. 3 Maja 18a. Funkcję redaktora naczelnego pisma pełni Anna Pawłowska. Jest ona odpowiedzialna za całokształt spraw wydawniczych: zajmuje się pozyskiwaniem tekstów, pracą redakcyjną, a nawet składem. Zespół redakcyjny nie jest wyraźnie określony. Na spotkaniach członków zarządu Okręgu Płockiego podejmowane są decyzje w sprawie zawartości numerów³¹. Od numeru 4 w stopce widnieje nazwisko autorki zdjęć, Małgorzaty Marciniak.

Autorami tekstów są członkowie partii i jej sympatycy. Główną autorką wypowiedzi zamieszczanych na łamach „Socjalisty” w latach 2014-2015 była A. Pawłowska. Jej teksty podpisane imieniem i nazwiskiem stanowiły 36% wszystkich. Jeśli dodać do tego 14% opublikowanych przez nią pod kryptonimem ap, daje to połowę wszystkich zamieszczonych wypowiedzi³².

³⁰ Wywiad z Wojciechem Cichockim, przewodniczącym Okręgu Płockiego PPS i Włodzimierzem Duszyńskim sekretarzem Okręgu Płockiego PPS w dniu 9 maja 2015 r.

³¹ *Tamże*.

³² Kryptonim potwierdzono podczas wywiadu z Wojciechem Cichockim, przewodniczącym Okręgu Płockiego PPS i Włodzimierzem Duszyńskim sekretarzem Okręgu Płockiego PPS w dniu 9 maja 2015 r.



Wykres 1. Aktywność autorów na łamach „Socjalisty”.

Źródło: opracowanie własne.

Aktywnością wykazywali się także Wojciech Cichocki i Bogdan Smuk, ich publikacje stanowiły po 15% wszystkich wypowiedzi zamieszczonych w wydanych dotychczas numerach.

Na łamach pisma zamieszczała swoje teksty Teresa Chlebińska, płocczanka, absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego, nauczycielka historii w Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich w Płocku. Wśród autorów związanych z redakcją doświadczenie dziennikarskie posiadał jedynie Włodzimierz Duszyński, dziennikarz i redaktor naczelny płockich gazet lokalnych³³. Redaktor naczelna oraz autorzy swoją pracę wykonywali społecznie, nie pobierając za nią żadnej gratyfikacji.

W żadnym z numerów Biuletynu „Socjalista” nie zamieszczono tekstu od wydawcy, czy od redakcji, w którym określono by program. Zamiast tekstu wstępnego na pierwszej stronie pierwszego numeru zamieszczono wypowiedź Wojciecha Cichockiego, przewodniczącego Okręgu Płockiego na temat celów

³³ Włodzimierz Duszyński - dziennikarz „Tygodnika Płockiego w latach 1980-1982, redaktor naczelny „Nowego Tygodnika Płockiego” w latach 1990-1996 i prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wydawniczo-Reklamowego „Tygodnik Płocki” w latach 1990-1996. W latach 1996-1998 wydawca i redaktor naczelny „Płockiego Magazynu Sportowego”. W 1996 r. redaktor naczelny „Dziennika Mazowieckiego”. W 2002 r. redaktor pisma Sojuszu Lewicy Demokratycznej „Socjaldemokrata Płocki”.

PPS. W tekście odwołano się do tradycji partii sięgającej 1892 r. Przywołano także nazwisko Józefa Piłsudskiego, który jawi się na łamach pisma jako patron. Jego wizerunek umieszczono w winiecie, był on także bohaterem licznych wypowiedzi na łamach pisma. Imię J. Piłsudskiego nosiła też wyborcza inicjatywa PPS – Komitet Wyborczy Wyborców Partii Józefa Piłsudskiego w wyborach samorządowych w 2014 r. Ponadto w otwierającym numer tekście wyartykułowano socjalne hasła partii. Domagano się Polski socjalnej w socjalnej Europie, pracy, wyższych zarobków i emerytur oraz likwidacji problemów bezdomności. Sprzeciwiono się zmniejszeniu godzin nauczania historii Polski w szkołach, czego konsekwencją jest, zdaniem autora, wynarodowianie młodego pokolenia Polaków. Zwrócono uwagę na niedostatki w służbie zdrowia. Przeciwstawiono się liberalnym ideom taniego państwa. Domagano się swobody politycznej oraz wskazano, że w związku z opanowaniem mediów przez siły liberalne cenzura została zastąpiona autocenzurą, która tłumi prawdę i wolność³⁴.

„Socjalista” ukazuje się nieregularnie co 2-3 miesiące w formacie A4. Częstotliwość wydawania pisma uzależniona jest od posiadania środków na druk. Pochodzą one ze źródeł prywatnych. Nakład pisma wynosi 3000 egzemplarzy, jednakże numer 3, wydany w związku z wyborami samorządowymi w listopadzie 2014 r. został wydrukowany w 5000 egzemplarzy. Biuletyn drukowany jest na papierze kredowym w kolorze. W szacie graficznej dominuje kolor czerwony. Wydawca nie ujawnia miejsca druku „Socjalisty”, gdyż - jego zdaniem - mogłoby to wpłynąć negatywnie na uzyskiwanie innych zamówień przez drukarnię³⁵. Czasopismo rozpowszechniane jest bezpłatnie i nie zawiera reklam. Dystrybucja prowadzona jest na terenie całego Mazowsza Północnego, ale najwięcej egzemplarzy rozchodzi się w Płocku i w Sierpcu. „Socjalista” wykładany jest w miejskich instytucjach i placówkach, które wyrażą na to zgodę. Pismo wysyłane jest do centrali partii, do jej ośrodków, do członków, a także do siedzib wszystkich biur partii politycznych z terenu Płocka i Mazowsza Północnego. Odbiorcami są członkowie PPS oraz jej sympatycy. Wielu czytelników zgłasza się po egzemplarze bezpośrednio do siedziby wydawcy.

Pismo zawiera niewielką liczbę wypowiedzi obrazowych, od jednego do trzech zdjęć. Zajmują one od ok. 0,5 do ok. 4% w numerze. Wyjątkiem był numer 3, wydany w związku z wyborami samorządowymi w 2014 r., który zawierał zdjęcia kandydatów na radnych. Fotografie stanowiły prawie 7% powierzchni numeru.

³⁴ W. Cichocki, *Jakie były i są cele Polskiej Partii Socjalistycznej?*, „Socjalista” 2014, nr 1, s. 1.

³⁵ Wywiad z Wojciechem Cichockim ..., dz. cyt.

Już od pierwszego numeru płockiego biuletynu PPS zauważalne jest dążenie redakcji do strukturyzacji zawartości. Utworzone na początku działy były kontynuowane, a od numeru drugiego pojawiły się nowe. Można wśród nich wyróżnić działy, w których zamieszczane są treści przybliżające tradycję socjalistyczną. W dziale *Założyciele Polskiej Partii Socjalistycznej*, który występuje od numeru drugiego, przybliżono postaci Józefa Piłsudskiego, Aleksandra Dębskiego, Bolesława Antoniego Jędrzejowskiego, Witolda Jodko-Narkiewicza i Stanisława Mendelso. *Z kalendarium PPS* to dział, który zawiera podstawowe informacje o kształtowaniu się i działalności partii. Dział ten istnieje od pierwszego numeru. Do stałych działów należą też *Ploteczki*. Zamieszczane są tutaj krytyczne wypowiedzi na temat sprawujących władzę w Płocku. Czasopismo zawiera także kącik sportowy, poświęcony drużynie piłki nożnej Wisły Płock. W związku z napływającą korespondencją, utworzono dział *Listy do redakcji*, w którym publikowane są nadsyłane wypowiedzi odbiorców identyfikujących się z ideami przedstawianymi w piśmie.

Na łamach „Socjalisty” dominuje tematyka polityczna. Nawet w sportowej rubryce można odnotować wypowiedzi krytyczne pod adresem rządzącej w Płocku Platformy Obywatelskiej³⁶. Pierwsza strona okładki poświęcana była zwykle tematowi ogólnemu, najistotniejszym z punktu widzenia partii. Poruszano tu kwestie celów i zadań organizacji.

Polityczne funkcje mediów obejmują: 1) kształtowanie opinii publicznej, 2) wyrażanie interesów, 3) socjalizację odbiorcy, a także 4) komunikację wyborczą³⁷. W omawianym biuletynie funkcja kształtowania opinii publicznej polega na dostarczaniu odbiorcom faktów oraz opinii, które mogą wpływać na kształtowanie woli społeczności lokalnej. Przedstawianie aktualności haseł socjalistycznych oraz odczytywanie politycznej rzeczywistości lokalnej w sposób krytyczny obliczone jest na uzyskanie legitymizacji społeczności lokalnej. Funkcja artykułacyjna, polegająca na wyrażaniu interesów politycznych wydawcy, również obecna jest w działalności „Socjalisty”. Redakcja wskazuje na konkretne problemy istotne dla społeczności lokalnej i przekazuje je opinii publicznej, a w konsekwencji władzom samorządowym. Na łamach pisma realizowana jest funkcja socjalizowania odbiorców. Przejawia się ona w uczeniu odbiorców rozumienia zasad działania systemu politycznego, a w szczególności przygotowania ideologicznego do występowania w roli członka partii. W omawianym piśmie daje się ponadto zaobserwować funkcję komunikowania wyborczego. Szczególnie uwidoczniło się to

³⁶ Jan Kibic, *Dlaczego nie będzie awansu do Ekstraklasy w piłce nożnej*, „Socjalista” 2014, nr 2, s. 8; ap, *Wisła Płock. Dramat*, „Socjalista” 2015, nr 7, s. 8. Wisła Płock jest spółką akcyjną, której właścicielem jest Miasto Płock.

³⁷ S. Michalczyk, *Polityczne funkcje mediów*, w: *Władza. Media. Polityka*, pod red. M. Gieruli przy współpracy M. Wielkopolskiej-Szymury, Katowice 2006, s. 190-193.

w numerze wydanym w związku z wyborami samorządowymi w 2014 r. oraz wyborami parlamentarnymi w 2015 r.

Płocki „Socjalista” to jedyne pismo PPS wydawane poza Warszawą. Wprawdzie organizacja wydaje w stolicy pismo elektroniczne „Nowy Robotnik”, a także „Informacje. Biuletyn Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS”, ale nie są one wydawane regularnie i z niewielką częstotliwością. Można zatem stwierdzić, że podobnie jak to miało miejsce na początku XX w., także i na początku XXI w. w inicjatywach wydawniczych PPS zdecydowanie wyróżnia się ośrodek płocki.

„Socjalista” wpisuje się w 110-letnią tradycję czasopism PPS w Płocku. Stanowiły one ważne narzędzie informacyjne, propagandowe i agitacyjne. Wypełniały cele polityczne oraz edukacyjne. Skupiały wokół siebie ludzi zaangażowanych w realizację socjalistycznej i niepodległościowej idei.

Autor

Andrzej Kansy – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, członek i pracownik Towarzystwa Naukowego Płockiego, adiunkt w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Konrad Podawca

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Aktywność planistyczna społeczeństwa w procesie planowania przestrzennego

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę partycypacji społecznej oraz aktywności w tej partycypacji w procesie planowania przestrzennego na poziomie lokalnym. Dokonano analizy uwag złożonych do wybranych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego procedowanych w Warszawie w latach 2012-2014. Ukazano procentowy udział poszczególnych typów podmiotów uczestniczących w procesie prawnym dotyczącym zagospodarowania terenu oraz liczbę uwag składanych przez te podmioty. Przedstawiono zależność pomiędzy typem podmiotu a obszarem dla którego składana była uwaga oraz rozkład sposobu rozpatrzenia zgłaszanej uwagi. Pod względem ideologicznym zamiarem artykułu jest również postawienie pytania czy i na ile regionalizm, tożsamość lokalna ma wymiar przestrzenny i odzwierciedlona jest w decyzjach pojedynczych osób, grup ludzi czy instytucji.

Słowa kluczowe: partycypacja społeczna, planowanie przestrzenne, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego

Planning activity of the society in the proces of spatial planning

Summary

The article is investigating the topic of social participation and activity in the process of spatial planning on local level. The analysis of the remarks to the local plans of spatial development in Warsaw between 2012 and 2014 has been conducted. The article shows the percentage share of particular entities participating in the legal process of area development and the number of remarks presented by the entities. The correlation between the type of entity and the area to which the remark was made and the way of investigating the

remark has been presented. The aim of the article was also to raise a question if and how the regionalism and local identity has the spatial dimension and is reflected in the decisions of particular people, groups and institutions.

Keywords: social participation, spatial planning, local plan of spatial development

Wstęp

„W obecnym świecie modelowanie przestrzeni stanowi przedmiot decyzji wielu podmiotów, które często mają sprzeczne wizje. Znalezienie rozwiązania, które będzie zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju i ładu przestrzennego, a jednocześnie będzie dawało satysfakcję wszystkim zainteresowanym stronom bywa często bardzo trudne”¹. Dlatego niezmiernie ważną kwestią jest możliwość uczestniczenia społeczeństwa w konsultacjach i decyzjach odnoszących się do planowania przestrzennego.

Przestrzeń zaliczana jest do dóbr rzadkich i trudno odnawialnych, ponieważ jej ilość nie może być powiększona przez produkcję². Jej kształtowanie ma być świadomym działaniem człowieka, ale nie tylko urzędnika, architekta, urbanisty, ale również użytkownika tej przestrzeni.

Jeden z czołowych geografów, T. Saarinen zajmujący się badaniami wyobrażeń i percepcji środowiska uzasadniał konieczność przeprowadzania badań dotyczących partycypacji. Twierdził, iż zbyt wiele decyzji podejmowanych jest na podstawie czyichś opinii o postawach innych ludzi bez żadnej rzeczywistej wiedzy o tym, jakie są te postawy. Uważał, że najmniej do powiedzenia ma konkretna społeczność lokalna, którą stawia się wobec faktów dokonanych. Według T. Saarinena znajomość autentycznych wyobrażeń, preferencji i postaw społecznych jest koniecznym elementem każdego procesu planowania. Jego zdaniem główny problem planowania przestrzennego polega na tym, że kto inny planuje, a kto inny odczuwa na co dzień skutki tego planowania³.

Regionalizm a przestrzeń

Termin „regionalizm” zdefiniowany został po raz pierwszy przez Leona de Berluc-Perussisa w 1874 r. we Francji. Początkowo pojęcie to odnosiło się do postaw związanych z ruchami społeczno-kulturowymi, dążącymi do zachowania swoistych elementów kultury regionu (kultury etnicznej, grupowej)

¹ K. Podawca, A. Pawłat-Zawrzykraj, *Przestrzeń jako „płaszczyzna” konfliktów*, w: *Historia, perspektywy i problemy gospodarki przestrzennej w Polsce*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2009, s. 54-64.

² R. Domański, *Gospodarka przestrzenna - podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

³ T.F. Saarinen, *Reserach Approaches and Questionnaire Design*, in *Perceptions and Attitudes in Resource Management*, W.R.D. Sewell and I. Burton (eds.) Ottawa: Information Canada 1971, p. 13-25.

i innych charakterystycznych przymiotów danego terenu. Pełny rozwój regionalizmu następuje u schyłku wieku XIX. Zaczynają wówczas funkcjonować silne gospodarczo i politycznie grupy, myślące schematami lokalnymi oraz regionalnymi⁴.

Ważne jest, że termin „regionalizm” ma związek zarówno ze stanem świadomości społecznej populacji danego terytorium, jak i odnosi się do jej aktywności gospodarczej, kulturowej i politycznej. Na świadomość regionalną składa się poczucie korelacji zbiorowości społecznej z terenem przez nią zamieszkiwanym, tzw. tożsamość regionalna, ale również połączenia międzyludzkie. Przywiązanie ludzi do konkretnego terenu i związane z tym charakterystyczne stanowiska życiowe, potrzeby czy marzenia, wyznaczają ramy „patriotyzmu lokalnego” oraz potrzebę „walki” o tą przestrzeń.

Według P. Starosty cechami konstruktywnymi tożsamości lokalnej są: konkretne terytorium geograficzne, rozmieszczenie ludności, system powiązań, instytucji i zależności sprawiających, że całość ta jest wewnętrznie zintegrowana, tzn. zdolna do podejmowania wspólnych działań na rzecz rozwiązania nurtujących ją problemów w tym związanych z lokalizacją obiektów, funkcji i infrastruktury. Stopień psychicznego zespolenia całości lub części mieszkańców w danej strukturze przestrzennej ma ogromną wartość społeczną⁵.

Dlatego problematyka regionalna odnosi się do wielopłaszczyznowych i wielorodnych zjawisk oraz procesów społeczno-politycznych. Jej złożoność wymaga podejścia interdyscyplinarnego, ponieważ określeniem „regionalizmu” definiuje się zjawiska lub procesy obecne w najrozmaitszych, czasem pozornie dość oddalonych, aspektach życia. Tym, co scala te elementy jest ich obecność w ramach pewnej jednostki społecznej i terytorialnej, a więc przestrzennej.

Regionalizacja ma także swój prakseologiczny aspekt, gdyż charakteryzuje się faktyczną aktywnością przestrzenną, stając się symilarnym zjawiskiem polityki regionalnej. W planowaniu przestrzennym ta aktywność przejawia się przede wszystkim uczestnictwem w tworzeniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Przestrzeń jako element zainteresowań społecznych

Bardzo często badania wyobrażeń, postaw i preferencji społeczności lokalnych (szczególnie w planowaniu przestrzennym) traktuje się jako jeden z elementów uspołecznienia procesu planowania. H. Libura twierdzi,

⁴ J. Damrosz, *Region i regionalizm (studium interdyscyplinarne)*, Warszawa 1987, s. 81-82; J. Lemańska, *Region, regionalizm, regionalizacja w europejskiej przestrzeni pojęciowej*, w: *Prawne problemy regionalizacji w Europie*, K. Nowacki, R. Russano (red.), Wrocław 2008, s. 133-157.

⁵ P. Starosta, *O korzyściach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu Polska Lokalna*, w: *Społeczności lokalne teraźniejszość i przyszłość*, B. Jałowiecki, W. Łukowski (red.), Warszawa 2006, s. 96-103.

że uspołecznienie to jest konieczne, jeśli chce się zwiększyć skuteczność planowania. Podkreśla także, iż tego rodzaju badania, ze względu na swój interdyscyplinarny charakter, powinny być prowadzone zarówno przez psychologów, socjologów, planistów, jak i geografów⁶. Również K. Lynch, jedna z najbardziej wpływowych postaci wczesnych lat formowania się badań nad percepcją środowiska wskazuje na wysokie znaczenie prowadzonych badań dla urbanistyki, twierdząc, iż jego prace miały służyć raczej planistom niż geografom czy psychologom, a za pomocą stworzonego systemu planiści mogliby zacząć radzić sobie z doświadczeniem miejskim i z tym, jak to jest mieszkać w mieście⁷.

Z punktu widzenia badawczego wydaje się, że rozważania na płaszczyźnie zachowanie społeczne-środowisko-przestrzeń powinny rozwijać się w ramach behawioralnej orientacji teoretyczno-metodologicznej z zakresu geografii, ale z udziałem takich dziedzin jak urbanistyka, ochrona środowiska czy planowanie przestrzenne. Geografia behawioralna w ujęciu przestrzennym bada zachowania indywidualne i grupowe odnoszone terytorialnie w dwóch kierunkach tj. analizy zachowań przestrzennych („space behaviours”) i zachowań w przestrzeni („behaviours in space”). W związku z powyższym podejście teoretyczne i badawcze może koncentrować się na analizie zachowań społecznych rzeczywistych i wyobrażeniowych jako podstawie wyjaśniania zjawisk i procesów społecznych w przestrzeni.

W jednostkach zajmujących się badaniami zależności zachowanie-człowiek-przestrzeń, za podstawowe kierunki rozważań konceptualnych i analiz przyjmuje się kwestie:

- terytorialności i delimitacji granic na podstawie zachowań;
- tożsamości i przynależności w kontekście przestrzennym;
- motywacji i preferencji społecznych;
- organizacji społecznej w przestrzeni, w tym funkcjonowania systemów, powstawania konfliktów społecznych i napięć oraz partycypacji społecznej;
- zachowań indywidualnych, grupowych oraz zbiorowych w przestrzeni prywatnej, sąsiedzkiej oraz publicznej;
- wpływu uwarunkowań społecznych na rozwój struktury funkcjonalno-przestrzennej jednostek osadniczych;
- badań zachowań społecznych w kontekście funkcjonowania instytucji organizujących życie człowieka, w szczególności w oświacie;
- percepcji i wyobrażenia środowiska;

⁶ B. Jałowicki, H. Libura, *Percepcja i waloryzacja środowiska naturalnego i antropogenicznego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992.

⁷ F.C. Ladd, *An interview with Kevin Lynch*. Children's Enviroments Quarterly 1985, 2 (3), p. 4-6.

- relacji interkulturowych w kontekście migracji i podróży;
- motywów podejmowania, uprawiania i skutków aktywności turystycznej oraz podróżniczej;
- metod badań nad zachowaniami społecznymi w przestrzeni, w tym analiz percepcyjnych, wyobrażeniowych;
- zastosowań metod GIS do analizy zachowań społecznych w przestrzeni realnej i wirtualnej;
- zachowań społecznych w obszarach ryzyka klęsk żywiołowych⁸.

Dlatego rezultaty dociekań przedstawionych w artykule w swej warstwie praktycznej mają mieć zastosowanie w planowaniu przestrzennym, zarządzaniu sferą publiczną oraz organizowaniu i uprawianiu szeroko rozumianej partycypacji łącząc w sposób interdyscyplinarny wiedzę z zakresu urbanistyki, planowania przestrzennego, socjologii, psychologii i administracji.

Partycypacja społeczna w procesie planowania przestrzennego

Partycypację społeczną w szerokim ujęciu definiuje się jako mniej lub bardziej bezpośrednie uczestnictwo obywateli w życiu społecznym, publicznym i politycznym. Można stwierdzić, że jest ona procesem, w którym społeczeństwo w różnych formach uczestniczy w kwestiach istotnych dla rozwoju danej jednostki terytorialnej⁹. Formy te można podzielić na czynne i bierne. Bierne obejmują komunikację jednokierunkową, w której mieszkańcy są informowani o przebiegu i rezultatach prowadzonych prac w ramach podejmowanych przez samorząd decyzji. Natomiast czynne obejmują komunikację dwukierunkową, gdzie społeczność lokalna może również reagować na przekazywane treści, przedstawiać swoje propozycje, a także wyrażać własne opinie i oceny.

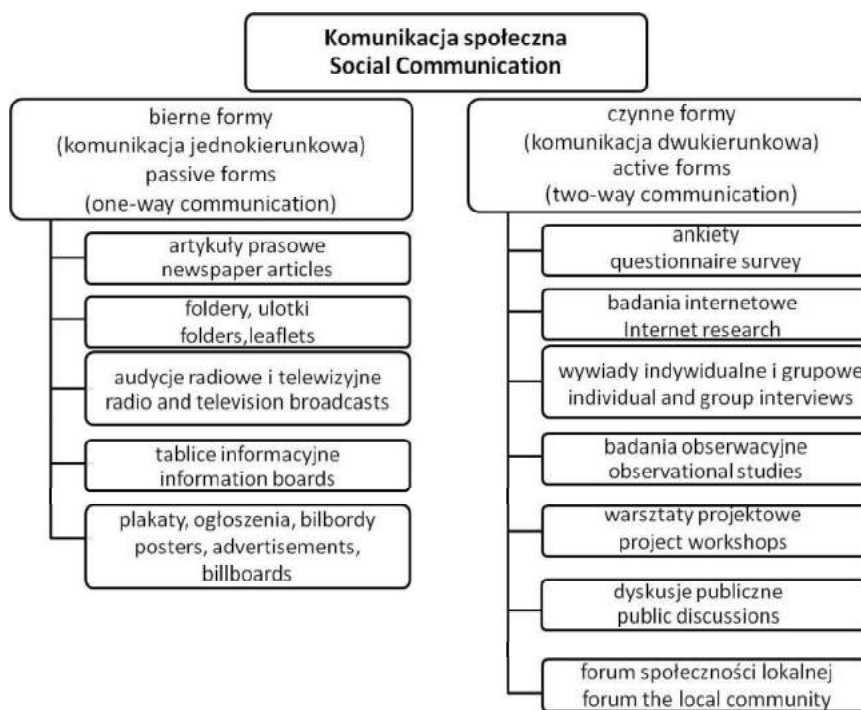
Zakłada się, że włączenie w proces planowania przestrzennego partycypacji społecznej może usprawnić podejmowanie ważnych dla wspólnoty decyzji, a także zapobiec powstawaniu lokalnych konfliktów i protestów. Tych spornych płaszczyzn w planowaniu przestrzennym może być wiele.

Na potrzeby zobrazowania interakcji pomiędzy poszczególnymi podmiotami, można wyodrębnić następujące typy przestrzeni:

⁸ Na podstawie zadań badawczych Zakładu Zachowań Przestrzennych Człowieka, Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, UAM w Poznaniu.

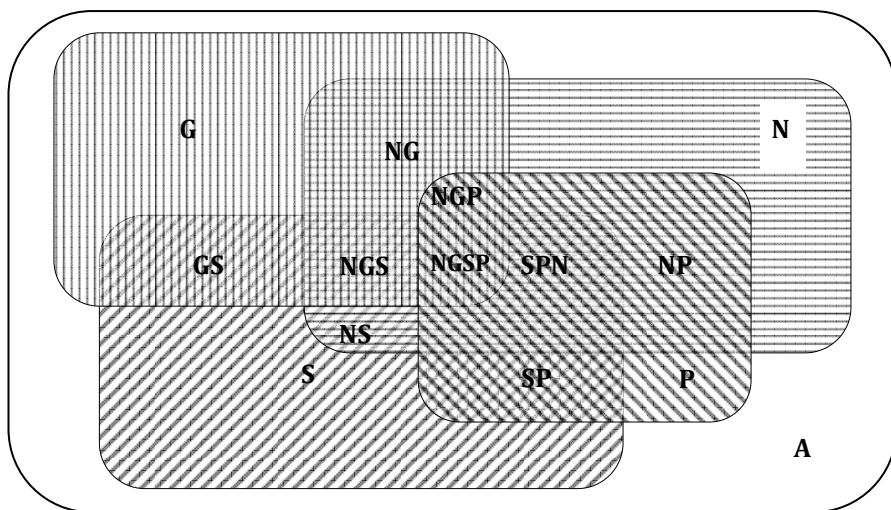
⁹ K. Pawlewicz, J. Alsztyniuk, *Partycypacja społeczna w procedurze sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego*, Zeszyty Naukowe WSES w Ostrołęce, nr 1/2014 (12), str. 9-19; J. Hausner, *Komunikacja i partycypacja społeczna*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej, Kraków 1999; W. Siemiński, *Cele i zasady partycypacji społecznej w planowaniu przestrzennym – przegląd literatury*, „Człowiek i Środowisko” 2007, nr 31 (1-2), s. 37-59.

- przestrzeń administracyjna, która w ściśle określonych granicach skupia w sobie wszystkie pozostałe i ujmuje je w ramy prawne;
- przestrzeń sąsiedzka, która jest najbliższa człowiekowi, w której on mieszka, funkcjonuje i na której najbardziej mu zależy;
- przestrzeń przyrodnicza, dająca podstawy zrównoważonego rozwoju, zachowania bioróżnorodności, tworzącej biotopoklimat i zapewniającej harmonię między człowiekiem a naturą;
- przestrzeń publiczna, związana głównie z procesami kulturowymi i wypoczynkowymi, z której wszyscy chcą korzystać, ale nie zawsze uczestniczyć w jej pielęgnacji;
- przestrzeń produkcyjno-gospodarcza, związana z miejscami pracy ludzi, która ma pozytywnie wpływać na samopoczucie w trakcie wykonywania zawodu¹⁰.



Rysunek 1. Schemat form komunikacji społecznej
[źródło K. Pawlewicz, J. Alsztyniuk, *Partycypacja społeczna w procedurze sporządzania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego*, Zeszyty Naukowe WSES w Ostrołęce, nr 1/2014(12), str. 9-19]

¹⁰ K. Podawca, A. Pawłat-Zawrzykraj, *Przestrzeń jako „płaszczyzna” konfliktów*, w: *Historia, perspektywy i problemy gospodarki przestrzennej w Polsce*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2009, s. 54-64



Oznaczenie	Symbol	Typ przestrzeni	Główni użytkownicy	Uczestnicy kształtowania przestrzeni
	S	sąsiedzka	mieszkańcy	Osoby prywatne Organizacje i instytucje Organy zarządzające i administrujące Władze Specjaliści z różnych dyscyplin
	G	produkcyjno-gospodarcza	podmioty gospodarcze, klienci	
	N	przyrodnicza	turyści	
	P	publiczna	mieszkańcy i goście	
	A	administracyjna	mieszkańcy jednostki administracyjnej	
	NS, NP, GS, NG, SP, NGS, NGP, SPN, NGSP	obszary potencjalnych konfliktowych relacji społecznych w kontekście możliwości kształtowania i korzystania z przestrzeni		

Rysunek 2. Schemat powstających konfliktów w zależności od typu przestrzeni i jej użytkowników [źródło K. Podawca, A. Pawłat-Zawrzykraj, *Przestrzeń jako „płaszczyzna” konfliktów*, w: *Historia, perspektywy i problemy gospodarki przestrzennej w Polsce*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2009, s. 54-64]

O tym, że przestrzeń stanowi element sporów może świadczyć analiza konfliktów miejskich w Warszawie w 2013 r. wykonana przez W. Siemińskiego. Wyniki dyskursu prasowego na podstawie 663 komunikatów pokazały, że w 2013 r. w Warszawie największe natężenie konfliktowości skupione było wokół spraw związanych z przestrzenią i jej zagospodarowaniem. Stanowiły one 65,1% wszystkich publikacji poświęconych konfliktom, a 34,9% dotyczyło konfliktów aprzestrzennych o podłożu społecznym¹¹.

¹¹ W. Siemiński, *Partycypacja spontaniczna a kształtowanie przestrzeni w: Partycypacja społeczna w planowaniu przestrzennym*, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Oddział w Warszawie, Warszawa 2014, s. 33-55.

Prawne ujęcie partycypacji w planowaniu przestrzennym

Uczestnictwo obywateli w procesie planowania przestrzennego jest szczególnie ważne. Podjęcie dobrych decyzji mogą ułatwić konsultacje społeczne. Mogą one też zapobiec protestom czy konfliktom lokalnym. Gminne władze nie mogą zapominać, że władzę w gminie sprawują sami mieszkańcy w sposób bezpośredni lub pośredni – przez wybranych spośród siebie przedstawicieli. Jest to główna myśl ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Dzięki partycypacji społecznej w procesie tworzenia planów zagospodarowania możliwe jest rozwiązywanie sporów już na etapie rozpoczęcia prac nad projektem¹².

Każdy z nas ma prawo do zagospodarowania terenu, którego jest właścicielem, oczywiście w granicach określonych ustawą [art. 6 ust. 2 pkt 1 Ustawa 2003]. Wspomniane ograniczenia mogą wynikać z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. To, w jaki sposób zagospodarujemy własny teren nie może też naruszać interesu publicznego oraz interesu osób trzecich.¹³ W związku z tym można zauważyć, że w planowaniu przestrzennym zagwarantowane są pewne prawa jednostki, ale również narzucone zostały ograniczenia swobody. Bez wspomnianych ograniczeń zasady zagospodarowania przestrzennego nie miałyby sensu.

Istnieje kilka form partycypacji ujętych w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Są to:

- składanie wniosków do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, w terminie nie krótszym niż 21 dni od dnia ogłoszenia o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium – art. 11 pkt 1 u.p.z.p.;
- uczestniczenie w publicznej dyskusji nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie studium - art. 11 pkt 10 u.p.z.p.;
- zgłaszanie uwag dotyczących projektu studium w terminie nie krótszym niż 21 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia studium – art. 11 pkt 11 u.p.z.p.;
- składanie wniosków do projektu planu miejscowego przez minimum 21 dni od dnia ogłoszenia o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania planu – art. 17 pkt 1 u.p.z.p.;
- uczestniczenie w dyskusji publicznej nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego – art. 17 pkt 9 u.p.z.p.;

¹² J. Hausner, *Komunikacja i partycypacja społeczna*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej, Kraków 1999.

¹³ Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 80 poz. 717 z późn. zm.).

- zgłaszanie uwag do projektu planu miejscowego w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia zakończenia wyłożenia planu do publicznego wglądu – art. 17 pkt 11 u.p.z.p.¹⁴

Cel i zakres badań

Celem analizy było ukazanie aktywności społecznej w procesie planowania przestrzennego na etapie składania uwag do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Aktywność została ukazana w dualistyczny sposób:

- ilościowo, poprzez ogólną liczbę składanych uwag;
- rodzajowo, poprzez typ podmiotów składających uwagi.

W badaniach wykorzystano dane zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej m.st. Warszawy, dotyczące złożonych uwag do następujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

- mpzp rejonu Jazdowa - część zachodnia, przyjęty Uchwałą nr XCIV/2411/2014 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 6 listopada 2014 r., do którego uwagi składane były w terminie 10.03.2014-28.04.2014;
- mpzp Henrykowa, przyjęty Uchwałą nr XCII/2347/2014 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 16 października 2014 r., do którego uwagi składane były w terminie 10.01.2014-03.03.2014;
- mpzp rejonu Sielce-Beethovena, przyjęty Uchwałą nr XCIV/2412/2014 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 6 listopada 2014 r., do którego uwagi składane były w terminie 01.10.2012-31.10.2012;
- mpzp rejonu Nowodworów Północnych, przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze Uchwały nr LXXXII/2742/2006 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 10 października 2006 r., do którego uwagi składane były w terminie 28.08.2013-15.10.2013;
- mpzp osiedla Kąty Grodziskie, przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze Uchwały nr XLI/1281/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 2 października 2008 r., do którego uwagi składane były w terminie 01.10.2014-17.10.2014;
- mpzp rejonu Starego Mokotowa dla zabudowy w kwartale C5MW(MN), przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze Uchwały nr XXXVI/892/2012 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 17 maja 2012 r., do którego uwagi składane były w terminie 07.06.2014-02.07.2014;

¹⁴ Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (Dz.U. 2003 Nr 80 poz. 717 z późn. zm.).

- mpzp obszaru Plac Wojska Polskiego, przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze Uchwały nr XL/1233/2008 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 2 października 2008 r., do którego uwagi składane były w terminie 26.03.2014-16.04.2014;
- mpzp rejonu nieruchomości przy ul. Świętokrzyskiej 1, przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze Uchwały nr LXIV/1780/2013 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 12 września 2013 r., do którego uwagi składane były w terminie 03.12.2014-30.12.2014;
- mpzp rejonu nieruchomości przy ul. Drewnianej 8, przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze uchwały nr LXVI/1805/2013 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 3 października 2013 r., do którego uwagi składane były w terminie 03.12.2014-30.12.2014;
- mpzp obszaru Salomea, przystąpienie do sporządzania nastąpiło w drodze Uchwały nr LXII/1898/2009 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 17 września 2009 r., do którego uwagi składane były w terminie 03.10.2013-30.10.2013.

Wybór powyższych planów był podyktowany możliwie największą dywersyfikacją. Odnosiła się ona tak do położenia terenów (część obszarów zlokalizowanych jest w centrum miasta, a część na jego obrzeżach), jak i charakteru (tereny użyteczności publicznej, tereny prywatne). To zróżnicowanie miało umożliwić ukazanie aktywności jak największej liczby podmiotów w procesie planowania przestrzennego.

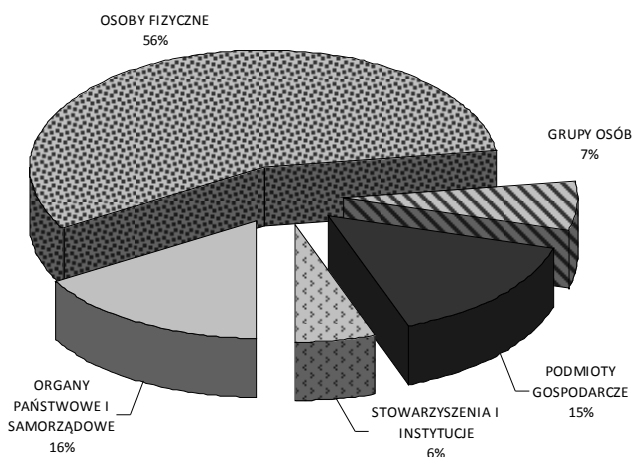
Aktywność planistyczna społeczeństwa

W charakterystyce aktywności dokonano analizy łącznie 651 uwag złożonych do 10 miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

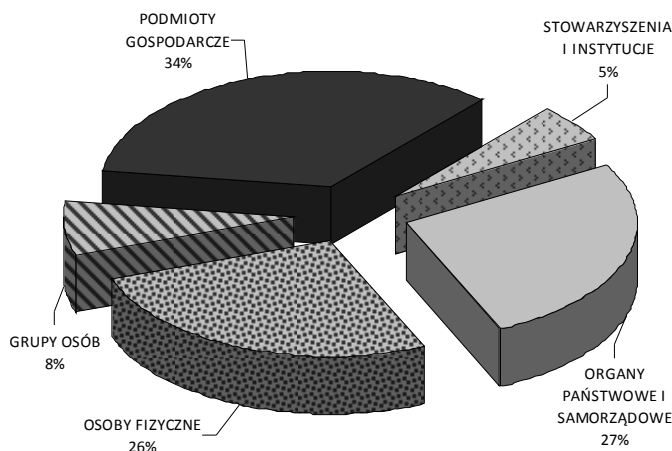
Pod względem podmiotów uczestniczących w procesie składania uwag wyróżniono 4 grupy:

- organy państwowe i samorządowe (głównie jednostki Urzędu m.st. Warszawy, Ministerstw, radni);
- osoby fizyczne (pojedyncze osoby, małżeństwa, spowinowaceni lub składający uwagi w grupie do 3 osób);
- grupy osób, które łączą się w formalne lub nieformalne grupy (wspólnoty mieszkaniowe, uwagi składane przez pełnomocnika reprezentującego kilkadziesiąt, a nawet kilkaset osób);
- podmioty gospodarcze (spółki z o.o., przedsiębiorstwa, osoby prowadzące działalność gospodarczą);
- stowarzyszenia i organizacje pozarządowe.

Ukazano podział pod względem ilości podmiotów z poszczególnych grup oraz ilości uwag składanych przez poszczególne grupy podmiotów.



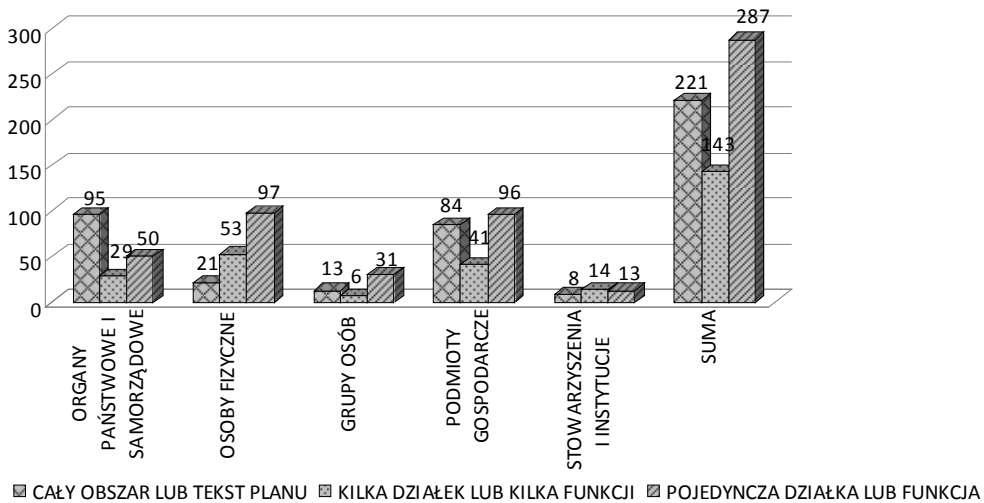
Rysunek 3. Udział procentowy poszczególnych podmiotów składających uwagi do mpzp [opracowanie Autora]



Rysunek 4. Udział procentowy ilości składanych uwag do mpzp przez poszczególne grupy podmiotów [opracowanie Autora]

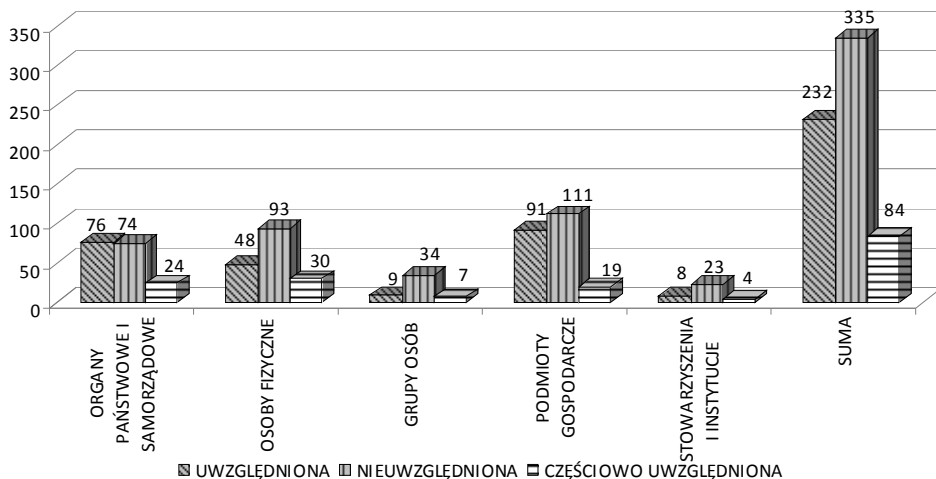
Z punktu widzenia charakteru składanej uwagi założono, że dość duże znaczenie w procesie planowania przestrzennego ma fakt jakiego obszaru dotyczy uwaga. W związku z tym zastosowano podział na uwagi dotyczące:

- całego obszaru planu, bądź tekstu planu;
- kilku działek lub kilku funkcji terenu;
- pojedynczej działki lub pojedynczej funkcji terenu.



Rysunek 5. Rozkład uwag do mpzp w zależności od przestrzeni jakiej dotyczą [opracowanie Autora]

Ponieważ aktywność w partycypacji planistycznej wiąże się nierozzerwalnie z efektywnością podejmowanych działań, dlatego analizę zakończono ukazaniem rozkładu uwag złożonych do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod względem sposobu ich rozstrzygnięcia. Podział na uwagi uwzględnione, nieuwzględnione oraz częściowo uwzględnione wynikał ze sformułowań stosowanych w zestawieniach tabelarycznych tworzących dokumentację w procedurze uchwalania mpzp.



Rysunek 6. Rozkład uwag do mpzp w zależności od decyzji ich rozpatrzenia [opracowanie Autora]

Analizując otrzymane dane należy stwierdzić, że najliczniejszą grupę podmiotów składających uwagi do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego stanowiły osoby fizyczne (56%). Liczba pojedynczych obywateli czy ludzi będący w związku małżeńskim przekraczała ponad 3,5-krotnie liczbę podmiotów z grupy organów państwowych i samorządowych oraz podmiotów gospodarczych, a 8-9-krotnie liczbę podmiotów z grupy stowarzyszeń i instytucji czy wspólnot mieszkaniowych. Nie do końca liczba uczestniczących podmiotów przekłada się na liczbę złożonych uwag do planów. Pod względem ilości złożonych uwag przeważały podmioty gospodarcze, które z całego zbioru złożyły 34% wszystkich uwag. Podobną liczbę złożyły organy państwowe i samorządowe (27%) oraz osoby prywatne (26%). Natomiast najmniej uwag wpłynęło od grup osób, zrzeszonych we wspólnotach mieszkaniowych czy grupach mających wspólne zdanie (8%) oraz od różnego rodzaju stowarzyszeń i instytucji (5%).

Rozpatrując rozkład uwag w stosunku do obszaru, którego dotyczą, można wyciągnąć następujące wnioski:

- osoby prywatne składały uwagi odnoszące się do własnych działek (57%) lub działek leżących w sąsiedztwie lub funkcji mającej nierozwalne powiązanie z ich działką np. drogą (31%), jedynie 12% uwag odnosiło się do całego obszaru lub tekstu planu;
- formalne lub nieformalne grupy osób składały wnioski dotyczące jedynie pojedynczej funkcji lub działki aż w 62% przypadków, jedynie w 26% uwagi dotyczyły całego planu, a tylko w 12% kilku działek;
- organy samorządowe, ewentualnie państwowe, ustosunkowywały się w swoich uwagach najczęściej do całego obszaru lub sformułowań w tekście (55%), jedynie w 17% były to uwagi dla kilku działek lub funkcji, a w 28% do pojedynczej działki lub funkcji;
- dość równomierny rozkład w kontekście powierzchniowym uwag występuje w postulatach zgłaszanych przez stowarzyszenia i instytucje;
- w przypadku podmiotów gospodarczych uwagi dotyczyły najczęściej pojedynczych działek (43%), całego obszaru (38%) i najmniej kilku działek (19%).

Stosunek władz, organów decyzyjnych do aktywności obywateli nie jest dla tej aktywności obojętny. Jeśli obywatele mają poczucie, że ich uwagi traktowane są poważnie, to uczestniczą w sprawach publicznych chętniej. Jednocześnie uwagi stanowią formę „obronną” przed naruszeniem praw wynikających z własności prywatnej. Dlatego sposób a szczególnie uzasadnienie decyzji o rozpatrzeniu uwagi jest niezmiernie ważne dla podmiotu ją składającego.

Z wykonanej analizy można stwierdzić, że większość uwag do mpzp nie została uwzględniona (51%), pozytywnie rozpatrzono 36%, a częściowo uwzględniono 13% uwag. W poszczególnych grupach podmiotów proporcje uwag uwzględnionych do nieuwzględnionych były podobne. Najwięcej nie uwzględniono uwag zgłaszanych przez formalne lub nieformalne grupy osób, bo aż 68%.

Uwzględniono jedynie 18%, a 14% uznano częściowo. Podobna sytuacja była w grupie stowarzyszeń i instytucji, 66% uwag nie uwzględniono, 23% uwzględniono, a 11% uznano częściowo. Tych uwag było jednak relatywnie mało w stosunku do innych grup podmiotów. Z uwag składanych przez osoby prywatne uwzględniono jedynie 28%, a aż 54% nie uwzględniono, połowicznie uznano 18%. Wśród przedsiębiorców 50% uwag nie zostało uwzględnionych, 41% rozpatrzono pozytywnie, a 9% uznano częściowo. Jedynie rozpatrując uwagi składane przez organy państwowe i samorządowe liczba uwag uwzględnionych do nieuwzględnionych była prawie taka sama (ok. 43%). Uwag częściowo uwzględnionych było 14%. Pozytywne rozpatrywanie uwag składanych przez organy, urzędy czy radnych wynika w dużej mierze z ich charakteru. Są to bowiem uwagi dotyczące zapisów, stosowanych definicji czy pojęć i odnoszących się głównie do tekstu, a nie konkretnych rozwiązań przestrzennych.

Podsumowanie

Oceniając partycypację społeczną w procesie planowania przestrzennego przez pryzmat dynamiki ilościowej składanych uwag należy stwierdzić, że jest ona w wielu przypadkach znacząca. Aktywność społeczna jest determinowana wieloma czynnikami o podłożu ideologicznym, zawodowym, prywatnym czy inwestycyjnym. Zbyt szerokie ujęcie partycypacji, składanie uwag ogólnych, podyktowanych ideami nie prowadzi do możliwości osiągnięcia podstawowych celów zagospodarowania przestrzennego w postaci ładu przestrzennego. Z drugiej strony zbyt wąskie pojmowanie partycypacji może spowodować, że ograniczy się ona do ochrony interesów osób prywatnych.

Należy podkreślić, że aktywność oraz merytoryczność składanych uwag do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego zależy od świadomości planistycznej społeczeństwa. Natomiast stopień zainteresowania społecznego danym planem związany jest z zdecydowaniem z jego lokalizacją oraz planowanymi inwestycjami celu publicznego, z który jedna przyjmowane są z akceptacją, a inne z protestem.

Najważniejsze jest, aby społeczeństwo nie traktowało ustawowej możliwości partycypacji jako „drogi żądań i wymuszeń”, a władza nie traktowała partycypacji jako „zła” koniecznego.

Autor

Konrad Podawca – doktor inżynier, Zakład Geodezji i Planowania Przestrzennego, Katedra Inżynierii Budowlanej, Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, członek Towarzystwa Urbanistów Polskich i Towarzystwa Naukowego Płockiego, kontakt: konrad_podawca@sggw.pl.

Uczestnictwo w tworzeniu sztuki ulicznej jako element kształtowania obywatelskiej świadomości

Streszczenie

Aktywność mieszkańców w zagospodarowanie przestrzeni publicznej swojego, lokalnego środowiska jest przykładem na postępujący proces budowy społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Na przykładzie Płocka zaprezentowano aktywność lokalnych grup i organizacji w przedmiocie wykorzystania sztuki ulicznej, graffiti i murali w przestrzeni publicznej miasta.

Słowa kluczowe: murale, graffiti, edukacja, sztuka uliczna

Participation in creating street art as an element of citizenship awareness

Summary

The activity of the citizens in spatial planning of their local environment is an example of a progressive process of building a civil society in Poland. On the example of Plock, the activity of local groups and organizations on the subject of using street art, graffiti and murals in the public city space, is presented.

Keywords: murals, graffiti, education, street art

Wprowadzenie

Budowanie społeczeństwa obywatelskiego jest procesem długotrwałym i złożonym. Przyjmuje się, że społeczeństwo obywatelskie obejmuje dwa obszary: obywatelską aktywność grupową – działalność organizacji pozarządowych, wspólnot lokalnych i samorządowych, nieformalnych grup i ruchów

społecznych oraz świadomość obywatelską Polaków¹. W procesie tym szczególną rolę pełni edukacja rozumiana jako wychowanie, wykształcenie, nauka oraz proces zdobywania wiedzy, umiejętności, kształcenie².

Edukacja społeczeństwa może przybierać różne formy, w tym bezpośrednie włączanie środowisk lokalnych w proces ingerowania w przestrzeń publiczną, zainteresowanie sztuką czy integrację społeczną. Na przykładzie Płocka przedstawiono działania instytucji i organizacji związane z wykorzystaniem sztuki ulicznej, murali i graffiti w celu edukacyjno-aktywizującym³.

Akcja „Podwórko”

W 1999 roku z inicjatywy Zofii Bisiak, z wykształcenia historyka, z zawodu animatora kultury i plastyka, a także pracownika warszawskiego Centrum Animacji Kultury powołano „do życia” akcję „Podwórko”. Jej ideą było ożywienie i nadanie blasku zaniedbanym, aczkolwiek pełnym uroku miejscom, płockim podwórkom i zaułkom. „Podwórko to fajne miejsce do działań” – mówiła Z. Bisiak odwiedzając wielokrotnie Płock.

Pomysł ten wprowadziła w życie Beata Jaszczak z Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, instruktor Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, specjalistka od wychowania artystycznego i kierownik pracowni plastycznej „Farbiarnia” w jednej osobie. Akcja „Podwórko” bo tak zatytułowano projekt została podjęta przy współpracy z wieloma osobami ze środowiska twórczo-edukacyjnego.

Najważniejszym celem akcji było zagospodarowanie starych, zaniedbanych podwórek, zmiana krajobrazu i „otwarcie” ich dla miasta. Ożywienie tych miejsc, poprzez plastyczne upiększanie, sadzenie roślin, ustawienie ławeczek czy też zrobienie mini placów zabaw, miało łączyć i scalać sąsiedzkie więzi mieszkańców podwórek Starego Miasta. Adresatami projektu byli więc mieszkańcy oraz młodzież działająca w pracowni Farbiarnia. Z czasem dołączyły do tego projektu dzieci, które okazały się siłą napędową tego przedsięwzięcia.

Akcja zainaugurowana została w Płocku dnia 4 marca 2001 roku konferencją prasową, w której uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miasta i architektki. „Inicjatywa bardzo mi się podoba. Myślę, że doprowadzi do ożywienia życia na podwórkach Starego Miasta. Interesujące jest, że w konsekwencji będzie to prowadzić do zmian estetycznych tych podwórek. Jako wydział będziemy tę inicjatywę popierać” – mówiła architekt miasta Iwona Wierzbicka.

¹ Wielość opracowań naukowych badaczy zagranicznych i polskich dotyczących społeczeństwa obywatelskiego i jego budowy sprowadza się do przyjęcia, że podstawą takiego społeczeństwa jest aktywny udział obywateli w życiu politycznym i społecznym.

² Termin według: *Słownika współczesnego języka polskiego*, 1998; *Małego słownika języka polskiego*, PWN, Warszawa 1993.

³ Więcej o sztuce ulicznej w Płocku, w tym jej historii, formach, dokumentacji obrazów i problematyki prawnej w: J.R. Kalinowski, *Sztuka uliczna w przestrzeni publicznej Płocka*, TNP, Płock 2015.

Mimo medialnego nagłośnienia, przez pierwsze dwa lata, akcja nie spełniła oczekiwań. Prócz osób związanych z „Farbiarnią”, oraz dziećmi z Tumskiej 9 niewiele społeczności lokalnych włączyło się w projekt. Niewiele podwórek zmieniało się estetycznie, kilka nadesłanych zdjęć dokumentowało np. ogródki przydomowe, ale przecież nie o to organizatorom chodziło. Wpłynęło kilka prac wspomnieniowych, stanowiących bogatą kopalnię informacji o Płocku i płoczanach sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy to wspólnie smażyli powidła i wędzili szynki, a przed domami pojawiali się kataryniarze. Inicjatorzy projektu liczyli jednak na większe zainteresowanie⁴.

Lata 2001-2003 to okres większego zainteresowania projektem i wielopłaszczyznowe działania „uspołeczniające” mieszkańców płockich podwórek. Do akcji włączyły się inne podwórka: Kwiatka 5 i 34. Stworzono „nawet” regulamin podwórkowych zachowań. W tym też czasie zaczęły pojawiać się na podwórkowych murach warsztatowe efekty pracy artystów. Dzieci pod kierunkiem fachowców próbowali swoich sił w sztuce nie tylko graffitiarskiej ale także filmowej, poetyckiej. Zabawą w graffiti kierowała pomysłodawczyni akcji Zofia Bisiak wraz ze znanym twórcą sztuki ulicznej Pawłem Ryżko z warszawskiej grupy Twożywo.

Poniższa fotografia przedstawia zajęcia z dziećmi w ramach warsztatów akcji „Podwórko”. W głębi widać postęp prac grupy Twożywo z Warszawy nad murem „DOM”⁵. Z wypowiedzi Beaty Jaszczak, która stanowiła „siłę napędową” akcji „Podwórko” mural ten powstał w trakcie edycji, bez wcześniejszego projektu graficznego, pod wpływem inspiracji miejscem.

Lata 2004-2006 to kolejne warsztaty tematyczne. W projekt zaangażowało się wielu płockich i nie tylko płockich twórców. W projektowych warsztatach uczestniczyli pedagodzy, nauczyciele płockich szkół, przedstawiciele różnych instytucji.

W sierpniu 2006 roku przeprowadzono warsztaty *break dance*, fotograficzne, teatru lalkowego, poezji chodnikowej, dziennikarskie, pokazy kina podwórkowego. Malowanie uprzyjemniała muzyka i taniec ulicy. Warsztaty *break dance* prowadziła płocka grupa 300Forma⁶. W ramach tej edycji „Podwórka” na murach płockiej starówki pozostały efekty twórczej działalności: murale, graffiti i szblonowe i „poetyckie teksty”.

⁴ <http://meszant.blogspot.com/p/podworko-animacja-2003-2008>

⁵ „Gazeta Wyborcza na Mazowszu”, nr 65 PLY / z 17 marca 2000 r./

⁶ Tamże.



Foto: „Gazeta Wyborcza na Mazowszu”, nr 65 PLY / z 17 marca 2000 r./

Rejestrację podwórkowych zdarzeń prowadziła Gazeta Międzydwórkowa „Trzepak”.⁷

Strona tytułowa czasopisma akcji „Podwórko”



Foto: [://meszant.blogspot.com/p/podworko-animacja-2003-2008](http://meszant.blogspot.com/p/podworko-animacja-2003-2008)

⁷ <http://meszant.blogspot.com/p/podworko-animacja-2003-2008.html>

Akcja „Podwórko” stała się zjawiskiem społeczno-artystycznym Płocka. *Równie ważne jest tu działanie jak i sama chęć tworzenia, w myśl zasady nic o was bez was* – napisano o projekcie w Sygnałach Płocka⁸.

W akcji „Podwórko” wzięło udział wielu wybitnych twórców i grupy artystów sztuki ulicznej. Swoje efekty prac pozostawili w Płocku m.in.: *Galeria Rusz* z Torunia, *Grupa Twożywo*, *Grupa Massmix* z Warszawy. W ciągu lat prowadzenia „Podwórka” stare, niszczone mury kamienic Starego Miasta zmieniały się na wypełnione kolorowymi, realistycznymi lub fantastycznymi malowidłami, portretami ludzi i zwierząt, a także refleksyjnymi hasłami i wierszami.

W latach 2000-2008 powstała w Płocku jedna z pierwszych (i jedyna w tym okresie w Polsce) kolekcja murali „społecznie zaangażowanych” grupy *Twożywo*, *Galerii Rusz*, *IXI Color*, *Massmix*, *Grupy Niczero*, *Mrufing & Panny Ideyko*.

Wnętrze siedziby Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki nasycone jest szeregiem ściennych malowideł. Bogactwo murali znajduje się na elewacjach kamienic od strony dziedzińca wewnętrznego posesji przy ulicy Tumskiej 9. Wejście na podwórko prowadzi przez zabytkową bramę dawnego hotelu angielskiego nieznanego projektanta z I poł. XIX wieku. W bramie posesji znajduje się wykonana przez autorów graffiti mapa Starego Miasta *Quasi* przewodnik po muralowych miejscach, a na elewacjach kamienic podwórka można podziwiać (jeszcze) malarskie rezultaty edycji akcji „Podwórko”.

Tumska 9 nie jest jedynym miejscem twórczego zagospodarowania przestrzeni miejskiej. W okolicznych podwórkach, bramach, ścianach niszczących kamienic artyści sztuki ulicznej realizowali swoje projekty.

Inicjatywa zaangażowania społeczności lokalnej, w szczególności młodzież i dzieci w pozytywną ingerencję w przestrzeń publiczną zakończyła się nagle i niespodziewanie w 2008 roku. W wyniku konfliktu między kuratorką muralowej galerii, a władzami miasta zostały zamalowane „*Baton Platon*” „*Zaangażowanie*” autorstwa *Twożywa*, i „*Absolutny absolut*” *Niczero*. Kolejne miały podzielić jego los, ale inicjatywa Indeks 73, śledząca akty cenzury po 1989 roku, i *Galeria Rusz* wystosowały apel w obronie murali do ówczesnego prezydenta Płocka. Przygotowano również list poparcia, który można było podpisać w formie internetowej. Murale zostały, kosztem personalnych zmian w instytucji podległej urzędowi miasta⁹.

„Płocka akcja „Podwórko” była pod wieloma względami projektem pionierskim, jednym z pierwszych, który wyszedł w przestrzeń miejską, łącząc działania artystyczne z animacją społeczno-kulturalną” - podkreśliła Zofia Bisiak.

⁸ „Sygnały Płockie” 2005, nr 16 (133), z 15.09.2005 r.

⁹ www.mapakultury.pl

Wyjątkowość płockich murali polega na tym, że zawsze powstawały w szacunku do miejsca. Mural albo dopełniał miejską przestrzeń albo stawał się wykrzyknikiem lub trudnym lub drażniącym i niewygodnym (dla władarzy miasta) pytaniem.

Po niemal czterech latach przerwy w realizacji projektu, w Płocku ponownie podjęto temat murali. Dyskusję na ten temat rozpoczęła konferencja w 2011 roku w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki pt. „Widzialne/Niewidzialne. Sztuka w przestrzeni miasta”. POKiS zaprosił na nią twórców i animatorów kultury m. in. przedstawicieli Galerii Rusz, IXI COLOR oraz Zofię Bisiak z Akademii Łuczniczka i Alberta Dynę - uczestnika projektu „Podwórko” oraz lidera grupy podwórkowej Tumska 9. Spotkanie prowadziła Beata Jaszczak - kurator płockiej galerii murali i autorka projektu.¹⁰

Do reaktywacji „Podwórka” jednak nie doszło. Podjęto natomiast realizowanie niezależnych od siebie muralowych projektów. W płocką przestrzeń publiczną zaczęły wpisywać się kolejne murale i dzieła graffiti.

Efekt prac warsztatowych z dziećmi. Stan obecny, 2015 r.



Foto: J.R. Kalinowski

¹⁰ <http://www.plock.eu/pl/aktualnosci/det 2011>

Efekt działalności Fundacji Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego

W Płocku od kilku lat działa Fundacja Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego. Usytuowana organizacyjnie przy Towarzystwie Naukowym Płockim działa na rzecz ochrony kultury i sztuki Płocka, realizuje zadania edukacyjne i szkoleniowe.

W 2012 roku Fundacja realizując swoje statutowe zadanie, przy wydatnej pomocy i wsparciu płockiej Policji ogłosiła konkurs na projekt murali w Płocku. Realizowany był w ramach projektu „Nuta historii, powiew twórczej terażniejszości przepisem młodzieży dla Płocka Przyszłości”. Projekt był finansowany z Funduszu Grantowego dla Płocka.

Organizacja otrzymała środki finansowe na zakup materiałów potrzebnych do wykonania graffiti oraz nagród dla laureatów konkursów. Celem projektu – warsztatów było poznanie przepisów prawa w przedmiocie ochrony zabytków przed zniszczeniem, edukacja w zakresie kultury regionalnej oraz wykonanie przez młodzież projektów graffiti.

Tematyka projektów murali była dowolna. „Nie narzucaliśmy uczestnikom konkursu tematyki prac, szanujemy ich twórczość” - powiedziała Dorota Dądzik, prezes Fundacji Odnowy Zabytków Płocka. Przy ocenie prac komisja kierowała się artystyczną oryginalnością, pomysłowością, samodzielnością i techniką wykonania.

W inicjatywie uczestniczyło Towarzystwo Naukowe Płockie, które dnia 14 czerwca 2012 roku zorganizowało wernisaż wystawy pokonkursowej, podczas której wręczono nagrody laureatom i zaprezentowano prace biorące udział w projekcie. Projekt wspierał także Spółdzielczy Dom Kultury i Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa, która udostępniła miejsca na muralowe prace.

Do konkursu na projekt graffiti zgłoszono 17 prac uczniów płockich szkół, w tym 12 z gimnazjów, 5 ze szkół ponad gimnazjalnych. Rozstrzygnięcie i wyłonienie laureatów nastąpiło 15 maja 2012 roku w Szkole Podstawowej nr 11 im. Bolesława Chrobrego w Płocku. Komisja Konkursowa składająca się z przedstawicieli Funduszu Grantowego dla Płocka, Klubu Osiedla Kochanowskiego, Fundacji Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego i Policji przyznała następujące nagrody i wyróżnienia:

- I miejsce zajął Paweł Radgowski z Gimnazjum nr 5 w Płocku,
- II miejsce zajęła Paulina Stelmańska z Gimnazjum nr 5 w Płocku,
- także II miejsce – Jakub Ulewicz z Liceum Ogólnokształcące im. Marsz. S. Małachowskiego w Płocku, a
- III miejsce – Natalia Lutecka z Gimnazjum nr 5 w Płocku.

Dodatkowo wyróżnienia otrzymali: Mateusz Krac i Mateusz Jarzyński z LO im. S. Małachowskiego i Magdalena Misak z Gimnazjum nr 5 w Płocku¹¹.

Zwycięską pracę „współczesny odbiór otaczającej nas rzeczywistości” można oglądać na północnej ścianie pawilonu przy ulicy Rembielińskiego 15, a wykonał ją sam zwycięzca konkursu Paweł Radgowski. Trzy murale konkursowe wykonano na budynkach znajdujących się na ulicach: Rutskich 7, Batalionów Chłopskich 7 i ulicy B. Krzywoustego. Piąty mural według projektu laureata konkursu z uwagi na jego „oryginalność” został namalowany wewnątrz pomieszczeń klubu „Czarny kot” w Płocku.

Murale, które powstały w ramach akcji „Nuta historii, powiew twórczej terażniejszości przepisem młodzieży dla Płocka Przyszłości”, a właściwie pomysł takiego podejścia do edukacji młodzieży został wysoko oceniony w eliminacjach krajowych Konkursu na Europejską Nagrodę Prewencji Kryminalnej organizowanego przez Europejską Sieć Zapobiegania Przestępczości ECPA (*Europen Crime Prevention Award*)¹². Zajął drugie miejsce na Mazowszu.

Poniżej fotografie konkursowych murali.

Malowidło wykonane na powierzchni budynku ulicy Kossobudzkiego jest wielokolorowe. Przedstawia młodą kobietę wsłuchaną w romantyczną (co sugerują serca) melodię. W tle drzewo – park. Sceneria nocna, duchy.



¹¹ „Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego” za rok 2012, TNP, Płock 2013, s. 135-137.

¹² Wywiad z st. asp. Krzysztofem Piaskiem rzecznikiem prasowym Komendy Miejskiej w Płocku z dnia 20.01.2015 r.

Poniższy mural zawiera w swej treści elementy sugerujące związek autora z najstarszą polską szkołą średnią - Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. Sugeruje to widoczny na obrazie symbol szkoły z cyfrą 1180, czyli datą założenia szkoły przy Kolegiacie św. Michała w Płocku¹³.



Kolejny, konkursowy mural nawiązuje do bohaterskiej obrony Płocka w wojnie 1920 roku.



¹³ O historii szkoły w: *1180 najstarsza szkoła z polskich szkół. Małachowianka*, red. W. Koński, Płock 2000.

Poniższy konkursowy mural jest pochwałą działalności *street artu*.



Grupa Wisła Płock Graffiti przykładem zorganizowanej muralowej działalności

W Płocku od 1947 roku funkcjonuje klub piłkarski. Klub zmieniał nazwy, odnosił sukcesy, miał porażki ale zawsze skupiał przy sobie wierną grupę kibiców. Od wielu lat działa i współpracuje z władzami klubu Stowarzyszenie Sympatyków Wisły Płock. Z inicjatywy kibiców za aprobatą władz klubu, w roku 2009 powstała nierejestrowa organizacja twórcza, która przyjęła nazwę *Wisła Płock Graffiti*. W jej skład wchodzi kilkunastu młodych artystów, fanów „Wisielki”, dla których podstawowym celem jest promowanie swojego klubu malowidłami. Grupa projektuje i realizuje także graffiti z motywami patriotycznymi.

WPG posiada swoje charakterystyczne logo, które występuje w większości wykonanych przez *crew* murali. Oprócz graficznego „podpisu” autorstwo grupy cechuje napis „WPG”.

Herb „Wisły Płock” i logo grupy „Wisła Płock Graffiti”



Herb Wisły Płock posiada historyczne barwy: niebiesko-biało-niebieskie. Obecny wizerunek herbowy to niebiesko-biała tarcza herbowa z niebieską od zewnątrz i białą od wewnątrz obwódką oraz tłem o dwóch niebieskich pionowych, skrajnych pasach, z białym pasem centralnym. W górnej części tarcza ma symetrycznie rozmieszczone, obustronne występy trapezowe o podstawach równoległych do osi tarczy. Między tymi występami, centralnie umieszczony jest poziomy napis WISŁA, w kolorze niebieskim, otoczony białym konturem, a litery na polu białym dodatkowo obrysowane są na niebiesko. Poniżej, centralnie umieszczony jest napis PŁOCK; przy czym litery na niebieskim tle są białe, a na centralnym, białym pasie białe z niebieskim konturem. Jeszcze niżej, na białym pasie widnieje data 1947, której cyfry są niebieskie. Herb klubu zgłoszony w 2002 roku do Urzędu Patentowego jest chronionym prawnie znakiem klubu.

Logo grupy „Wisła Płock Graffiti” to rysunek „czachy” ze stylizowanym napisem u dołu „Wisła Płock Graffiti”. Logo jest, co oczywiste w kolorach klubowych czyli niebiesko-białych¹⁴.

Grupa działa i tworzy legalnie w ramach podjętej współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi: Płocką, Mazowiecką i Młodzieżową, które udostępniają twórcom obiekty i powierzchnie. Pierwszym malowidłem sławiącym klub jest wykonany na ulicy Otołińskiej w Płocku. WPG wykonała ponad 30 prac o charakterze muralowym. Finansuje się głównie sama, wspomagana środkami Sympatyków Klubu Kibica oraz pojedynczych sponsorów.

W 2011 roku artyści z WPG wygrali konkurs na projekt i wykonali go na filarach mostu „Solidarności”. Zajmuje powierzchnię ok. 74 m². Koszt wykonania poniósł organizator projektu¹⁵.

Graffiti w wykonaniu WPG występuje praktycznie w całym mieście. Obrazy i napisy reklamujące klub, uzewnętrzniające sympatię kibiców występują na ogrodzeniu stadionu piłkarskiego im. Kazimierza Górskiego, na powierzchniach garaży osiedlowych, parkanach i ścianach sklepów. Graffiti klubowe wykonywane jest w barwach klubowych, a więc występuje tu kolor niebieski i biały. Rozmiar wykonanych napisów uzależniony jest od powierzchni, wynosi od kilku do kilkunastu metrów długości i co najmniej dwóch metrów wysokości.

¹⁴ Działalność nie rejestrowej grupy społecznej WPG jest przykładem na znaczenie organizacji społecznych w społeczeństwie obywatelskim. Na organizacjach pozarządowych, w tym także tych które nie działają jako zarejestrowane stowarzyszenia, fundacje i inne organizacje opiera się funkcjonowanie państwa, a w szczególności środowisk lokalnych. Tzw. organizacje celowe, tworzone w perspektywie osiągnięcia określonego, dobra wspólnego są istotnym elementem tworzenia demokracji państwowej. Więcej na temat istoty organizacji pozarządowych, w tym lokalnych w: J.R. Kalinowski, *Organizacje pozarządowe Ziemi Płockiej w okresie przemian ustrojowych w Rzeczypospolitej Polskiej*, Wydawnictwo PWSZ, Płock 2009.

¹⁵ Z. Pawłowski, *Duma Mazowska. Wisła Płock 65 lat tradycji*, s. 74-75.

Dzieło „Piłkarscy pasjonaci” znajduje się nawet na ścianie hali sportowej Szkoły nr 21 w Płocku i na kilku innych obiektach szkolnych.

Artyści graffiti z crew WPG, płoccy fani klubu „Wisła Płock” wykonali dzieła reklamowo-promocyjne Klubu na filarach mostu Solidarności w Płocku. Przekazanie dzieła grupy WPG odbyło się z prawdziwą „pompą”. Odpalone race zastąpiły symboliczne „przecięcie wstęgi” przez urzędników.

Powstanie malowidła na mostowych filarach było możliwe dzięki akcji „Zmień miasto na lepsze” organizowanej przez Urząd Miasta Płocka, „Tygodnik Płocki” i firmę Provident. W ramach tej akcji Miejski Zarząd Dróg udostępnił kibicom płockiej Wisły kilka obiektów do namalowania grafiki ulicznej kojarzącej się z Klubem i Płockiem¹⁶.



Foto: archiwum WPG

Artyści z grupy WPG nawiązują swoimi pracami do ważnych historycznie wydarzeń i dat związanych z Płockiem. Jedno z malowideł wykonane przez WPG upamiętnia obronę Płocka w wojnie z bolszewikami w 1920 roku.

W działaniach wojennych „cudu nad Wisłą” zginęło wielu Płocczan. Za bohaterstwo, miasto zostało odznaczone Krzyżem Walecznych przez Naczelnika Państwa Jozefa Piłsudskiego. „Za zachowanie męstwa i siłę woli w ciężkich i nadzwyczajnych okolicznościach w jakich znalazło się miasto, za męstwo i waleczność mianuję miasto Płock Kawalerem Krzyża Walecznych” – powiedział Marszałek przypinając Krzyż do herbu Miasta. Płock, obok Lwowa znalazł się w gronie miast wyróżnionych za waleczność w obronie polskości.

Mural „1920” przypomina mieszkańcom i turystom o tym historycznym i tragicznym dla miasta wydarzeniu¹⁷. W ramach realizacji projektu Budżetu Obywatelskiego w 2015 roku ma powstać 10 murali o tematyce patriotycznej w Płocku.

¹⁶ www.wisla.plock.pl 25.10.2011.

¹⁷ Na temat bohaterskiej obrony Płocka w wojnie 1920 roku z bolszewickim najeźdźcą oraz poległych w walce pisze G. Gołębiowski, *Straty obrońców Płocka w sierpniu 1920 r.*, w: „Notatki Płockie” 2014, nr 2/240, s. 3-9; także L. Szatkowska, *Bohaterski Płock*, Stary Rynek 27, Wydawnictwo Tygodnik Płocki, Płock 2002, s. 129-130.

Zakończenie

Edukować i wychowywać można wykorzystując różne formy społecznej działalności, także poprzez sztukę uliczną. Znajomość zjawiska graffiti i muralowej działalności w społeczeństwie nie jest duża. Sprowadza się z reguły do rozumienia malowania na murach jako aktu wandalizmu, a nie rozumienia murala i dzieła graffiti jako sztuki artystycznej. Działalność w przedmiocie uświadamiania dzieci, młodzieży, a także dorosłych czym jest graffiti, jak można je wykorzystywać, jak stworzyć mural prowadzona przez instytucje, organizacje pozarządowe wpływa pozytywnie na poziom świadomości obywatelskiej.

Bibliografia

Monografie i opracowania

Kalinowski J.R., *Organizacje pozarządowe na Ziemi Płockiej w okresie przemian ustrojowych w Rzeczypospolitej Polskiej*, PWSZ, Płock 2009.

Kalinowski J.R., *Społeczna i polityczna aktywność środowisk lokalnych podstawą edukacji obywatelskiej w Rzeczypospolitej Polskiej na przykładzie Ziemi Płockiej*, TNP, Płock 2013.

Kalinowski J.R., *Sztuka uliczna w przestrzeni publicznej Płocka*, TNP, Płock 2015.

Koński W. (red.), *1180 najstarsza szkoła z polskich szkół. Małachowianka*, Płock 2000.

Pawłowski Z., *Duma Mazowska. Wisła Płock 65 lat tradycji*, POKiS, Płock 2014.

Inne źródła

Słownik współczesnego języka polskiego, 1998.

Mały słownika języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.

„Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2012”, TNP, Płock 2013.

Stary Rynek 27, Wydawnictwo Tygodnik Płocki, Płock 2002.

„Notatki Płockie” 2014, nr 2/240.

„Sygnały Płockie” 2005, nr 16 (133), z 15 IX.

„Gazeta Wyborcza na Mazowszu” 2000, nr 65 PLY z 17 III.

Strony internetowe

www.wisla.plock.pl

www.mapakultury.pl

<http://meszant.blogspot.com/p/podworko-animacja-2003-2008>

Autor

Jan Ryszard Kalinowski – doktor nauk ekonomicznych, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Ewa Obała

Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu przykładem działalności organizacji pozarządowej

Streszczenie

Artykuł prezentuje istniejące od 1977 r. Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu, skupiające wokół siebie miłośników i znawców książek, jak również kolekcjonerów i pasjonatów tej dziedziny, którym od 23 lat kieruje prof. Ewa Andrysiak. Zgodnie ze statutem organizuje spotkania, odczyty oraz prelekcje związane z książką, przygotowywane przede wszystkim przez członków.

Stowarzyszenie, jedno z siedmiu działających obecnie towarzystw miłośników książki w Polsce, bierze udział w ogólnopolskim ruchu bibliofilskim, dzięki czemu jest widoczne w całym kraju.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu, Kalisz, bibliofilstwo, towarzystwa bibliofilskie

The Book Lovers Association in Kalisz as an example of the activity of the non-governmental organization

Summary

The following paper presents the Kalisz Society of Friends of Books, established in 1977. It gathers educated enthusiasts of literature, experts and collectors of books. For 23 years the Society has been chaired by prof. Ewa Andrysiak. The main activity of this institution is focused on public meetings, readings and lectures devoted to books and prepared mostly by the Society members. The Society partakes in the nationwide bibliophilic movement, along with six similar institutions that are active in contemporary Poland.

Keywords: Kalisz Society of Friends of Books, Kalisz, bibliophilia, bibliophile societies

Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu działa od 1977 r. i skupia wokół siebie miłośników i znawców książek, jak również kolekcjonerów i pasjonatów z tej dziedziny. Liczy około 40 członków rzeczywistych i 3 członków honorowych, ale na organizowane spotkania przybywa również wielu sympatyków i zaproszonych gości, tworząc dość liczną grupę zwolenników pięknych druków. Tradycja jego działalności opiera się o istniejące w okresie międzywojennym stowarzyszenie bibliofilskie o identycznej nazwie, którego pamięć stała się inspiracją powrotu do idei społecznej pracy bibliofilskiej w Kaliszu. Było to możliwe dzięki powołaniu w tymże 1977 r. kaliskiego oddziału największej w tym czasie organizacji bibliofilskiej w Polsce, a zatem Towarzystwa Przyjaciół Książki w Warszawie¹. Funkcję prezesa kaliskiego TPK od 23 lat piastuje prof. Ewa Andrysiak, dzięki której organizacja ta działa aktywnie i panuje w niej miła atmosfera. Można się zastanawiać, gdzie tkwi sukces tak dobrze działającego przez lata towarzystwa? Przecież patrząc na realia dzisiejszych trudnych czasów, gdy instytucje pozarządowe borykają się z wieloma trudnościami, niełatwo przyciągnąć zainteresowanych tak specyficzną działalnością. Pewnie bierze się to z dobrej organizacji, gościnności, dzięki sympatycznym ludziom i ciekawym, atrakcyjnym spotkaniom tematycznym, przyciągającym od lat spore grono osób. Jednym słowem magia książki nadal ma swój urok i czar, a wielu zapalonych bibliofilów zaraża miłością do literatury i atrakcyjnych woluminów kolejne pokolenia pasjonatów pięknych i wartościowych druków.



Spotkanie w Książnicy Pedagogicznej (2013) na temat „Małe i przyteczne. Polskie wydawnictwa miniaturowe”. Fot. Ewa Obała

¹ Po rozwiązaniu w 2002 r. ogólnopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki kaliscy bibliofile usamodzielnili się i od 2003 r. działają jako samodzielne stowarzyszenie pn. Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu.

Sięgając pamięcią do dziejów TPK w Kaliszu trzeba wspomnieć jeszcze raz o zorganizowanym w okresie międzywojennym ruchu bibliofilskim na ziemi kaliskiej. Jego twórcami i działaczami w latach 1927-1936 byli czołowi obywatele kaliscy Mieczysław Siekiel-Zdzienicki, Stefan Dybowski, Felicja Łączkowska, Mieczysław Kraucki, Władysław Kwiatkowski, Melania Brokmanowa, Alfons Parczewski, Kazimierz Stefański, po czym do ich grona dołączyli także: ks. Jan Sobczyński, prezydent miasta Mieczysław Szarras, Janusz Staszewski, Mieczysław Michalski i Mieczysław Stefanowicz. Tę przedwojenną tradycję bibliofilską reaktywowano po 50 latach, powołując dnia 20 grudnia 1977 r. do życia kaliski oddział ogólnopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Krzysztof Walczak, który z grupą założycieli takich jak: Władysław Kościelniak, Ryszard Templewicz, Elżbieta Steczek, Stanisław Jaśkiewicz i Eligiusz Kor-Walczak w gmachu Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej (teraz Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu) sformalizował ten fakt. Pierwszym prezesem (1978-1979) nowo powołanego towarzystwa został Krzysztof Walczak - dyrektor ówczesnej i obecnej książnicy, wtedy noszącej nazwę Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej, kolejnym prezesem był Ryszard Templewicz - dyrektor Kaliskiej Drukarni Akcydensowej (1979-1992), a od października 1992 po dzień dzisiejszy urząd ten pełni Ewa Andrysiak - wicedyrektor Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, wiceprezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i nauczyciel akademicki Uniwersytetu Łódzkiego².

Kaliskie stowarzyszenie z biegiem lat zmieniało swoją siedzibę, a odbywające się zebrania miały miejsce w różnych obiektach, co nie przeszkadzało, a wręcz uatrakcyjniało program spotkań przyjaciół książki. Na początku działało w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Kaliszu, później w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu, swojej gościnności użyczała również Kaliska Drukarnia Akcydensowa oraz Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Od 1992 r. siedziba TPK ponownie mieści się w bibliotece pedagogicznej, dziś Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu.

Zgodnie ze statutem towarzystwo to organizuje spotkania, odczyty oraz prelekcje związane z książką, a taka uczta duchowa odbywa się cztery lub pięć razy do roku. Członkowie stowarzyszenia chętnie uczestniczą w spotkaniach, przygotowując wystąpienia i dzieląc się w nich swoimi zainteresowaniami bibliofilskimi. W historii organizacji odnotowano wiele takich inicjatyw, by przypomnieć choćby kilka z nich, np.: wykłady Krzysztofa Walczaka na temat „Kalisz, jako ośrodek wydawniczy w XIX w.” (1987), czy „Biblioteki

² E. Obała, H. Karolewska, *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu w 35 rocznicę działalności*, „Rocznik Kaliski” 2013, T. 39, s. 279.

XIX wiecznego Kalisza” (1991), prelekcję Danuty Wańki „Książka na łamach <Gazety Kaliskiej> 1893-1914” (1993), spotkanie z Elżbietą Steczek-Czerniawską mówiącej o literaturze w kalendarzach kaliskich (1994), serię spotkań z Władysławem Kościelniakiem znanym malarzem, grafikiem, publicystą, w których nawiązywał do techniki powstawania ekslibrisu oraz eksponował kolekcję znaków książkowych (1994) oraz wystąpienie Ewy Andrysiak poświęcone tradycjom bibliofilskim Kalisza (1997)³. W kolejnych latach na uwagę zasługują prelekcje Danuty Jankowskiej, która mówiła o książce i kulturze japońskiej (2005), Czesława Wosia znanego twórcy ekslibrisu i grafika, który prezentował swoje prace (2008), Janiny Kościelniak mówiącej o swoich fascynacjach literacko-artystycznych „zaklętych” w ekslibrisie (2011)⁴, Ewy Obały omawiającej edycje „Pana Tadeusza” w zbiorach Książnicy Pedagogicznej nawiązując do „Narodowego Czytania” (2012), Anny Wojtynki, która w „Roku Juliana Tuwima” przedstawiła jego twórczość (2013), czy prezes Andrysiak w niezwykłym spotkaniu pt. „Małe i pożyteczne. Polskie wydawnictwa miniaturowe” (2013), na którym można było podziwiać nie tylko wystawę, prezentowaną w Książnicy Pedagogicznej gromadzącą ponad 200 wybranych wydawnictw polskich i zagranicznych, ale zobaczyć też ciekawe kolekcje miniaturek (książeczek nieprzekraczających wymiarów 100x100 milimetrów - czym mniejsze tym cenniejsze) z prywatnych zbiorów członków towarzystwa i gospodyni tegoż spotkania.



Fragmety wystawy pt. „Małe i pożyteczne wydawnictwa miniaturowe ze zbiorów członków Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu” prezentowanej w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu (2012-2013).

Fot. Ewa Obała

³ E. Andrysiak, *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu. Dwadzieścia lat działalności*, „Rocznik Kaliski” 2001, T. 27, s. 198.

⁴ E. Obała, H. Karolewska, *Towarzystwo...*, s. 279.

Warto wymienić także najnowsze spotkania kaliskiego TPK odbywające się ostatnio w siedzibie KTPN, gdy to w grudniu 2014 r. na zaproszenie pani prezes przybyła prof. Hanna Tadeusiewicz, wieloletnia wykładowczyni w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Łodzi, która podzieliła się z bibliofilami tematem mówiącym o kobietach – miłośniczkach książek, które zbierając swoje zbiory tworzyły cenne biblioteki (XIII-XIX w.), a także kwietniowe tegoroczne (2015) zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym Jerzy Wasilkowski (nauczyciel-bibliotekarz Książnicy) przybliżył słuchaczom sposoby korzystania i wyszukiwania z zasobów bibliotek cyfrowych „calisianów”. Dzięki zaprezentowanej umiejętności użytkownika Internetu prelegent wskazał wiele interesujących i do niedawna nieosiągalnych źródeł informacji, wzbogacając istniejące calisiana o ciekawe, często nieznanne do tej pory regionalia.



Spotkanie z prof. Hanną Tadeusiewicz pt. „Bibliofilskie zamiłowania Polek. Właścicielki bibliotek w dawnej Polsce (XIII-XIX w.)” – 2014 r. Fot. Ewa Obała

Przypominając losy Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu trzeba wspomnieć również o zgromadzeniach bibliofilskich, nazwanych przez członków niezwykle lub niezapomnianymi, a do takich należały spotkania tzw. „kulinarne”, gdy to gospodarzami byli Anna i Ryszard Templewiczowie (1987), częstując gości kartoflami nadziewanymi grzybami, czy zupą cebulową (1994), łącząc degustację z opowieściami o książkach kucharskich. Do spotkań z wyjątkowym poczęstunkiem trzeba zaliczyć także wizyty członków TPK w pracowni Władysława Kościelniaka z okazji 80. i 90. rocznicy urodzin mistrza rysunku, grafiki i ekslibrisu oraz autora wielu książek

o dziejach Kalisza i regionu, namiętnego gawędziarza (1996, 2006)⁵. Nie można ominąć również spotkań darzonych szczególnym sentymentem, które poświęcone były uczczeniu pamięci tych co odeszli, a do takich należą wspomnienia o Eligiuszu Kor-Walczaku (1913-2000) – pisarzu, poecie, wybitnym regionaliście, osobie cenionej i szanowanej w świecie literackim oraz zasłużonej dla miasta Kalisza, ale także nieodżałowanym członku założycielu TPK w Kaliszu. Trzeba zaznaczyć także wspominki o Wacławie Klepandym (1925-2009) – nestorze kaliskich przewodników PTTK, wybitnym krajoznawcy i propagatorze piękna zabytków miasta Kalisza oraz niezapomnianym członku kaliskiego TPK i docenionym przez miasto działaczem społecznym. W styczniu 2012 r. przypomniana została przez Kazimierę Liszę-Kalafarską (poetkę i pedagoga, działaczkę społeczną, członkinię TPK i przyjaciółkę zmarłej) postać śp. Janiny Janosza-Gzowskiej (1925-2011) – lekarki, działaczki społecznej, pisarki i poetki. Wśród tych niezwykłych spotkań i uroczystości, jakie przeżywali członkowie kaliskiego towarzystwa trzeba wspomnieć jeszcze te, które związane były z nadaniem członkostwa honorowego poszczególnym osobom. Taką ważną chwilą w życiu towarzystwa było obdarowanie tą godnością Władysława Kościelniaka (2006), Ryszarda Templewicza (2008), Janiny Kościelniakowej – żony i muzy znanego i cenionego nestora sztuki i kultury Władysława Kościelniaka (2011) i dziś już nieżyjącego dra med. Zbigniewa Kledeckiego – prezesa Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego i zasłużonego działacza dla miasta Kalisza (2011)⁶. W roku 2015 podjęto decyzję o uhonorowaniu tą godnością prof. Krzysztofa Walczaka – bibliotekarza, bibliofila, nauczyciela akademickiego, historyka-regionalisty, założyciela tejże organizacji, prezesa Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dyrektora Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, wykładowcy na Uniwersytecie Wrocławskim, członka Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz zasłużonego obywatela miasta Kalisza.

Warto przypomnieć też tzw. spotkania noworoczne, które przeszły do tradycji towarzystwa, gdyż podsumowując poprzedni rok prezentowane są na nich najnowsze wydawnictwa kaliskie i cenne bibliofilskie nabytki, którymi mogą pochwalić się jego członkowie. Inny rodzaj wieczorów promujących literaturę, to spotkania z autorami przedstawiającymi swoje publikacje, takie jak m.in.: wieczór z poetką i pisarką Wandą Karczewską (1987), promocje książek Władysława Kościelniaka pt. *W ramionach Proсны* (2006), *Leksykon kaliski* (2008), *Wędrowki po moim Kaliszu* (2010), a także własne wydawnictwa Jerzego Gnerowicza pt. *Słowa miodem pisane* (2009), czy *Fraszki i bajki umiodzone* (2011)⁷.

⁵ E. Andrysiak, *Towarzystwo...*, s. 199.

⁶ E. Obała, H. Karolewska, *Towarzystwo...*, s. 280.

⁷ Tamże, s. 280.

Wśród plejady tych ważnych dla ruchu bibliofilskiego wydarzeń trzeba docenić również jubileusze działalności kaliskiego stowarzyszenia. Szczególny charakter miały uroczystości obchodów 30-lecia TPK w Kaliszu, które stały się okazją do zorganizowania w tym mieście X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów (14-16 września 2007 r.). W organizację Zjazdu włączyła się Książnica Pedagogiczna i kaliski Urząd Miejski. Spotkaniu towarzyszyły trzy wystawy: w bibliotece pt. „Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu 1927-2007” i w sali recepcyjnej kaliskiego ratusza „Ekslibrisy Władysława Kościelniaka ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu” oraz „Ekslibrisy i grafiki Czesława Wosia”. Do Kalisza zjechali się zwolennicy pięknych książek z różnych ośrodków: Warszawy, Krakowa, Poznania, Lublina, Łodzi, Katowic, Wrocławia, Torunia; zarówno działacze towarzystw bibliofilskich, jak i bibliofile niezwiązani z organizacjami. Na zjazd przybyli: bibliotekarze, drukarze, pracownicy naukowcy, artyści plastycy, lekarze i wiele osób o innych profesjach, połączeni miłością do pięknej i wartościowej książki. Po odczytach, wspomnieniach, gratulacjach, życzeniach miała miejsce aukcja i biesiada bibliofilska, a obchody te do dziś są miło wspomniane przez wielu uczestników zjazdu⁸. Pokłosiem uroczystości jest *Pamiętnik X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Kaliszu 14-16 września 2007*, pod red. E. Andrysiak i K. Walczaka, opublikowany w 2008 r.



X Ogólnopolski Zjazd Bibliofilów w Kaliszu – od lewej na mównicy dr inż. Jerzy Duda (Wielki Mistrz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie z odnowioną Kapitułą Białego Kruka), prof. UW. Krzysztof Walczak (prezes KTPN, dyrektor KP, wiceprezes TPK), prof. UŁ Ewa Andrysiak (prezes TPK w Kaliszu), dr inż. Janusz Pęcherz (Prezydent Miasta Kalisza), prof. UŁ Hanna Tadeusiewicz. Fot. Jerzy Wasilkowski

⁸ *Pamiętnik X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Kaliszu 14-16 września 2007*, pod red. E. Andrysiak, K. Walczaka, Kalisz 2008, s. 5-6.

Kolejny jubileusz kaliskie TPK świętowało pod hasłem „35 lat w służbie książki” (2012). Obchody odbyły się w kaliskim ratuszu, a prezes prof. Ewa Andrysiak otwierając je powiedziała „Jubileusz ma zawsze uroczysty charakter. Wtedy patrzymy z perspektywy czasu na swoje dokonania. Myślę, że jesteśmy jeszcze na tyle energiczni i aktywni, że chcemy nadal robić to, co lubimy. Spotykać się, rozmawiać o książkach...”⁹. Na tą okazję wydany został druczek autorstwa dr Bogumiły Celer pt. *Eligiusza Kor-Walczaka bibliofilskie wyznania*, imprezie towarzyszyła również wystawa nazwana „Małe i pożyteczne wydawnictwa miniaturowe ze zbiorów członków Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu” prezentowana w holu Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu.

Jeśli chodzi o wydawnictwa tegoż towarzystwa to oprócz wymienionego druczku, który pojawił się na obchodach jubileuszu, stowarzyszenie to w swoim dorobku posiada już ponad dwadzieścia wydanych publikacji. Wśród nich znalazły się m.in. tytuły takie jak: *Ekslibrisy członków Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu* (1981) i *Józef Leopold z Rzepiszewa i jego księgozbiór* K. Walczaka (1987), *Ulice kaliskie* E. Kor-Walczaka (1988), *Władysław Kościelniak – bibliografia* E. Andrysiak (1996), *Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie* E. Andrysiak (2007), wymieniany już *Pamiętniki X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Kaliszu...* (2008), *Ryszard Templewicz i calisiana w dorobku typograficznym Kaliskiej Drukarni Akcydensowej za jego dyrektury w latach 1975-1992* B. Celer (2010) oraz *Jan Muszkowski – uczonec i miłośnik książek* E. Andrysiak (2014)¹⁰. Trzeba zaznaczyć także, że członkowie kaliskiego TPK ogłaszają swoje artykuły w czasopiśmie bibliofilskim pt. „Akapit” wydawanym przez Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie.

Kaliskie stowarzyszenie oprócz własnych organizowanych spotkań i imprez aktywnie uczestniczy od lat w życiu bratnich towarzystw działających na terenie całej Polski. Współpracuje z stowarzyszeniami bibliofilskimi z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Katowic i Poznania. Kaliscy miłośnicy książki brali czynny udział w zjazdach, spotkaniach, wycieczkach, piknikach i odczytach organizowanych przez szeroko pojęty ruch bibliofilski. Do wspomnianych przez członków kaliskiej organizacji trzeba zaliczyć wyprawę do Biblioteki Kórnickiej (1984), Piknik Bibliofilski w Krzemionkach k. Ostrowca Świętokrzyskiego (1984), czy ostatnie spotkanie bibliofilów w Malborku (2015), poza tym brali udział w Ogólnopolskich Zjazdach Bibliofilów: w Toruniu (1978), Lublinie (1985) i Łodzi (1987)¹¹, a także w Forach Bibliofilów Polskich: III w Kaliszu (2006) – w którym kaliskie TPK

⁹ E. Obała, H. Karolewska, *Towarzystwo...*, s. 278.

¹⁰ Tamże, s. 281.

¹¹ E. Andrysiak, *Towarzystwo...*, s. 199-200.

było organizatorem, IV w Łodzi (2006) i VI w Poznaniu (2009). Kaliscy miłośnicy książki również uczestniczyli w jubileuszach bratnich organizacji: 90-leciu Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie (2011), 90-leciu Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Poznaniu (2014) i 75-leciu Śląskiego Towarzystwa Miłośników Książki w Katowicach (2014). Niejednokrotnie współuczestniczyli w spotkaniach innych towarzystw, szczególnie w Łódzkim Towarzystwie Przyjaciół Książki i TBP w Warszawie. W grudniu 2013 r. prezes TPK wystąpiła w Łodzi z tematem „Druki bibliofilów kaliskich i Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu”, a w kwietniu 2015 r. w Warszawie z prelekcją pt. „Jan Muszkowski – uczonek i miłośnik książek” nawiązującą do nowo wydanej książki jej autorstwa. Kaliscy miłośnicy książki organizowali sami wystawy, ale także chętnie brali udział w otwarciu takich, zwłaszcza prezentujących księgoznaki. Ostatnie takie wydarzenia, w których uczestniczyli nasi delegaci, to organizowane przez członków TPK w Kaliszu Bożenę i Czesława Wosia XV już Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu (6 września 2014 r.) w Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego i XXV Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego, które odbyło się w Muzeum Zamkowym w Malborku (6 czerwca 2015 r.), gdzie spotkali się bibliofile z całej Polski.

Na zakończenie trzeba spojrzeć w przyszłość tego lokalnego stowarzyszenia bibliofilów. Czy działalność bibliofilska przetrwa, kiedy tradycyjną formę książki wypierają różnego rodzaju nośniki elektroniczne? Sądzę, że tak a potwierdzeniem niech będą słowa prof. Janusza Tazbira, który podczas sesji na jubileuszu Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie w Bibliotece Narodowej powiedział (2011): „Teza o zbliżającym się końcu książek drukowanych na papierze na pewno jest fałszywa. Tak jak film nie unicestwił teatru, a telewizja kina, tak nośniki elektroniczne nie zastąpią woluminów”¹². Jeśli książki są i będą, a rynek wydawniczy rzeczywiście się rozwija to i nowych miłośników tradycyjnych książek nie braknie. Dlatego też ruch bibliofilski będzie działać, gdy tylko znajdą się ludzie działający bezinteresownie, a takich nie brakuje w Kaliszu. Warto tu też przytoczyć słowa założyciela Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu Krzysztofa Walczaka, które wypowiedział na jubileuszu kaliskiego TPK w 1997 r. „Towarzystwo tworzą ludzie, którzy chcą się spotykać i jest to ruch działający z potrzeby serca, niewymuszony regulaminami i statutami”¹³. Dlatego obserwując poczynania kaliskiego TPK i ludzi obecnych na spotkaniach, widzę radość w ich oczach, wywołaną wspólną pasją, zainteresowaniami i wzajemnym dla nich zrozumieniem. Dlatego liczę na dalszy sukces tej związanej uczuciowo z książką kaliskiej organizacji.

¹² M.K., *Przeszłość i przyszłość bibliofilów*, „Nowe Książki” 2011, nr 11, s. 3 okt.

¹³ E. Andrysiak, *Towarzystwo...*, s. 202.

Bibliografia

- Andrysiak E., *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu. Dwadzieścia lat działalności*, „Rocznik Kaliski” 2001, T. 27.
- M. K., *Przeszłość i przyszłość bibliofilów*, „Nowe Książki” 2011, nr 11.
- Obała E., Karolewska H., *Towarzystwo Przyjaciół Książki w Kaliszu w 35 rocznicę działalności*, „Rocznik Kaliski” T. 39, 2013.
- Pamiętnik X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów w Kaliszu 14-16 września 2007*, red. E. Andrysiak, K. Walczak, Kalisz 2008.

Autorka

Ewa Obała – ukończyła studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu uzyskując tytuł licencjata na Wydziale Historycznym oraz dyplom magistra na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej na kierunku Europejska Komunikacja Kulturowa, a także studia podyplomowe na Uniwersytecie Łódzkim o kierunku Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa. Pracuje jako starszy bibliotekarz i kierownik działu magazynów i konserwacji zbiorów w Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. Jest członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu. Autorka publikacji „Gawędy Kaliskie 1936-1939. Bibliografia zawartości” (Kalisz 2011) i współautorka książki „Józef Radwan (1858-1936). Prawnik, wydawca i działacz społeczny” (Kalisz 2014) oraz wielu artykułów i sprawozdań w czasopismach naukowych.

Sportowo-pożarnicza aktywność straży pożarnych

Streszczenie

Ćwiczenia ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym i późniejsze zawody pożarnicze były bardzo ważnym elementem przygotowania strażaków ochotników oraz zawodowych do walki z pożarami i innymi miejscowymi zdarzeniami. Klamrą spinającą ową działalność były odbyte w 1905 r. pierwsze w Królestwie Polskim zawody w Płocku oraz XII Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP, jakie odbyły się w 2007 r. także w Płocku. Możliwość uczestniczenia w sportowej rywalizacji, na wszystkich szczeblach eliminacji, pozwoliła wyłaniać najlepsze drużyny i strażaków, przez wszystkie okresy strażackiej służby. Zmagania na bieżni oraz stadionie stanowiły ukoronowanie wysiłków i przygotowań bardzo licznego grona strażaków-ratowników do pełnienia codziennej humanitarnej służby.

Słowa kluczowe: ćwiczenia, zawody, straż, regulamin, Płock

Sports and fire activity firefighters

Summary

Exercises with fire rescue equipment as well as the subsequent competition, were very important element in the preparation of volunteers and professional firefighters to fight fires and other local events. A staple of the activities in question were completed in 1905. First in the Polish Kingdom competition in Plock and XII National Competition Sports-Fire TSO, this also took place in Plock in 2007. The opportunity to participate in sports competition at all levels of elimination, allowed emerging the best teams and firefighters, through all periods of the fire service. The opportunity to participate in sports competition at all levels of elimination, allowed emerging the best teams and firefighters, through all periods of the fire service. The struggles on the track and stadium were the culmination of their efforts and preparations for a big group of firefighters-paramedics to perform daily humanitarian service.

Keywords: exercises, games, fire crew, fire department, regulations, Plock

Nie ulega wątpliwości, że organizacje strażackie należały w przeszłości i należą obecnie w Polsce do najbardziej masowych korporacji. To w ich szeregach zrzeszają się przedstawiciele lokalnych społeczności – walcząc z „czerwonym kurem”, kultywują jednocześnie tradycje pożarnicze, często jako jedyna na swoim terenie instytucja życia kulturalno-społeczne dla współmieszkańców. W 15 785 istniejących w Polsce ochotniczych strażach pożarnych (OSP) zrzeszonych jest ponad 690 tys. osób, głównie na terenach wiejskich¹. Trzy czwarte OSP nie wykracza ze swoją aktywnością poza granice powiatu. Obecność OSP zaznacza się też bardziej w tych regionach kraju, gdzie mniej jest innego rodzaju stowarzyszeń. OSP działa tam jako alternatywna forma samoorganizowania się społeczeństwa, przyczyniając się do wielofunkcyjności jednostek straży. Większość strażaków za swoją główną działalność uznaje ratownictwo i ochronę przeciwpożarową. Trzeba jednak podkreślić, że OSP są też aktywne w innych dziedzinach życia społecznego, zajmując się przede wszystkim sportem, edukacją i wychowaniem oraz kulturą. OSP organizują zawody sportowe, pomagają w organizacji imprez masowych, prowadzą młodzieżowe drużyny pożarnicze, zespoły muzyczne i orkiestry, izby tradycji. Ta aktywność oraz zaspokajanie potrzeb lokalnych społeczności sprawia, że wokół OSP koncentruje się aktywność obywatelska mieszkańców. Są więc organizacjami wykorzystującymi oraz generującymi kapitał społeczny, przejawiający się samoorganizacją i dążeniem do aktywnego społeczeństwa obywatelskiego.

W dostępnej literaturze przedmiotu możemy z łatwością prześledzić genezę oraz warunki powstawania jednostek straży pożarnych, począwszy od początku XIX w., aż po czasy współczesne². Do popularyzacji i doskonalenia tężyzny fizycznej, organizacji ćwiczeń i zawodów pożarniczych przyczyniała się głównie specjalistyczna prasa pożarnicza, ale i czasopisma adresowane do ludności wiejskiej czy poświęcone ubezpieczeniom³.

¹ Krajowy Rejestr Sądowy – dane na dzień 11 czerwca 2014 r.

² Do liczących się publikacji należy zaliczyć: S. Giziński, *Pożarnictwo Pomorza Nadwiślańskiego od XIX wieku do 1939 r.*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku, Włocławek 2003; A. Jaworski, J.E. Wilczur, *Strażacka wierność*, MON, Warszawa 1977; P. Matusak, *Straż pożarna. Warszawskie Termopile 1939-1945*, Fundacja „Warszawa Walczy 1939-1945”, Warszawa 2014; T. Olejnik, *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim*, KG PSP, Warszawa 1996; W. Piławski, *Chronologia powstawania Ochotniczych Straży Pożarnych na ziemiach polskich w latach 1845-1890. OSP ponadstulecie*, KG PSP, Warszawa 1998; J.R. Szaflik, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, LSW, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2001, wyd. 2, Warszawa 2001; W. Tabasz, *Ochotnicze Straże Pożarne Podkarpacia na przełomie tysiącleci*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn 2002; Z.J. Zasada, *Dzieje straży pożarnych Włocławka oraz powiatu włocławskiego na tle historii ochrony przeciwpożarowej Kujaw wschodnich (1874-2004)*, Włocławek 2004.

³ „Strażak” – wydawany od 1882 r., „Przewodnik Pożarniczy” – wydawany od 1887 r., „Przegląd Pożarniczy” – wydawany od 1912 r., „Gazeta Strażacka” – wydawana od 1931 r., „Ratownictwo Polskie” – wydawane od 1994 r. oraz szereg czasopism regionalnych.

Przechodząc do meritum niniejszego zagadnienia, powinniśmy w krótkich słowach określić miejsce naszych rozważań oraz określić interesującą nas cezurę czasową. Wertując skromne materiały dotyczące zawodów strażackich oraz sportu w strażach pożarnych, najwięcej informacji z tego zakresu spotykamy w odniesieniu do zaboru rosyjskiego, województwa warszawskiego z okresu międzywojennego i po zakończeniu II wojny światowej. Refleksje nad tą problematyką rozpoczniemy od 1905 r. – pierwszych zawodów pożarniczych w Płocku⁴ i zamkniemy na 1 września 2007 r. kiedy, także w Płocku, odbyły się XII Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP⁵.

Godzi się zauważyć, że problematykę wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojskowego w strażach pożarnych w okresie II Rzeczypospolitej na łamach IV „Zeszytu Historycznego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych PR” opisała Zofia Krasicka⁶. Piotr Bielicki w VIII tomie „Muzealnego Rocznika Pożarniczego” przybliżył czytelnikowi tematykę sportu w strażach pożarnych⁷. Piotr Matusak w opublikowanym artykule pt. „Gimnastyka i sport w strażach pożarnych w Polsce 1866-1939” podniósł znaczenie i kształtowanie tężyzny fizycznej strażaków⁸. Ważne informacje, w tym zakresie, znajdziemy także w albumowej publikacji Komendy Głównej PSP pt. „20 lat Państwowej Straży Pożarnej 1992-2012”⁹. Interesujący materiał opublikował też Tadeusz Śliwa – „Osiągnięcia strażaków województwa opolskiego na wojewódzkich, krajowych i międzynarodowych zawodach sportowo-pożarniczych na tle historii państwowych organów ochrony przeciwpożarowej województwa opolskiego”¹⁰.

⁴ Faktyczne utworzenie Towarzystwa Straży Ogniowej w Płocku nastąpiło w 1873 r. Ówczesne carskie władze zaborcze decyzję o zorganizowaniu straży ogniowej wydały w 1875 r. Jednym z czołowych założycieli Towarzystwa był prezydent miasta Józef Widuliński. Naczelnikiem głównym i prezesem zarządu został Robert Blumberg, zaś członkami zarządu, a zarazem naczelnikami oddziałowymi byli: W. Jasiński, A. Fijałkowski, S. Wysocki, J. Widuliński, S. Woldenberg. W roku założenia do straży należało 146 członków czynnych i 235 honorowych. W 1881 r. liczba członków wzrosła do 193 czynnych i 257 honorowych. Do straży należeli głównie robotnicy i rzemieślnicy, a także urzędnicy i właściciele posesji miejskich. Dochody czerpano ze składek własnych członków oraz z dotacji władz miejskich. T. Olejnik, *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim*, KG PSP Warszawa 1996, s. 301-302.

⁵ Więcej: <http://www.straz.gov.pl/page/index.php?str=18&date=2007-09-00&offset=20&id=25571> [Pobrano: 6 VIII 2015 r.].

⁶ Z. Krasicka, *Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w strażach pożarnych w okresie II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, „Z dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych. Zeszyty Historyczne Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”, Zarząd Główny Związku OSP RP, Warszawa 2003, t. IV, s. 52-97.

⁷ P. Bielicki, *O sporcie w strażach pożarnych*, „Muzealny Rocznik Pożarniczy”, t. VIII (1997), Warszawa-Lódź 1998, s. 79-124.

⁸ P. Matusak, *Gimnastyka i sport w strażach pożarnych w Polsce 1866-1939*, w: *Na ścieżkach mazowieckiej i podlaskiej krainy*, pr. zb. pod red. T. Skoczka, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa 2004, s. 109-112.

⁹ *20 lat Państwowej Straży Pożarnej 1992-2012*, pod red. S. Mazura, Szkoła Aspirantów PSP w Krakowie, Komenda Główna PSP, Warszawa 2012, s. 201-235.

¹⁰ <http://www.archiwum.zgzeirp.pl/opolskie/581-ciekawymateria> [Pobrano: 15 VIII 2015 r.].

Bezcennym źródłem informacji są czasopisma wydawane w różnych okresach dziejów straży pożarnych, począwszy od najstarszego: rocznika „Strażak” przez „Przewodnik Pożarniczy”, „Przyjaciela Straży Pożarnej”, „Strażaka”, „Obronę Pożarną”, „Przegląd Pożarniczy”, „Gazetę Strażacką” i skończywszy na czasopismach wydawanych przez strażackie władze wojewódzkie, np. „Strażak Mazowiecki”, oraz wychodzącą w minionych latach prasę regionalną¹¹.

Poniższy artykuł traktuje – w miarę kompleksowo – o fizycznym przygotowaniu strażaków do służby, ze szczególnym uwzględnieniem strażackich zmagani podczas ćwiczeń, konkursów pożarniczych i późniejszych zawodów strażackich. Jednak ze względu na ograniczoną objętość pominięto kwestie szczegółowego przytaczania zapisów z obowiązujących w minionych okresach regulaminów, do których czytelnik może dotrzeć, wertując prasę pożarniczą oraz strony internetowe.

Geneza i przyczyny wprowadzenia do pragmatyki strażackiej dbałości o tężyznę fizyczną członków straży pożarnych

Dbalością o własną kondycję strażacy w skuteczny sposób przygotowują się do prowadzenia efektywnych działań ratowniczo-gaśniczych. Dotyczy to zarówno strażaków ochotników, jak i ratowników Państwowej Straży Pożarnej (PSP). Przeprowadzone ankietowe badania uwydatniły rodzaje czynności ruchowych, które najczęściej występują podczas działań ratowniczych: 91,84 procent – dźwiganie i przenoszenie sprzętu, 43,06 procent – rozwijanie węży pożarniczych, 41,62 procent – różne formy biegu, 39,71 procent – chodzenie po drabinach, 32,53 procent – operowanie prądem środka gaśniczego, 24,4 procent – praca w aparatach izolujących. Natomiast najbardziej pożądanymi cechami motorycznymi strażaka były: 75,25 procent – wytrzymałość, 72,6 procent – siła, 68,9 procent szybkość, 53,11 procent – zręczność, 38,76 procent – zwinność¹². Mimo że badania przeprowadzone były w odległym czasie, nie straciły na aktualności i ich wyniki można odnieść do współczesnej służby w jednostkach PSP i OSP.

Znaczenie sprawności fizycznej było od samego początku powołania oddziałów do walki z „czerwonym kurem” zagadnieniem bardzo ważnym. Systematycznie prowadzone ćwiczenia z musztry, obsługi sprzętu pożarniczego – z reguły w niedziele – dawały możliwość wzrostu tężyzny fizycznej biorących w nim udział, ale i stanowiły powód do rywalizacji między samymi strażakami oraz jednostkami straży pożarnych.

¹¹ Więcej: W. Pilawski, *Polska prasa pożarnicza 1882-2002*, Warszawa 2002.

¹² R. Pawłowski, *Określenie najbardziej przydatnych cech motorycznych u funkcjonariuszy pożarnictwa*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej”, Warszawa 1981, nr 5, s. 87 i n.

Pierwsze wzmianki dotyczące działalności szkoleniowej w podnoszeniu sprawności fizycznej w strażach pożarnych odnotowujemy na terenie Galicji. Statut Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim¹³ nakładał na Radę Zawiadowczą obowiązek przygotowania popisów gimnastyczno-pożarniczych przy okazji organizowanych zjazdów. W dokumencie tym zobowiązywano naczelnika lub jego zastępcę do czuwania nad ćwiczeniami strażaków w technice gimnastycznej i pożarnej. W związku z tym, w porze letniej, miały odbywać się ćwiczenia gimnastyczne połączone z obsługą sprzętu pożarniczego. Zajęcia miały przyczynić się do tego, aby każdy strażak umiał bezpiecznie wspiąć się na każdą wysokość oraz używając toporka, drabin i linek, mógł uratować się sam, jak i zagrożone osoby¹⁴. Z tego też tytułu w oddziale bojowym, dzielącym się na plutony: dachowy, ratunkowy i wężowy, rekrutowani byli strażacy najmężniejsi, najsprawniejsi i najodważniejsi.

Władze carskie dla Królestwa Polskiego zatwierdziły „Statut straży ogniowych w Królestwie Polskim w 1882 r.”, w którym czytamy: *Członkowie rzeczywiści Towarzystwa oprócz osobistego uczestnictwa przy pożarach biorą też udział w niezbędnych dla sprawności straży ćwiczeniach [...]*¹⁵. Świadczy to, że ówczesny ustawodawca, na wniosek strażaków, wyrażał zgodę na organizowanie niezbędnych ćwiczeń i sprawdzianów fizycznych z zastrzeżeniem, że termin i miejsce ich odbywania wymagają przyzwolenia władz carskich.

Szesnaście lat później, też za zgodą władz carskich, wprowadzono w życie bardzo rozbudowaną (art. 81) „Ustawę normalną straży ogniowych w Królestwie Polskim z 1898 r.” Także i w niej problematyce doskonalenia pożarniczego poświęcono kilka zapisów. Naczelnika straży i jego pomocników zobowiązywano do kierowania wszelkimi czynnościami straży podczas ćwiczeń, parady, przeglądów i podczas pożarów. Do art. 65 dodano uwagę: *Ćwiczenia odbywają się po otrzymaniu pozwolenia od naczelnika miejscowej policji, na miejscach przez niego wskazanych, przy czym dokonywane być mają takie czynności, które służyć mogą do praktycznego wyuczenia się gaszenia pożaru. Na urządzenie parad i przeglądów powinno być uprzednio wyjednywane pozwolenie gubernatora*¹⁶.

Staraniem ówczesnych władz pożarniczych, w 1903 r. ukazała się szczegółowa instrukcja ćwiczeń gimnastycznych, w której czytamy: *Ćwiczenia te mogą także być zarządzane na wiosnę i w lecie, gdy z powodu dżdżu nie można odbywać ćwiczeń z przyrządami pożarnymi. Gimnastyka dla strażaków ogranicza się do najpotrzebniejszych, a to do takich ćwiczeń, które w praktyce*

¹³ Uchwalony 1 X 1875 r. podczas 1 Krajowego Zjazdu Strażackiego we Lwowie.

¹⁴ P. Bielicki, *O sporcie w strażach...*, s. 81.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi, Kancelaria Gubernatora Kaliskiego, § 12 Statutu straży ogniowych w Królestwie Polskim w 1882 r. Uzgodniony w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych 11 lutego 1882 r., sygn. 248, oryginał w j. rosyjskim.

¹⁶ *Ustawa normalna straży ogniowych w Królestwie Polskim z 1898 r.*, Warszawa 1900.

strażackiej mają zastosowanie, które strażakowi potrzebne są do wyrobienia siły i zręczności i do których przeprowadzania nie potrzeba kupować, nowych przyborów. Do takich ćwiczeń zaliczamy: ćwiczenia wolne, ćwiczenia w bieganiu, ćwiczenia w skakaniu, igrzyska, ćwiczenia w przeskoku, równowadze i wspinaniu. Do ćwiczeń wolnych i w bieganiu nie potrzeba żadnych przyborów, a do ćwiczeń w skakaniu potrzebną jest linewka ratunkowa. Do igrzysk, które wykonywać mają strażacy, należy: pchanie, ciągnięcie i wspieranie ciężarów. Do tych ćwiczeń potrzebne są drążki do pompowania od sikawek i ciężarki na 26 i 50 kilogramów. Wreszcie do ćwiczeń w równowadze potrzebną jest okrągła belka pozioma na dwóch słupkach wsparta, a z braku teje wystarczy i dyszel od sikawki lub innego wozu. Każde ćwiczenie pokazuje najpierw instruktor. Instruktorzy mają się ściśle do tych opisów stosować¹⁷.

Prekursorem rozwoju tężyzny fizycznej oraz wyszkolenia w tym kierunku był Antoni Szczerbowski¹⁸, który w 1889 r. przedstawił regulamin zawodów pożarniczych. Dokument ten był konkurencyjny w stosunku do programu ćwiczeń strażackich, jakie odbyły się w 5 i 6 sierpnia 1900 r. z okazji jubileuszu 25-lecia Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych we Lwowie. Program ich został podzielony na cztery grupy, z uwzględnieniem: musztry, ćwiczenia z sikawkami, drabinami, linami ratunkowymi, worem ratunkowym, skakaniem na koc oraz tworzeniem podwójnego krzesła ratunkowego. W ćwiczeniach mogła brać udział dowolna liczba członków straży pożarnych¹⁹. Tenże strażak opracował i wydał broszurę „Katechizm strażacki”²⁰, w której między innymi podniósł znaczenie ćwiczeń ze sprzętem pożarniczym, jak i ich metodologię przeprowadzania²¹.

¹⁷ A. Szczerbowski, *Strażackie ćwiczenia gimnastyczne*, Nakładem Krajowego Związku Straży Pożarnych, Lwów 1903.

¹⁸ *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Kraków 2011, t. 47, s. 411; https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Szczerbowski [Pobrano: 6 VIII 2015 r.], <http://www.straz.gov.pl/page/index.php?str=1637> [Pobrano: 6 VIII 2015 r.].

¹⁹ *Jubileuszowy Zjazd Strażacki w r. 1900*, „Przewodnik Pożarniczy”, rok XIV, nr 9, Lwów 1 IX 1900, s. 92-97.

²⁰ A. Szczerbowski, *Katechizm strażacki*, Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, Lwów 1905.

²¹ Pkt 19. Czy ćwiczenia są potrzebne? Ćwiczenia są konieczne potrzebne. Tak, jak żołnierz nie może bić się na wojnie, skoro nie umie obchodzić się z bronią, tak samo członek straży pożarnej nie będzie umiał opanować pożaru, jeżeli nie nauczy się obchodzić z przyrządami pożarnymi i nie nabędzie dostatecznej wprawy w ich użyciu. Wojsko odbywa ćwiczenia i manewry, a straż pożarna swoje ćwiczenia szkolne i taktyczne czyli próby. Pkt 21. Kiedy odbywają się ćwiczenia i szkołę strażacką? Ćwiczenia z przyrządami pożarnymi i rzędowe odbywają się od 1 maja do 30 października każdego roku raz na tydzień. Porą zimową komenda urządza wykłady z teorii pożarniczej, czyli szkołę strażacką co drugą niedzielę. Na ćwiczenia przybywać mają członkowie w mundurach i w komplecie uzbrojeniu. Pkt 23. Na ile części dzieli się ćwiczenia? Ćwiczenia dzieli się na: rzędowe, szkolne z przyrządami i ogólne (praktyczne), czyli próby. Pkt 24. Kto zarządza ćwiczenia i kto je przeprowadza? Ćwiczenia zarządza naczelnik straży lub tegoż zastępca. Ćwiczenia rzędowe i szkolne z przyrządami przeprowadza instruktor ściśle według związkowych regulaminów i podręczników. Ćwiczenia ogólne (praktyczne) tak zwane próby, przeprowadza naczelnik lub tegoż zastępca.

Warto też wspomnieć o Antonim Bahra, który w „Przewodniku Pożarniczym” opublikował artykuł dotyczący gimnastyki w strażach pożarnych, jako jednego z bardzo ważnym elementów w doskonaleniu i budowaniu tężyzny fizycznej niezbędnej strażakom do prowadzenia potencjalnych działań ratowniczo-gaśniczych²².

Pierwsze zmagania strażackie w Królestwie Polskim, które można uznać jako zawody, odbyły się w Płocku 3-4 października 1905 r. przy okazji wystawy rolniczej²³. Wzięły w nich udział: Straż Pożarna z Drobina²⁴, Płocka Straż Ogniowa Ochotnicza²⁵, Straż Pożarna z Cukrowni Mała Wieś²⁶, Fabryczna Straż Pożarna przy Cukrowni Borowiczki²⁷, Straż Pożarna z Pszczelina²⁸ koło Warszawy oraz Straż Pożarna Ochotnicza z Wyszogrodu²⁹. Informujący o zawodach dziennikarz napisał: [...] *Wypada nam jeszcze coś niecoś wspomnieć o przebiegu punktów poszczególnych programu. A więc przegląd straży ogniowych ochotniczych i popis ich sprawności, jak wypadł? Fachowiec taki, jak inż. Tuliszkowski oceniał sprawność straży, które pod ogólnym kierownictwem płockiej pokazały, jak są przygotowane do rzeczy [...]. Na alarm przybieżono szybko, ruchy gimnastyczne wypadły zadawalająco. Nasi strażacy robili honory przybyłym wieczorem po teatrze, podejmowali ich wieczerną wspólną*³⁰.

Godzi się podkreślić, że jednostki straży z Borowiczek i Pszczelina założył Józef Tuliszkowski³¹, który wielokrotnie uczestniczył w uroczystościach i innych przedsięwzięciach zorganizowanych w tych jednostkach oraz w płockiej straży pożarnej. Z tego powodu można bezsprzecznie stwierdzić, że ten wybitny działacz strażacki przeistoczył dotychczasowe konkursy pożarnicze

²² *Gimnastyka u straży pożarnych*, „Przewodnik Pożarniczy”, rok XI, Lwów 1897, s. 4-6.

²³ *Wystawa rolnicza w Płocku, Płock 6 października*, „Słowo”, nr 258, rok XXIV, 8 X 1905 r.; *Echa wystawy*, „Echa Płockie i Włocławskie”, 7 X 1905 r., rok VIII, nr 80 (778), s. 80.

²⁴ Więcej o straży: „Echa Płockie i Włocławskie” 1904, nr 45, s. 2, nr 46, s. 2-3, nr 60, s. 3; *Strażackie dni Drobina*, „Strażak Mazowiecki” 2004, nr 6-7, s. 14; T. Olejnik, *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim*, KG PSP, Warszawa 1996, s. 241.

²⁵ Więcej o straży: *Pięćdziesiąt lat służby dla Społeczeństwa. Monografia jubileuszowa Płockiej Straży Ogniowej Ochotniczej (1875-1925)*, s. 10-19; *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Płocku za 1899 rok* (w j. rosyjski i polskim), Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, p. 1343; *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Płocku za 1904 rok* (w j. rosyjski i polskim), Biblioteka im. Zieliński w Płocku, p. 1343; J. Pasternakiewicz, *W strażackim trudzie. Historia ochrony przeciwpożarowej miasta Płocka i powiatu płockiego*, Płock 1986, s. 69.

²⁶ Więcej o straży: P.T. Chodubski, *Cukrownia Mała Wieś w latach 1898-1939*, „Notatki Płockie”, 53/4 (217), s. 3-8.

²⁷ Więcej o straży: *Obchód 30-lecia Ochotn. Straży Ogniowej w Borowiczkach*, „Głos Mazowiecki”, nr 201 z 6 IX 1933 r.; M. Malinowska, *75 lat Cukrowni „Borowiczki” 1900-1975*, „Notatki Płockie” nr 3/96, s. 16-17; <http://www.plock24.pl/2008/z-dziejow-osp-borowiczki/> [Pobrano: 6 VIII 2015 r.].

²⁸ Więcej o straży: <http://www.podkowianskimagazyn.pl/nr38/pszczelin.htm/> [Pobrano: 6 VIII 2015 r.].

²⁹ Więcej o straży: <http://www.ospwyszogrod.pl/> [Pobrano: 6 VIII 2015 r.].

³⁰ *Echa wystawy*, „Echa Płockie i Włocławskie” 1905, s. 80.

³¹ Więcej: W. Jabłonowski, *Józef Tuliszkowski pionier polskiego pożarnictwa*, Warszawa 1995.

w zawody strażackie. Był autorem nie tylko dokumentów z zakresu działań ratowniczo-gaśniczych straży, ale także traktujących o podnoszeniu sprawności strażaków oraz próbach konfrontacji w tym zakresie między ówczesnymi strażami.

Dostrzegając potrzebę oddolnego współzawodnictwa między strażami z danego regionu, w dniu 27 kwietnia 1907 r. Rada Zawiadowcza zatwierdziła program ćwiczeń dla jednostek straży pożarnych, które spotykały się podczas zjazdów okręgowych. Był to pierwszy krok ku upowszechnieniu i ujednoczeniu regulaminu zawodów, jako jednej z form oddziaływania dydaktycznego na podległe straże pożarne. Ćwiczenia podzielono na trzy grupy. Grupa I: ćwiczenia z sikawką przenośną lub czterokołową, ćwiczenia z drabinami dachowymi, hakowymi, Szczerbowskiego oraz mechaniczną, ćwiczenia z gonciarkami, ćwiczenia rzędowe; grupa II: ćwiczenia z sikawką przenośną lub kołową, ćwiczenia z drabiną składaną, Szczerbowskiego lub hakową na drugie piętro, ćwiczenia rzędowe; grupa III: ćwiczenia z sikawką czterokołową, ćwiczenia z przyrządem dymowym, ćwiczenia z drabiną mechaniczną, ratowanie ludzi, ratowanie własnego życia i ćwiczenia rzędowe. Strażacka drużyna musiała liczyć przynajmniej sześciu członków. Zwycięzców nagradzano: dyplomami honorowymi, dyplomami pochwalnymi i listami pochwalnymi³².

Następne zawody strażackie odbyły się w Lublinie we wrześniu 1908 r. podczas wystawy ogrodniczej, w której wzięły udział OSP z Lublina, Puław, Jastkowa i Zwierzyńca. Dodać przy tym należy, że zawodom i zjazdowi w Lublinie przeciwstawiał się ówczesny gubernator lubelski, który zagroził aresztowaniem przedstawicieli organizatorów. Mimo tych obostrzeń zawody się odbyły.

Częstochowa była też gospodarzem zawodów odbytych w dniu 22 sierpnia 1909 r., podczas Zjazdu Straży Ogniwych z guberni piotrkowskiej. Zarówno zjazd, jak i zawody nie uzyskały aprobaty władz rosyjskich. Dla kamuflażu zjazd nazwano „Konferencją Straży Ogniwych”³³. W związku z tym nie opierano się na regulaminach ani instrukcjach, toteż strażacy wykonywali ćwiczenia według własnego uznania i miały one bardziej formę popisów. Zwycięskie drużyny nagrodzono medalami i dyplomami³⁴.

Kolejne zawody straży pożarnych w Częstochowie odbyły się 19 września 1909 r. Udział w nich wzięły straże z: Częstochowy, Jeżowa, Kłobucka, Noworadomska, Rozpry oraz fabryczne z „Częstochowianki”, Pabianic, Łodzi i Zawiercia³⁵.

³² *Zawody strażackie na przyrządach pożarniczych*, „Przewodnik Pożarniczy”, rok XXI, nr 5, maj 1907, s. 54-55.

³³ *Do Częstochowy!*, „Strażak”, kwiecień 1909, rok 9, nr 4, s. 5; *Do Częstochowy!*, „Strażak”, maj 1909, rok 9, nr 5, s. 9-11.

³⁴ *Z Częstochowy*, „Strażak”, sierpień 1909, rok 9, nr 8, s. 1-3.

³⁵ *Echa z Wystawy Częstochowskiej*, „Strażak”, wrzesień 1909, rok 9, nr 9, s. 7-8.

Straż częstochowska zorganizowała także ćwiczenia konkursowe w dniach 29-30 czerwca 1912 r. W roku następnym odbył się w tym mieście zjazd strażacki i trzydniowy kurs z udziałem ponad 100 delegatów z różnych stron Królestwa Polskiego³⁶.

Ćwiczenia konkursowe organizowały także i inne straże pożarne. Przykładowo straż łódzka zorganizowała w 1909 r. ćwiczenia pokazowe wszystkich swoich oddziałów, na które przybyły delegacje straży ogniowych z Aleksandrowa, Kalisza, Konstantynowa, Lutomierska, Łęczycy, Pabianic, Rzgowa, Tuszyna i Włocławka³⁷.

Bardzo ważnym z punktu widzenia integracji i rozwoju straży pożarnych na terenie Królestwa Polskiego był odbyty we Włocławku w dniach 27-28 lutego 1910 r. Zjazd Delegatów Straży Pożarnych Królestwa Polskiego, w którym udział wzięło 400 strażaków z 15 straży ogniowych³⁸. Podczas jego obrad powołano specjalną komisję, pod przewodnictwem Józefa Tuliszkowskiego, do opracowania projektu „Ogólnego regulaminu instrukcji dla Straży Pożarnych Ochotniczych w Królestwie Polskim”, w którym zawarte zostały główne podstawy wyszkolenia w zakresie sprawności fizycznej strażaków, zasady ćwiczeń w sprawianiu sprzętu pożarniczego przez indywidualnych strażaków oraz strażackie drużyny. Imprezą towarzyszącą zjazdowi były popisy sprawności strażaków, którymi kierował naczelnik straży warszawskiej – Edward Łunda³⁹.

W dniu 21 stycznia 1911 r. Rada Zwiadowcza Kraju Związku OSP ustaliła „Regulamin zawodów Ochotniczych Straży Pożarnych na zawody w Stanisławowie”, którego celem było pobudzenie do systematycznego i regulaminowego odbywania ćwiczeń strażackich. W oparciu o ten „Regulamin”, podczas XIV Walnego Zjazdu w Stanisławowie w 1911 r. przeprowadzono zawody strażackie straży pożarnych. Do ich udziału zobligowane zostały wszystkie straże pożarne związkowe i OSP przy kółkach rolniczych. Program obejmował ćwiczenia: rzędo-we, szkolne z drabiną uniwersalną, dachową, hakową i z sikawką oraz ćwiczenia taktyczne związane z gaszeniem pożaru w budynku parterowym, podpiwnicznym, dwupiętrowym z ogniskiem zapalnym na dachu. Zwycięzców nagrodzono medalami srebrnym, brązowym, dyplomem pochwalnym i listem pochwalnym⁴⁰.

³⁶ „Strażak” 1912, nr 5, s. 10 i nr 6, s. 6.

³⁷ „Strażak” 1909, nr 11, s. 12.

³⁸ Z.J. Zasada, *Dzieje straży pożarnych Włocławka oraz powiatu włocławskiego na tle historii ochrony przeciwpożarowej Kujaw wschodnich (1874-2004)*, Włocławek 2004, s. 115-116; R. Ściślak, *Włocławska Ochotnicza Straż Pożarna. 55 lat działalności pożarniczej i społecznej 1874-1929*, Włocławek 1929, s. 6.

³⁹ Ppłk Edward Łunda – ostatni naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej z czasów zaborów – zruszczony Szwed. Zanim trafił do WSO, był brandmajstrem (stopień oficerski w zawodowych strażach pożarnych, odpowiednik kapitana w wojsku) w Moskwie i Odessie, gdzie wślawił się odwagą i trafnymi decyzjami jako dowódca. Był świetnym fachowcem, a także wynalazcą przyrządów do ratowania ludzi z wyższych pięter. Potępiając przejawy polskości, gorliwie realizował politykę caratu wobec „Priwislanskiego Kraju”.

⁴⁰ *Zawody Ochotniczych Straży Pożarnych w Stanisławowie*, „Przewodnik Pożarniczy”, rok XXV, nr 2, Lwów, luty 1911, s. 21.

Następny konkurs sprawności strażackiej o dość dużym zasięgu i wydźwięku odbył się w dniach 7-8 września 1913 r. podczas Zjazdu Ochotniczych Straży Pożarnych w Łowiczu. Wzięły w nim udział 23 straże pożarne. Zwycięstwo odniosła jednostka straży z Częstochowy, przed Łowiczem i Brwinowem koło Pruszkowa⁴¹.

Bardzo wiele kontrowersji budził w owych czasach sposób sędziowania. Zapewne takim przykładem subiektywności ocen mogą być wyniki zawodów, które odbyły się w 1917 r. z okazji 40-lecia straży radomskiej i pierwszego zjazdu strażackiego województwa sandomierskiego⁴². W zespole oceniającym znaleźli się uznani działacze pożarnictwa pod przewodnictwem Józefa Tuliszkowskiego⁴³. W zmaganiach na wspinalni, z narzędziami pożarniczymi oraz w ćwiczeniach rzędowych startujące 11 drużyn podzielono i oceniano według zaprezentowanych umiejętności na cztery grupy. Za kryteria klasyfikacyjne brano pod uwagę szybkość działań ratowniczych, rozkazodawstwo, poprawność wykonywania ćwiczeń i musztry oraz liczbę biorących udział strażaków w każdej z drużyn, która wahała się od 6 do 50 osób. Różnorodność ćwiczeń prezentowanych przez uczestniczące w zawodach zespoły oraz brak jasnych i przejrzystych kryteriów doprowadziły do niezamierzonych i subiektywnych ocen.

Z podobnym problemem borykali się startujący strażacy oraz komisja sędziowska podczas zawodów, jakie odbyły się w 1917 r. w Żelechowie i Grójcu koło Warszawy, z tą różnicą, że czas wykonywania ćwiczeń ograniczono do 15 minut. Tym niemniej różnorodność zaprezentowanych ćwiczeń, mimo ograniczenia czasu ich wykonywania, wzbudziła także i w tych przypadkach liczne kontrowersje zarówno ze strony startujących, jak i komisji sędziowskiej.

Nie do końca regulamin precyzował też przebieg zawodów, jakie odbyły się 29-30 czerwca 1918 r. z okazji Zjazdu Okręgowego Straży Ogniwych Ochotniczych w Zamościu, w których udział wzięło ok. 350 strażaków. Uczestniczyły w nich jednostki z: Frampola, Goraja, Hrubieszowa, Mokregolipia, Łabunia, Szczebrzeszyna, Zamościa i Zwierzyńca. Komisja sędziowska pod przewodnictwem Stanisława Arczyńskiego dokonała „oceny krytycznej ćwiczeń” poszczególnych jednostek, przyznając kolejne miejsca⁴⁴.

Z inicjatywy Związku Floriańskiego przy współudziale Straży Ogniwiej Płockiej w dniu 22 września 1918 r. odbył się Powiatowy Zjazd Straży Ogniwych Ochotniczych z udziałem około 300 strażaków. Po uroczystej zbiórce przed gmachem magistratu, mszy świętej oraz wręczeniu dyplomów i wyróżnień odbyły się zawody pożarnicze, główny cel przedsięwzięcia. Udział w nich wzięły straże ogniowe z: Bonisława, Bielska⁴⁵, Ciachcina, Lelic,

⁴¹ P. Bielicki, *O sporcie w strażach pożarnych...*, s. 85.

⁴² Tamże, s. 85.

⁴³ Więcej: W. Jabłonowski, *Józef Tuliszkowski pionier polskiego pożarnictwa*, Warszawa 1995.

⁴⁴ *Zjazd Straży Ogniwych w Zamościu*, „Przegląd Pożarniczy”, rok IV, nr 13/14, 30 lipca 1918, s. 95-97.

⁴⁵ Więcej o straży: K. Sędnicki, *90 lat OSP Bielsk*, „Sygnały Bielskie” 1999, nr 1, s. 6.

Rembowa, Staróżreb, Woźnik i Zagroby. Uczestnicy zawodów zostali podzieleni na jednostki ćwiczące z narzędziami i te, które wykonywały tylko ćwiczenia rządowe⁴⁶. Płocka straż pod dowództwem Tadeusza Brzozowskiego zademonstrowała pozakonkursową akcję ratowniczą na wspinalni oraz z zastosowaniem aparatów gazo-dymowych⁴⁷.



Ćwiczenia krakowskiej straży pożarnej na obiekcie przy ul. Kolejowej, początek XX w.
Źródło: <http://www.psp.krakow.pl/historia4.php>

We wrześniu 1916 r., głównie dzięki inicjatywie Bolesława Chomicza – późniejszego prezesa – odbył się w Warszawie I Ogólnokrajowy Zjazd Straży Ogniwych z Królestwa Polskiego. Podczas jego trwania utworzono Związek

⁴⁶ W grupie z narzędziami zwyciężyła straż ze Staróżreb, następne miejsca zajęły straże z: Bonisławia, Rembowa, Lelic, Zagroby i Bielska. W grupie straży, które wykonały tylko ćwiczenia rządowe, pierwsze miejsce zdobyła straż z Woźnik – drugie z Ciachcina. *Zjazd Straży Ogniwych Ochotniczych powiatu Płockiego*, „Przegląd Pożarniczy”, rok IV, nr 17/18, 1 października 1918 r., s. 142.

⁴⁷ *Zjazd Straży Ogniwych Ochotniczych powiatu Płockiego...*, s. 141-143.

Floriański. W tym czasie Związek wykonał wszechstronną pracę mającą na celu przygotowanie warunków do zjednoczenia straży pożarnych z trzech zaborów, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i zapewnieniu rozwoju pożarnictwa⁴⁸. Związek Floriański w „Statucie Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Królestwie Polskim” pełną działalność operacyjną oraz związaną z przygotowaniem strażaków do zwalczania pożarów powierzył naczelnikowi straży. W punkcie 53 czytamy: *Naczelnik dowodzi całą Strażą, wydaje odpowiednie zarządzenia, utrzymuje karność w szeregach, zarządza ćwiczenia praktyczne, popisy oraz fatszwywe alarmy, informując o powyższych czynnościach Zarząd*⁴⁹.

Dla przygotowania kadry dowódczej straży pożarnych Związek Floriański opracował i wydał „Regulamin kursów pożarniczych, dzielnicowych”⁵⁰. Uczestnicy takich kursów byli praktycznie zaznajamiani z obsługą sprzętu pożarniczego, prowadzeniem czynności operacyjno-gaśniczych, ćwiczeniami strażackimi oraz zasadami uczestnictwa strażackich drużyn w zawodach pożarniczych. Tym samym zdobyte w czasie trwania kursu (kończącego się egzaminem) informacje i umiejętności pozwalały ich absolwentom wdrażać zdobytą wiedzę oraz umiejętności w życie.

Rozwój ćwiczeń i zawodów strażackich w Polsce okresu międzywojennego

Z inicjatywy Związku Floriańskiego w 1918 r. został wprowadzony w życie tymczasowy regulamin zawodów strażackich. Jego ideą było podzielenie ćwiczących na dwie kategorie, tj.:

- I – straże miejskie i fabryczne, wykonujące: ćwiczenia z sikawką, drabiną przystawną (rozsuwaną, przystawną) i hakową, ćwiczenia z linką oraz ćwiczenia rzędowe;
- II – straże wiejskie i małomiasteczkowe, wykonujące: ćwiczenia z sikawką, drabiną przystawną oraz ćwiczenia rzędowe⁵¹.

Jak z powyższego wynika, nastąpiło zróżnicowanie nie tylko rodzaju straży, ale i rodzaju ćwiczeń uzależnionych od zadań, jakie w toku normalnej służby i działań ratowniczo-gaśniczych wykonywali strażacy. Na podkreślenie zasługuje uwzględnienie rodzaju posiadanego przez poszczególne jednostki wyposażenia.

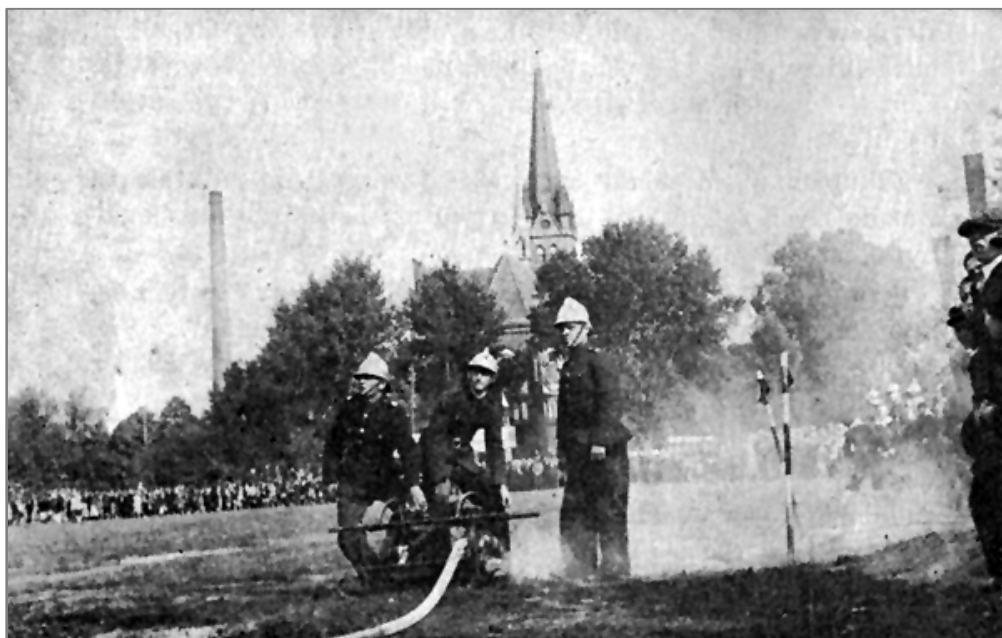
⁴⁸ W dniach 8-9 IX 1921 r. pod jego kierownictwem odbył się zjazd zjednoczeniowy, na którym utworzono Główny Związek Straży Pożarnych RP. Bolesław Chomicz został jego pierwszym prezesem. Więcej: E. Walczak, *Bolesław Chomicz – żarliwy Polak – patriota, kreator polskiego ochotniczego ruchu strażackiego*, <http://www.zosprp.pl/?q=node/906/> [Pobrano: 13 VIII 2015].

⁴⁹ Opracowanie L. Kotońskiego, *Sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Floriańskiego*, „Zeszyty Historyczne Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”, z. VII (2008), s. 186.

⁵⁰ Tamże, s. 190-192.

⁵¹ T. Brzozowski, *W sprawie zawodów strażackich*, „Przegląd Pożarniczy” 1917, nr 16/17, s. 205-206.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. spowodowało rozwój inicjatyw dążących do zjednoczenia polskiego pożarnictwa⁵². Trzy największe dzielnicowe związki: Floriański w Warszawie, Krajowy we Lwowie i Wielkopolski w Poznaniu podjęły trud zjednoczenia straży w jeden ogólnopolski organizm. Po niespełna trzech latach od tego wydarzenia, w dniach 8-9 września 1921 r., odbył się w Warszawie I Ogólnopństwowy Zjazd Zjednoczeniowy Straży Pożarnych. W czasie jego trwania w Parku im. J. Sobieskiego zorganizowano zawody strażackie, w których udział wzięło 12 drużyn. Jednak najważniejszym elementem obrad było podjęcie uchwały powołującej do życia Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej⁵³. Jednym z ważnych celów utworzonego Związku było: [...] *urządzanie zjazdów i konkursów strażackich*. W czasie ich trwania strażacy wielokrotnie prezentowali stan przygotowania do zadań z zakresu walki z pożarami oraz ratowania zagrożonego życia, zdrowia i mienia.



Ćwiczenia OSP Jeziorna koło Warszawy, okres międzywojenny. Fot. Autor nieznany

Okazją do odbycia kolejnych zawodów strażackich był II Ogólnopństwowy Zjazd Delegatów Straży Pożarnych w Warszawie, który miał miejsce w dniach 15-17 sierpnia 1924 r. W pierwszym dniu zjazdu strażacy zaprezentowali ćwiczenia i pokazy, które wykazały znaczny postęp w bojowym

⁵² Na przełomie 1918-1919 r. na ziemiach polskich działało ok. 1600 OSP. J.R. Szaflik, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, wyd. 2, Warszawa 2001, s. 154.

⁵³ J.R. Szaflik, *Dzieje Ochotniczych Straży...*, s. 157.

wyszkoleniu poszczególnych drużyn⁵⁴. Licznie zgromadzona publiczność podziwiała, prowadzone wspólnie z wojskiem, ćwiczenia z wykorzystaniem miotaczy ognia, gaśnic, sikawek ręcznych i przenośnych oraz motopomp.

Na bazie zebranych doświadczeń oraz postulatów wielu pożarniczych działaczy Zarząd Głównego Związku Straży Pożarnych RP opracował w 1926 r. pierwszy ogólnopolski regulamin ćwiczeń pożarniczych⁵⁵. W jego ramach przewidywano prowadzenie czterostopniowej rywalizacji: od zawodów rejonowych (dla jednej lub kilku gmin) poprzez okręgowe (dla szczebla powiatu) i wojewódzkie do ogólnopolskich. Uczestniczące w ćwiczeniach straże dzielono na cztery grupy: I – straże wielkomiejskie i przemysłowe; II – straże miejskie i osad posiadających wspinalnię; III – straże wiejskie posiadające sikawkę oraz IV – straże wiejskie nieposiadające sikawki. Do uczestnictwa dopuszczane były drużyny składające się z 12 do 24 osób, które w zależności od rodzaju straży wykonywały m.in.: ćwiczenia rzędowe, z drabiną mechaniczną, sprawianie drabiny francuskiej, drążkowej, przystawnej lub Szczerbowskiego, wejście na trzecie piętro przy pomocy drabiny hakowej, tłumienie ognia, budowanie łańcucha wodnego, samoratownie i ratowanie za pomocą linki i aparatu linkowego, sprawianie sikawki, zajęcie stanowisk gaśniczych na trzecim piętrze, sprawianie taboru na czas z podaniem wody na trzecie piętro oraz defiladę przed komisją sędziowską. Każde z ćwiczeń musiało zakończyć się w przewidzianym regulaminem czasie. Komisja sędziowska każde z ćwiczenie oceniała w skali 1-10, z możliwością nakładania punktów karnych za odstępstwa od założonych regulaminem przepisów. Klasyfikację generalną stanowiła średnia punktów uzyskanych od poszczególnych członków komisji sędziowskiej, która wyłaniana była spośród doświadczonych strażaków z okręgów startujących drużyn. Takie rozwiązanie predestynowało do faworyzowania drużyn związanych obszarowo z członkami komisji oraz powodowało, że w licznych przypadkach dochodziło do zafałszowywania wyników, a częstokroć i do bojkotowania zawodów.

W 1927 r. w Poznaniu, z racji Walnego Zjazdu Głównego Związku Straży Pożarnych RP, odbyła się krajowa wystawa sprzętu pożarniczego oraz krajowe zawody strażackie⁵⁶. Startujące w grupie miast wydzielonych zawodowe straże pożarne z Bydgoszczy, Łodzi i Warszawy zaprezentowały ćwiczenia zróżnicowane, co poważnie utrudniło pracę komisji konkursowej. W efekcie nie ustalono kolejności miejsc. Po rozpatrzeniu kwestii spornych Zarząd Główny ZSP zdecydował o przyznaniu dwóch równorzędnych nagród dla zespołów z Łodzi i Warszawy. W grupie straży miejskich zwycięstwo

⁵⁴ W. Pilawski, *Zjednoczenie polskich związków strażackich w latach 1920-1921 oraz organizacja i osiągnięcia władz centralnych Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej do 1939 r.*, „Muzealny Rocznik Pożarniczy”, t. I (1990), Warszawa-Łódź 1990, s. 92.

⁵⁵ „Przegląd Pożarniczy”, 1926 r., nr 11.

⁵⁶ W. Pilawski, *Zjednoczenie polskich związków strażackich...*, s. 93.

wywalczyła OSP z Czeladzi, w powiecie będzińskim. Natomiast w grupie straży posiadających sikawkę zwyciężyła OSP z Rypina. Najlepszą w klasyfikacji straży wiejskich nieposiadających sikawki była OSP z Bochenia w powiecie łowickim⁵⁷. Zawody te w literaturze przedmiotu określane są jako nieudane, tym bardziej że w trzecim dniu ich trwania, na skutek złego przygotowania wspinalni zginął członek czeladzkiej drużyny, który spadł z niej i zmarł w kilkanaście minut po wypadku.

Pomimo trudności natury obiektywnej, takich jak, brak wystarczających środków finansowych, różnorodny, najczęściej wyeksploatowany sprzęt gaśniczy, czy wspomniane wyżej niejednolite regulaminy ćwiczeń, nie zaprzestano spotykania się drużyn na licznie organizowanych zawodach. Na wielu z nich pojawiały się drużyny harcerskie, skautowe i żeńskie. Tylko w samym województwie kieleckim w 1928 r. odbyło się osiem zawodów okręgowych i 24 rejonowe⁵⁸.

Polscy strażacy z dobrego przygotowania do swojej roli byli znani także w Europie. Znaczący sukces w dziedzinie zaprezentowania umiejętności odnotowali podczas międzynarodowego zjazdu i zawodów strażackich w Turynie (Włochy), które odbyły się w dniach 1-4 października 1928 r. Spośród 36 startujących drużyn miejskich i fabrycznych z Ameryki, Belgii, Francji, Holandii, Polski, Szwajcarii i Włoch nasi zawodnicy wywalczyli pierwsze miejsce. Drużyną reprezentującą nasz kraj była OSP z Łodzi – 24 zawodników, którymi dowodził Tadeusz Brzozowski, naczelnik straży. Łodzianie wykonali program obejmujący ćwiczenia szkolne: z sześcioma drabinami hakowymi, zbudowali dwie linie gaśnicze na trzecie piętro, sprawili też trzy rodzaje drabin przystawnych oraz dali popis samoratownictwa 22 strażaków z okien na piętrze za pomocą linek ratowniczych. Ponadto trwające 9 minut ćwiczenie taktyczne polegające na gaszeniu trzykondygnacyjnego murowanego budynku wzbudziło wśród widzów i sędziów aplauz⁵⁹.

W wyniku niedoprecyzowanych zapisów w dotychczasowych regulaminach ćwiczeń strażackie środowiska gremialnie zgłaszały konieczność ich

⁵⁷ *Łódź zdobyła mistrzostwo świata na zawodach straży ogniowych w Turynie*, „Ilustrowana Republika”, rok V, Łódź, 6 września 1928 r. Tekst depezy: „W ogólnym wyniku Międzynarodowych Zawodów Straży Pożarnych o mistrzostwo świata, pierwsze miejsce i jednocześnie tytuł mistrza świata zdobyła reprezentacja Polski, Łódzka Straż Ogniowa. Drugie miejsce zdobyła straż ogniowa miasta Lugano (Szwajcaria), trzecie miejsce – miasto Velisone (Szwajcaria), czwarte – Francja. Pierwsza nagroda w postaci złotego medalu ofiarowanego mistrzowi świata przez następcę tronu włoskiego księcia Humberto, wręczona została drużynie łódzkiej przez reprezentującego następcę tronu generała armii włoskiej. Oprócz zdobycia mistrzostwa świata drużyna łódzka w grze hydroballe (piłka wodna) pobiła drużynę turyńską dotychczasowego mistrza świata w tej grze w stosunku 1:0”. Także: P. Bielicki, *O sporcie w strażach...*, s. 88-89; K. Pierzcholewski, *Z kart historii zawodów*, „Przegląd Pożarniczy” 1972, nr 3 s. 12-15.

⁵⁸ *Z działalności Związku*, „Życie Strażackie” 1928, nr 9, s. 118-119.

⁵⁹ H. Taczanowska, *Niezwykłoci w Turynie*, „Przegląd Pożarniczy” 1985, nr 10, s. 17-18.

nowelizacji, które kształt obowiązującej instrukcji nabrały w 1928 r. Najważniejszymi w niej zapisami pozostał czterostopniowy cykl odbywania konkursów, podział startujących drużyn pod względem stanu wyposażenia w sprzęt gaśniczy oraz z uwagi na miejsce ich działania na: wielkomiejskie, miejskie, małomiasteczkowe i wiejskie. Doczekała się także, zgłaszana dużo wcześniej, propozycja Tadeusza Brzozowskiego dotycząca zaprezentowania swoich umiejętności przez indywidualnych strażaków wchodzących w skład startującego zespołu, którzy musieli popisać się umiejętnościami: wspinania się przy użyciu drabiny hakowej, samoratowania przy pomocy linki, ułożenia linii węzowej, ćwiczeniem z bosakiem oraz pokonaniem pożarniczego toru przeszkód⁶⁰. Nowum było także wprowadzenie odmiennych od poprzednich zasad oceny. Dominującym aspektem w tej materii był czas wykonania ćwiczenia. Ponadto wprowadzona tabela punktów karnych oraz punktów premiowych miała decydujący wpływ na rzetelniesze niż poprzednio sędziowanie. Wnikliwa analiza ówczesnego regulaminu wskazuje wiele podobieństw do obecnie przyjętego systemu klasyfikowania i oceny startujących w zawodach zastępów.

Ostatnia przed wybuchem II wojny światowej zmiana regulaminu i formy zawodów miała miejsce w 1931 r.⁶¹ Spowodowana była postępem technicznym wprowadzonym do straży pożarnych, m.in. sikawki cztero-kołowej oraz ćwiczeń z działań taktycznych i wyszkolenia. Zawodami objęto: strażę wielkomiejskie, miejskie, małomiasteczkowe i wiejskie.

Istotną nowością był podział ćwiczeń wykonywanych na tempa. Drużyny wielkomiejskie wykonywały ćwiczenia rzędowe z drabiną mechaniczną, drabiną francuską lub drążkową, wejście na trzecie piętro z użyciem drabiny hakowej, ratowanie za pomocą linki i aparatu linkowego, budową stanowiska gaśniczego na trzecim piętrze budynku oraz defiladą drużyny. W programie zadań wykonywanych przez drużyny miejskie było: sprawianie sikawki cztero-kołowej wraz z budową linii węzowej podczas ćwiczeń szkolnych i taktycznych, sprawianie drabin trójprzęsłowej drążkowej lub francuskiej do trzeciego piętra, akcja ratunkowa za pomocą aparatu Höeninga. Zestaw ćwiczeń dla grupy straży małomiasteczkowych obejmował: sprawianie ciężkich drabin przystawnych, sprawianie drabiny Szczerbowskiego, bosaków ciężkich i lekkich, ułożenie linii węzowej, sprawianie sikawki cztero-kołowej lub motorowej wraz z linią węzową ze zwijadła, wspinanie się przy użyciu drabiny hakowej z ratowaniem człowieka z drugiego piętra oraz wykonanie ćwiczeń szkolnych przez cały zespół z użyciem sikawki oraz osprzętu pożarniczego. W ćwiczeniach taktycznych należało zbudować dwa stanowiska gaśnicze poprowadzone po drabinie hakowej oraz na drabinie Szczerbowskiego lub

⁶⁰ *Regulamin zawodów*, „Przegląd Pożarniczy” 1927, nr 21, s. 346-348.

⁶¹ P. Bielicki. *O sporcie w strażach pożarnych...*, s. 92.

francuskiej. Ważnym elementem był także pokaz zespołu w prezentacji musztry. Natomiast w grupie straży wiejskich należało wykonać ćwiczenie szkolne z użyciem: ciężkiej drabiny przystawnej, bosaków lekkich i ciężkich, ułożenie linii węzowej ze zwijadła oraz ćwiczenie bojowe polegające na zbudowaniu i zajęciu stanowisk na dolnym przęśle drabiny Szczerbowskiego oraz wejściu po drabinie na dach z tłumicą i wiadrem wody⁶².

Zdawać by się mogło, że wprowadzenie nowych unormowań prawnych w tej materii spowodować winno – ujednoczenie form strażackiego współzawodnictwa. Tak się nie stało. Bardzo wiele zorganizowanych ówczesnie zawodów rządziło się swoimi prawami i przepisami, co powodowało szereg nieporozumień oraz utrudniało warunki obiektywnej oceny. Tym niemniej strażackie zmagania podczas zawodów stały się bardzo popularną formą weryfikowania umiejętności oraz przygotowania do codziennych zadań operacyjno-taktycznych. Dynamiczny rozwój strażackiego ruchu, w tym także powstawanie drużyn młodzieżowych, harcerskich i kobiecych zaowocował ich uczestnictwem w zawodach, które do tej pory zdominowane były przez seniorskie zespoły męskie.

Od samego początku istnienia straży pożarnych ćwiczenia pożarnicze i późniejsze zawody organizowano w celu doskonalenia zawodowego, przerosły się z czasem w rywalizację wewnątrz oddziałów i jednostek straży. Z początku zwycięzców nagradzano listami pochwalnymi i dyplomami, by po kilku latach wręczać nagrody w postaci sprzętu gaśniczego, medali, pucharów lub przedmiotów o charakterze symbolizujących straż pożarną.

W zawodach, poza strażakami, uczestnikami były drużyny harcerskie, skautowskie oraz samarytańsko-pożarnicze drużyny żeńskie.

Straże pożarne były także organizatorami najrozmaitszych zrzeszeń sportowych oraz propagowały rekreacyjne formy spędzania czasu. Ówczesna prasa pożarnicza oraz czasopisma adresowane zwłaszcza do środowisk wiejskich i małomiasteczkowych donosiły o działaniach sekcji rowerowych, jazdy konnej, wioślarstwa, piłki nożnej, pływania, taternictwa, tenisa, łyżwiarstwa, narciarstwa, piłki ręcznej, palanta, siatkówki oraz strzelectwa. Z danych statystycznych z 1931 r. wynika, że 111 straży prowadziło zajęcia z wychowania fizycznego, 82 – z przysposobienia wojskowego, 76 – sportu strzeleckiego, 15 – z narciarstwa i dwie straże z kolarstwa. Szczególne osiągnięcia w tym zakresie odnotował Lubelski Związek Straży Pożarnych, zaś pod względem różnorodności sportowych inicjatyw – Krakowski Związek Straży Pożarnych. Na dalszych miejscach uplasowały się wojewódzkie związki: kielecki, warszawski, nowogródzki, łódzki i brzeski nad Bugiem. Ważnym z punktu widzenia straży jako organizacji paramilitarnej był fakt, że tylko

⁶² J. Tuliszkowski, *Regulamin zjazdów i zawodów straży pożarnych*, „Wiadomości Związkowe” 1931, nr 7, s. 3-18.

15 procent jednostek nie prowadziło żadnych zajęć z zakresu przysposobienia wojskowego⁶³.

Należy wspomnieć, że znakomitą rolę w inicjowaniu oraz wprowadzaniu do strażackiego życia zagadnień wychowania fizycznego, ćwiczeń strażackich oraz zawodów pożarniczych odegrał Stanisław Pągowski⁶⁴ – strażak i publicysta, redaktor „Przeglądu Pożarniczego”. Dzięki jego zabiegom od 1923 r. na łamach ukazywała się stała rubryka pt. „Wychowanie fizyczne a strażę”, a w 1924 r. wprowadzono do tego czasopisma zagadnienia wyszkolenia pomocniczego strażaków oraz wychowania fizycznego.



Pokaz sprawiania sikawki konnej pochodzącej z okresu międzywojennego w czasie obchodów 100-lecia zawodów pożarniczych w Płocku. Fot. Zdzisław J. Zasada

W literaturze przedmiotu wymienia się takie przedsięwzięcia, jak: wyścigi rowerowe, strzelanie z broni, wieloboje sportowe, ćwiczenia terenoznawcze oraz zespołowe pokazy gimnastyczne. Jako przykład niech posłuży opis okręgowych zawodów, jakie z racji zjazdu straży miały miejsce w Kępnie 22 czerwca 1930 r., w których udział wzięło blisko 300 strażaków (13 drużyn).

⁶³ Z. Krasicka, *Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe w strażach pożarnych w okresie II Rzeczypospolitej (1918-1929)*, „Zeszyty Historyczne Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”, z. IV (2003), s. 62.

⁶⁴ P. Popiel, *Stanisław Pągowski – strażak i publicysta, redaktor „Przeglądu Pożarniczego”*, „Zeszyty Historyczne Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”, z. III (2003), s. 109-148.

Przedsięwzięcie rozpoczęło się o godzinie 5 zbiórką i raportem o gotowości drużyn do rozpoczęcia zawodów. Po dwupółgodzinnych zmaganiach zawody zostały zakończone i o godzinie 13 na miejscowym rynku odbyły się pokazy działania różnorodnego sprzętu do walki z „czerwonym kurem”. Po czym, ku zaskoczeniu nie tylko uczestniczących w ćwiczeniach strażaków, ogłoszony został alarm i odbyły się ćwiczenia bojowe, z zadaniem podania wody na miejsce zainscenizowanego pożaru. Na podkreślenie zasługują także odbyte wyścigi strażaków-rowerzystów, którzy w pełnym umundurowaniu oraz uzbrojeniu pokonali sześciokilometrową trasę po ulicach miasta. Impreza zakończyła się wieczorem, dalszymi pokazami ćwiczeń zespołowych z pochodniami w wykonaniu 160 strażaków⁶⁵.

Od marca 1929 r. stanowisko powiatowego instruktora Związku OSP w Płocku objął Jan Pasternakiewicz⁶⁶, który w swojej działalności położył zasadniczy akcent na szkolenie. W uzgodnieniu z dyrektorem Szkoły Rolniczej w Niegłosach, szkoła oddawała co roku w czasie ferii świątecznych, do dyspozycji Związku obiekty w celu przeprowadzania kursów dla naczelników, zastępców i dowódców plutonów straży z powiatu. Kursy prowadzone były aż do września 1939 r.

Niezależnie od szkoleń w okresie letnim w powiecie płockim prowadzono kursy dla naczelników i ich zastępców. Na ich program składały się zagadnienia z zakresu operacyjno-bojowego, z praktycznym rozwiązywaniem zadań taktycznych na obiektach. Kursy takie zorganizowano w maju 1930 r. w Siecieniu, w czerwcu 1931 r. w Staroźrebach, w maju 1932 r. w Cekanowie, także w maju 1936 r. w Drobinie oraz w innych rejonach. Co dwa lata przeprowadzano również zawody rejonowe, a z kolei każdego trzeciego roku – zawody na szczeblu powiatu⁶⁷.

Wiele uwagi w owym czasie poświęcano zasadom rzetelnego, sprawiedliwego oraz zgodnego z wymaganiami regulaminowymi sędziowania. W latach trzydziestych XX w. Główny Związek wprowadził dla jurorów obowiązek ukończenia odpowiedniego kursu. Sędziami mogli zostać strażacy, którzy posiadali dla danej kategorii zawodów (ogólnopństwowe, wojewódzkie, powiatowe) odpowiednie wyszkolenie strażackie oraz przynajmniej trzyletni staż służby w stopniu oficerskim. Posiadane uprawnienia należało

⁶⁵ P. Bielicki, *O sporcie w strażach pożarnych...*, s. 96.

⁶⁶ Jan Pasternakiewicz był członkiem OSP w Płocku od 1917, a od 1924 r. działaczem Zarządu Okręgowego Związku Straży Pożarnych RP w Płocku. Wniósł ogromny wkład w rozwój fabrycznej OSP Borowiczki i ochrony pożarowej regionu płockiego. Zmarł w 1996 r. W 2012 r. na okoliczność 110-lecia OSP w Borowiczkach wydano medal „Zasłużony dla pożarnictwa regionu płockiego, ppłk poż. Jan Pasternakiewicz”, <http://www.spm.pl/wp-content/uploads/2010/04/Fabryczna-Ochotnicza-Stra%C4%B9z-Po%C4%B9zarna-w-Borowiczkach-2.pdf> [Pobrano: 15 IX 2015].

⁶⁷ *Historia ochrony przeciwpożarowej w Płocku*, <http://strazpozarnaplock.pl/historia/> [Pobrano: 16 VIII 2015].

potwierdzać w czasie dorocznych konferencji sędziowskich organizowanych przez związki wojewódzkie.

W obliczu narastającego zagrożenia wojennego ze strony Niemiec hitlerowskich kierownictwa straży pożarnych podjęły decyzję o wyszkoleniu podkomendnych w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej. Szkolenia prowadzone były w kierunku ideowo-wychowawczym i fachowym. W zajęciach szczególnie nacisk położono na praktyczne ćwiczenia związane z obronnością, zapewnieniem tężyzny fizycznej oraz przygotowaniem strażaków do przyszłych, wojennych działań gaśniczo-ratowniczych.

Wkrótce po agresji na Polskę na terenach polskich wcielonych do Rzeszy (Pomorze, Wielkopolska i Śląsk) Niemcy wprowadzili organizację ochrony przeciwpożarowej obowiązującą w Rzeszy. W większych miastach, w których były zawodowe straże pożarne, np. w Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Katowicach, Chorzowie, wprowadzono policję ogniową (Feuerschutzpolizei), natomiast w innych miastach, np. w Gnieźnie, Kaliszu, Płocku – zawodowe straże pożarne. W jednostkach policji ogniowej pełnili służbę wyłącznie Niemcy, Polacy zaś byli zatrudnieni jako pracownicy warsztatowi. Ochotnicze straże pożarne zostały jednostkami pomocniczymi policji i podlegały fachowemu nadzorowi policji ogniowej. Stosowane były przepisy, regulaminy i programy szkolenia obowiązujące na terenie Rzeszy.

Z chwilą ustanowienia Generalnego Gubernatorstwa zawodowe straże pożarne kontynuowały działalność jako komunalne służby miejskie. Władze okupacyjne zlikwidowały także wszystkie ogniwa korporacyjne straże ochotniczego, tj. Związek Straży Pożarnych RP i zarządy OSP. Utrzymano jednostki bojowe, jako oddziały niemieckiej policji porządkowej, które pozbawiono charakteru stowarzyszeń.

W celu umożliwienia szkolenia dla znacznie liczniejszej kadry pożarniczej jeszcze przed rozpoczęciem II wojny światowej uruchomiono Centralny Ośrodek Wyszkożenia Pożarniczego w Warszawie przy ul. Słowackiego, w którym kształcono kadrę oficerską, prowadzono szkolenie podoficerów zawodowych, kierowców pojazdów pożarniczych oraz mechaników obsługujących sprzęt motorowy. Już od sierpnia 1942 r. do listopada 1943 r. Centralna Szkoła Pożarnicza przeprowadziła dwa kursy oficerskie, siedem kursów dla podoficerów i dwa podstawowe dla strażaków⁶⁸.

Tak więc, działalność straży pożarnych w czasie okupacji hitlerowskiej prowadzona była w trudnych i bardzo skomplikowanych warunkach. Polecenia i zadania ustalane przez okupanta dla polskich straży pożarnych nie odpowiadały interesom oraz dążeniom zniewolonego społeczeństwa polskiego. Jednakże straże – pod pozorem wykonywania zadań narzuconych przez

⁶⁸ P. Matusak, *Straż pożarna. Warszawskie Termopile 1939-1945*, Warszawa 2014, s. 85-90.

okupanta – realizowały cel podstawowy, jakim była służba i działalność dla społeczeństwa oraz czynnie włączyły się do walki o wyzwolenie ojczyzny. Zadania powyższe polskie pożarnictwo realizowało również w tajnej organizacji podziemnej Strażacki Ruch Oporu „Skala”⁶⁹.

Okres okupacji niemieckiej spowodował zaprzestanie działalności przez bardzo wiele jednostek OSP lub poskutkowało ich włączeniem, jako przymusowe, do niemieckiego systemu ochrony przeciwpożarowej, a ich jedynymi zadaniami była walka z pożarami. Nie było zatem mowy o organizowaniu zawodów pożarniczych, manewrów czy innych tego typu imprez konsolidujących czy ułatwiających kontakt między strażami i ich członkami.

Sport pożarniczy w latach 1945-2007

Reaktywowanie i odbudowa polskich struktur pożarniczych następowały już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji poszczególnych obszarów kraju. Tym samym pozbawione przez sześć lat kontaktów strażackie drużyny z chęcią zaczęły się spotykać, wymieniać doświadczenia przy okazji wspólnych imprez, ćwiczeń i zawodów. Te ostatnie rozgrywano w oparciu o regulamin sprzed 1939 r. i miały charakter imprez regionalnych (gminne, powiatowe, wojewódzkie).

W oparciu o powyższe przepisy 10 sierpnia 1952 r. we Wrocławiu rozegrano zawody, które obejmowały: przegląd techniczny pojazdów, ćwiczenia w sprawianiu linii gaśniczej, drabiny Szczerbowskiego, gaszenie za pomocą gaśnicy pianowej, ćwiczenie bojowe, sportowy tor przeszkód.

Sukcesywnie wprowadzany do straży pożarnych postęp techniczny, coraz nowocześniejszy sprzęt oraz zmiany w taktyce i technice gaszenia pożarów, a także w wyszkoleniu strażaków spowodowały wprowadzenie w marcu 1953 r. nowego regulaminu zawodów pożarniczych, na mocy którego uchylono wszystkie dotychczas funkcjonujące regulaminy zawodów pożarniczych. W jego oparciu zmagania strażackie prowadzono od zawodów gminnych, poprzez powiatowe, do wojewódzkich. W części ogólnej regulaminu stwierdzono: *Celem zawodów pożarniczych jest podnoszenie poziomu gotowości i sprawności bojowej straży pożarnych w ich służbie dla Ojczyzny Ludowej oraz dla idei pokoju i socjalizmu, pobudzanie ambicji zespołów strażackich i strażaków do osiągnięcia jak najlepszych wyników w utrzymaniu świadomej dyscypliny socjalistycznej, w szkoleniu i trosce o sprzęt. Zawody należy zatem traktować jako ważny element wychowania strażaków na pełnowartościowych członków ochrony przeciwpożarowej Państwa Ludowego. Zawody pożarnicze, w oparciu o zasady socjalistycznego współzawodnictwa i przodownictwa oraz przepisy niniejszego regulaminu, polegają na*

⁶⁹ Więcej: W. Pilawski, *Strażacki Ruch Oporu „Skala”*, Warszawa 1994.

sprawdzeniu prawidłowego wykonania ćwiczeń i zadań przewidzianych programem, ocenie wyników i wyróżnieniu najlepszych osiągnięć uzyskanych przez zawodników i strażę pożarną biorące udział w zawodach. Ponadto zawody pożarnicze mają na celu masową propagandę ochrony przeciwpożarowej wśród ludności w kierunku podniesienia ogólnego stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego⁷⁰.

W programie ćwiczeń startujący popisywali się umiejętnościami w zakresie szkolnym, na który składały się: musztra ze sprawianiem sprzętu oraz ćwiczenia alarmowo-bojowe z zadaniem zbudowania stanowiska ogniowego na dachu obiektu i podaniem odpowiednich prądów wody.



Pokaz sprawności strażaków z OSP Rembertów w ustawianiu piramidy przy pomocy ciężkiego bosaka, 4 maja 1947 r. Źródło: Archiw. OSP Rembertów

⁷⁰ Rozkaz wprowadzający regulamin zawodów pożarniczych, Komenda Główna Straży Pożarnych, Nr Sz. IM/2/53, Warszawa 27.03.1953.



Ćwiczenia strażaków z OSP Brzeziny Śląskich na wspinalni w 1947 r.
Źródło: Archiw. OSP Brzeziny Śląskie

Stopień trudności wykonywanych ćwiczeń rósł odpowiednio do kategorii straży, co wiązało się z użyciem posiadanego przez nie sprzętu mechanicznego oraz ochrony osobistej strażaka. Grupę pierwszą (Kr i Rm) stanowiły straże wyposażone w sikawki ręczne przenośne umieszczone na wózkach konnych lub ciągnięte przez strażaków, grupę drugą (Km, Rm1, Rm2) – straże posiadające motopompy przewożone podobnie jak w grupie pierwszej, trzecia (S1 i S2) – straże wyposażone w samochody z motopompą lub autopompą, czwartą (S3) – jednostki posiadające trzy samochody i trzy motopompy i piątą – wszystkie straże zawodowe i ich oddziały oraz OSP (S3) mogące, z racji posiadanego sprzętu i wyszkolenia, rywalizować ze strażami zawodowymi⁷¹. Indywidualne zmagania strażaków polegały na rozwinięciu

⁷¹ Wyjaśnienie typów jednostek OSP: Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 stycznia 1962 r. w sprawie powoływania i rozmieszczenia straży pożarnych, Załącznik nr 3. Typy, rozmieszczenie, liczebność oraz wyposażenie w podstawowy sprzęt techniczny ochotniczych straży pożarnych, Monitor Polski z 1962 r., nr 5, poz. 17.

linii gaśniczej i zajęciu stanowiska bojowego, wejściu po drążku bosaka na pierwsze piętro obiektu oraz pożarniczy tor przeszkód.

Zapoczątkowany został w tym okresie jasny podział ćwiczeń na szkolne, które obejmowały musztrę, sprawianie drabin i bosaków, tłocznych i ssawnych linii wężowych, pompy przenośnej, wspinanie się przy użyciu drabiny hakowej, ewakuacja człowieka z drugiego piętra domu za pomocą linki oraz samoratownie z podobnego obiektu przy użyciu dostępnego uzbrojenia osobistego. Straże zawodowe i OSP wyposażone w odpowiedni sprzęt sprawiały drabinę mechaniczną, trzyprzęsłową drabinę hakową oraz obsługiwały aparat ratunkowy Höeniga. Ćwiczenia alarmowo-bojowe polegały na dobiegnięciu lub dojechaniu ze sprzętem na miejsce startu, sprawieniu linii ssawnej i tłocznej oraz drabin z podaniem z nich prądów wody. Zawody oceniała komisja powoływana każdorazowo przez komendę straży wyższego szczebla. Głównymi kryteriami oceny była szybkość i prawidłowość wykonania zadań. Dla każdej z grup ustalano średni czasy wykonania. Za każdą sekundę odstępstw od niego odejmowano lub dodawano punkty.



Pokonywanie toru przeszkód przez strażaków z Piotrkowa Trybunalskiego na zwodach w 1958 r. *Fot. Autor nieznany*

W sześć lat później w 1958 r. Warszawska Komenda Straży Pożarnych przeprowadziła zawody w warunkach zbliżonych do naturalnych. W tym celu stworzono okoliczności do oceny startujących zespołów, jak i dowódców, którzy po wylosowaniu założeń taktycznych musieli wykazać się umiejętnością organizacji akcji oraz rozkazodawstwa.



Zbiórka strażaków okręgu warszawskiego przed zawodami w 1967 r.
Fot. Autor nieznany

W 1961 r. wprowadzono nowy regulamin⁷², który oprócz musztry, ćwiczeń szkolnych i alarmowo-bojowych, indywidualnych konkurencji, pożarniczego toru przeszkód przewidywał egzamin teoretyczny. Jego zaliczenie uprawniało do wystawienia zaświadczenia ukończenia kursu podstawowego w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Ponadto w wymaganiach regulaminowych szczególnie nacisk położono na prawidłowe sprawianie sprzętu oraz wydawanie komendy przez prowadzącego dziesięcioosobowy zespół dowódcę. W zależności do szerebu rozgrywanych zawodów praktykowano wprowadzenie coraz trudniejszych elementów zarówno w ćwiczeniach szkolnych, jak i alarmowo-bojowych. Regulaminowa forma ich rozgrywania powodowała, że uczestniczący w nich strażacy musieli posiadać dobre warunki fizyczne oraz odpowiednie przygotowanie w zakresie posługiwania się sprzętem przeciwpożarowym. Bowiern rozstawianie drabin Szczerbowskiego i ciężkiej, ciężkiego bosaka, przenoszenie na miejsce startu ręcznych czy mechanicznych pomp oraz sprawianie linii węzowych wymagało wiele wysiłku, tym bardziej, że czas przeznaczony na wykonanie zadania był

⁷² Zarządzenie Nr 20/61 Komendanta Głównego Straży Pożarnych z dnia 8 grudnia 1961 r. w sprawie zatwierdzenia i wprowadzenia do użytku służbowego regulaminu dla ochotniczych straży pożarnych, KG SP, RS. IY-10/5/61.

ściśle limitowany. Godzi się zauważyć, że wiele zapisów wyżej wspomnianego regulaminu, odeszło się od zbytnej szczegółowości, co znacznie upraszczało przebieg zawodów oraz dawało większe możliwości w zakresie wykonywania poszczególnych elementów ćwiczenia, wpływając na uatrakcyjnienie strażackich zmagani.

W oparciu o powojenne doświadczenia zebrane podczas odbywanych i ocenianych zawodów strażackich w 1968 r. władze pożarnicze opublikowały kolejny regulamin zawodów⁷³. Nowy regulamin wprowadził sformułowanie „zawody sportowo-pożarnicze”, co pozwalało do rozgrywanych konkurencji wprowadzać takie dyscypliny, jak: trójbój lekkoatletyczny, wyścigi kolarskie, tenis stołowy, gry zespołowe itp. W części pożarnicze pozostawiono: egzamin teoretyczny, musztrę oraz ćwiczenia alarmowo-bojowe. Nowością było rozgrywanie sztafety pożarniczej.

Zadziwiającym jest fakt, że dopiero po dwóch dekadach od zakończenia działań wojennych, postanowiono rozegrać zawody strażackie na szczeblu krajowym, które odbyły się w dniach 12-13 września 1964 r. w Zabrze, z udziałem jednostek straży pożarnych z 22 województw. Zawody odbyły się na łąkach hippicznych, gdzie zbudowano pięciopiętrową wspinalnę i strażnicę. Uczestników ulokowano w miasteczku namiotowym na terenie łąk⁷⁴. Relację z zawodów przedstawili dziennikarze prasy, poświęcając wiele miejsca osobom, które zaszczyliły zawody swoją obecnością⁷⁵, jak i jednemu z epizodów zawodów⁷⁶.

⁷³ *Regulamin nr 1/86 Komendanta Głównego Straży Pożarnych z dnia 25 II 1986 r. w sprawie zawodów w sporcie pożarniczym*, „Dziennik Zarządzeń i Rozkazów” 1986, nr 1-2.

⁷⁴ (as), „Głos Zabrze”, nr 38 (437) z 20 IX 1964 r. Zbiory Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu.

⁷⁵ Tamże. „Otwarcia zawodów dokonał wiceminister spraw wewnętrznych Zygfryd Sznek. Impreza zgromadziła ponad 20 tys. widzów. Na trybunie honorowej miejsca zajęli: I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, wicepremier Zenon Nowak, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Kazimierz Witaszewski, członek Rady Państwa, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach Jerzy Ziętek i wiceminister spraw wewnętrznych Zygfryd Sznek. Po złożeniu raportu przez komendanta głównego straży pożarnych płk. poż. Romana Darczewskiego i defiladzie, w której wzięło udział 1 100 zawodników, przystąpiono do rozegrania przewidzianych regulaminem konkurencji”.

⁷⁶ A. Majewicz, „Trybuna Robotnicza”, nr 218 (6418) z 14 IX 1964 r., Zbiory Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. „Ćwiczą strażacy z OSP Wrzosowej, reprezentanci woj. katowickiego. Alarm ... Biegną 30 metrów do samochodu. W słońcu błyszczą plastikowe kaski. Zieleń mundurów zlewa się z murawą boiska. Odjeżdżają do miejsca pożaru, pokonując po drodze wiele przeszkód. Natychmiast nawiązując łączność telefoniczną składając meldunek. W tym samym czasie inna grupa oddziału rozwija tzw. linię gaśniczą. Powietrze przecinają brezentowe węże, natychmiast łączone. W górę wystrzeluje drabina. W kilka sekund woda uderza o umieszczony wiatraczek. Czas wykonania ćwiczenia doskonały, 190 sek. i tylko 10 punktów karnych. Równoległe z ochotnikami startują reprezentacje zawodowych straży pożarnych ze wszystkich województw. Dzwoneczek obwieszcza strażakom z Rzeszowa odpoczywającym w zaimprowizowanej sypialni alarm. Strażacy zrywają się z łóżek. Biegną, nakładając ubrania ochronne i kaski. Ślizgiem z wysokości I piętra zjeżdżają do garażu. Nawiązują łączność radiową. Rusza samochód. Zatrzymuje się pod 4-piętrową ścianą. Tutaj zadanie nie jest łatwe. Trzeba zainstalować (sprawić) wór ratowniczy i za jego pomocą wyratować z 3 piętra dwie osoby oraz opuścić się na ziemię za pomocą linki. Równocześnie inna grupa oddziału rozwija linię gaśniczą i strąca przy

W konkurencji zespołowej zawodowych straży pożarnych puchar Ministra Spraw Wewnętrznych zdobyli reprezentanci województwa rzeszowskiego, puchar Komendanta Głównego SP – drużyna województwa olsztyńskiego, a puchar przewodniczącego Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Państwowych i Społecznych – strażacy województwa krakowskiego. Ogółem wręczono poszczególnym zespołom dziesięć złotych, osiem srebrnych i trzy brązowe medale. W konkurencji zespołowej ochotniczych straży pożarnych kolejne miejsca zajęły: I – OSP Wrzosowa (woj. częstochowskie), II – OSP Radymno (woj. rzeszowskie), III – OSP Brwinów (woj. warszawskie). Złote medale otrzymało łącznie jedenaście zespołów, srebrne – siedem, a brązowe – cztery⁷⁷.

W związku z dynamicznym rozwojem drużyn młodzieżowych oraz kobiecych 20 lutego 1976 r. wprowadzono w życie nowy, różniący się znacznie od poprzednich rozwiązań, regulamin zawodów sportowo-pożarniczych dla OSP, kobiecych i młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz zawodowych straży pożarnych⁷⁸. Przy jego konstruowaniu posiłkowano się rozwiązaniami funkcjonującymi w Związku Radzieckim dla grupy straży zawodowych oraz regulaminem zawodów austriackich. Obydwa obowiązywały na zawodach pożarniczych CTIF⁷⁹. Obszar Polski został podzielony na

pomocy prądu wodnego puszki z płonąca benzyną oraz gasi pianą benzyną płonąca w zbiorniku. Czas wykonania ćwiczenia 25 sekund i tylko 58 punktów karnych. Trzeci tor okupywali zawodnicy startujący w konkurencji indywidualnej. Ze zręcznością kotów wspinali się po drabinach i pokonywali wiele przeszkód. Nieoficjalną, ale niemniej atrakcyjną częścią zawodów były pokazy. Bardzo efektywnie wyglądała grupa strażaków ze Szkoły Oficerów Pożarnictwa ćwicząca z drabinkami tzw. hakówkami i z drabinami Szczerbowskiiego oraz z toporkami. Strażacy z Krakowa wykonali ćwiczenie z płótnem ratunkowym, podczas którego wyskakujący z 3 i 4 piętra zawodnicy zjeżdżali po płótnie na dół. Żeńska drużyna OSP z Mesnej powiatu Bielsko-Biała prezentowała ćwiczenia niemniej sprawnie niż mężczyźni. Strażacy ZSP Warszawa-miasto pokazali piękne skoki na linach ratowniczych z 3 i 4 piętra. Z dużym zainteresowaniem zgromadzeni obejrzel gaszenie benzyny w 50 metrowej długości zbiorniku za pomocą proszku chemicznego w wykonaniu strażaków z Chorzowa oraz przy pomocy armatek wodnych z ZSP Opole”.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Zarządzenie nr 10/76 Komendanta Głównego Straży Pożarnych z 20 II 1976 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego regulaminu zawodów sportowo-pożarniczych dla zawodowych i ochotniczych straży pożarnych oraz młodzieżowych drużyn ochotniczych straży pożarnych, Warszawa 1976.

⁷⁹ Międzynarodowy Komitet Techniczny do Spraw Zapobiegania Pożarom (fr. *Comité Technique International de Prévention du Feu*, CTIF, [ang. International association of fire and rescue services](#)). CTIF powstał w 1900 r. w Paryżu. Obecnie grupuje 48 państw. Co cztery lata organizuje międzynarodowe zawody strażackie według własnego regulaminu zwane również Olimpiadą Pożarniczą. Nazwa bierze się z faktu, że zawody te są w szczególności wzorowane na igrzyskach olimpijskich. Podczas uroczystości otwarcia zapalany jest znicz olimpijski, drużyny prezentowane są podczas uroczystego przemarszu wokół stadionu, udział w zawodach bierze większość państw europejskich, składane są specjalne przysięgi przez zawodników, trenerów i sędziów zawodów. Dodatkowo wygrana w zawodach daje tylko prestiż, jak podczas starożytnych igrzysk. Dla zawodników przewidziane są tylko indywidualne medale, odznaki zawodów oraz dyplomy. Dotychczas odbyło się 19 Międzynarodowych Zawodów Młodzieży oraz 15 Olimpiad CTIF. Polska była organizatorem zawodów w 1989 r. w Warszawie dla wszystkich grup strażackich i będzie w 2015 r. dla drużyn młodzieżowych.

osiem stref, a zawody przebiegały poprzez pięciostopniowy system eliminacji – gminne, rejonowe, wojewódzkie, strefowe i krajowe. Ustalono następującą częstotliwość organizowania zawodów: gminne – co roku, rejonowe i wojewódzkie – na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego SP, strefowe i krajowe – co cztery lata. Startujące drużyny występowały w czterech następujących kategoriach: I – młodzieżowe i kobiece, II – OSP typu M i S⁸⁰ posiadające adaptowany dla potrzeb strażackich samochody pożarnicze, III – OSP typu S posiadające typowe samochody pożarnicze i IV – jednostki straży zawodowych.



Jedna z drużyn startująca w zawodach okręgu warszawskiego w 1970 r.

Fot. Autor nieznany

Głównymi elementami zawodów dla OSP oraz drużyn młodzieżowych i kobiecych było rozegranie dwóch konkurencji, na które składał się bieg sztafetowy 9 x 50 m z przeszkodami oraz szkolne ćwiczenia bojowe. Nowy regulamin nie zyskał popularności wśród strażaków ochotników oraz osób obserwujących zawody, którzy wielką wagę przykładali do ćwiczeń bojowych z ostatecznym efektem, jakim było podanie wody na miejsce zainscenizowanego pożaru lub do obrotowej tarczy. Ponadto zbyt drobiazgowo warunki

⁸⁰ M – jednostka straży posiadająca motopompę, S – jednostka straży posiadająca samochód.

wykonania czynności przez startujących, powodujące subiektywność oceny, zniechęcały strażackie komendy i zarządy do szerszego propagowania tej mało widowiskowej formy zawodów. Wobec narastającego niezadowolenia oraz organizowania przez wiele jednostek zawodów w oparciu o wcześniej obowiązujące rozwiązania zaprzestano w 1985 r. organizowania w tym kształcie zawodów sportowo-pożarniczych. W tym też czasie ukazał się nowy regulamin zawodów strażackich⁸¹, w którym wprowadzono prostą formę oceny polegającą na uwzględnieniu bezbłędnego wykonaniu konkurencji w jak najkrótszym czasie, co spowodowało jasność sędziowania oraz możliwość szybkiego i precyzyjnego podawania wyników bezpośrednio po zakończeniu ćwiczenia przez zespół oraz poszczególnych zawodników. Efektem zaspokojenia sportowych ambicji strażaków było sprowadzenie, w połowie lat osiemdziesiątych XX w., przygotowań, eliminacji oraz samych zawodów do rangi sportu pożarniczego.



Defilada uczestników V Warszawskich Zawodów Pożarniczych w 1972 r.
Fot. Autor nieznany

Decyzją prezesa Zarządu Głównego Związku OSP RP i komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej w dniu 9 marca 2000 r. został

⁸¹ *Regulamin nr 1/85 Komendanta Głównego Straży Pożarnych z 10 V 1985 r. w sprawie zawodów sportowo-pożarniczych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych, młodzieżowych i kobiecych drużyn pożarniczych, Warszawa 1985.*

wprowadzony w życie nowy regulamin zawodów sportowo-pożarniczych dla OSP⁸², który został uszczegółowiony i rozbudowany w kwietniu 2006 r.⁸³ Zgodnie z zapisami tam zawartymi zawody organizowano jako: gminne, powiatowe, wojewódzkie, krajowe, pucharowe, memoriałowe i inne. Zalecano, aby szczebel gminny organizowały zarządy gminne ZOSP RP i komendant powiatowy PSP oraz władze samorządowe gminy – co roku, powiatowe co dwa lata – organizowane przez zarząd powiatowy ZOSP RP, komendanta powiatowego PSP oraz starostwo powiatowe przy współudziale samorządów gminnych, wojewódzkie co cztery lata – organizowane przez zarząd wojewódzki ZOSP RP i komendanta wojewódzkiego PSP, krajowe co cztery lata – organizowane przez Zarząd Główny ZOSP RP i komendanta głównego PSP. W oparciu o powyższe przepisy startujące drużyny winny być wyposażone we własny, znormalizowany, bez przeróbek sprzęt oraz jednolity ubiór i uzbrojenie osobiste. Startujące zespoły podzielono na grupy: „A” – męskie drużyny pożarnicze (dziewięć osób) i „C” – kobiece drużyny pożarnicze (dziesięć osób). Obydwie grupy wykonywały ćwiczenia bojowe oraz sztafetę pożarniczą z przeszkodami 7 x 50 m.



Start do ćwiczeń bojowych podczas zawodów pożarniczych województwa wrocławskiego w dniu 15 września 1996 r. w Brześciu Kujawskim.

Fot. Zdzisław J. Zasada

⁸² Regulamin zawodów sportowo-pożarniczych OSP, Warszawa 9 III 2000 r.

⁸³ Tamże.

Zawody pożarnicze na szczeblu centralnym

W poniższych rozważaniach zasygnalizowano kwestie, które dotyczyły OSP oraz w mniejszym stopniu udziału w zawodach straży zawodowych i sygnałnie drużyn młodzieżowych. Zebrany z licznych źródeł materiał⁸⁴ pozwala na prześledzenie oraz usystematyzowanie ogólnej wiedzy o systemie i warunkach przeprowadzonych zawodów, ich czasie i miejscu, stosowanych regulaminach oraz ukazuje najlepsze zespoły.

W wyniku eliminacji od szczebla najniższego poprzez powiatowy (rejonowy), wojewódzki rozgrywane były w cyklu co cztery lata zawody krajowe.

I Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, w oparciu o regulamin KG SP z 1962 r., rozegrano dopiero 12-13 września 1964 r. w Zabrze. Startowały w nich wyłonione drogą eliminacji na zawodach wojewódzkich 22 plutony ZSP oraz 22 sekcje OSP. Zwycięstwo w grupie zawodowych straży odnieśli strażacy z Rzeszowa, przed Olsztynem i Krakowem, natomiast w pionie jednostek ochotniczych najlepszą była OSP Wrzosowa (woj. katowickie), II miejsce – OSP Radymno (woj. rzeszowskie) i III miejsce – OSP Brwinów (woj. warszawskie).

II Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, których gospodarzem był Wrocław, odbyły w dniach 18-19 maja 1968 r. Zawody poprzedzone zostały koncentracją kolumn marszowych w rejonach zgrupowania w warunkach Obrony Terytorialnej Kraju. Zwycięzcą zawodów w pionie ZSP była drużyna z Katowic, przed zespołami z Rzeszowa i Wałbrzycha. W grupie OSP zwyciężył zespół z Przeworska (woj. rzeszowskie), II miejsce przypadło w udziale Gietrzwałowi (woj. olsztyńskie) – III Wadowicom (woj. katowickie). Ćwiczące pierwszy raz w zawodach krajowych kobiety startowały w ćwiczeniu bojowym i sztafecie bez technicznego toru przeszkód. Najlepszymi okazały się członkinie KDP OSP z Łęk Dukielskich-Kobyłan (woj. rzeszowskie), przed KDP OSP Budzów woj. wrocławskiego.

III Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze rozegrano w dniach 26-27 maja 1972 r. w Krakowie. Do zawodów dopuszczono drużyny OSP z miast powiatowych, drużyny kobiece OSP i po raz pierwszy młodzieżowe drużyny pożarnicze⁸⁵. W klasyfikacji generalnej kolejne miejsca zajęły drużyny reprezentujące województwa: w grupie ZSP: I – rzeszowskie, II – opolskie,

⁸⁴ Opracowano w oparciu o materiały zawarte w: „Muzealnym Roczniku Pożarniczym”, „Zeszytach Historycznych Związku OSP RP”, „Biuletynie Informacyjnym KG PSP”, Sprawozdaniach Zarządu Głównego Związku OSP RP, „Strażaku”, „Przeglądzie Pożarniczym” oraz stronach www Komendy Głównej PSP, Zarządu Głównego Związku OSP RP, Centralnej Szkoły Pożarniczej PSP, komend wojewódzkich PSP z Białegostoku, Krakowa, Łodzi, Płocka, Poznania i Torunia.

⁸⁵ Zarządzeniem nr 19/63 Komendanta Głównego SP z 29 X 1963 r. w sprawie zatwierdzenia i wprowadzenia do użytku służbowego regulaminu zawodów młodzieżowych drużyn pożarniczych. Regulamin zawodów młodzieżowych drużyn pożarniczych. KG SP i ZOSP, Warszawa 1963.

III – warszawskie; w grupie OSP: I – rzeszowskie, II – kieleckie, III – krakowskie; wśród OSP miast powiatowych: I – poznańskie, II – gdańskie, III – krakowskie; w grupie MDP: I – opolskie, II – koszalińskie, III – łódzkie; w grupie drużyn kobiecych: I – poznańskie, II – opolskie i III – rzeszowskie. W kategorii rodzaju jednostek zwycięzcami zostali: „S” – OSP Gać (woj. rzeszowskie), „miasta powiatowe” – OSP Jarocin (woj. wielkopolskie), kobiece – OSP Chodzież „Fabryka Porcelany” (woj. wielkopolskie).



Pokonywanie równoważni w sztafecie pożarniczej podczas XII Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Płocku, 2007 r.
Źródło:

http://www.holubla.tnb.pl/viwp.php?page_id=20



Czynności mechanika motopompy podczas XII Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Płocku, 2007 r.
Źródło: Archiw. KM PSP w Płocku



Pokonywanie ściany podczas Wojewódzkich Zawodów Pożarniczych MDP woj. kujawsko-pomorskiego w Kowalu w dniu 8 czerwca 2002 r.
Fot. Zdzisław J. Zasada

IV Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze odbyły się dniach 10-12 września 1976 r. w Łodzi. Zawody rozegrano według regulaminu CTIF. Zwycięstwo w poszczególnych grupach odniosły jednostki: grupa drużyn kobiecych – KDP OSP Łącznik (woj. opolskie), przed KDP OSP Urzędów (woj. lubelskie) i KDP OSP Sarzyna (woj. rzeszowskie); w grupie „M” zwyciężyła OSP Niechobrz (woj. rzeszowskie), przed OSP Władysławów (woj. radomskie). W grupie „S” zwyciężyła OSP Wiśniew (woj. siedleckie), przed Grodziskiem (woj. rzeszowskie) i OSP Nowogard (woj. szczecińskie). Podczas trwania imprezy odbyła się pożarnicza spartakiada sportowa

obejmująca: wielobój pożarniczy, wspinanie przy użyciu drabiny hakowej na trzecie piętro, turniej piłki siatkowej oraz tenisa stołowego. W grupie ZSP zwyciężył zespół z województwa opolskiego, przed ekipami z województwa katowickiego i warszawskiego. W klasyfikacji generalnej województw: I miejsce zdobył Rzeszów, II miejsce – Katowice, III miejsce – Opole.

V Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP miały miejsce w dniach 2-4 października 1980 r. w Poznaniu. Zważywszy na niepokoje społeczne, jakie w tym okresie miały miejsce, sukcesem było już samo odbycie zawodów. W gronie drużyn kobiecych zwyciężyła KDP OSP Lipowa (woj. opolskie), przed KDP OSP przy Technikum Rolniczym w Bielsku Podlaskim (woj. białostockie) i KDP OSP w Jaroszewicach (woj. lubelskie). W grupie „M” I miejsce wywalczyła OSP Władysławów (woj. radomskie), II – OSP Wodzisław Pszów (woj. katowickie) i – III OSP Jarszewo (woj. szczecińskie). Natomiast w grupie „S” najlepszą okazała się OSP Kadłub (woj. opolskie), przed OSP Duszniki (woj. poznańskie) i OSP Iława (woj. olsztyńskie). W grupie zawodowych straży pożarnych nadal trwała supremacja województw katowickiego i opolskiego, na trzecim miejscu uplasowały się Kielce. W klasyfikacji generalnej zwyciężyli zawodnicy z województwa opolskiego, przed poznańskim i szczecińskim.

VI Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze i III Mistrzostwa Polski w Sporcie Pożarniczym dla straży zawodowych odbyły się w dniach 3-5 sierpnia 1984 r. w Białymstoku. Wśród jednostek OSP zwycięstwo odnieśli: w grupie kobiet – KDP OSP Bielsk Podlaski (woj. białostockie), przed KDP OSP Dobroń (woj. sieradzkie) i KDP OSP Wroniawy (woj. zielonogórskie); w grupie „M” – OSP Jasiom (woj. opolskie), przed OSP Turbia (woj. tarnobrzeskie) i OSP Jaroszewice (woj. lubelskie); w grupie „S” – OSP Kościan (woj. leszczyńskie), przed OSP Pięckowo (woj. poznańskie) i OSP Dobrzyń Mały (woj. opolskie). W klasyfikacji generalnej straży zawodowych zwycięstwo wywalczyła reprezentacja woj. opolskiego, przed województwem katowickim i województwem białostockim. Po zawodach zmieniono ich regulamin, system kwalifikacji do Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, kwalifikacji do olimpiad CTIF, jak również zlikwidowano podział na grupy „S” i „M”.

VII Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP odbyły się w dniach 23-26 sierpnia 1988 r. w Łodzi. Były one ostatnimi przed uchwaleniem przez Sejm RP tzw. ustaw strażackich. Zawody przeprowadzono według regulaminu KGSP 1/85⁸⁶. Startowały w nich 102 zespoły, w sumie około 1000

⁸⁶ *Regulamin nr 1/85 Komendanta Głównego Straży Pożarnych w sprawie zawodów sportowo-pożarniczych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych, młodzieżowych i kobiecych drużyn*

zawodników. Zwycięzczyniami w kategorii kobiet została KDP OSP z Żyrowa województwo opolskie. W grupie OSP w klasyfikacji generalnej drużyn męskich zwycięstwo wywalczyła ekipa z Jasiona (woj. opolskie), przed OSP Nowa Wieś Lęborska (woj. śląskie) i OSP Wiśniewo (woj. siedleckie). W grupie ZSP zwyciężyli reprezentanci województwa katowickiego, przed lubelskim i tarnobrzeskim. W rywalizacji szkół pożarniczych zwyciężyła Szkoła Chorażych Pożarnictwa w Krakowie, przed Szkołą Chorażych Pożarnictwa w Poznaniu i Szkołą Główną Służby Pożarniczej w Warszawie. W klasyfikacji generalnej zawody wygrało województwo opolskie, przed lubelskim i kieleckim. Uzyskiwane wyniki zaszygnowały znaczny postęp w sporcie pożarniczym.

Dla OSP termin następnych zawodów przypadał na 1992 r. Ze względu na ustawiczną walkę strażaków z pożarami oraz zaangażowaniem bardzo dużych sił i środków do gaszenia pożarów lasów w Kuźni Raciborskiej VIII Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze oraz X Mistrzostwa Polski w Sporcie Pożarniczym odbyły się dopiero w roku następnym.

VIII Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP i X Mistrzostwa Polski w Sporcie Pożarniczym miały miejsce w dniach 1-2 października 1993 r. w Krakowie i zostały przeprowadzone według regulaminu CTIF⁸⁷ i KGSP 1/85. Uczestniczyło w nich 25 jednostek OSP, w Mistrzostwach Polski w Sporcie Pożarniczym – 13 reprezentacji wojewódzkich i sześć reprezentacji zagranicznych: z Austrii, Czech, Litwy, Rosji i Węgier. W klasyfikacji OSP I miejsce zdobyła OSP Jasiona (woj. opolskie), II – OSP Hanna (woj. białoskopodlaskie), III – OSP Hołubla (woj. siedleckie). Kobięce drużyny nie startowały. Mistrzem Polski w pionie jednostek straży zawodowych została reprezentacja KW PSP Tarnobrzeg, II miejsce zajęła KW PSP Opole, III – KW PSP Katowice, IV – KW PSP Białystok, V – KW PSP Kielce. W rywalizacji międzynarodowej zwyciężyła Rosja, II miejsce zajęła – Litwa i III miejsce – Czechy.

IX Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP odbyły się w dniach 21-22 września 1996 r. na obiektach sportowych Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie i zostały przeprowadzone według regulaminu CTIF i KGSP 1/85. W zawodach wzięło udział 45 jednostek OSP reprezentujących 42 województwa w trzech konkurencjach: bieg sztafetowy 7 x 50 m, ćwiczenia bojowe według Regulaminu CTIF, ćwiczenia „na mokro” według Regulaminu KG PSP. W klasyfikacji generalnej I miejsce wywalczyła OSP z Jasiona (woj. opolskie), II – OSP Dobrzeń Mały (woj. opolskie), III – OSP Kowalew (woj. kaliskie). Zawody te były eliminacją do przyszłorocznych zawodów CTIF.

pożarniczych. Warszawa 1985, http://www.straz_pozarna.nysa.pl/regulaminzawodowOSP/3.pdf [Pobrano: 21 IX 2015].

⁸⁷ http://www.zosprp.pl/php/dokumenty/Regulamin_dorosli_wg_CTIF.pdf [Pobrano: 21 IX 2015].



Końcowy etap budowy linii ssawnej przez żeńską MDP podczas Wojewódzkich Zawodów Pożarniczych MDP woj. kujawsko-pomorskiego w Kowalu, 8 VI 2002 r.

Fot. Zdzisław J. Zasada

X Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP odbyły się w dniach 29-30 września 2000 r. na sportowych obiektach Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie. Konkurencje rozegrano w oparciu o znowelizowany „Regulamin zawodów sportowo-pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych”, który wszedł w życie z dniem 9 marca 2000 r. W zawodach wzięły udział 63 drużyny, w tym 49 męskich (grupa „A”), 14 kobiecych (grupa „C”). Na program konkurencji składały się sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowe. Zwycięzcami w klasyfikacji generalnej kobiet była drużyna z KDP OSP Łądek (woj. wielkopolski), II miejsce zajęła KDP OSP Rozprza (woj. łódzkie), III – KDP OSP Biestrzykowice (woj. opolskie), natomiast w klasyfikacji generalnej mężczyzn najlepszą okazała się drużyna z OSP Kowalew (woj. wielkopolskie), II miejsce zajęła OSP Rogoźnik (woj. śląskie), III – OSP Niechobrz Dolny (woj. podkarpackie). W ramach częstochowskich zawodów pożarniczych został przeprowadzony także ulicami miasta VI Ogólnopolski Bieg Strażaków.

XI Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP miały miejsce w dniach 13-14 września 2003 r. na stadionie KS „Apator” w Toruniu. Udział wzięło 50 drużyn z całego kraju (finałiści zawodów szczebla wojewódzkiego). Każde województwo reprezentowały dwa zespoły męskie i jeden żeński. Dodatkowo w zawodach wzięły udział dwie drużyny z województwa wielkopolskiego.

W klasyfikacji generalnej grupa „A”, I miejsce zajęła OSP Drzewce (woj. łódzkie), II – OSP Parczew (woj. lubelskie), III – OSP Łądek (woj. wielkopolskie). Natomiast w grupie „C” kolejność zajętych miejsc była następująca: I – KDP OSP Rozprza (woj. łódzkie), II – KDP OSP Biebrzykowie-Miodary (woj. opolskie), III – KDP OSP Gać (woj. podkarpackie).

XII Krajowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP odbyły się w dniach 31 sierpnia 2 września 2007 r. na stadionie miejskim w Płocku. Zawody skupiły na starcie zwycięskie drużyny ze wszystkich województw w kategorii kobiet oraz mężczyzn. Stawkę uzupełniły zespoły mistrzowskie z poprzednich Zawodów Krajowych (Toruń, 2003 r.). Obsadę zawodów stanowiły 34 drużyny OSP z całego kraju. W klasyfikacji generalnej kobiet zwyciężyła KDP OSP Grodzisko Dolne (woj. podkarpackie), II miejsce zajęła KDP OSP Żelazna (woj. opolskie), III – KDP OSP Rozprza (woj. łódzkie), IV – KDP OSP Skotniki (woj. świętokrzyskie), V – KDP OSP Bierzgłowo (woj. kujawsko-pomorskie), VI m. – KDP OSP Częstochowa Bleszno (woj. śląskie). Natomiast w klasyfikacji generalnej w kategorii drużyn męskich I miejsce wywalczyła OSP Drzewce (woj. łódzkie), II miejsce zajęła OSP Łądek (woj. wielkopolskie), III – OSP Żelazna, woj. opolskie, IV – OSP Rogoźnik (woj. śląskie), V – OSP Brudzów (woj. świętokrzyskie), VI – OSP Hołubla (woj. mazowieckie). W obydwu grupach startowało po 17 zespołów.



Jedna z najlepszych drużyn w Polsce w zawodach pożarniczych – OSP Łądek podczas zakończenia XII Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP w Płocku, 2007 r.

Źródło: Archiw. OSP Łądek

Mimo że problematyka niniejszego artykułu nie dotyczy wprost zawodów rozgrywanych według regulaminu Międzynarodowego Komitetu Technicznego do Spraw Zapobiegania Pożarom (CTIF), warto zarysować podstawowe zagadnienia z tego zakresu. Historia tej organizacji sięga 1900 r., kiedy to rząd francuski zorganizował wystawę i kongres pożarniczy, podczas których powołano do życia Wielką Międzynarodową Radę Straży Pożarnych. Straże zrzeszone w Wielkiej Radzie zajmowały się systemami organizacji straży, ich usprzętowieniem, alarmowaniem, prewencją, a także dalszym rozwojem współpracy międzynarodowej. W 1929 r. delegaci 15 narodowych związków zawiązali CTIF. Jego działalność przerwała II wojna światowa i została wznowiona w 1946 r. Znaczącym w dziejach polskiego pożarnictwa był odbyty w Warszawie we wrześniu 1957 r. kongres CTIF, połączony z prezentacją dorobku ojczystego pożarnictwa na wystawie oraz podczas ćwiczeń, pokazów sprawności ochotniczych i zawodowych straży pożarnych. W 1961 r. w Bad Godesberg w Niemieckiej Republice Federalnej zorganizowano I Międzynarodowe Zawody Pożarnicze według jednolitego regulaminu Międzynarodowego Komitetu Technicznego do Spraw Zapobiegania Pożarom (CTIF). Od tego czasu odbyło się 12 zawodów rangi europejskiej⁸⁸, w tym jeden w Warszawie w 1989 r.

Regulamin powyższych zawodów był kilkakrotnie nowelizowany. Jednak główne jego idee oraz postanowienia obowiązują wszystkich uczestniczących od dawna. Ostatni został zatwierdzony przez Zgromadzenie Delegatów CTIF w dniu 18 września 2002 r. Przez stronę polską został wprowadzony w życie 19 marca 2004 r. decyzjami prezesa Zarządu Głównego Związku OSP RP i komendanta głównego PSP. Startujące seniorskie zespoły są podzielone na trzy grupy: strażę ochotnicze, strażę zawodowe i drużyny kobiece. Skład każdej z drużyn wynosi 10 zawodników. Każda z ekip wykonuje ćwiczenie bojowe (na sucho) oraz rozgrywa bieg sztafetowy 8 x 50 m z przeszkodami. Przyjęty system oceny zasadza się na przyznaniu na początku zawodów drużynie 500 bonusowych punktów. W ocenie liczy się także wiek startujących strażaków, a przede wszystkim poprawne wykonanie ćwiczenia przez poszczególnych zawodników. Określona regulaminem szczegółowa punktacja za błędne, niepoprawne wykonanie czynności na stanowisku oraz nieprzestrzeganie reżimów czasowych karane jest punktami ujemnymi, które odlicza się od puli podstawowej. Na klasyfikację ostateczną składa się liczba punktów pozostających na koncie zespołu po odbytych obydwu konkurencjach.

⁸⁸ Pierwsze odbyły się w 1961 r. w Bad Godesberg w Niemczech. Kolejne w latach: 1963 – Miluza (Francja), 1966 – Karlovec (Jugosławia), 1969 – Krems (Austria), 1973 – Brno (Czechosłowacja), 1977 – Trento (Włochy), 1981 – Boblingen RFN, 1985 – Vocklabruck (Austria), 1989 – Warszawa, 1993 – Berlin (Niemcy), 1997 – Herning (Dania), 2001 – Kuopio (Finlandia), 2005 – Varaždin (Chorwacja).

Osobny regulamin, według kryteriów przyjętych przez CTIF i sygnowany przez prezesa Zarządu Głównego Związku OSP RP oraz komendanta głównego PSP, obowiązuje młodzieżowe drużyny pożarnicze. W skład rozgrywanych konkurencji wchodzi rozwinięcie bojowe i bieg sztafetowy na dystansie 400 m z przeszkodami. Drużyny w składach dziesięciosobowych są klasyfikowane w kategorii dziewcząt i chłopców oraz jako mieszane. W rozwinięciu bojowym drużyna na starcie otrzymuje 1000 punktów, od których odlicza się punkty karne za niepoprawne wykonanie czynności. Natomiast przy biegu sztafetowym drużyna otrzymuje 100 punktów dodatknych, od których odlicza się punkty karne za niepoprawne wykonanie zadania. Dla zawodników ważnym kryterium jest wiek osób startujących. Jest on uwzględniany podczas ustalania tzw. czasu założonego w biegu sztafetowym. Na ogólny wynik zespołu składa się suma punktów zdobytych przez drużynę w obydwu konkurencjach.



Sprawianie linii ssawnej zgodnie z regulaminem CTIF.

Źródło: Regulamin Tradycyjnych Międzynarodowych Zawodów Pożarniczych

Zawody te odbywają się w cyklu co cztery lata. Poprzedzają je eliminacje – od gminnych, przez powiatowe, wojewódzkie i ogólnopolskie. Ostatnie **Ogólnopolskie Zawody Sportowo-Pożarnicze według regulaminu CTIF** dla jednostek PSP i OSP w klasach „A”, „B” oraz „C” odbyły się w dniach 18-19 września 2004 r. na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie, woj. lubelskie. W zawodach udział wzięły 63

drużyny, 630 zawodników, w tym: klasa „A” OSP – 26 drużyn, klasa „B” OSP – 14 drużyn, klasa „C” kobiece drużyny pożarnicze – 18 drużyn, klasa „A” Zawodowe straże pożarne – pięć drużyn. Zmagania te były eliminacjami o prawo reprezentowania Polski na Międzynarodowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych CTIF. Reprezentantami Polski zostały zespoły: **klasa „A”** – OSP Kowalew i OSP Łądek I (woj. wielkopolskie), OSP Parczew (woj. lubelskie), OSP Niechobrz Dolny (woj. podkarpackie), OSP Jordanów (woj. małopolskie); **klasa „B”** – OSP Łądek III (woj. wielkopolskie), OSP Pszów (woj. śląskie); **klasa „C”** – OSP Bucz (woj. wielkopolskie), OSP Łądek IV (woj. wielkopolskie); **klasa „A”** – Szkoła Aspirantów PSP Kraków (woj. małopolskie), Komeda Miejska PSP Siedlce (woj. mazowieckie).



Sprawianie linii gaśniczej zgodnie z regulaminem CTIF.

Źródło: Regulamin Tradycyjnych Międzynarodowych Zawodów Pożarniczych

Wyżej wymienione zespoły oraz Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza ze Skotnik, województwo świętokrzyskie (dziewczęta w wieku 11-16 lat) i Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Kawęczyna – województwo wielkopolskie (chłopcy w wieku 11-16 lat) wzięły udział w XIII Międzynarodowych Zawodach Pożarniczych CTIF i XV Międzynarodowych Zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, jakie odbyły się 17-24 lipca 2005 r. w Varaždin w Chorwacji.

Zawody te były dużym osiągnięciem dla startujących w nich polskich ekip. Dziewczęta z MDP Skotniki zajęły III miejsce, a chłopcy z MDP Kawęczyn VI miejsce w klasyfikacji generalnej. Ponadto złote medale wywalczyły drużyny z OSP: Łądek III, Parczew, Kowalew, Jordanów, Pszów, Łądek II, SA PSP z Krakowa i KM PSP z Siedlec; srebrne z OSP: Niechobrz

Dolny I, Łądek I, Niechobrz Dolny II i brązowy medal OSP Bucz. Natomiast w Międzynarodowych Zawodach w Sporcie Pożarniczym na 12 narodowych ekip Polska I zajęła miejsce III oraz Polska II-IX miejsce.

Chronologicznym uzupełnieniem sportowo-pożarniczych zmagania strażaków jest poniższe zestawienie, obejmujące zwycięzców generalnych w poszczególnych latach.

I. Krajowe Zawody Sportowo-Pożarniczych OSP w latach 2008-2015.

1. Łądek, województwo wielkopolskie, 16-17 sierpnia 2008 r., Ogólnopolskie Zawody Sportowo-Pożarnicze według międzynarodowego regulaminu CTIF. Klasyfikacja końcowa: I m. Kowalew (woj. wielkopolskie), II m. – Głuchów (woj. wielkopolskie), III m. – Raszowa (woj. opolskie), IV m. – Parczew (woj. lubelskie), V m. – Łądek (woj. wielkopolskie)⁸⁹.
2. Konin, woj. wielkopolskie, 3-4 września 2011 r.⁹⁰
 - a. Zawody przeprowadzono według regulaminu OSP-1/2011. Klasyfikacja generalna zawodów w grupie C (kobiety): I m. – KDP OSP Grodzisko Dolne (woj. podkarpackie), II m. – KDP OSP Żelazna (woj. opolskie), III m. – KDP OSP Łądek (woj. wielkopolskie), IV m. – KDP OSP Szepietowo (woj. podlaskie), V m. – KDP OSP Częstochowa Błeszno (woj. śląskie).
 - b. Klasyfikacja generalna zawodów w grupie A (mężczyźni): I m. – Łądek (woj. wielkopolskie), II m. – OSP Smardzewice (woj. łódzkie), III m. – OSP Raszowa (woj. opolskie), IV m. – OSP Dobrów (woj. wielkopolskie), V m. – OSP Rudka (woj. mazowieckie).
3. Polanica-Zdrój, województwo dolnośląskie⁹¹, 4-5 września 2015 r.⁹²
 - a. Klasyfikacja generalna zawodów w grupie C (kobiety): I m. – KDP OSP Dobrów (woj. wielkopolskie), II m. – KDP OSP Żelazna (woj. opolskie), III m. – KDP OSP Smardzewice (woj. łódzkie).
 - b. Klasyfikacja generalna zawodów w grupie A (mężczyźni): I m. – OSP Dobrów (woj. wielkopolskie), II m. – OSP Stara Wieś (woj. lubelskie), III m. – OSP Szkopy (woj. mazowieckie).

⁸⁹ <http://www.psp.wlkp.pl/?art=617> [Pobrano: 10 VIII 2015 r.].

⁹⁰ <http://www.psp.wlkp.pl/?art=6208> [Pobrano: 10 VIII 2015 r.]. Na klasyfikację generalną składały się wyniki sztafety pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz pożarnicze ćwiczenia bojowe.

⁹¹ *Uchwała nr 92/10/2014 Prezydium Zarządu Głównego Związku OSP RP z dnia 10 kwietnia 2014 r. W sprawie przyjęcia założeń organizacyjnych Krajowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP*, <http://www.zosprp.com/files/Wytyczne%20Zawody%20OSP.pdf> [Pobrano: 16 IX 2015].

⁹² <http://www.zosprp.pl/?q=content/krajowe-zawody-sportowopozarnicze-osp-polanica-zdroj-0> [Pobrano: 16 IX 2015].

II. Mistrzostw w Sporcie Pożarniczym Państwowej Straży Pożarnej w latach 1993-2015⁹³.

- 1993 r., I m. – woj. tarnobrzeskie, II m. – woj. opolskie, III m. – woj. katowickie;
- 1994 r., I m. – woj. tarnobrzeskie, II m. – woj. kieleckie, III m. – woj. białostockie;
- 1995 r., I m. – woj. opolskie, II m. – woj. tarnobrzeskie, III m. – woj. katowickie;
- 1996 r., I m. – woj. katowickie, II m. – woj. opolskie, III m. – woj. katowickie;
- 1997 r., I m. – woj. katowickie, II m. – woj. tarnobrzeskie, III m. – woj. toruńskie;
- 1998 r., I m. – woj. toruńskie, II m. – woj. katowickie, III m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie;
- 1999 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. warmińsko-mazurskie, III m. – woj. kujawsko-pomorskie;
- 2000 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. kujawsko-pomorskie, III m. – woj. świętokrzyskie;
- 2001 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. kujawsko-pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2002 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. warmińsko-mazurskie, III m. – woj. świętokrzyskie;
- 2003 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. warmińsko-mazurskie, III m. – woj. kujawsko-pomorskie;
- 2004 r., I m. – kujawsko-pomorskie, II m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2005 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. kujawsko-pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2006 r., I m. – woj. warmińsko-mazurskie, II m. – woj. kujawsko-pomorskie, III m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie;
- 2007 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. kujawsko-pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2008 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2009 r., I m. – woj. mazowieckie, II m. – woj. pomorskie, III m. – woj. kujawsko-pomorskie;

⁹³ Zawody z udziałem ekip zagranicznych traktowane były jako Międzynarodowe Mistrzostwa Straży Pożarnych. Na klasyfikację generalną składały się wyniki sztafety pożarniczej 4 x 100 m z przeszkodami oraz pożarnicze ćwiczenia bojowe.

- 2010 r., I m. – woj. mazowieckie, II m. – woj. pomorskie, III m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie;
- 2011 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2012 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2013 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2014 r., I m. – Centralna Szkoła PSP w Częstochowie, II m. – woj. pomorskie, III m. – woj. warmińsko-mazurskie;
- 2015 r., I m. – woj. pomorskie, II m. – woj. mazowieckie, III m. – woj. małopolskie.

Kończąc rozważania nad powyższą problematyką należy stwierdzić, że ważnym elementem oprócz wyszkolenia pożarniczego – przez wszystkie okresy historii polskiego pożarnictwa – była dbałość o sprawność fizyczną oraz wyszkolenie ogólnosportowe indywidualnych strażaków. O te czynniki zabiegały nie tylko strażackie władze, ale także i działające ówczesne organizacje paramilitarne i wojskowe, upatrując w osobach dobrze przygotowanych i sprawnych przyszłych strażaków, potencjalnych swoich członków lub kandydatów do służby wojskowej. Polityczne i administracyjne władze kraju ustawowo lub tworząc najrozmaitszego rodzaju zachęty, mobilizowały do tworzenia kół i związków sportowych. Cieszące się szacunkiem i zaufaniem organizacje strażackie były najlepszym materiałem do inicjowania tych przedsięwzięć.

Jak zaświadczą przeprowadzone badania, w Polsce sprawa rozwoju tężyzny fizycznej w strażach pożarnych została upowszechniona w drugiej połowie lat dwudziestych minionego wieku. Wtedy to zauważono, że strażacka służba wymaga sprawności fizycznej znacznie przekraczającej normalne wyszkolenie pożarnicze. Poprzez odpowiednie ćwiczenia sportowe wyrabiano sprawność, zręczność, wytrzymałość oraz inne psychomotoryczne predyspozycje.

Wydawać by się mogło, że sport pożarniczy znalazł trwałe miejsce w służbie pożarniczej. Jednakże trudna sytuacja społeczna i ekonomiczna kraju w ostatnich dekadach minionego wieku spowodowała, że zaniechano rozgrywania wielu zawodów oraz organizowania szeregu imprez sportowo-turystycznych, w szczególności na poziomie gmin i rejonów. Przechodząca bardzo istotne przeobrażenia cała ochrona przeciwpożarowa skupiła się na dostosowaniu swoich struktur oraz technicznego wyposażenia do zmian polityczno-gospodarczych kraju.

Nowe uwarunkowania prawne wprowadzone w 1992 r., związane nie tylko z gaszeniem pożarów, ale i usuwaniem miejscowych zagrożeń przez

wszystkie polskie straże pożarne wymagały odpowiedniego przygotowania strażaków-ratowników pod względem fachowym oraz fizycznym. Sprawność fizyczna i odporność psychiczna strażaków-ratowników stała się w tej sytuacji kwestią niezwykle istotną.

Stopniowe umacnianie nowej służby spowodowało inne, bardziej przyjazne spojrzenie oraz zrozumienie, że rozwój fizyczny strażaków jest trwałym elementem jego wyszkolenia. Że nie będzie on domeną strażaków PSP i nielicznych OSP (szczególnie włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego), a potrzebę rozwijania tężyzny fizycznej rozumieją wszyscy członkowie tej korporacji, która stanowi integralną część systemu ochrony państwa.

Doceniło to nowe kierownictwo zawodowej ochrony przeciwpożarowej, czego wynikiem był powrót do sprawdzonych form kształtowania sprawności poprzez odpowiednie programy oraz odbywane zawody, ćwiczenia i manewry. Na podkreślenie zasługują, utrwalone w strażackiej służbie, zawody w sporcie pożarniczym według regulaminu CTIF w konkurencjach indywidualnych⁹⁴ i drużynowych⁹⁵.

Na szczeblu krajowym i międzynarodowym, oprócz tych konkurencji, rozgrywana są: Mistrzostwa Polski Strażaków w Piłce Siatkowej, Mistrzostwa Polski Strażaków w Tenisie Stołowym, Halowe Mistrzostwa Polski Strażackich Piątek Piłkarskich, Ogólnopolskie Zawody w Ratownictwie Wysokościowym, Mistrzostwa Polski Strażaków Płetwonurków, Mistrzostwa Polski Strażaków w Pływaniu, Ogólnopolskie Biegi Strażaków, Międzynarodowe Biegi Przelajowe Strażaków, Mistrzostwa Polski Strażaków PSP w Maratonie, Mistrzostwa PSP w Kolarstwie Szosowym oraz udział strażaków PSP w Mistrzostwach Świata Policjantów i Strażaków⁹⁶.

Natomiast dla jednostek OSP proponuje się uczestnictwo w: zawodach w sporcie pożarniczym według regulaminu „Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP” w klasyfikacji „Ochotnicze straże pożarne” i „Drużyny kobiece”⁹⁷ oraz regulaminu CTIF⁹⁸, Mistrzostwach Polski Strażaków Ochotników w Ratownictwie Wodnym i Powodziowym, Mistrzostwach Polski OSP

⁹⁴ Są to: pożarniczy tor przeszkód 100 m i wspinanie przy użyciu drabiny hakowej na trzecie piętro wspinalni. Obie klasyfikacje stanowią dwubój pożarniczy.

⁹⁵ Są to: sztafeta pożarnicza 4x100 m z przeszkodami i pożarnicze ćwiczenia bojowe zakończone klasyfikacją generalną.

⁹⁶ *Sport w Państwowej Straży Pożarnej*, w: *20 lat Państwowej Straży Pożarnej 1992-2012*, Szkoła Aspirantów Pożarnictwa PSP w Krakowie, KG PSP, Warszawa 2012, s. 201-235.

⁹⁷ *Regulamin Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych, OSP-1/2011*, Warszawa 10 II 2011 r., http://www.zosprp.pl/files/regulaminy/reg_zaw_sport_poz2011.pdf [Pobrano: 16 sierpnia 2015].

⁹⁸ *Regulamin Tradycyjnych Międzynarodowych Zawodów Pożarniczych*, wyd. 6 z 2002 r. dla „Straży Pożarnych”, „Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych” i „Międzynarodowych Zawodów Pożarniczych” uchwalony przez Zgromadzenie Delegatów CTIF w dniu 18 września 2002 r., Warszawa 19 III 2004 r., http://www.zosprp.pl/php/dokumenty/Regulamin_dorosli_wg_CTIF.pdf [Pobrano: 16 sierpnia 2015].

w Maratonie Rowerowym, Halowych Turniejach Piłki Nożnej Drużyn OSP, Górskich Mistrzostwach Polski Strażaków OSP w Kolarstwie Szosowym, Ogólnopolskich Mistrzostwach Strażaków OSP w Narciarstwie, Mistrzostwach Polski Strażaków Ochotników STIHL® TIMBERSPORTS®, europejskich i krajowych Zawodach Sikawek Konnych⁹⁹.

Dla członków młodzieżowych drużyn pożarniczych opracowano i wdrożono do stosowania „Regulamin Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych” oraz Regulamin Ogólnopolskich Zawodów MDP w Sportach Obronnych¹⁰⁰.

Autor

Doktor Zdzisław Jan Zasada - młodszy brygadier PSP w stanie spoczynku, adiunkt Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, długoletni członek Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku OSP RP. Autor licznych monografii oraz artykułów o ochronie przeciwpożarowej Kujaw wschodnich i w ziemi dobrzyńskiej.

⁹⁹ <http://www.zosprp.pl/?q=view/sport&page=7> [Pobrano: 16 września 2015].

¹⁰⁰ MDP-1/2010, Warszawa 2010, <http://www.zosprp.pl/files/regulaminy/mdp-ctif-2010.pdf> [Pobrano: 16 września 2015].

Liliana Tomaszewska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

Płocka Kapela Podwórkowa – płaszczyzna monograficzna

Streszczenie

W artykule przedstawiono elementy działalności Płockiej Kapeli Podwórkowej – zespołu muzycznego, którego powstanie zrodziło się z inicjatywy Płocczan w celu propagowania sympatii do Płocka, jego tradycji ludycznych. Zgodnie z zaproponowanym tytułem, przedstawione treści Autorka traktuje jako wstęp do skonstruowania obszernej monografii ilustrującej dokonania zespołu i jego rolę w zachowywaniu atmosfery ludyczności starego i współczesnego Płocka.

Słowa kluczowe: folklor miejski, Płocka Kapela Podwórkowa, uroczystości miejskie, analiza prasy, monografia

Płocka Kapela Podwórkowa band - monography

Summary

The article presents the aspects of activity of Płocka Kapela Podwórkowa, a music band formed by a group of musicians in order to the town of Płock. According to the proposed title, the author treats this article as an introduction to an extensive monograph illustrating the band's achievements.

Keywords: urban folklore, Płocka Kapela Podwórkowa, city celebrations, press analysis, monography

Płocka Kapela Podwórkowa jest zespołem, której twórczość należy umiejscowić w obszarze folkloru miejskiego, z elementami fascynacji okresem międzywojennym. W Słowniku etnologicznym pod redakcją Zofii Staszczak pojęcie folklor to odrębna i samodzielna część kultury symbolicznej, powszechnie, prawie bezrefleksyjnie właściwa konkretnym środowiskom

(wiejskim, miejskim, zawodowym, towarzyskim itp.), mniejszym lub większym grupom społecznym aż do całego społeczeństwa włącznie. Folklor jest zjawiskiem złożonym, składają się nań zarówno elementy tradycyjne, zazwyczaj uwspółcześniane, jak i treści aktualne o cechach estetycznych, zaspokajające określone potrzeby międzyludzkiej komunikacji¹. Folklor, definiowany przez Józefa Bursztę, obojętnie jak go pojmujemy, wąsko czy szeroko, jest określoną wiedzą i twórczą umiejętnością artystyczną danej społeczności. Jest on zatem :

- ściśle związany ze społecznym podłożem, z warunkami życia i z samym życiem danej społeczności, jest też w swych treściach i formach odbiciem warunków tego życia;
- utrzymywany w świadomości członków społeczności i przekazywany przez tradycyjną transmisję bezpośrednią, a więc ustnie, w pełnym kontekście życia tej społeczności, stąd nosiciele jego są zarazem twórcami, wykonawcami (aktorami) i widzami.

Zamiast wstępu – charakterystyka zmian Płockiej Kapeli Podwórkowej w okresie dwudziestu lat istnienia

„...a kapela podwórkowa musi pięknie grać...”²

Płock może cieszyć się od dwudziestu lat twórczością i rozwojem Płockiej Kapeli Podwórkowej, która powstała jako wyraz tęsknoty za starym Płockiem z okresu lat sześćdziesiątych XX wieku. W październiku 1994 roku z inicjatywy Romualda Malinowskiego i Jerzego Stasiaka rozpoczęły się pierwsze próby muzyków, których połączyła miłość do muzykowania i troska o pamięć dawnych melodii.³ Swoją pasję do wspólnego grania i występowania traktowali jak hobby, dającą przyjemność samym muzykom i odbiorcom, początkowo dość skromnego repertuaru. Egzaminem sprawdzającym popularność określonego rodzaju muzyki wśród Płocczan był ich pierwszy występ przed ratuszem podczas Nocy Sylwestrowej 1994/1995. Kapela egzamin zdała wzorowo i stała się pożądaną przez publiczność marką Płocka. Ówczesnie w skład zespołu wchodziło sześciu muzyków: Romuald Malinowski – akordeon, Antoni Mikołajewski – akordeon, Jerzy Stasiak – bandžo, Józef Frejek – skrzypce, Henryk Peplowski – gitara, Andrzej Machnicki – kontrabas⁴.

¹ *Słownik etologiczny*, red. Z. Staszczak, Warszawa, Poznań 1987, s. 125.

² *Szarpany*, słowa A. Rochacki, W. Śliwiński, muzyka R. Malinowski, w.: *Płocka Kapela Podwórkowa. Śpiewnik*, POKiS, s. 3.

³ Wywiad z Romualdem Malinowskim w dniu 27. 11. 2014 roku. Spotkanie z okazji jubileuszu dwudziestolecia Płockiej Kapeli Podwórkowej w Sali POKiS w Płocku.

⁴ Wywiad z dnia 10 października z Włodzimierzem Śliwińskim współtwórcą kapeli i jej wieloletnim opiekunem w ramach działalności zawodowej w POKiS.

Obok prężnie rozwijających się płockich zespołów grających muzykę, którą fascynowali się młodzi ludzie powstał zespół, który zaspokajał potrzeby rozrywkowe starszego pokolenia mieszkańców⁵. Już w lutym 1995 roku opieką instytucjonalną nad poczynaniami muzyków objął Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki w Płocku a kierownik działu administracji – Włodzimierz Śliwiński stał się menadżerem zespołu. Patronat zacnej instytucji i jej przedstawiciela - pasjonata muzykowania i płockiej twórczości przyczynił się do wielu sukcesów Płockiej Kapeli Podwórkowej. Skład Kapeli w ciągu dwudziestu lat ewaluował. Zmieniali się muzycy i repertuar. Już w lutym 1995 r. odeszli z zespołu Antoni Mikołajewski i Henryk Peplowski. Natomiast zasilił skład Kapeli swoim talentem wokalnym i umiejętnościami gry na gitarze Marek Wojtewicz. Sześć lat później w 2001 r, skrzypka - Józefa Frejka na okres roku zastąpiła skrzypaczka Jadwiga Kowalska, która występowała z Płocką Kapelą Podwórkową do czerwca 2002 r. Po odejściu Jadwigi Kowalskiej do kapeli powrócił Józef Frejek, który występował w Płockiej Kapeli Podwórkowej do roku 2008. Członkowie zespołu przeżywali również trudne chwile. W roku 2009 r. ze względu na stan zdrowia odszedł z kapeli Jerzy Stasiak a zastąpił go Leon Smolarek. Ostatnia zmiana nastąpiła w 2010 roku. Wówczas z kapeli odszedł Marek Wojtewicz. W dwudziestolecie działalności zespołu z pierwotnego składu pozostali: Romuald Malinowski (akordeon, śpiew) i Andrzej Machnicki (bas, kontrabas, śpiew), pozostali członkowie Płockiej Kapeli Podwórkowej: Leon Smolarek (gitara, bandžo, śpiew) przybył do zespołu w 2009 roku i Wojciech Gajewski (gitara, śpiew) zasilił zespół w 2013 roku, co pozwoliło na wznowienie działalności muzycznej⁶.

Nie byłoby fenomenu Płockiej Kapeli Podwórkowej gdyby nie stałe koncertowanie na terenie Płocka, nagranie dla lokalnej płockiej telewizji „Relaks” dwóch teledysków z piosenkami: „Czy tutaj mieszka panna Agnieszka” i „Baby”, udziału w programie telewizyjnym „Gramy i śpiewamy z Bogdanem Łazuką, nagraniu teledysku dla II Programu TVP podczas Festiwalu Kapel Podwórkowych w Piotrkowie Trybunalskim i nagraniu dwóch płyt: pierwszej w 1998 r. i po ośmiu latach drugiej w 2006 r.⁷

Sukcesy muzyczne zespołu szły w parze ze stałą przychylnością prezydentów Płocka i dyrektorów Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, którzy dostrzegali twórczy potencjał członków zespołu, ich wyjątkowy poziom muzyczny i zdolności zaangażowania w tworzenie nowych utworów i adaptacji melodii znanych i lubianych. Intuicje gospodarskie włodarzy miasta i decydentów rozwoju kultury przyniosły owoce w postaci wielu osiągnięć

⁵ Romuald Malinowski – akordeonista, jakich w Polsce mało, w: www.Gazeta.pl.

⁶ Wywiad z Leonem Smolarkiem w dniu 28 listopada 2014 roku i wywiad z Wojciechem Gajewskim w dniu 28 listopada 2014 roku.

⁷ Wywiad z Romualdem Malinowskim i Markiem Wojtewiczem w dniu 28 listopada 2014 roku.

kapeli promujących Płock w kraju i poza granicami. Koncerty muzyków również towarzyszyły i nadal towarzyszą większym miejskim imprezom promującym nasze miasto.

Kapela jest laureatem festiwali i przeglądów kapel podwórkowych.

Kalendarium ważniejszych osiągnięć Płockiej Kapeli Podwórkowej:

- 09-11 maj 1997 r. XIX Festiwal Kapel Podwórkowych – Przemyśl 1997 r. (wyróżnienie zespołowo i indywidualna nagroda dla najlepszego instrumentalisty dla akordeonisty Romualda Malinowskiego)
- 13.09.1997 r. – Przegląd Kapel Podwórkowych „Chmielaki 97” w Krasnymstawie (II miejsce zespołowo).
- 19-21 wrzesień 1997 r. – I Ogólnopolski Festiwal Folkloru Miejskiego (II miejsce zespołowo, nagroda publiczności, nagroda indywidualna dla skrzypka Józefa Frejka.)
- 08-10.05.1998 r Festiwal Kapel Podwórkowych – Przemyśl 1998 r. (IV nagroda zespołowo)
- 22.08.1999 r. XII Mazowieckie Spotkania Kapel Podwórkowych – Sienno 99 (II miejsce zespołowo)
- 01.05.2000 r. Ogólnopolskie Spotkania Kapel Podwórkowych – Rypin 2000 r. (I miejsce zespołowo)
- 29.04.2001 r. – Ogólnopolskie Spotkania Kapel Podwórkowych – Rypin 2001 r. (II miejsce zespołowo)
- 27-28.04.2002 r. – Ogólnopolskie Spotkania Kapel Podwórkowych – Rypin 2002 (nagrada publiczności)
- 10-11.05.2003 r. XXV Ogólnopolski Festiwal Kapel Podwórkowych – Przemyśl 2003 (I miejsce zespołowo)
- 16-17.08.2003 r. IX Festiwal Kapel Podwórkowych Polski Północnej – Koronowo (III miejsce zespołowo - nagroda Marszałka woj. Kujawsko-Pomorskiego)
- 23-24. 05.2015 r. XI Festiwal Folkloru Miejskiego w Piotrkowie Trybunalskim – VII miejsce zespołowo na 35 kapel zgłoszonych do konkursu.
- 08-09. 08 2015 r. XXI Festiwal Kapel Podwórkowych w Koronowie I miejsce i „Złota Korona” oraz nagroda specjalna – nagranie w studiu nagrań Ogólnopolskiego Radia PIK w Bydgoszczy.



Płocka Kapela Podwórkowa - zdobywcy „Złotej Korony”
na Festiwalu Kapel Podwórkowych w Koronowie - sierpień 2015.
Autor zdjęcia Liliana Tomaszewska

Pięknym wydarzeniem w historii zespołu był zorganizowany Jubileusz X-lecia Płockiej Kapeli Podwórkowej obchodzony w dniu 02 maja 2006 r. na Starym Rynku w Płocku. Jubileusz zbiegł się z najlepszym okresem w działalności Kapeli, prezentującej wiele ciekawych projektów muzycznych, własnych utworów sięgających w warstwie tekstowej do opisu charakterystycznych miejsc w Płocku, zwyczajów ludycznych mieszkańców Płocka, uczuć i emocji związanych z dniem codziennym poszczególnych twórców.

Płocka Kapela Podwórkowa wielokrotnie koncertowała poza granicami kraju. Najczęściej, bo aż jedenaście razy płocky muzyk gościł w niemieckim mieście partnerskim w Darmstadt. Pierwszym wyjazdowym koncertem (1997 rok) poza granice kraju był występ na Litwie w Możejkach. Do sukcesów Kapeli zaliczyć należy również występ w 1998 roku w Berlinie, koncerty w francuskim mieście partnerskim Auxerre (2000 i 2001 rok), oraz występy w Mołdawii w 2004 roku.

Przez okres 20 lat Płocka Kapela Podwórkowa dała ponad tysiąc koncertów pod opieką managerską i artystyczną Włodzimierza Śliwińskiego i zarazem duchowym i muzycznym przywództwem Romualda Malinowskiego. Dzięki zaangażowaniu i uporowi tych dwóch osób możemy, wykorzystując tekst popularnej piosenki Kapeli zatytułowanej „Nasz Płock” napisać „Bo dzisiaj muzyczka wesoło nam gra, i dziś nasze miasto kapelę swą ma”.

Płocka Kapela Podwórkowa obok przepięknych zabytków Płocka, wyjątkowych ludzi i szczególnych miejsc, o których rozpisywali się poeci, jest

od dwudziestu lat wizytówką naszego miasta, ciągle dynamicznie rozwijającą swoje możliwości muzyczne i tekstowe.

Twórczość związana z folklorem miejskim wyraziście oddaje zarówno klimat lat minionych, kiedy to Płock był małym miastem, ograniczonym do Rogatek Płockich z jednej strony i sadów na obecnej ulicy Rembielińskiego, jak i piętno niesamowitych przemian dokonanych za sprawą dynamicznego rozwoju przemysłu rafineryjnego. W mieście liczącym ponad 128 tys. mieszkańców znalazło się miejsce dla fanów muzyki wchodzącej w skład repertuaru Kapeli.

Obecny skład zespołu – krótkie biografie

Ikona zespołu jest **Romuald Malinowski**, dzięki którego determinacji, uporowi i konsekwencji w działaniach muzycznych projekt rozwoju kapeli ciągle trwa. Romuald Malinowski jest naturalnym wsparciem poczyną zespołu, jak mawia „kocham muzykę, śpiew i dobrą zabawę lubię jak ludzie tańczą w rytm naszych rodzimych melodii”. Gra w Kapeli od początku jej istnienia czyli od 1994 roku, kiedy z grupą znajomych muzyków w noc sylwestrowa zaczęli swoją wielką przygodę z muzykowaniem. Jest inicjatorem różnorodnych form aktywności zespołu poczynając od komponowania a kończąc na znakomitej grze na ukochanym instrumencie – akordeonie.

Członkiem pierwszego składu kapeli jest również **Andrzej Machnicki** absolwent szkoły muzycznej drugiego stopnia, nauczyciel i pedagog. Zajmuje się profesjonalnie terapią dzieci niepełnosprawnych w dużej mierze poprzez muzykę. W zespole gra na kontrabasie, czyli „trochę większych skrzypcach”, jak sam określa swój ulubiony instrument.

W wyniku zmian w składzie Kapeli, rozpoczęli swoją przygodę z muzyką folkloru miejskiego Leon Smolarek i Wojciech Gajewski. **Leon Smolarek** znakomity gitarzysta, również absolwent szkoły muzycznej drugiego stopnia, nauczyciel wielu pokoleń muzyków w Płocku, przez wiele lat dostarczał Płoczanom wrażeń estetycznych grając między innymi w profesjonalnych zespołach cygańskich, był współtwórcą studenckiego ruchu jazzowego w Płocku, grał w Klubie Fabryki Maszyn Żniwnych w „Metalowcu” i w zespołach muzycznych w Domu Technika. W kapeli obecnie gra na bandzo, czyniąc na tym instrumencie cuda, jak to określił prowadzący koncert jubileuszowy kapeli w listopadzie 2014 roku.

Wojciech Gajewski - gitarzysta, wzmocnił kapelę zarówno poprzez znakomitą grę na instrumencie, jak i ze względu na wyjątkową barwę głosu, nadając utworom muzycznym szczególnego, ciepłego charakteru. Był znanym animatorem działalności muzycznej, przez ponad siedem lat kierował zespołem muzycznym działającym przy Cukrowni w Borowiczkach. Był również wieloletnim nauczycielem muzyki.



Dożynki w Starej Białej sierpień 2015.
Autor Liliana Tomaszewska

Reaktywacja zespołu w 2014 roku

W 2014 roku z inicjatywy Artura Wiśniewskiego dyrektora POKiSU oraz przy wsparciu Zarządu Stowarzyszenia Edukacji Kulturalno-Artystycznej i Nauki: Romana Kusego i Liliany Tomaszewskiej reaktywowano zespół poprzez zorganizowanie koncertu jubileuszowego z okazji XX lecia działalności. Ostatni rok działalności Kapeli jest swoistą reaktywacją zespołu. Poza dwoma muzykami ze starego składu: Romualdem Malinowskim (akordeon) i Andrzejem Machnickim (kontrabas) do zespołu sukcesywnie dołączyli Leon Smolarek (bandzo), Wojciech Gajewski (gitara) i Michał Zawadzki (instrumenty perkusyjne). Na koncert jubileuszowy przybyło około 90 osób, które ledwie pomieściły się w niewielkiej sali koncertowej POKiS. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli instytucji, które wspierały działalność Płockiej Kapeli Podwórkowej a w tym Wydziału Kultury Urzędu Miasta Płocka.

W składzie czteroosobowym muzycy nagrali płytę zatytułowaną „Dwudziestka”, która za sprawą Dyrektora POKiS w Płocku Artura Wiśniewskiego, przy wsparciu finansowym Grzegorza Lewickiego (Radnego Miasta Płocka), oraz współpracy z Arturem Krasem, który wykonał zdjęcia, wykorzystane do okładki płyty i folderu zespołu, ukazała się pod koniec czerwca tego roku. Dystrybucją płyty zajęli się pracownicy POKiS-u. Na nagranie płyty został zaproszony Michał Zawadzki, z którym muzycy

zaprzyjaźnili się w trakcie długich dni nagrań, (nagrania trwały około 35 godzin w każdą sobotę kwietnia 2015 roku). W taki oto sposób Kapelę wzbogaciły brzmienia instrumentów perkusyjnych⁸. Na płycie umieszczono czternaście utworów, z których sześć to utwory skomponowane przez Romualda Malinowskiego. Trzy utwory zostały poświęcone dwudziestoletniej współpracy z miastem partnerskim Darmstadt w Niemczech i zostały nagrane z wykorzystaniem popularnych melodii niemieckich w własnej aranżacji muzycznej zespołu i znakomitym wokalnym wykonaniu Wojciecha Gajewskiego. Pięć pozostałych utworów to własne aranżacje muzyczne przebojów z okresu międzywojennego sięgające do klimatu artystycznego charakterystycznego dla folkloru miejskiego⁹.

Muzycy zespołu przed zakończeniem nagrywania płyty zdecydowali się na zmianę nazwy zespołu. Od pierwszego maja zespół występuje pod nazwą Kapela Płocka. Uzasadnieniu zmiany nazwy towarzyszyły komentarze odnoszące się przede wszystkim do sposobu koncertowania muzyków. W zasadzie zespół nigdy nie grał na podwórkach a jedynie na koncertach zorganizowanych. Również jedynie część repertuaru muzyków odnosi się do muzyki charakterystycznej dla kapel podwórkowych¹⁰.

W ostatnim roku działalności Kapela Płocka zagrała dla płocczan z różnych okazji: Jarmark Wielkanocny, Jarmark Tumski, Dni Wisły, Majówka, Piknik Europejski, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Muzycy zagrali również dla Programu Pierwszego Telewizji Polskiej w programie „Rolnik szuka żony”, który będzie wyemitowany w listopadzie 2015 roku. Również muzycy nagrywali program dla TV Warszawa, który został wyemitowany w ramach cyklu programowego poświęconego kulturze na Mazowszu „Strefa Mazowsze”. Program z udziałem muzyków nosi tytuł „Kapela Zagra” i jest dostępny na stronach internetowych TV Warszawa.¹¹ Najważniejszym wydarzeniem dla muzyków był wyjazd w maju na Festiwal Muzyki Folkloru Miejskiego w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie zajęli czołowe miejsce i Przegląd Kapel Podwórkowych w Koronowie w sierpniu gdzie zdobyli pierwsze miejsce i „Złotą Koronę”. Poza nagrodami pieniężnymi uzyskali również możliwość nagrania w studiu nagrań Ogólnopolskiego Radia PiK z Bydgoszczy. Już powstaje nowy repertuar, który zostanie umieszczony na nowej płycie. Do nowego repertuaru należy zaliczyć utwór noszący tytuł „Ty jesteś całym światem”, do którego muzykę skomponował Romuald

⁸ Obserwacja uczestnicząca autorki opracowania. Obserwacja działalności Płockiej Kapeli Podwórkowej w okresie od października 2014 roku do września 2015 roku.

⁹ Kapela Płocka, *Dwudziestka* Informacje umieszczone na rewersie płyty *Dwudziestka*, Nagranie i mastering – M. Zawadzki, projekt okładki – J. Znyk. Muzycy: R. Malinowski, A. Machnicki, L. Smolarek, W. Gajewski.

¹⁰ Wywiad z Romanem Malinowskim, Andrzejem Machnickim, Wojciechem Gajewskim i Leonem Smolarkiem w dniu 10 maja 2015 roku.

¹¹ www.tv.warszawa, zakładka „Strefa Mazowsze”, emisja programu 18. września 2015r.

Malinowski a słowa napisał Wojciech Gajewski. Kapela również doczekała się publikacji folderu, który ma charakter informacyjny ale również charakter komercyjny o czym świadczą treści umieszczone na ostatniej stronie folderu:

- Kapela zapewnia integrację międzypokoleniową – młodzi i starsi równie dobrze bawią się,
- Promocję lokalnych osiągnięć – śpiewamy o Płocku,
- Niepowtarzalny klimat – jak w Krakowie albo Lwowie,
- Sympatyczne zagospodarowanie wolnego czasu,
- Wzrost świadomości społecznej na temat rodzimej działalności muzycznej,
- A tak naprawdę świetną zabawę.

W zasadzie zacytowany materiał może stanowić podsumowanie działalności i potrzeby istnienia i rozwijania rodzimej twórczości. Ukazuje również ludyczny charakter zespołu, którego podstawową funkcją jest dostarczanie rozrywki płoczanom i nie tylko. Przy okazji muzycy promują Płock, jego dzielnice, opowiadają o ludziach, wydarzeniach, wskazując przy tym na potrzebę tworzenia niepowtarzalnego klimatu poprzez twórczość.

Analiza tekstów prasy płockiej na temat działalności artystycznej Płockiej Kapeli Podwórkowej

Płoccy dziennikarze interesowali się działalnością Płockiej Kapeli Podwórkowej przy okazji różnych imprez plenerowych odbywających się na terenie miasta Płocka, z okazji udziału muzyków w różnorodnych konkursach i festiwalach oraz przy okazji jubileuszy.

Wzmianki na temat gry muzyków w prasie dekady lat dziewięćdziesiątych, czyli w pierwszych latach działalności zespołu były nieliczne. Na uwagę zasługuje próba analizy dorobku muzyków dokonana na łamach Niezależnej Trybuny Mazowieckiej przy okazji relacji reporterskiej z wieczoru autorskiego w kawiarni „Pod Kominem” w lutym 1999 roku. W podpisie zdjęcia odnotować można „Płocka Kapela Podwórkowa staje się najwyższej jakości „logiem” kultury naszego miasta”¹² Już wówczas – w trzecim roku działalności kapeli szczególnie rozpoznawalną postacią był jej niekwestionowany lider Romuald Malinowski. Świadczenie tamtego występu z uznaniem odnosili się do gry wszystkich muzyków, którzy jak to zostało określone w artykule „muzycy stworzyli niepowtarzalny swojski klimat a wesołe dźwięki ich muzyki rozgrzewały „kominowych” gości. Gdyby nie nakaz wielkopostnego umiaru, pewnie nie jeden z nich ruszył by w tany”¹³.

¹² „Niezależna Trybuna Mazowiecka” 1999, nr 3, s. 49.

¹³ Tamże.



Kapela Płocka po koncercie na statku „Marianna” Wianki w Płocku 2015 rok
Autor Aleksandra Tomaszewska

W Płockim Informatorze Kulturalnym z 2000 roku dokonano swego rodzaju podsumowania pełnych czterech lat działalności muzyków. Zwrócono uwagę na osiągnięcia konkursowe w 1997 roku na XIX Ogólnopolskim Festiwalu Kapel Podwórkowych w Przemyślu, z którego zespół przywiózł wyróżnienie oraz indywidualną nagrodę dla akordeonisty Romualda Malinowskiego jako najlepszego instrumentalisty. Odnotowano również ze szczególną satysfakcją jeszcze trzy inne nagrody, w tym szczególnym roku dla kapeli a mianowicie płocczanie zajęli II miejsce jako zespół na Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel Podwórkowych w Krasnymstawie i w I Ogólnopolskim Festiwalu Kapel Podwórkowych w Toruniu. Tam uznanie jury otrzymał również indywidualnie Józef Frejek muzyk grający w zespole na skrzypcach. W Toruniu muzycy podbili publiczność i otrzymali dodatkowo niezapomnianą nagrodę publiczności „Złoty grosik”. Podsumowanie działalności zespołu dotyczyło również 1998 roku. Muzycy zajęli IV miejsce na XX Festiwalu Kapel Podwórkowych w Przemyślu i stali się popularnymi muzykami dzięki udziałowi w programie „Śpiewamy ze Staśkiem Wielankiem” w TV NASZA. Autor relacji zwrócił uwagę również na wydanie płyty na której znalazło się 19 utworów. Dziękowano przy tym Wydziałowi Strategii i Promocji Miasta Płocka oraz wydawcy Polonii Rekords za stwarzanie warunków ekonomicznych do rozwoju grup muzycznych promujących miasto w kraju i za grani-

cami¹⁴. W prasie płockiej odnotowano również pierwszy jubileusz muzyków. W „Gazecie Wyborczej” w dodatku „Gazeta na Mazowszu” w 2001 roku ukazał się artykuł na temat pięcioletnich dokonań kapeli. Autor również zachęcał do udziału w świętowaniu z muzykami na Starym Rynku w Płocku z udziałem warszawskich muzyków z Kapeli Warszawskiej Staśka Wielanka¹⁵. Autor jubileuszowego artykułu zwraca uwagę na pewne cechy charakterystyczne dorobku muzycznego członków zespołu. Zwraca przy tym uwagę na potrzebę odtwarzania starych przedwojennych melodii i nowe aranżacje przebojów powojennych. Wskazuje na nawiązywanie, zarówno w interpretacjach muzycznych oraz w treści utworów do kapel podwórkowych dużych aglomeracji miejskich, takich jak: Lwów, Warszawa, Łódź. Prasa płocka podejmowała tematykę związaną z muzykowaniem zespołu z okazji różnorodnych uroczystości. Jedną z takich imprez odnotowanych w gazecie „Nowe Mazowsze” były piąte urodziny kapeli, hucznie obchodzone na Starym Rynku naszego miasta w towarzystwie niebanalnych kapel podwórkowych z całej Polski, w tym z kapelą Staśka Wielanka.

Ukazała się krótka wzmianka o dokonaniach Płockiej Kapeli Podwórkowej w gazecie „Nasz Płock” z 2003 roku. Poza przypomnieniem wcześniejszych osiągnięć autor artykułu zatytułowanego: „A kapela rozwesela a kapela rżnie!” na upowszechnienie muzyki folkloru miejskiego za sprawą uczestnictwa w cyklicznych programach „Gramy i śpiewamy z Bogdanem Łazuką”. Zwrócono również uwagę na podejmowane inicjatywy pracy charytatywnej zespołu na rzecz powodziń w 1997 roku, grę na koncertach charytatywnych w domach pomocy społecznej na terenie Powiatu Płockiego¹⁶.

O działalności zespołu gazety podejmujące tematykę lokalną pisały przy różnych okazjach. I tak w „Sygnałach Płockich” pojawiła się wzmianka o występie kapeli z okazji koncertu dedykowanemu Ukrainie ze względu na wydarzenia związane z Pomarańczowa Rewolucją¹⁷. W „Sygnałach Płockich” z 2006 roku w artykule „Ubaw po pachy” dostrzeżono dziesiątą rocznicę powstania zespołu. Autor zwraca tutaj uwagę na sukcesy międzynarodowe kapeli, które były związane z koncertowaniem w Darmstadt (Niemcy), Auxerre (Francja), Możejki (Litwa), Kiszyniowie i Bielicach (Mołdawia)¹⁸.

Poza drobnymi wzmiankami na temat gry członków zespołu pomiędzy 2006 a 2013 roku w zasadzie w prasie płockiej nie odnotowano większych artykułów na temat gry członków kapeli. Okres ten jak określa to w swoich wypowiedziach lider zespołu Romuald Malinowski należał do bardzo trudnych.

¹⁴ *Płocki Informator Kulturalny*, POKiS, Płock 2000, s. 23.

¹⁵ *Muzycy w kraciastych czapkach*, w: „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Gazeta na Mazowszu”, 2001, nr 100, s. 4.

¹⁶ *A kapela rozwesela a kapela rżnie!*, „Nasz Płock” 2003, nr 3, s. 7.

¹⁷ „Sygnały Płockie” 2004, nr 21, s. 3.

¹⁸ „Sygnały Płockie” 2006, nr 10, s. 3.

Zespół nie wyjeżdżał na festiwale a jego działalność ograniczała się jedynie do koncertów z okazji różnorodnych wydarzeń miejskich i do reprezentowania Płocka w wyjazdach do miast partnerskich. Na większą uwagę zasługuje artykuł poświęcony działalności artystycznej założyciela Płockiej Kapeli Podwórkowej z okazji jego pięćdziesięciu pięciu lat gry na akordeonie. Na zakończenie Dni Historii Płocka odbył się benefis Romualda Malinowskiego o czym skrupulatnie doniosła na swoich łamach „Gazeta Wyborcza dodatek Gazeta Płock” z 2013 roku. Postać Romana Malinowskiego – bohatera artykułu doczekała się pewnej analizy biograficznej, ze zwróceniem uwagi na młodzieńczą działalność sportową w płockich szczypiorniakach i z historią muzykowania w Płocku od gry w lokalach płockich takich jak „Kolorowa”, „Nowoczesna”, „Osiedlowa”, założenia Płockiej Kapeli Podwórkowej”, gry na weselach, pogrzebach, urodzinach, jubileuszach, jarmarkach. Autorzy opracowania zwrócili uwagę na upowszechnianie się gry akordeonisty za sprawą wydania dwóch płyt kapeli oraz ze względu na nagranie przez młody zespół „Mazaki” płyty zatytułowanej „Piosenki o Płocku”, w której młode pokolenie muzyków sięga po repertuar Płockiej Kapeli Podwórkowej¹⁹.

W 2014 roku odtworzona kapela doczekała się większej liczby wzmianek i artykułów w prasie lokalnej za sprawą wzmożonej aktywności członków kapeli, którzy korzystając ze wsparcia Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki i Stowarzyszenia Edukacji Kulturalno-Artystycznej i Nauki podjęli działania związane ze zorganizowaniem dwudziestolecia istnienia zespołu. Artykuł zachęcający do przyścia na koncert jubileuszowy ukazał się w numerze 270 „Gazety Wyborczej” dodatek „Gazeta Płocka” a artykuł opisujący koncert w numerze 276 tej samej gazety. Autorzy zwrócili uwagę na konieczność utrzymywania ruchu muzycznego związanego z folklorem miejskim, który dodaje kolorytu i swoistego smaczku naszym rodzimym dokonaniom artystycznym. W artykule Eweliny Stefańskiej „Podwórkowa ma 20 lat”, który ukazał się po koncercie, autorka przypominała stary skład zespołu i wymieniła osoby, które doszły do kapeli w ostatnim czasie czyli: Leona Smolarka i Wojciecha Gajewskiego. Artykuły w dużej mierze odnosiły się do wypowiedzi akordeonisty, który snuł opowieść o specyfice twórczej aktywności muzyków²⁰.

Jarmark Tumski zorganizowany w 2015 roku doczekał się specjalnego wydania gazety nazwanej z użyciem starej pisowni „Kurier Tumski”, w której ukazał się na pierwszej stronie artykuł poświęcony Kapeli Płockiej pod tytułem „Płock w akordeonie”. Rafał Kowalski oparł swój artykuł na wywiadach i informacjach dotyczących kapeli znajdujących się na stronach internetowych

¹⁹ Jubileusz akordeonisty, „Gazeta Wyborcza” dodatek „Gazeta Płock” 2013, nr 120, s. 1.

²⁰ „Gazeta Wyborcza” dodatek „Gazeta Płock”, nr 270, 2014, s. 11 i „Gazeta Wyborcza” dodatek „Gazeta Płock” 2014, nr 276, s. 3.

POKiSu. Określił przy tym cenione wartości w przekazie tekstowym muzyków, do których zaliczył autentyzm gry i miłość do Płocka jako małej ojczyzny. Również w 2015 roku po sukcesie Płockiej Kapeli w Koronowie 8 sierpnia ukazały się artykuły zarówno w „Tygodniku Płockim”, jak i w „Gazecie Wyborczej” dodatek „Gazeta Płocka” na temat muzykowania kapeli. W artykule „Grają najlepiej w Polsce. Płocka Kapela wygrała Złotą Koronę” napisano „nikt tak pięknie i tak ciekawie nie potrafi zagrać o Płocku jak Kapela Płocka”. Autorzy charakteryzują tym razem już muzykę całego zespołu, ze względu na szczególny i specyficzny wkład jej członków. Na uwagę zasługuje już pewna demokratyzacja wypowiedzi, które oscylują nie tylko wokół niekwestionowanej gwiazdy zespołu – akordeonisty ale odnoszą się również do pozostałych członków, Leona Smolaraka, który gra na bandzo, Andrzeja Machnickiego – kontrabasisty, Wojciecha Gajewskiego – gitarzysty i wokalisty dużej części utworów oraz Michała Zawadzkiego – perkusisty. Na uwagę zasługują również wypowiedzi o tekstach piosenek o Płocku, które oddają charakter ludyczny, związany z rozrywką.

Analiza wywiadów przeprowadzonych wśród płocczan na temat działalności Płockiej Kapeli Podwórkowej

Autorka opracowania w trakcie rocznej działalności wspierającej funkcjonowanie Płockiej Kapeli Podwórkowej miała okazje prowadzenia wywiadów i rozmów z uczestnikami koncertów zespołu. W większości przypadków na rozmowę udawało się namówić osoby (8 osób) po pięćdziesiątym roku życia, które słuchały repertuaru zespołu wielokrotnie, przy okazji różnych imprez miejskich. Wszyscy respondenci wskazywali na utwory, które odnosiły się do poszczególnych miejsc w Płocku, na uwagę zasługują teksty odnoszące się do miejsca, które przez starsze pokolenie Płocczan nazywane jest „Baraki” lub „Cholerka Baraki”. Wszyscy respondenci wiedzieli, że jest to miejsce urodzenia lidera zespołu Romualda Malinowskiego. Na pytanie o możliwość reaktywowania zespołu i organizacji kolejnych koncertów z udziałem kapeli wszyscy respondenci byli pozytywnie ustosunkowani. Uznawali, że jest to w interesie Płocka by tego rodzaju zespoły mogły w naszym mieście funkcjonować. Również określali muzykę zespołu jako „melodyjną, do zaśpiewania i potańczenia”.

Wywiady przeprowadzono również z dyrektorem POKiS w Płocku Arturem Wiśniewskim, który był jednym z inicjatorów reaktywowania Płockiej Kapeli Podwórkowej. Rozmówca bardzo pochlebnie wypowiadał się na temat twórczości muzycznej Romualda Malinowskiego. Uważa muzykę rozwijaną przez zespół za rodzaj znakomitego przekazu międzypokoleniowego. Przygoda rozmówcy z Płocką Kapelą Podwórkową rozpoczęła się w 2011 roku. Urzędujący dyrektor uważa, że folklor miejski jest najważniejs-

szym rodzajem muzyki, poprzez który można promować Płock, jako miasto różnorodne kulturowo. Na pytania dotyczące przyszłości Kapeli Płockiej rozmówca stwierdził, że najważniejsze dla twórcy jest umożliwienie mu realizowania swojej pasji i występowania, po to by dzielić się z innymi swoją pasją. Dlatego też wraca pomysł funkcjonowania przeglądu kapel podwórkowych, które w ramach świąt majowych mają stać się cykliczną imprezą Płocka. Kolejnym rozmówcą był Wojciech Hetkowski, obecnie Radny Miasta Płocka a wcześniej pełniący funkcję prezydenta miasta. Respondent bardzo przychylnie odnosił się do aktywności artystycznej Płockiego zespołu. Uważał, że ze względu na rozszerzoną aktywność Płocka na forum międzynarodowym, ze względu na rozszerzanie się grupy miast partnerskich muzyka folkloru miejskiego, jaka charakteryzuje zespół, może pomóc w promocji miasta poprzez wyjazdy i eksponowanie treści dotyczących Płocka, w ramach wymiany partnerskiej.

Utworki własne i własne aranżacje muzyczne Kapeli Płockiej (porządek alfabetyczny)

- Barakarskie tango: słowa - Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, Romuald Malinowski, muzyka - Romuald Malinowski,
- Chłopak płocki: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Cholerka baraki: słowa - Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, muzyka - Romuald Malinowski,
- Dwudziestka: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Dziesiątka: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Fajna zabawa: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Kocham Cię moja Celino: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Moje serce zostało we Lwowie: słowa i muzyka Marian Hemar
- Nasz Płock: słowa - Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, muzyka - Romuald Malinowski,
- Pamiętam twoje oczy: słowa - Stanisław Biernacki, muzyka - Zygmund Karasiński. Własna aranżacja muzyczna,
- Po jeziorach: autor słów i muzyki nieznani. Własna aranżacja muzyczna.
- Pociąg do kobiet: muzyka Romuald Malinowski,
- Przy naszej kapeli: Andrzej Miller, muzyka Romuald Malinowski,
- Przy naszej kapeli: słowa – Andrzej Miller, muzyka – Romuald Malinowski,
- Radziwskie tango: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Szarpany - za pół godzinki: słowa - Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, muzyka - Romuald Malinowski,

- Szybko mija czas: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Talizman: słowa - Zbigniew Gajewski, muzyka - Romuald Malinowski, Zbigniew Gajewski,
- Tęsknota: słowa i muzyka Romuald Malinowski,
- Ty jesteś całym światem: słowa - Wojciech Gajewski, muzyka - Romuald Malinowski. Utwór przygotowywany do nowej płyty, która będzie nagrana w profesjonalnym studiu nagrań Ogólnopolskiego Radia PiK w Bydgoszczy – jedna z nagród za I miejsce i „Złotą Koronę” XXI Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel Podwórkowych w Koronowie.
- Uroczysty polonez: muzyka Romuald Malinowski,
- Wisłą do Płocka: muzyka Romuald Malinowski,

Utwory podstawowe najczęściej wykonywane przez muzyków²¹

1. 20 lat: słowa i muzyka Romuald Malinowski
2. Cholerka baraki: słowa Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, muzyka Romuald Malinowski
3. Barakarskie tango: słowa - Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, Romuald Malinowski, muzyka Romuald Malinowski
4. Szarpany: Andrzej Rachocki, Włodzimierz Śliwiński, muzyka Romuald Malinowski
5. Radziwskie tango
6. Chłopak płocki
7. Tęsknota: słowa i muzyka Romuald Malinowski
8. Nie kochać w taką noc to grzech
9. Ucieka czas
10. Moje serce zostało we Lwowie
11. Mały biały domek
12. Ameryka
13. Chory
14. Florita
15. Franka
16. Zimny drań
17. Ostatnia niedziela
18. Raz markotno było mnie
19. Miłość do harmonii pozostała: Słowa i muzyka Romuald Malinowski
20. Fajna zabawa: Słowa i muzyka Romuald Malinowski

²¹ Notatki z dziennika Andrzeja Machnickiego, muzyka Płockiej Kapeli Podwórkowej.

21. Tu właśnie w Płocku
22. Tiko tiko
23. Flik flak
24. Na stokach Mandżurii
25. Kwiecień w Portugalii
26. Kalinka
27. Czardasz
28. Pociąg do kobiet
29. Strogonow
30. Pamiętam twoje oczy
31. Po jeziorach
32. Kupcie jaja

Już w średniowieczu znana była instytucja grajka ulicznego i wędrownych śpiewaków zwanych Trubadurami, Minstrelami czy wreszcie w Skandynawii Skaldami. Ich twórczość pełniła wówczas rolę przekazu informacji, które nie mieściły się w głównym nurcie informacyjnym tamtych czasów. W swoich pieśniach, balladach przenosili oni informację o życiu, obyczajach i wydarzeniach, które do przeciętnego odbiorcy nie trafiały. Po wielu przekształceniach sposób przekazu treści – często humorystyczny, rozrywkowy stał się w XIX wieku podwaliną powstania ruchu kapel podwórkowych. Kapele podwórkowe wpisywały się w Polsce dziewiętnastowiecznej w krajobraz kultury większości większych miast. W okresie międzywojennym kultura ludyczna propagowana w twórczości muzyków stała się przyczynkiem do rozwoju ruchu kapel podwórkowych w latach po transformacji ustrojowej. Polacy chętnie w tym okresie sięgali do różnorodnych tradycji okresu międzywojennego. Na kanwie fascynacji dawnymi miejskimi tradycjami muzycy i decydenci kultury w Płocku zainicjowali funkcjonowanie zespołu muzycznego, który przetrwał przemiany transformacyjne i nadal uświetnia swoimi występami uroczystości miejskie, imprezy plenerowe, czy zabawy, w których chętnie uczestniczą płocczanie

Autorka

Liliana Tomaszewska – dr pedagogiki, nauczyciel akademicki, autorka opracowań odnoszących się do problematyki edukacji kobiet w Europie, Polsce i w Płocku. Organizator sześciu konferencji pedeutologicznych. Inicjatorka wielu przedsięwzięć kulturalnych, m.in. Festiwalu Kultury Studenckiej, organizatorka Studenckich Wieczorów Filozoficznych. Członek Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Maciej Kołodziejski

Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor w Pułtusku

Edukacja muzyczna jako edukacja kulturalna – podstawowe uwarunkowania

Streszczenie

Autor lokuje edukację muzyczną w kulturze i edukacji kulturalnej. Podkreślając diachroniczność kultury i kreatywność człowieka jako twórcy kultury podkreśla się rolę inkulturacy i edukacji w rozwoju człowieka. Tym samym wszelkie działania związane z wpływem na rozwój człowieka dzieją się w określonej kulturze, która wchodzi w interakcje z człowiekiem.

Słowa kluczowe: kultura, edukacja kulturalna, edukacja muzyczna, człowiek

Musical education as cultural education - basic conditioning

Summary

The author places musical education in culture and cultural education. Underlining the diachronicity of culture and creativity of a human being as author of culture, what is emphasised is the role of inculturation and education in human being's development. Therefore, all activities related to the impact on human development do happen in particular culture which interacts with a human being.

Keywords: culture, cultural education, musical education, human being

Człowiek jako twórca i uczestnik kultury

Maria Kaczmarkiewicz podejmując temat kultury muzycznej we współczesnym świecie zwraca uwagę na kilka aspektów tegoż zagadnienia:

- rolę kultury we współczesnym świecie,
- formy jej przekazu i odbioru,
- twórczość i odtwórczość w ogólnej wizji świata¹.

¹ M. Kaczmarkiewicz, *Kultura muzyczna wobec wyzwań współczesnego świata*, w: „Studia Artystyczne”, Tom 5., Wydawnictwo UJK, Kielce 2008, s. 26.

Jednocześnie, traktując człowieka, jako **twórcę i uczestnika kultury**², wyłania się jego rola i jednocześnie spór o pozycję w świecie, prowadzony przez różnych przedstawicieli filozofii, współcześnie głównie w ramach **teizmu lub też realizmu teistycznego**³, **naturalizmu**⁴ i **aktywizmu**⁵. Określając naturę i istotę człowieka wydaje się to być skomplikowanym i trudnym zadaniem, ale Stefan Opara wyróżnia osiem cech, które świadczą o jego wyjątkowości a, ustanawiając atrybuty człowieczeństwa:

1. „Człowiek jest wyjątkowym elementem natury. Jest jedynym bytem, który może analizować własne bycie, człowiek jest tym, który widzi siebie jako byt. W świecie nikt poza człowiekiem nie pyta o sens swojego bytu;
2. Człowiek charakteryzuje się społecznym sposobem istnienia;
3. Człowiek posiada zdolność operacji pojęciowych, tylko człowiek może myśleć abstrakcyjnie;
4. Człowieka wyróżnia praca jako działalność zbiorowa, jako celowe przekształcanie rzeczywistości;
5. Człowieka cechuje to, że jest nie tylko zdeterminowany przez potrzeby, ale także przez cele;
6. Człowiek jest zdeterminowany przez system wartości, norm, ocen i sankcji;
7. Jedynie człowiek tworzy kulturę;
8. Wyłącznie człowiek posiada umiejętność nie tylko zdobywania, ale i kodowania wiedzy”⁶.

² B. Olkowska, *Zagadnienia antropologii filozoficznej*, w: *Podstawy filozofii*, red. S. Opara, UWM, Olsztyn 1999, s. 21-24.

³ W realizmie teistycznym wychowanie powinno pomóc człowiekowi zasłużyć na życie wieczne. Dzieje się to poprzez rozum, a edukacja winna przyczynić się do tego, by człowiek nauczył się wieść życie doskonale pod względem intelektualnym. Warunkiem jednak osiągnięcia doskonałości jest aktywne uczestniczenie we własnej kulturze i historii. Zob.: G.L. Gutek, *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, GWP, Gdańsk 2003, s. 64-65.

⁴ Istotą tego podejścia jest wychowanie i nauczanie związane z umożliwianiem dziecku bezpośrednich doświadczeń zmysłowych dostarczanych przez ich najbliższe otoczenie, a nie od zwerbalizowanych czy też transmisyjnych przekazów wiedzy obecnych w wykładach. W tym sensie dzieciństwo jest pełnoprawnych i niezwykle ważnym okresem w rozwoju człowieka determinowanym zdolnościami, odruchami i skłonnościami, ma charakter stadialny i jednocześnie sekwencyjny, ponieważ człowiek uczy się czegoś nowego na bazie poprzednich doświadczeń. Szkoła, co ważne, traktowana jest jako rozszerzenie środowiska, w którym funkcjonuje dziecko. G.L. Gutek, *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, GWP, Gdańsk 2003, s. 78-79.

⁵ Aktywizm zakłada, że człowiek jest istotą kreatywną oraz podkreśla się jego czynną postawę wobec świata. Rzeczywistość modelowana jest przez człowieka, a antropocentryzm wyłania się jako filozofia konstytuująca jego bycie i stawianie się. W powyższym sensie człowiek jest odpowiedzialny za kreowaną rzeczywistość. Por.: B. Olkowska, *Zagadnienia antropologii filozoficznej*, [w: *Podstawy filozofii*, red. S. Opara, UWM, Olsztyn 1999, s. 28. W rozumieniu potocznym aktywizm jest czynną postawą wobec świata, w: <http://sjp.pwn.pl/sjp/aktywizm;2439298> (z dnia 10.10.2015 r.).

⁶ Cyt. za: B. Olkowska, *Zagadnienia antropologii filozoficznej*, w: *Podstawy filozofii*, red. S. Opara, UWM, Olsztyn 1999, s. 24-25.

Wśród uczestników, współtwórców i twórców kultury, także kultury muzycznej, mamy człowieka rozumianego jako:

- **Homo sapiens**, istotę rozumną, świadomą, własną, chcącą poznawać świat i siebie samego. Rozum jest czynnikiem, który sprawia, że człowiek przekracza zwierzęcą popędliwość i zmysłowość i urzeczywistniać duchowe treści, treści kultury. A w dodatku myśli abstrakcyjnie i próbuje kontrolować życie emocjonalne. Kultura w tym rozumieniu jest rezultatem rozumności,
- **Homo faber** – to człowiek-rzemieślnik, wytwórca, zdolny do wytwarzania narzędzi i posługiwania się nimi,
- **Homo ludens** – istota bawiąca się, ludyczna, skłonna do zabawy jako podstawowej aktywności człowieczej. Wszystkie wytwory kultury mają swoje źródło w zaspokajaniu potrzeby zabawy,
- **Homo creator**⁷, istota tworząca, kształtująca i modelująca samego siebie, własną historię i biografię jak i rzeczywistość. W tym sensie człowiek jest nieustającym stającym się, poszukującym i eksplorującym, tworzącym własną historię,
- **Homo viator**, człowiek wędrowca, dynamika zmian jest wpisana w ciągłość ludzką, a doświadczanie trudów życia nieodzownością codzienności⁸.

W kontekście kultury muzycznej Barbara Smoleńska-Zielińska zadaje pytania w obrębie kultury muzycznej o istotę, znaczenie, sens **kultury wysokiej i kultury popularnej**. Obawa lub też szansa, jaka powoduje, że panującym typem w kulturze staje się kultura popularna czy też rozrywkowa (*homo ludens*), z którą identyfikuje się masowa publiczność, przedstawiciele elit i młodzież⁹ stawia po drugiej stronie tych, którzy spragnieni się tzw. kultury wysokiej, zwłaszcza w muzyce, stanowiąc słabą i topniejącą mniejszość ogółu społeczeństwa¹⁰. Czy możliwe jest ułożenie edukacji

⁷ Twórczość traktowana jest jako warunek ucłowieczenia. Podaję, za: J. Bielska-Krawczyk, *Być człowiekiem to stawiać się Katedrą. O procesualności bytu ludzkiego i artystycznego na podstawie Katedry Tomka Babińskiego*, w: *Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja*, red. H. Romanowska-Łakomy, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2010, s. 281.

⁸ B. Olkowska, *Zagadnienia antropologii filozoficznej*, w: *Podstawy filozofii*, red. S. Opara, UWM, Olsztyn 1999, s. 25-26.

⁹ Po wygranym meczu Polska-Irlandia (11 X 2015) piłkarze śpiewali piosenkę Zenona Martyniuka, przedstawiciela nurtu muzyki disco-polo „Przez twe oczy zielone” Aleksander Kwaśniewski wykorzystał w kampanii prezydenckiej w 1995 roku zespół Top One, który śpiewał piosenkę OLE!OLEK! Takich przykładów jest wiele, wydaje się wręcz, że żeby dotrzeć z odpowiednim przekazem musi on być wypowiedziany lub zaśpiewany w języku „ludu”. Czy zatem ten „lud” nie potrzebuje kultury wysokiej? Jaka jest świadomość społeczeństwa w obrębie kultury wysokiej?

¹⁰ Jednocześnie rozpoznawanie przejawów kultury młodzieżowej (w tym muzyki) jest ważnym krokiem w kierunku zrozumienia młodzieży. Podejście retrospektywne pozwala pomóc rodzicom utrzymać ciągłość pokoleniową w komunikacji między nimi a ich dziećmi, nastolatkami. Wreszcie, retrospektywne podejście obejmuje „budowania mostów”, to znaczy daje szansę na rozpoczęcie dialogu

muzycznej w szerszym, niż tylko formalna edukacja, środowisku społeczno-kulturowym i dyskursie naukowym – zadaje pytanie Estelle Jorgensen¹¹? Omawiając potencjał transformacji w edukacji muzycznej, Estelle Jorgensen zachęca edukatorów muzycznych, aby „wyrwali się z pudełka ograniczających idei oraz praktyk oraz docierali aż do realnych i wyimaginowanych granic wąskich i sztywnych konceptów, klasyfikacji, teorii i paradygmatów w celu pojmowania szerokiego i integracyjnego poglądu na różnorodne edukacyjne perspektywy i praktyki muzyki”¹². W związku z tym pojawiają się następujące pytania:

- Czy wirtualizacja człowieka jest odpowiedzią na trapiący konformizm edukatorów kulturalnych?
- Czy też kultura nowoczesna zmierza do **depersonalizacji człowieczeństwa**?¹³

Rozumienie kultury w literaturze

Według *Słownika Wyrazów Obcych* **kultura** to między innymi:

1. „materialna i umysłowa działalność społeczeństw oraz jej wytwory;
2. społeczeństwo rozpatrywane ze względu na jego dorobek materialny i umysłowy;
3. odpowiednio wysoki poziom rozwoju społeczeństwa w jakimś zakresie;
4. umiejętność obcowania z ludźmi”¹⁴.

W powyższych interpretacjach niniejszy artykuł ogniskuje podstawowe rozróżnienia kultury i edukacji kulturalnej i jej związku z edukacją muzyczną w wybranych aspektach.

Termin kultura intryguje uczonych z różnych dziedzin i dyscyplin naukowych przynajmniej od dziesięcioleci. Kultura jest nieocenioną wartością dla wszystkich osób, które uznają znaczenie globalnych, glokalnych i lokalnych trendów różnorodności¹⁵. W pewnym sensie, kultura jest zagadką,

z młodzieżą na temat różnych zagadnień, w tym alkoholu, tytoniu, narkotyków i negatywnych wpływów mediów, por.: Substance Abuse and Mental Health Services Administration (DHHS/PHS), R. P. (DHHS/PHS), Rockville, MD. Center for Substance Abuse Prevention. (2001). *RETROspective: A Parent's Guide to Youth Culture. Building Bridges between Generations.*

¹¹ Cyt. za: Tobias, E.S. (2013). *Toward Convergence: Adapting Music Education to Contemporary Society and Participatory Culture.* *Music Educators Journal*, 99(4), 29. doi:10.1177/0027432113483318.

¹² E.R. Jorgensen, *Transforming Music Education*, Bloomington: Indiana University Press, 2002, s. 119.

¹³ J. Wadowski, *Między transhumanizmem a transpersonalizmem. Neoczłowieczeństwo w globalnym świecie*, w: *Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja*, red. H. Romanowska-Łakomy, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2010, s. 376.

¹⁴ <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kultura.html> (z dnia 10.10.2015 r.).

¹⁵ Napisał w recenzji książki Stelli Ting-Toomey prof. Dudley D. Cahn z Communication & Media Department, State University of New York, New Paltz Cyt. za: <http://www.guilford.com/books/Communicating-Across-Cultures/Stella-Ting-Toomey/9781572304451/reviews> (z dnia 19.10.2015 r.).

ponieważ zawiera **elementy konkretne i abstrakcyjne**. Stella Ting-Toomey¹⁶ w książce *Communicating Across Cultures* definiuje kulturę jako złożony układ wzorców, tradycji, wierzeń, wartości, norm i znaczeń przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Kultura odnosi się więc do zróżnicowanej puli wiedzy, wspólnej rzeczywistości i określonych norm, które stanowią **wyuczone**¹⁷ systemy znaczeń w danym społeczeństwie. Po drugie, systemy znaczeń o których mowa, są wspólne i przekazywane przez codzienne interakcje między członkami grupy kulturowej oraz z pokolenia na pokolenie¹⁸. Po trzecie, kultura ułatwia utrzymuje te zdolności jej członków, które pozwalają na przetrwanie i przystosowanie się do otoczenia zewnętrznego. Na przykład jedzenie i spanie są czynnościami uniwersalnymi, ale różne grupy ludzi spożywają już różnorakie produkty spożywcze (mięso wieprzowe vs. wołowina vs. produkty bezmięsne) **z przeróżnych powodów** (z określonych okazji, z powodu tradycji, religii) i **na różne sposoby** (widelec vs. pałeczkami, naczynia vs. ręce). Ponadto, różne grupy (etniczne, formalne i nieformalne, społeczne, pierwotne i wtórne) mogą mieć tradycje w stosunku do wybranych produktów spożywczych i ich znaczenia (na święta, na Śmigus-Dyngus, na Nowy Rok, na Święto Dziękczynienia itp). Kulturę można również opisywać poprzez analogię do góry lodowej, na której znajdują się artefakty kultury¹⁹ - do których należy zaliczyć muzykę (z jej gatunkami, rodzajami, stylami, trendami), modę (stylistykę, ubiór, fasony), literaturę i sztukę. Wszystkie one stanowią efekt materialnej i niematerialnej właściwości człowieka jako istoty rozumnej i tworzącej. Kiedy rozważamy jednak o Afroamerykach i np. o muzyce, na myśl przychodzi przede wszystkim muzyka jazzowa, a gdy myślimy o Japończykach, biorąc pod uwagę artefakty związane z modą to przed oczyma stoją głównie stroje (np. kimono, które reprezentuje tradycyjny strój z Japonii). Jednak kultura to nie tylko artefakty, to także głębsze różnice, zawierające się w tradycjach kulturowych (u)kształtowanych latami, przekonania, wartości, normy i znaczenia symboliczne. Głęboka kultura, używając analogii komputerowej, to swoiste oprogramowanie, które podlegało przeobrażeniom i zmieniało swoje właściwości i własności pod wpływem organizacji życia i przeobrażeń zewnętrznych i wewnętrznych człowieka, uwarunkowanych także określonymi potrzebami. Kulturowo wspólne dla różnych nacji są tradycje, zawarte w mitach, legendach, obrzędach i rytuałach (np. święta państwowe i kościelne, spędzanie wakacji), które są przekazywane dalej, werbalnie i niewerbalnie z pokolenia

¹⁶ Stella Ting-Toomey, *Communicating Across Cultures*,

¹⁷ Wyuczone to znaczy związany z procesami uczenia się i dochodzenia do wiedzy (wiadomości i umiejętności).

¹⁸ Por.: Billikopf-Encina, G. (2000). *Communicating Across Cultures* (Book). *International Journal Of Conflict Management*, 11(4), 378.

¹⁹ Czyli przejawy funkcjonowania danej kultury, por.: Wojciech J. Burszta, *Antropologia kultury*, Warszawa, Zysk i ska, 2008.

na pokolenie. Wspólne przekonania kulturowe odnoszą się do zestawu podstawowych pytań dotyczących pojęcia czasu (subiektywnego oczywiście), sensu życia i śmierci oraz rozumienia przestrzeni życia. W grę wchodzi także wartości kulturowe, odnoszące się do zestawu priorytetów w obrębie pojęć takich jak dobro i zło, sprawiedliwość i niesprawiedliwość, kultura niska i wysoka. Normy kulturowe odnoszą się do zbiorowych oczekiwań, co stanowi o właściwym lub niewłaściwym zachowaniu człowieka w danej sytuacji codziennej. (np. jak kogoś przywitać czy pozdrowić, jak przedstawiać się, jak jeść, jak okazywać wdzięczność, jak dyscyplinować dzieci, jak traktować starszych, jak odnosić się do obcokrajowców itp).

Podejścia do kultury muzycznej

U podstaw programów powszechnej edukacji stoją zazwyczaj, zdaniem Marii Przychodzińskiej:

- tradycje edukacyjne,
- idee pedagogiczne,
- **treści wynikające z aktualnych przemian cywilizacyjno-kulturowych.**²⁰ (pogrub. własne M.K.).

Zapoczątkowane w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przemiany społeczno-kulturowe ujawniły ogromną przepaść między kulturą muzyczną „wyższą” a kulturą muzyczną popularną, przede wszystkim subkulturą pop. Nadal obserwuje się silne dysproporcje między siłą oddziaływania mass mediów promujących kulturę popularną, a bezradnością instytucjonalnego, głównego szkolnego systemu edukacyjnego, aczkolwiek dostęp do strumieni upowszechniania osiągnięć dzieci i młodzieży, głównie dzięki Internetowi jest o wiele prostszy, a więc działania okołokulturalne i kulturalne mają szansę na zaistnienie. Powszechne wychowanie i kształcenie muzyczne (edukacja muzyczna) przeżywa obecnie kryzys tożsamości, co szczególnie widać w wynikach sprawdzianów i testów osiągnięć muzycznych, a repertuar muzyczny kulturalnego człowieka zawęża się drastycznie z roku na rok. Muzyka popularna towarzysząca rozluźnieniu, zabawie, tańcom, pieśniom i piosenkom istniała przecież w każdej epoce i istnieje nadal, ale nie o to przecież chodzi, lecz o budowanie, poprzez mądrą edukację kulturalną (tutaj głównie muzyczną), pewnego rodzaju świadomości kulturowej dzieci i młodzieży. Muzyka artystyczna przecież proponowana jest dzieciom w trosce o ich estetyczny i muzyczny rozwój i miejsce w świecie ludzi, przedmiotów,

²⁰ M. Przychodzińska, *Problemy powszechnej edukacji muzycznej wobec współczesnych przemian społeczno-kulturowych*, w: *Powszechna edukacja muzyczna a wyzwania współczesności*, red. A. Białkowski, UMCS, Lublin 2000, s. 13-14.

barw i dźwięków – jako, jak twierdzi Wiesława A. Sacher²¹ – szansie na stopniowe podnoszenie poziomu kultury muzycznej polskiego społeczeństwa.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt mobilności ludzkiej, który opisuje wybiórczo Lily Chen-Hafteck Dzisiaj, w kontekście mobilności kulturowej i swoistego zróżnicowania kulturowego. Międzykulturowe interakcje we współczesnym świecie są na tyle oczywiste, że chociażby słuchanie muzyki nieznannej kultury jest znaczącym posunięciem cywilnym zmierzającym do poprawienia (z)rozumienia kultury, nawet tej szczególnie odległej. Istnienie uzasadnienie społeczne dla rozbudzania świadomości, (z)rozumienia, tolerancji, a wszystkie wymienione są ważne w społeczeństwie wielokulturowym. Należy więc, oprócz podejścia tradycyjnego, zogniskowanego na poznawaniu własnej kultury muzycznej (muzyki ludowej, stylizowanej, narodowej itp.)²² skoncentrować działania inkulturacyjne (enkulturacyjne) i edukacyjne (szkolne i pozaszkolne, pozaformalne i formalne) na (1) **podejściu społeczno-kulturowym**, w którym edukacja do wieloetnicznej muzyki skoncentruje się na dążeniu do zrozumienia muzyki w sensie jej funkcji, jakie spełnia w codziennej egzystencji (odzwierciedlając styl życia i sposób myślenia ponad granicami kulturowymi) oraz na (2) podejściu określanym jako **światowa edukacja muzyczna**, gdzie analizuje się elementy muzyki traktowane w różnych stylach muzycznych, więc mająca charakter przeglądowo-poznawczy. Ta zmiana posiada umocowanie i uprawnienie w zmianie sposobu myślenia i podejścia do muzyki w ogóle i przesunięcia akcentowania klasycznej (artystycznej, poważnej) muzyki zachodniej na włączanie muzyki różnych kultur²³. Przykładem tegoż jest opracowana przez Wojciecha Mrozka płyta *Tańce świata*²⁴. Analizowanie muzyki w kontekście jej atrybutów kulturowych wzmacnia jej rozumienie i kulturotwórczą strategię edukacji muzycznej, a przez to podnosi się świadomość wychowawczej roli muzyki. Tym samym edukacja muzyczna stać się może instrumentem wzmacniającym edukację wielokulturową i estetyczną, a to może mieć jedynie pozytywny wpływ na wiedzę (umiejętności i wiadomości), postawy, świadomość, wrażliwość oraz wartościowanie u uczniów (studentów) dotyczące innych kultur²⁵.

²¹ W. A. Sacher, *Wczesnoszkolna edukacja muzyczna*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 1997, s. 9.

²² Por.: M. Przychodzińska-Kaciczak, *Polskie koncepcje powszechnego wychowania muzycznego. Tradycje – współczesność*, WSiP, Warszawa 1979; M. Przychodzińska, *Wychowanie muzyczne. Idee – treści – kierunki rozwoju*, WSiP, Warszawa 1989.

²³ Chen-Hafteck, L. (2007). Contextual Analyses of Children's Responses to an Integrated Chinese Music and Culture Experience. *Music Education Research*, 9(3), 337-338.

²⁴ *Tańce świata* to zbiór około 35 tańców tradycyjnych i etnicznych, opracowanych na orkiestrę smyczkową, kameralną lub symfoniczną z udziałem typowych, tradycyjnych instrumentów np. cymbały mołdawskie, dudy, zurna, klarnet arabski i chór. Tańce są ulubionym programem każdej publiczności. Pośród tańców etnicznych można odnaleźć taniec słynnego Greka Zorby, tańce bałkańskie, tureckie, żydowskie, karpackie, mołdawskie i wiele innych. Cyt. za: <http://avip.pl/group/artystyci-zespoły/tance-swiata-woj-mrozek.html> (z dnia 19.10.2015 r.).

²⁵ Chen-Hafteck, L. (2007). Contextual Analyses of Children's Responses to an Integrated Chinese Music and Culture Experience. *Music Education Research*, 9(3), 338-340.

Na poziomie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej odbywa się to w nieco odmienny sposób, mianowicie przez zabawę w obcowaniu ze sztuką (gry muzyczne, śpiew, klaskanie, rytmizowanie). Zabiegi inkulturacyjne w rodzinie odbywają się spontanicznie, a dzieci poznają repertuar kulturowy dzięki swoim rodzicom i dziadkom, którzy obcuja i niekiedy dalej wykonują podczas codziennych czynności repertuar muzyczny przekazany pokoleniowo obecny głównie w kołysankach i pieśniach z ich dzieciństwa. Innym rodzajem pośredniej inkulturacji jest uczestniczenie rodzin w życiu miejscowych domów kultur lub kościołów, poznawanie nowych ludzi i wyrażanie zainteresowania muzykowaniem²⁶. W ten sposób wypełniamy nasze zobowiązania kulturowe wobec młodego pokolenia jako rodzice czy dziadkowie²⁷. Słuchanie i wykonywanie muzyki jest niezwykle cenne, ponieważ buduje naszą tożsamość kulturową i jednocześnie rozszerza horyzonty myślowe ponad granicami²⁸. Czy to jest piosenka, którą śpiewam/słucham w samochodzie, autobusie, przed snem lub przy ognisku ma znaczenie emocjonalne i społeczne. Tym sposobem muzyka definiuje nie tylko kulturę uniwersalną, ale także definiuje każdego z nas²⁹. W powyższym sensie inkulturacja jest nie tylko zjawiskiem społecznym, ale także duchowym³⁰.

Już samo stwierdzenie, że **kultury się nie absorbuje** (co przeczy częściowo procesom inkulturacji), a **należy uczyć się jej (wyuczyć, nabywać świadomie)**³¹, lokuje ją w obszarach edukacji³², a więc zamierzonych, świadomych i planowych działaniach w obrębie kształcenia, wychowania i samokształtowania człowieka³³. Muzyka przyjmuje rolę funkcjonalną, zapewniając przetrwanie i rozwój kultury zachodniej, ale służy swoimi funkcjami rozwojowymi, wychowawczymi, kształcącymi, poznawczymi i emocjonalnymi³⁴. W niektórych dialektykach, np. heglowskiej, używa się sztuki jako instrumentu wpajania świadomości narodowej i dumy³⁵.

²⁶ Bartolome, S. J. (2015). Do-It-Yourself World Music Curriculum. *General Music Today*, 29(1), 32. doi:10.1177/1048371315594410.

²⁷ Archbold, M. (2015). There's no app for Dad. *Catholic Digest*, 73.

²⁸ Por.: J. Sloboda, *Umysł muzyczny. Poznawcza psychologia muzyki*, AMFC, Warszawa 2002.

²⁹ Pascale, L. M. (2011). Sharing Songs: A Powerful Tool for Teaching Tolerance and Honoring Culture. *General Music Today*, 25(1), 4. doi:10.1177/1048371310393504.

³⁰ Veilleux, A. (2005). Kurisumala: An Example of Inculturation. *Cistercian Studies Quarterly*, 40(3), 279-292.

³¹ E. Baldwin i in., *Wstęp do kulturoznawstwa*, przeł. M. Kaczyński i in., Zysk i S-ka, Poznań 2007, s. 28.

³² Okazję do budowania świadomości kulturowej, kulturalnej i muzycznej dzieci i młodzież Płocka głównie realizuje w domach, ale z pomocą nadszycają także formy instytucjonalne i pozaszkolne, które albo cele kulturalne mają w zadaniach statutowych, albo odnoszą się do nich kontekstualnie i instrumentalnie. Do takich należą żłobki, przedszkola, szkoły, domy kultury, teatry, świetlice, stowarzyszenia, kina, muzea.

³³ Por.: S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenia*, UJ, Kraków 1999.

³⁴ Por.: J. Wierszyłowski, *Psychologia muzyki*, PWN, Warszawa 1979.

³⁵ Cyt. za: Okigbo, A. C. (2010). Musical Inculturation, Theological Transformation, and the Construction of Black Nationalism in Early South African Choral Music Tradition. *Africa Today*, 57(2), 42. doi:10.2979/africatoday.2010.57.2.42.

Edukacja przez muzykę winna transmitować wartości niezależne od materialnych, ekonomicznych i polityki³⁶, a sprzeciw budzi też ciągle poszukiwanie uzasadnień dla roli muzyki w rozwoju dziecka, mimo tego, że jest sztuką eksponującą wartości autoteliczne. Zarówno badacze edukacyjni, jak i nauczyciele powszechnej edukacji zgadzają się co do tego, że dzieci powinny **otrzymywać gruntowne kształcenie i wychowanie w zakresie sztuki** (muzyki, plastyki, teatru). Korzyści płynące z tego podejścia są liczne, ale głównie koncentrują się na wyzwaniu ekspresji dziecka, wyrażaniu pomysłów, rozwijaniu wyobraźni i kreatywności, rozwoju osobistym, czy rozwijaniu i promowaniu poczucia wartości³⁷. Sztuka obecna z kulturze, jest niezbędną wartością w życiu każdego człowieka i jak pisze Stefan Szuman „Człowiek uczy się świadomie dostrzegać oraz przeżywać urodę i piękno świata, w którym żyje, tworząc sztukę „na obraz i podobieństwo” tego świata” – a więc korzysta z dorobku kultury i jednocześnie, jako jednostka twórcza, współtworzy jej dalszą obecność i istnienie. Konstatuje się, po licznych sporach przedstawicieli nauk pedagogicznych i psychologicznych o istotę zdolności człowieka, że główną rolę w rozwoju i edukacji dziecka odgrywają procesy obecne w socjalizacji i interakcji genotyp (geny)-fenotyp (środowisko). Zadaniem edukacji jest nie tylko wykształcenie elit muzycznych (solistów i instrumentalistów, profesjonalnych dyrygentów i orkiestry)³⁸ ale także przygotować świadomych odbiorców kultury muzycznej³⁹, oczywiście poprzez powszechną edukację muzyczną, budowanie świadomości kulturowo-muzycznej oraz muzycznej tożsamości i heterogeniczności. Rozbudzanie miłości do muzyki to rozbudzanie miłości do drugiego człowieka z poszanowaniem odrębności kulturowej i indywidualności, jako różnorodności w jedności. Muzyczne światy dzieci wchodzących za próg przedszkola czy szkoły zostały ukształtowane poprzez wcześniejsze interakcje z rodzicami, rówieśnikami, telewizją i inne media oraz szeroko pojęte **społeczeństwo rozumiane jako całość**. Te świadome i nieświadome nabywanie kultury obecne jest w inkulturacji, jako naturalnym sposobie rozwoju muzycznego dziecka ustanowionego przez wpływy środowiska. Jednakże każda kultura kształtuje procesy uczenia się zgodne z własnymi ideałami i wartościami⁴⁰ w perspektywie historycznej i językowej. I chociaż preferencje muzyczne uczniów mogą mieć wpływ na ich motywację do uczenia się muzyki innych

³⁶ Mones, L. (2013). Music and Education in Our American Democracy. *Music Educators Journal*, 100(2), 74.

³⁷ Hallam, J.L., Hewitt, D., & Buxton, S. (2014). An Exploration of Children's Experiences of Art in the Classroom. *International Journal Of Art & Design Education*, 33(2), 195-207.

³⁸ Zob.: Solare, C.M. (2010). TALENT FACTORIES. *Strad*, 121(1438), 42.

³⁹ Zofia Burowska, Ewa Głowacka, *Psychodydaktyka muzyczna. Zarys problematyki*, wyd. II rozszerz., Kraków 2006.

⁴⁰ Nie mówiąc już o zagrożeniach związanych z ideologicznymi interpretacjami obecnych sytuacji politycznych, ekonomicznych, społecznych i gospodarczych.

kultur, mało prawdopodobne jest, że sam fakt preferencji wpłynąć może na zdolności dzieci do uczenia się⁴¹. Wyniki badań Stevena J. Morrisona, Stevena M. Demoresta i Laury A. Stambaugh sugerują, że muzyka kulturowo obca może stanowić wyzwanie zarówno dla dotychczasowej wiedzy uczniów, jak i dla ich predylekcji muzycznych⁴². Jednakże A. LeBlanc⁴³ zbadał, że ojczyzna muzyka i własna kultura muzyczna może mieć silny wpływ na preferencje muzyczne dzieci i młodzieży⁴⁴. Z kolei postrzeganie rytmu jest determinowane przez kulturę a nie ma charakteru wrodzonego i uniwersalnego, ponieważ **kultura może wpływać na rytm zarówno poprzez aktywne zaangażowanie się jak i bierną ekspozycję muzyki**⁴⁵.

Kilka uwag zamiast zakończenia

Niewątpliwie edukację kulturalną czekają dalsze, gruntowne zmiany, głównie ze względu na dynamikę wiedzy o świecie i człowieku. Niezależnie od tego edukacja kulturalna spełnia nie tylko funkcję facylitującą dorobek dziedzictwa kulturalnego, ale, a może zwłaszcza, funkcję inspirującą przyszłe pokolenia. Mimo „wielu języków” sztuki i kultury, metajęzyk edukacji akcentuje wyrazistość kontynuacji oddziaływania kultury (materialnej i niematerialnej) na człowieka oraz niezwykle konkretną potrzebę edukowania społeczeństwa w tym zakresie. Edukacja kulturalna, obecna w wychowaniu estetycznym i muzycznym, tym różni się od zwykłych sposobów i zabiegów dydaktyczno-wychowawczych, że prowadzi do umiejętności spostrzegania, doznawania i odczuwania rzeczywistości, a także pojmowania istoty i celu życia ludzkiego przez pryzmat kultury i sztuki⁴⁶. Janusz Janyst wskazuje na trzy zasadnicze **kierunki przewidywanych przekształceń kultury w obrębie:**

- stopniowego (procesualnego, krokowego) wyłaniania się nowej kultury globalnej, będącej rezultatem **przenikania się i migotania kultur narodowych i regionalnych,**

⁴¹ O muzycznym klimacie w edukacja dziecka można przetyczać w obszernej pracy pt: Králová E., Kodejška M., Strenáčíková M., Kołodziejski M., (2015), *Hudobná klíma a dieťa* (Musical Climate and a Child). Charles University of Prague, Faculty of Education, in press (2015).

⁴² Morrison, S.J., Demorest, S. M., & Stambaugh, L.A. (2008). Enculturation Effects in Music Cognition: The Role of Age and Music Complexity. *Journal Of Research In Music Education*, 56(2), 118-129.

⁴³ Zob.: LeBlanc, A. (1982). An interactive theory of music preference. *Journal of Music Therapy*, 19, 28-45.

⁴⁴ Cyt. za: Brittin, R.V. (2014). Young Listeners' Music Style Preferences: Patterns Related to Cultural Identification and Language Use. *Journal Of Research In Music Education*, 61(4), 415-430. doi:10.1177/0022429413509108.

⁴⁵ Cameron, D. J., Bentley, J., & Grahn, J. A. (2015). Cross-cultural influences on rhythm processing: reproduction, discrimination, and beat tapping. *Frontiers In Psychology*, 6, 1-11. doi:10.3389/fpsyg.2015.00366.

⁴⁶ Por.: S. Szuman, *O sztuce i wychowaniu estetycznym* PZWS, Warszawa 1962, s. 12-13.

- wzmocnienia dominacji kultury amerykańskiej z preferencjami konsumpcjonizmu, technokracji i kultywacji sztuki popularnej typu rozrywkowego,
- pojawienie się globalnego pluralizmu kulturowego z koncepcją wielokulturowości⁴⁷.

Bibliografia

- Archbold M. (2015). There's no app for Dad. *Catholic Digest*, 73.
- Baldwin, E., i in., *Wstęp do kulturoznawstwa*, przeł. M. Kaczyński i in., Zysk i S-ka, Poznań 2007.
- Bartolome S.J. (2015). Do-It-Yourself World Music Curriculum. *General Music Today*, 29(1), 32. doi:10.1177/1048371315594410.
- Bielska-Krawczyk J., *Być człowiekiem to stawiać się Katedrą. O procesualności bytu ludzkiego i artystycznego na podstawie Katedry Tomka Babińskiego*, w: *Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja*, red. H. Romanowska-Łakomy, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2010.
- Billikopf-Encina G. (2000). Communicating Across Cultures (Book). *International Journal Of Conflict Management*, 11(4).
- Brittin R.V. (2014). Young Listeners' Music Style Preferences: Patterns Related to Cultural Identification and Language Use. *Journal Of Research In Music Education*, 61(4), 415-430. doi:10.1177/0022429413509108.
- Burowska Z., Głowacka E., *Psychodydaktyka muzyczna. Zarys problematyki*, wyd. II rozszerz., Kraków 2006.
- Burszta W.J., *Antropologia kultury*, Warszawa, Zysk i ska, 2008.
- Cameron D.J., Bentley J., & Grahn J.A. (2015). Cross-cultural influences on rhythm processing: reproduction, discrimination, and beat tapping. *Frontiers In Psychology*, 61-11. doi:10.3389/fpsyg.2015.00366.
- Chen-Hafteck L. (2007). Contextual Analyses of Children's Responses to an Integrated Chinese Music and Culture Experience. *Music Education Research*, 9 (3).
- Dudley D. Cahn z Communication & Media Department, State University of New York, New Paltz Cyt. za: <http://www.guilford.com/books/Communicating-Across-Cultures/Stella-Ting-Toomey/9781572304451/reviews> (z dnia 19.10.2015 r.).
- Gutek G.L., *Filozoficzne i ideologiczne podstawy edukacji*, GWP, Gdańsk 2003.

⁴⁷ J. Janyst, *Od sztuki narodowej ku „globalizowanej”*, [w:] *Konteksty kształcenia muzycznego*. Tom III., Muzyka – Edukacja – Rozwój, red. E. Kumik & G Poraj, AM, Łódź 2013, s. 19-23.

- Hallam J.L., Hewitt, D., & Buxton, S. (2014). An Exploration of Children's Experiences of Art in the Classroom. *International Journal Of Art & Design Education*, 33(2), 195-207.
<http://avip.pl/group/artysci-zespoly/tance-swiata-woy-mrozek.html> (z dnia 19.10.2015 r.).
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/aktywizm;2439298> (z dnia 10.10.2015 r.).
- <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kultura.html> (z dnia 10.10.2015 r.).
- Janyst J., *Od sztuki narodowej ku „zglobalizowanej”*, w: *Konteksty kształcenia muzycznego*. Tom III, *Muzyka – Edukacja – Rozwój*, red. E. Kumik & G. Poraj, AM, Łódź 2013.
- Jorgensen E. R., *Transforming Music Education*, Bloomington: Indiana University Press, 2002.
- Kaczmarkiewicz M., *Kultura muzyczna wobec wyzwań współczesnego świata*, w: „*Studia Artystyczne*”, Tom 5, Wydawnictwo UJK, Kielce 2008.
- Králová E., Kodejška M., Strenáčiková M., Kołodziejski M., (2015), *Hudobná klíma a dieťa (Musical Climate and a Child)*. Charles University of Prague, Faculty of Education, in press (2015).
- LeBlanc A., (1982). An interactive theory of music preference. *Journal of Music Therapy*, 19.
- Mones L., (2013). Music and Education in Our American Democracy. *Music Educators Journal*, 100(2), 74.
- Morrison S.J., Demorest, S.M., & Stambaugh, L.A. (2008). Enculturation Effects in Music Cognition: The Role of Age and Music Complexity. *Journal Of Research In Music Education*, 56(2).
- Okigbo A.C., (2010). Musical Inculturation, Theological Transformation, and the Construction of Black Nationalism in Early South African Choral Music Tradition. *Africa Today*, 57(2), 42. doi:10.2979/africatoday.2010.57.2.42.
- Olkowska B., *Zagadnienia antropologii filozoficznej*, w: *Podstawy filozofii*, red. S. Opara, UWM, Olsztyn 1999.
- Palka S., *Pedagogika w stanie tworzenia*, UJ, Kraków 1999.
- Pascale L.M. (2011). Sharing Songs: A Powerful Tool for Teaching Tolerance and Honoring Culture. *General Music Today*, 25(1), 4. doi:10.1177/1048371310393504.
- Przychodzińska M., *Problemy powszechnej edukacji muzycznej wobec współczesnych przemian społeczno-kulturowych*, w: *Powszechna edukacja muzyczna a wyzwania współczesności*, red. A. Białkowski, UMCS, Lublin 2000.
- Przychodzińska, M., *Wychowanie muzyczne. Idee – treści – kierunki rozwoju*, WSiP, Warszawa 1989.

- Przychodzińska-Kaciczak M., *Polskie koncepcje powszechnego wychowania muzycznego. Tradycje – współczesność*, WSiP, Warszawa 1979.
- Sacher W.A., *Wczesnoszkolna edukacja muzyczna*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 1997.
- Sloboda J., *Umysł muzyczny. Poznawcza psychologia muzyki*, AMFC, Warszawa 2002.
- Solare C.M. (2010). TALENT FACTORIES. *Strad*, 121(1438), 42.
- Substance Abuse and Mental Health Services Administration (DHHS/PHS), R. P. (DHHS/PHS), Rockville, MD. Center for Substance Abuse Prevention. (2001). *RETROspective: A Parent's Guide to Youth Culture. Building Bridges between Generations*.
- Szuman S., *O sztuce i wychowaniu estetycznym* PZWS, Warszawa 1962, s. 12-13.
- Ting-Toomey S., *Communicating Across Cultures*, The Guilford Press, New York-London 1999.
- Tobias E.S. (2013). Toward Convergence: Adapting Music Education to Contemporary Society and Participatory Culture. *Music Educators Journal*, 99(4), 29. doi:10.1177/0027432113483318.
- Veilleux A. (2005). Kurisumala: An Example of Inculturation. *Cistercian Studies Quarterly*, 40(3), 279-292.
- Wadowski J., *Między transhumanizmem a transpersonalizmem. Neocztowieczeństwo w globalnym świecie*, w: *Esencja człowieczeństwa. Prawda ludzka a cywilizacja*, red. H. Romanowska-Łakomy, Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2010.
- Wierszyłowski J., *Psychologia muzyki*, PWN, Warszawa 1979.

Autor

Maciej Kołodziejski – doktor habilitowany, prof. nadzwyczajny Akademii Humanistycznej im. A. Gieyszтора w Pułtusku, Kierownik Zakładu Pedagogiki Przedszkolnej, Wczesnoszkolnej i Edukacji Muzycznej. Autor 4 monografii autorskich oraz redaktor 5 monografii wieloautorskich. Napisał ponad 80 artykułów w opracowaniach zbiorowych, czasopismach polskich i zagranicznych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Warszawie, oddział w Płocku, Polskiego Towarzystwa Edwina E. Gordona w Bydgoszczy oraz redaktorem naukowym kilku czasopism w Polsce i za granicą (Rumunia, Polska, Słowacja). kolomaciej@poczta.onet.pl

Anna Schulz

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

Edukacja sposobem na poprawę sytuacji życiowej mieszkańców wsi

Streszczenie

We współczesnej gospodarce rynkowej jakość kapitału ludzkiego to jeden z ważniejszych czynników konkurencyjności regionu. Jakim kapitałem ludzkim dysponują gminy Subregionu Płockiego? Jakie plany na przyszłość mają mieszkańcy wsi? Jakie miejsce w tych planach odgrywa praca zawodowa, edukacja? Czy w działaniach edukacyjnych widzą sposób na poprawę swojej sytuacji życiowej? Na te pytania podejmuję próbę odpowiedzi w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: wieś, rolnicy, edukacja, potrzeby szkoleniowe, przemiany rynkowe

Educational needs of Plocki Subregion inhabitants

Summary

In modern market economy the quality of human capital is one of the most important factors of region competitiveness. What are the plans for the future of village inhabitants? What is the position of professional career in these plans? Can village inhabitants see their chance of living condition improvement in educational activities? I am trying to answer these questions in the following article.

Keywords: village, farmers, education, training needs, market change

Wstęp

Inwestycje w kapitał ludzki są inwestycjami długofalowymi. Stanowią one jeden z głównych czynników pobudzających rozwój społeczno-gospodarczy

i kształtujący poziom konkurencyjności gospodarki. Kształcenie staje się procesem permanentnym trwającym od młodości przez całe życie zawodowe. Wymaga to istnienia sprawnego systemu edukacji dostosowanego do potrzeb indywidualnych oraz potrzeb rynku pracy.

Trudności pomiaru rzeczywistego stanu zasobów ludzkich powodowane są komplikacjami metodologicznymi, wynikającymi z wieloźródłowości cech je determinujących, a także z poziomu upośledzenia socjoekonomicznego społeczeństwa. Dotyka to głównie regiony rolnicze, a w szczególności te w których dominowało rolnictwo państwowe¹.

W badaniach socjologicznych zasobem określa się wszystko to, co znajduje się w dyspozycji jednostki lub grupy, kapitałem natomiast – ten zasób, który może być wykorzystywany w taki sposób, że przyniesie zysk w postaci zwiększenia szans, osiągnięcia celu czy korzyści. Mieszkańcy wsi mogą stać się kapitałem regionu, gdy ich wiedza, umiejętności i zdolności będą aktywnie wykorzystywane na regionalnym i lokalnym rynku pracy oraz w działaniach obywatelskich. Oznaczałoby to wówczas, że proces aktywizowania zawodowego mieszkańców wsi zakończył się sukcesem nie tylko z punktu widzenia samej jednostki poddanej różnorodnym zabiegom edukacyjnym, ale również społeczności lokalnych partycypujących w kosztach tego procesu. Natomiast osoby bezrobotne stanowią zasób, który nie staje się kapitałem, ponieważ następuje jego stopniowa degradacja – utrata wiedzy, dezaktualizacja kwalifikacji, niemożność nabycia doświadczeń zawodowych co pociąga za sobą bierną postawę wobec otoczenia.

Zakres przedmiotowy badań

Badaniami ankietowymi (prowadzonymi w kwietniu 2008 r.) została objęta ludność wiejska Subregionu Płockiego, powiatów: płockiego, gostynińskiego i sierpeckiego, z wyłączeniem miast powyżej 20 tys. mieszkańców – w sumie 500 osób.

Obszar objęty badaniami to tereny wiejskie powiatów:

- płockiego: 15 gmin (w tym 2 gminy miejsko-wiejskie Drobin i Gąbin)
318 ankiet
- gostynińskiego: 4 gminy 83 ankiety
- sierpeckiego: 6 gmin 99 ankiet
-
- 500 ankiet

¹ A. Kasperczyk, *Samorządowe podmioty polityki edukacyjnej Unii Europejskiej*, w: *Polska wobec wyzwań edukacyjnych Unii Europejskiej*, pod red. L. Dziewięckiej-Bokun, Wrocław 2005.

W badaniach szukano odpowiedzi na pytania:

1. Jakie plany na przyszłość mają mieszkańcy wsi?. Jakie miejsce w tych planach odgrywa praca zawodowa?
2. Jakie plany w stosunku do własnych gospodarstw rolnych przejawiają ich właściciele?. Jakie strategie gospodarowania przyjmują?
3. Czy mieszkańcy wsi widzą w działaniach edukacyjnych sposób na poprawę sytuacji bezrobotnych?
4. Czy ankietowani byliby skłonni podjąć pracę zawodową, która wymagałaby dodatkowej nauki, czy też nie?
5. Czy mieszkańcy wsi (w tym właściciele gospodarstw rolnych) odczuwają potrzebę dodatkowej wiedzy i umiejętności?. Jeśli tak to z jakiego zakresu?

Jaki był wiek osób biorących udział w badaniu?

Tabela 1. Wiek badanych

Wiek (w latach)	Ilość osób	Udział procentowy (%)
16-18	21	4,3
19-24	122	25,0
25-35	134	27,5
36-45	88	18,0
46-55	68	13,9
56-65	55	11,3
Razem	488	100,0

Źródło: badania własne

Badani respondenci to osoby raczej młode. Prawie 60% stanowiły osoby w wieku 16- 35 lat, 18% w wieku 36- 45 lat, pozostałe 25% - w wieku powyżej 45 lat.

Jakim poziomem wykształcenia legitymują się badane osoby?

Tabela 2. Poziom wykształcenia respondentów

Wykształcenie	Ilość osób	Udział procentowy (%)
Podstawowe lub niższe	47	9,4
Zasadnicze zawodowe	104	20,9
Średnie zawodowe	128	25,7
Średnie ogólne	101	20,3
Policealne, pomaturalne	90	19,0
Wyższe – licencjat	20	4,0
Wyższe magisterskie	4	0,8
Razem	494	100,0

Źródło: badania własne

Wśród badanych respondentów zdecydowana większość (65%) legitymowała się wykształceniem średnim. Dyplom ukończenia studiów wyższych posiadało prawie 5% badanych mieszkańców wsi, natomiast zasadniczą szkołę zawodową ukończyło 20,0%. Wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym legitymowało się 9,4%. Ogólnie poziom wykształcenia badanych mieszkańców wsi jest dość wysoki (na co wpłynął zapewne fakt, iż 60% badanych to osoby młode, w wieku do lat 35).

Ankieta składała się z trzech części i metryczki:

I część – zawierała pytania o status zawodowy mieszkańców wsi

II część – o plany i dążenia na przyszłość

III część – o potrzeby edukacyjne

Metryczka zawierała informacje ogólne (wiek, płeć, wykształcenie, powierzchnia gospodarstwa rolnego).

Status zawodowy mieszkańców wsi

Tabela 3. Status zawodowy badanych

Jaki jest Pana/i status zawodowy	Ilość osób	Udział procentowy (%)
Mam pracę na stałe	206	40,87
Mam pracę dorywczą	75	14,88
Nie pracuję w ogóle	97	19,24
Pobieram rentę, emeryturę	33	6,25
Wychowuję dzieci	44	8,73
Uczę się	47	9,32
Inne odpowiedzi	2	0,40
Ogółem	504	100,00

Źródło: badania własne

W badanej populacji 56% badanych pracuje na stałe lub dorywczo, a 44% jest bierna zawodowo, w tym aż 19% osób w ogóle nie pracuje.

Tabela 4. Gdzie pracują mieszkańcy wsi?

Gdzie Pan/i pracuje?	Ilość osób	Udział procentowy (%)
W gospodarstwie rolnym	172	59,9
Poza gospodarstwem rolnym	93	32,4
W gospodarstwie rolnym i równolegle poza gospodarstwem	22	7,7
Ogółem	287	100,0

Źródło: badania własne

Spośród pracujących mieszkańców wsi (N=287), blisko 60% pracuje w gospodarstwie rolnym, około 40% poza gospodarstwem – pozostali (ok. 8%) pracują równolegle w gospodarstwie i poza nim. Rolnicy – szczególnie małych gospodarstw, zabiegają o pracę poza gospodarstwem. Szukanie dodatkowych dochodów, to częsty i pożądaný sposób na poprawienie ich złej sytuacji. Rolnicy podejmujący dodatkową pracę poza gospodarstwem są właścicielami małych gospodarstw (do 5 ha).

W najtrudniejszej sytuacji jest ludność nierolnicza. Ją to najbardziej dotknęły negatywne skutki transformacji. Zdecydowana większość z nich (56,7%) zatrudniała się w usługach i handlu, kolejne 12% respondentów w budownictwie, przemyśle materiałów budowlanych, a tylko 4% w usługach rolniczych i około rolniczych.

Wyniki zaskakują – zdumiewa, że w usługach około rolniczych zatrudnia się jedynie 4% mieszkańców wsi pracujących poza rolnictwem.

Tabela 5 Struktura pozarolniczych miejsc pracy

Jeśli pracuje Pan/i poza gospodarstwem rolnym, to gdzie jest Pan/i zatrudniony?	Ilość osób	Udział procentowy (%)
W usługach lub handlu	84	56,7
W budownictwie i w przemyśle materiałów budowlanych	18	12,2
W przemyśle rolno-spożywczym	22	14,9
W leśnictwie	5	3,4
W usługach około rolniczych	6	4,0
Inne	13	8,8
Ogółem	148	100,0

Źródło: badania własne

Plany i dążenia na przyszłość

Chęć edukacji respondentów zależy nie tylko od ich obecnego statusu zawodowego ale przede wszystkim od ich planów na przyszłość (choć jedne i drugie mają z sobą ścisły związek).

Wśród mieszkańców wsi w planach na przyszłość dominują cztery podstawowe wybory:

- dalsza praca w gospodarstwie/ prowadzenie domu 29% badanych
- podjęcie pracy zawodowej 26% badanych
- dalsza nauka 14% badanych
- zmiana pracy na lepiej płatną 10% badanych
- pozostałe (założyć własną firmę, zdobyć mieszkanie, wyjechać za granicę ...).

Wyjazd za granicę rozważała co 13-ta osoba, co stanowi 6% badanych respondentów określających swoje plany na przyszłość. Zaledwie jedna osoba (na 497) planuje przejść na zasiłek dla bezrobotnych.

Plany na przyszłość (odpowiadające strategiom przystosowania) mogą przybierać formę aktywną, prowadzącą do lepszej adaptacji (min. podjęcie pracy zawodowej, zmiana pracy na lepiej płatną, migracja itp.) lub pasywną będącą kontynuacją istniejących warunków życia (pozostanie i wegetacja w środowisku lokalnym). Wybór formy adaptacji zależy od tradycji radzenia sobie z sytuacją trudną panującą na danym terenie.

Nie ulega wątpliwości, że szanse znalezienia pracy zależą zarówno od indywidualnych umiejętności jednostki, jak i struktury lokalnego rynku pracy, kreującego popyt na określone zawody, od możliwości inwestycyjnych podmiotów gospodarczych czy władz samorządowych. Zdobywanie wykształcenia to nie tylko kwestia indywidualnych zdolności i aspiracji edukacyjnych, ale również dostępność do infrastruktury lokalnej w danym środowisku.

Ważne są także plany zawodowe ludności, gdyż determinują potrzeby edukacyjne i szkoleniowe.

Tabela 6. Plany zawodowe - gdzie chciałby Pan/i pracować?

Gdzie chciałby Pan/i pracować?	%
W zakładzie państwowym	14,1
W zakładzie prywatnym	3,9
W zakładzie z kapitałem zagranicznym	4,5
We własnej firmie	8,9
Za granicą	7,2
We własnym gospodarstwie rolnym	28,0
W organizacji społeczno- gospodarczej	1,5
Prowadzić dom	4,5
W ogóle nie chcę pracować	4,0
Gdziekolwiek, żeby tylko była praca	23,4
Ogółem	100,0

Źródło: badania własne

Najczęściej mieszkańcy wsi chcieliby pracować: we własnym gospodarstwie rolnym (ok. 30%); podjęliby każdą obojętnie jaką pracę - żeby tylko była (ok. 25%); w przedsiębiorstwie państwowym (14%).

O gotowości bezrobotnych mieszkańców wsi do podjęcia każdej pracy świadczą wypowiedzi ¼ respondentów. Wydaje się, że są oni skłonni do podjęcia nawet nieatrakcyjnej pracy, mając na uwadze przede wszystkim konieczność materialną.

W potocznym odczuciu zarówno osoby pracujące jak i bierne zawodowo, są skłonne uważać, że bezrobotni „wybrzydzą” w wyborze pracy. W świetle wypowiedzi respondentów - wynika, że podejmą każdą pracę (żeby tylko była). Ujawnia się funkcjonujący w społeczeństwie stereotyp bezrobotnego jako osoby raczej niechętniej do podjęcia pracy mało atrakcyjnej (ciężkiej, monotonnej, mało płatnej).

Znamienne, że osoby które w ogóle nie chciałyby pracować stanowią niecałe 4% badanych (24 osoby). Są wśród nich osoby pobierające renty i wcześniejsze emerytury. Nieco ponad 14% respondentów chciałoby pracować w zakładzie państwowym. Miejsce to kojarzy im się ze względnym bezpieczeństwem, stabilizacją zatrudnienia (podobnie jak w czasach gdy dobrze prosperowały PGR).

A kto zdaniem badanych powinien zapewnić im pracę:

Tabela 7. Kto powinien zapewnić absolwentom pracę po ukończeniu szkoły?

Kto powinien zapewnić absolwentom pracę po ukończeniu szkoły?	Udział procentowy (%)²
Państwo	58,4
Urząd Pracy	65,7
Każdy sam powinien znaleźć pracę	10,0
Pracodawcy	7,4
Uczelnie, szkoły	7,4
Inne	0,8

Źródło: badania własne

Dominowała wśród mieszkańców wsi wiara w pomoc urzędów zatrudnienia i państwa w zapewnieniu absolwentom pracy. Wybór państwa świadczy, że w odczuciu respondentów aktywność państwa mająca dopomóc absolwentom w znalezieniu pracy postrzegana jest jako niewystarczająca. Tylko 10% respondentów jest zdania, że pracę powinien znaleźć sobie każdy sam.

Plany i dążenia na przyszłość właścicieli gospodarstw rolnych

Przemiany rynkowe w gospodarce wymagają dostosowania zachowań produkcyjnych do zmieniających się warunków. Gospodarstwa rolnicze podobnie jak inne podmioty gospodarcze postawione w nowej dla nich sytuacji mogą obrać różne drogi postępowania. Może to być ekspansywne przystosowanie się do zasad rynkowych, ostrożne „przeczekanie” bądź wycofanie się, czyli zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej³.

Interesował nas problem – jakie potrzeby edukacyjne zgłaszają rolnicy w zależności od przyjętej przez nich strategii gospodarowania? Zakładaliśmy, że inne szkolenia zyskiwać będą aprobatę rolników, którzy rozwijają bądź zamierzają rozwijać produkcję, inne w przypadku rolników, którzy zamierzają sprzedać gospodarstwo rolne.

Zadane badanym rolnikom pytanie o plany dotyczące najbliższej przyszłości ich gospodarstw rolnych obejmowało zarówno działania świadczące o utrzymaniu dotychczasowych zasad gospodarowania, zamierzenia prowadzące do zmiany profilu, jak i przedsięwzięcia pociągające za sobą rezygnację z prowadzenia gospodarstwa.

² Wyniki nie sumują się do 100% bowiem wybierano więcej niż jedną odpowiedź.

³ W. Michna, *Zatrudnienie i bezrobocie w obszarach wiejskich i w rolnictwie*, Warszawa 2006, s. 37.

Tabela 8. Plany dotyczące gospodarstwa

Plany dotyczące gospodarstwa w najbliższej przyszłości	Udział procentowy (%)
Dokupienie/ wdzierżawienie ziemi	9,4
Sprzedaż/ wdzierżawienie ziemi	4,7
Wyspecjalizowanie się w określonej produkcji	13,7
Rozwinięcie produkcji zdrowej żywności	11,5
Sprzedaż/ likwidacja gospodarstwa	0,9
Rozwinięcie dotychczasowej produkcji	20,1
Przeczekanie kryzysu, produkcja przede wszystkim na potrzeby własne	10,2
Na razie niczego nie będę zmieniać	28,2
Inne	1,3
Razem	100

Źródło: badania własne

Ankietowani rolnicy prawie dwukrotnie częściej deklarują zamiar dokupienia/dodzierżawienia ziemi, niż jej sprzedaży. Znacznie (3-krotnie) częściej też planują wyspecjalizowanie się w jakiejś dziedzinie produkcji. Co piaty właściciel gospodarstwa ma zamiar rozwinąć dotychczasową produkcję. Jedynie 5,6% reaguje na dokonujące się zmiany zamiarem zrezygnowania z rolnictwa bądź likwidacji części swojego gospodarstwa.

Jaki jest stosunek rolników do kwestii sprzedaży gospodarstwa?:

Tabela 9. Czy zamierza Pan/i sprzedać gospodarstwo?

Czy zamierza Pan/i sprzedać gospodarstwo?	Ilość osób	Udział Procentowy (%)
Nie zamierzam	131	69,3
Zamierzam	.. 8	4,2
Trudno powiedzieć	50	26,5
Razem	189	100

Źródło: badania własne

Nie zamierza sprzedać gospodarstwa 70% ankietowanych właścicieli, 4,2% ma taki zamiar, a pozostali są niezdecydowani. Analiza deklarowanych zachowań produkcyjnych pokazuje, że plany rolników dotyczące najbliższej przyszłości ich gospodarstw grupują się w trzy niezależne od siebie konfiguracje⁴.

⁴ Tamże.

- 1. Strategia aktywności i rozwoju** – wybiera ją blisko **50%** badanych. Należą do niej decyzje dotyczące: wyspecjalizowania się w jakiejś dziedzinie produkcji, rozwinięcie produkcji zdrowej żywności, rozwinięcie dotychczasowej produkcji i dokupienie / dodzierżawienie ziemi. Częstość podejmowania tej strategii jest większa wśród młodych rolników, wzrasta wraz z wykształceniem i wielkością powierzchni użytkowej gospodarstwa.
- 2. Strategia przeczekań** – wybiera ją około **45%** ankietowanych rolników. W skład tej konfiguracji wchodzi takie decyzje jak: przeczekać kryzysu – produkowanie przede wszystkim na potrzeby rodziny, niepodjęcie żadnych działań w gospodarstwie w najbliższym czasie, nie dokupowanie ziemi, nie przystąpienie do specjalizacji w jakiejś dziedzinie produkcji. Strategię tę wybierają częściej rolnicy z niższym niż średnie, mający inne stałe źródła utrzymania poza rolnictwem. Posiadający gospodarstwa o powierzchni 3-5 ha.
- 3. Strategia wycofywania się** – przyjmuje ją około **6%** gospodarstw. W skład tej konfiguracji wchodzi takie deklaracje zmian jak: sprzedanie/ wydzierżawienie ziemi a nawet zlikwidowanie gospodarstwa. Osoby wybierające te działania, to przede wszystkim respondenci w najstarszych grupach wiekowych, właściciele małych gospodarstw (1-3 ha) i osoby i osoby utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych (emerytura, renta).

Tak więc, połowa rolników planuje swoją przyszłość w powiązaniu z dotychczasowym gospodarstwem. Widzi więc szansę na efektywne gospodarowanie, które pozwoli się utrzymać z pracy w rolnictwie. Około 45% zamierza przeczekać trudny dla siebie czas. Pozostałe 6% zamierza porzucić rolnictwo.

Ze względu na przyjętą strategię, rolnicy mogą przejawiać różne potrzeby edukacyjne oraz przekonania o tym, jaka wiedza i umiejętności byłyby im przydatne w realizacji założonych celów

Edukacja – sposobem na poprawę sytuacji życiowej mieszkańców wsi?

Wiedza – szerzej kompetencje, to główny czynnik wzrostu konkurencyjności zarówno firm jak i poszczególnych osób. Podniesienie kwalifikacji ludności wiejskiej stanowi warunek zredukowania obszaru ubóstwa i bezrobocia, utrzymania się człowieka i wzrostu jego konkurencyjności na rynku pracy. Konkurencja wymusza konieczność elastycznych zachowań a zatem ciągłego wzbogacania czy poszerzania kwalifikacji.

Odpowiedzialność za kształcenie ustawiczne spoczywa na wielu podmiotach: państwie, władzach lokalnych, organizacjach, stowarzyszeniach oraz samych zainteresowanych.

Czy mieszkańcy wsi widzą w działaniach edukacyjnych sposób na poprawę sytuacji bezrobotnych?

Tabela 10. Czy mieszkańcy wsi widzą w działaniach edukacyjnych sposób na poprawę sytuacji bezrobotnych?

Odpowiedź	Ilość osób	Udział procentowy (%)
Tak	362	79,0
Nie	33	7,0
Nie mam zdania	62	14,0

Źródło: badania własne

Z badań wynika, że prawie 80% respondentów, widzi w starannym wykształceniu szansę na poprawę sytuacji i lepszy start życiowy. Zdaniem największej liczby ankietowanych, działania edukacyjne umożliwiają znalezienie pracy w ogóle, jak też znalezienie lepszej pracy; poszerzają wiedzę, rozwijają zainteresowania, dają zawód. Osoby, które nie znajdują w działaniach edukacyjnych szans na poprawę sytuacji bezrobotnego (N = 30) motywują to przede wszystkim: brakiem pieniędzy i czasu na naukę oraz przekonaniem, że działania edukacyjne nie zwiększają szans na znalezienie pracy – bo jej po prostu nie ma.

Optymizmem nie napawa fakt, że 60 osób (udzielających na to pytanie odpowiedzi „nie” lub „nie mam zdania”) nie byłoby w stanie pokryć żadnych kosztów związanych z nauką. Problemem bywa także ograniczona dostępność do szkół wynikająca z rozproszonej i nierównomiernie rozłożonej sieci szkół, dysproporcji między gminami w sferze zasobów edukacyjnych – kadry, stan drog i brak połączeń komunikacyjnych ułatwiających dojazd do szkół.

Kolejne pytanie ankiety miało na celu zebranie informacji na temat czy mieszkańcy wsi skłonni byłiby podjąć pracę, która wymagałaby dodatkowej nauki?

Również w tym przypadku blisko 80% badanych deklaruje gotowość podjęcia pracy, która wymagałaby dodatkowej nauki - przy czym 20% spośród nich robi zastrzeżenie, że podjęliby taką pracę tylko wówczas jeśli nie znalazłby innego zatrudnienia. Pozostałe osoby nie są zainteresowane podjęciem takiej pracy

Odpowiedzi świadczą o zmęczeniu statusem bezrobotnego i chęcią pozyskania zarobkowych źródeł utrzymania, jak i o braku zgody na zastane realia dotyczące swojej sytuacji.

Na pytanie otwarte: „Co powinien Pan/i wiedzieć lub jakie posiadać umiejętności, aby zrealizować założone cele?”, otrzymano następujące

informacje – najczęściej, bo blisko 70% badanych mieszkańców wsi oceniało, że do zrealizowania założonych przez siebie celów potrzebna byłaby im szersza wiedza. Jednocześnie 40% wskazywało na potrzebę nabycia lub rozszerzenia posiadanych umiejętności.

Badani wskazują najczęściej na potrzebę wiedzy z zakresu (podaje od najczęściej do najrzadziej podawanych):

1. Ekonomii rozumianej jako znajomość sposobów zmniejszania kosztów produkcji, wyliczania efektywności produkcji, przeprowadzania większych inwestycji i pozyskiwania na nie środków finansowych, a także rozumienia mechanizmów gospodarki rynkowej.
2. Informatyki.
3. Rolnictwa, pod kątem efektywności produkcji, nowych technologii, poznania nowych urządzeń i maszyn rolniczych.
4. Prowadzenia własnej działalności gospodarczej, handlu, sprzedaży.
5. Planów UE dotyczących rolnictwa – w tym funduszy dla rolnictwa.
6. Zdobyć drugiego zawodu (krawiectwo, budownictwo, gastronomia itp.), bądź uprawnień czeladnika/ mistrza w zawodzie.
7. Wiedzy dotyczącej UE – w tym prawa unijnego, funduszy strukturalnych, nowych technologii finansowanych przez państwo i UE.

Mieszkańcy wsi potrzebują zasobu wiedzy teoretycznej, która umożliwiłaby im rozumienie procesów pracy i funkcjonowania ich gospodarstw rolnych w obecnym systemie ekonomicznym. Wiedzy – która podbudowywałaby wykonywane przez nich zadania, i pozwoliła rozumieć zmiany po to, by jak najlepiej na nie zareagować.

Potrzebne są im także takie umiejętności, które pozwoliłyby im lepiej poprowadzić własne gospodarstwo, poszukać źródeł dodatkowych dochodów jak również znaleźć sobie zatrudnienie (w przypadku niewolników). Przy czym najbardziej pożądanym przez nich miejscem pracy jest własna firma. Umiejętności, które chcieliby nabyć miałyby im to ułatwić.

Respondenci uznali, że przydatne byłyby im umiejętności – zwłaszcza:

1. Obsługa komputera, umiejętność korzystania z Internetu, znajomość programów do rozliczeń finansowych, edytowania tekstów itp.
2. Umiejętność posługiwania się językami obcymi
3. Umiejętność prowadzenia dodatkowej działalności poza gospodarstwem rolnym
4. Umiejętność sporządzania dokumentacji dla pozyskiwania środków z UE dla rolników

5. Prawo jazdy
6. Prowadzenie ksiąg rachunkowych, rozliczania podatków
7. Umiejętność sprzedaży wyprodukowanych towarów; zdobywanie rynku
8. Umiejętność opieki nad osobami starszymi/ niepełnosprawnymi
9. Liczne kursy dające umiejętności zawodowe: wykończania wnętrz (glazurnik, posadzkarz, szklarz,), spawacza, księgowych, fryzjerów, kosmetyczek, masażystów.

Potrzebę dodatkowej wiedzy a zwłaszcza dodatkowych umiejętności odczuwają najczęściej rolnicy, którzy przyjęli aktywną strategię dla swoich gospodarstw (60% i 63,5%), o połowę rzadziej rolnicy ze strategią na przetrwanie (34% i 33%) i najrzadziej przyjmujący strategię wycofywania się (6,2% i 3,2%).

Im gorzej radzą sobie badani rolnicy w gospodarstwie, tym mniej aktywnie poszukują sposobów wyjścia z sytuacji – tym bardziej bierną postawę przyjmują.

Wnioski

1. Należy określić plan rozwoju powiatów w perspektywie 15-20 lat, poinformować o nich mieszkańców po to by mogli ukierunkować swoje plany życiowe (w tym edukacyjne), jak też i potencjalnych inwestorów.
2. Pod potrzeby rozwoju tych obszarów stworzyć infrastrukturę szkolną, co wiązać się będzie z koniecznością zmiany dotychczasowych kierunków kształcenia.
3. Stworzyć system dopłat do edukacji (bony edukacyjne) oraz rozszerzyć system różnych form stypendialnych, bowiem podstawową zidentyfikowaną w badaniach barierą edukacyjną jest bariera ekonomiczna.
4. Powstać powinny ośrodki doradztwa edukacyjnego ściśle powiązane z planami rozwoju powiatu i planowanymi nowymi miejscami pracy, po to by pomóc w wyborze kierunku/ zawodu tym, którzy chcą się kształcić
5. Mimo dość wysokiego formalnego poziomu wykształcenia respondentów istnieje obawa, że poprzez długotrwałe bezrobocie kwalifikacje te nie aktualizowane – zdeprecjonowały się.
6. Pozytywny jest jednak fakt, że badani mieszkańcy wsi mają świadomość, jak ważne jest staranne wykształcenie, którego osiągnięcie może przyczynić się do zwiększenia ich szans na rynku pracy
7. Konieczna jest jasno określona polityka państwa w zakresie rolnictwa i związane z tym różnego rodzaju dopłaty, które podniosą standard ekonomiczny gospodarstw rolnych

8. Oprócz systemu szkolnego należy rozwinąć efektywny system szkoleń (od wypełniania wniosków unijnych, po naukę obsługi komputera) skorelowany z potrzebami rozwoju powiatu i z indywidualnymi potrzebami mieszkańców wsi.

Bibliografia

- Domalewski J., *Zróżnicowanie oświaty na obszarach wiejskich*, w: *Nadzieja na zmianę. Szanse edukacyjne młodego pokolenia ze środowiska wiejskiego*, pod red. D. Waloszek, Zielona Góra 2002.
- Kasperczyk A., *Samorządowe podmioty polityki edukacyjnej*, w: *Polska wobec wyzwań edukacyjnych Unii Europejskiej*, pod red. L. Dziewięckiej-Bokun, Wrocław 2005.
- Michna W., *Zatrudnienie i bezrobocie w obszarach wiejskich i w rolnictwie*, Warszawa 2006.

Autorka

Anna Schulz – doktor nauk humanistycznych, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Beata Krajewska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Okna życia w lokalnej perspektywie systemu opieki nad dziećmi

Streszczenie

Opieka nad dziećmi sprawowana przez rodziców traktowana jest jako relacja oczywista, która jednak, na skutek różnych dysfunkcji i innych okoliczności może być utrudniona, a nawet niemożliwa do realizowania. Rodzi to potrzebę istnienia instytucji wspomagających, czy wręcz wyręczających rodziców w ich obowiązkach opiekuńczych, których istnienie i funkcje determinuje przede wszystkim dobro dzieci. W złożonym systemie opiekuńczym dostrzegać należy także okna życia, w których rodzice, którzy nie mogą lub nie chcą sprawować opieki nad dziećmi mogą je tam pozostawić, bo przecież nie porzucić. Okna życia mają istotne znaczenie dla opieki nad dziećmi i są wyrazem lokalnej aktywności społecznej, gdyż powstają z inicjatyw oddolnych i mają znaczenie dla lokalnych społeczności. Ich liczba w naszym kraju, jak też istnienie takich miejsc w innych państwach sytuuje je jednak w szerszym wymiarze lokalnej polityki społecznej.

Słowa kluczowe: okna życia, opieka nad dziećmi, dobro dzieci, pozostawianie dzieci, porzucanie dzieci, lokalna aktywność społeczna

Life windows in the local perspective of the child care system

Summary

Parental childcare is treated as an obvious relationship which, however, can be difficult or even impossible to realize due to different dysfunctions and other circumstances. It brings about the need for supportive institutions or institutions replacing parents in their childcare the existence and functions of which are determined in particular by the best interests of children. In a complex care-providing system one should also see life windows, where parents who do cannot or do not want to take care of their children can leave

them there and not to abandon. Life windows are very important for childcare and are recognized as a local social activity since they are bottom-up initiatives and are important for local communities. The number of life windows in our country as well as the existence of such places in other states places them in a wider context of a local social policy.

Keywords: life windows, childcare, best interests of children, leaving children, abandonment of children, local social activity

Wprowadzenie

Życie, zdrowie, jak też rozwój dzieci stanowią przedmiot troski ich rodziców i opiekunów równoznaczny z podejmowaniem różnorodnych działań je chroniących, wspierających bądź kompensujących, tak w postaci inicjatyw o charakterze incydentalnym, jak również w ramach systemu opiekuńczego. Zdaniem S. Badory działania opiekuńcze mogą być organizowane na szeroką skalę, obejmując ogół dzieci i młodzieży, co postrzegać należy jako makrosystem opieki, na który składają się różne formy i instytucje opieki, a w jego ramach są mikrosystemy, a więc praktyka i doświadczenia konkretnych placówek¹. M. Zmysłowska dodaje, że systemy te nie funkcjonują jako dwa odrębne elementy, ale są ze sobą powiązane, wzajemnie się przenikają i determinują, a efektywność systemu opiekuńczego jako całości zależy tak od działań podejmowanych w skali makro, jak również ich realizacji przez poszczególne placówki w skali mikro². Podobnie system opieki nad dzieckiem postrzega A. Kelm. Po pierwsze, wyróżnia on jego ujęcie globalne, obejmujące w szczególności założenia i podstawy organizacyjne, kierunki i formy opieki nad dzieckiem oraz instytucje podejmujące działania opiekuńcze i zakres ich kompetencji, jak też ich kadre. Po drugie zaś, ujęcie jednostkowe, rozumiane jako układ działań w obrębie określonej formy opieki nad dzieckiem, bądź też jako określoną koncepcję pracy opiekuńczo-wychowawczej³. Autor ten wskazuje, że źródłami kształtowania się systemu opieki nad dzieckiem jest to, że opieka wynika z przesłanek obiektywnych będących zagrożeniami dla życia i rozwoju dzieci i młodzieży, jak również, że dotyczy ona najbardziej dynamicznego okresu kształtowania się i rozwoju tych podmiotów, a jedną z sytuacji wymagających podjęcia działań opiekuńczych jest osamotnienie dziecka⁴.

¹ S. Badora, *Polski system opieki nad dzieckiem*, w: *Przeciw sieroctwu. Zapobieganie, opieka, pomoc instytucjonalna*, red. S. Badora, Tarnobrzeg 2009, s. 68-69.

² M. Zmysłowska, *Opieka nad dzieckiem w systemie pomocy społecznej*, w: *Koncepcje i praktyka działania społecznego w pracy socjalnej*, red. E. Kantowicz, Olsztyn 2011, s. 145.

³ A. Kelm, *Rozwój systemu opieki nad dzieckiem w Polsce*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Przeszłość - teraźniejszość - przyszłość*, red. E. Jundziłł, R. Pawłowska, Gdańsk 2008, s. 279.

⁴ A. Kelm, *Tendencje zmian w systemie opieki nad dzieckiem w Polsce*, w: *Pedagogika opiekuńcza w okresie demokratycznych przemian*, red. J. Żebrowski, Gdańsk 1998, s. 71.

Istotną rolę w zapewnianiu opieki nad dziećmi pełnią tak podmioty centralne odgórnie organizujące jej formy, ale niezmiernie ważna rola w tym względzie przypada także społecznościom lokalnym. Jak bowiem zasadnie podkreślają H. Białydzewski, A. Dobieszewski i J. Janicki, niezbędnym elementem społeczności lokalnej są scalające ją instytucje, które zaspokajają różnorodne potrzeby jej członków⁵. Według E. Kantowicz, odpowiednia polityka socjalna państwa powinna sprzyjać rozwojowi sieci instytucji społecznych-państwowych, samorządowych i pozarządowych, które w ramach swojej działalności są otwarte i gotowe do niesienia pomocy⁶. Także B. Kromolicka dostrzega, że instytucje socjalne powinny być organizowane zarówno przez państwo, jak i sektor pozarządowy oraz prywatny, ponieważ jedynie takie rozwiązanie zapewnia powszechność działania państwa w sferze pomocy i opieki. W szerszej perspektywie to dobre prawo socjalne, sprawne funkcjonujące instytucje opiekuńcze oraz nieformalny społeczny obyczaj opiekuńczości tworzą sensowny system⁷. Idealnie w perspektywę tą wpisują się okna życia, które w Polsce istnieją prawie od dekady, a które są sprawnie funkcjonującymi instytucjami opiekuńczymi, których powstanie i rozwój opiera się na owym obyczaju opiekuńczości, rozumianym jako ugruntowana w Kościele katolickim i wśród innych podmiotów praktyka postępowania opiekuńczego.

Istnienie okien życia wpisuje się w nauczanie św. Jana Pawła II, że dziecko jest w pełni wartościową osobą, dlatego że jest darem Boga, a w konsekwencji w swoim nauczaniu Karol Wojtyła zawsze stał po stronie dzieci poczętych, zagrożonych aborcją, chorych, niedożywionych, pozbawionych ciepła rodziny, będących ofiarą przemocy, ale także porzuconych⁸. Tak więc choćby ze względu na szacunek dla Jana Pawła II i jego nauki doceniać należy istnienie okien życia jako miejsc opieki nad pozostawianymi w nich dziećmi, co stanowi jeden z możliwych wyborów innych niż ich porzucenie. Od zawsze bowiem opieka nad dziećmi, której nie chcieli lub nie mogli sprawować rodzice i pozostawianie ich w specjalnie przeznaczonych miejscach pozostawało ważnym problemem społecznym, z którym musiały radzić sobie przede wszystkim wspólnoty lokalne.

⁵ H. Białydzewski, A. Dobieszewski, J. Janicki, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 121-122.

⁶ E. Kantowicz, *Praca socjalna a ochrona dziecka w rodzinie*, „Praca Socjalna” 2000, nr 3, s. 5.

⁷ B. Kromolicka, *Kultura socjalna jako wyznacznik demokratycznego społeczeństwa opiekuńczego*, w: *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*, red. K. Piątek, A. Karwacki, Toruń 2007, s. 69, 72.

⁸ D. Wojtecki, *Dziecko w nauczaniu Papieża Jana Pawła II*, w: *Dziecko - etyka - ekonomia*, red. E. Ozorowski, R. Horodeński, Białystok 2008, s. 17-18.

Powstanie i rozwój okien życia w Polsce oraz rozmiary zjawiska pozostawiania w nich dzieci

Okna życia są miejscami, w których osoby odpowiedzialne za dzieci, przede wszystkim ich matki, mogą je pozostawić, gdy decydują się na rezygnację z rodzicielstwa. Są one tak urządzone, że są bezpieczne, pozwalają na zachowanie anonimowości, a „przejście” dziecka przez nie, skraca jego drogę do rodziny adopcyjnej. Nie są one rozwiązaniem doskonałym, lecz jedynie pozwalającym na wybór „mniejszego zła”, tj. pozostawienie dziecka zamiast jego porzucenie w miejscu niebezpiecznym, co mogłoby lub wręcz musiałyby prowadzić do jego śmierci.

Idea ich tworzenia została w Polsce na nowo zaproponowana w 2006 r., gdy w Krakowie powstało pierwsze okno życia. Krakowskie okno życia powstało przed pierwszą rocznicą śmierci Jana Pawła II i traktowane jest jak hołd oddany papieżowi - Polakowi, który upominał się o życie każdego człowieka⁹. Za tym przykładem poszły inne miasta, tak że do końca 2014 r. powstało w naszym kraju 60 okien życia, przy czym 56 z nich istnieje pod patronatem Caritas, a pozostałe pozostają pod opieką innych instytucji, w tym szpitali. Najwięcej takich miejsc powstało w 2009 r., a inspiracją ku temu było hasło tego roku duszpasterskiego „Otoczmy troską życie”. Tak zatem w 2006 r. powstało 1 okno życia, w 2007 r. - 2, w 2008 r. - 2, w 2009 r. - 34, w 2010 r. - 7, w 2011 r. - 3, w 2012 r. - 6, w 2013 r. - 1, w 2014 r. - 4. Poza więc „rekordowym” 2009 r. w pozostałych latach rozwój instytucji okien życia przebiegał podobnie. Jest tak, że 60 okien życia istnieje w 55 miastach, gdyż w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie i Warszawie funkcjonują po dwie takie instytucje. Pieczę nad oknami życia sprawuje Caritas, a 4 z nich, funkcjonują niezależnie od tej organizacji. Główna dewiza Caritas to niesienie miłości bliźniemu będącemu w potrzebie. Nie ma bowiem lepszej formy okazania miłości i troski o drugiego człowieka, jak autentyczna i praktyczna pomoc w uczynkach¹⁰, czego egzemplifikacją jest także prowadzenie okien życia jako miejsc opieki nad dziećmi, jak też swoistego wsparcia ich rodziców.

O otwarciu okna życia, jak i o pozostawieniu w nim dziecka chętnie informują media, zarówno świeckie, jak i katolickie, a większość informacji w tym zakresie funkcjonuje w Internecie. Charakter tych przekazów, co do zasady jest pozytywny, co ma istotne znaczenie dla umacniania idei okien życia, jak też przyczynia się do rozpowszechniania informacji o możliwości pozostawienia w nich dzieci. Temat okien życia jest także obecny w mediach przy okazji doniesień o tragicznych przypadkach śmierci dzieci i ich porzu-

⁹ A. Homan, *Kacperku, przepraszam Cię*, „Gość Krakowski” 2011, nr 11, s. 5.

¹⁰ A. Wrona, *Działalność kościelnej organizacji charytatywnej Caritas*, w: *Rzecz o pracy społecznej i opiecej*, red. J. Stochmiałek, Cieszyn 2000, s. 109.

kania, gdy mówi się o potrzebie informowania o możliwości pozostawiania w nich dzieci, jak też o inicjowaniu powstawania kolejnych takich miejsc. Przykładem tego jest artykuł zamieszczony na lokalnym portalu internetowym w dniu 17 kwietnia 2012 r., po tym jak w Płocku znaleziono na śmietniku zwłoki noworodka. Autorka sugeruje, aby miasto przeprowadziło kampanię informacyjną o istnieniu okna życia, z czym zgadza się prezydent miasta A. Nowakowski. Słusznie zauważa on jednak, że „trzeba się tylko bardzo mocno zastanowić nad wyborem odpowiedniej formuły, z wycuciem i wrażliwością opracować przekaz, który miałby płynąć z takiej kampanii, by w najmniejszym stopniu nie została ona odebrana jako zachęta do tego typu zachowań, ale faktycznie stała się akcją, która w jakiejś mierze może przyczynić się do ograniczenia takich dramatycznych, nierzadko niestety kończących się tragicznie zdarzeń”¹¹. Natomiast odnośnie do potrzeby inicjowania kolejnych okien życia motywowanej dramatyczną sytuacją, to przykładem może być zdarzenie z Iławy, gdzie kobieta podczas pracy urodziła dziewczynkę, którą porzuciła w zaroślach, gdzie przeleżała ona ponad dobę i została szczęśliwie odnaleziona przez policjantów. Na kanwie tego przypadku dyrektor miejscowego powiatowego centrum pomocy rodzinie E. Kuczmarska w wypowiedzi dla ogólnopolskiej stacji telewizyjnej uznała, że na szczeblu powiatowym należy pomyśleć o utworzeniu właśnie okna życia¹².

Prowadzący okna życia dbają o to, aby znana była idea ich istnienia oraz procedura pozostawiania w nich dzieci, a czynią to zwłaszcza poprzez zamieszczanie odpowiednich informacji na ścianie przy oknie życia. Przykładowo przy włocławskim oknie życia znajduje się następująca informacja: „Okno życia jest zawsze otwarte dla niemowląt pozostawionych przez kobiety, które z jakichś powodów nie mogą lub nie chcą ich zatrzymać. Okno życia zapewnia dyskrecję i brak jakichkolwiek konsekwencji wobec osoby pozostawiającej dziecko”. Dalej w owej „instrukcji” napisano: „Jak postępuje matka, która chce zostawić swoje dziecko w oknie życia? - Matka otwiera okno z zewnątrz. - Kładzie dziecko do przygotowanego łóżeczka. - Zamyka okno, które po pół minucie od zamknięcia blokuje się bez możliwości ponownego otwarcia. - Po zamknięciu okna włącza się sygnalizacja, by dyskretnie poinformować siostry, że w oknie życia jest dziecko”. Prócz tego jest tam następująca informacja: „Co dzieje się z dzieckiem zostawionym w oknie życia? - Po znalezieniu dziecka w oknie życia siostry wzywają pogotowie ratunkowe i dziecko zabierane jest do szpitala w celu przeprowadzenia podstawowych badań. - Uruchamia się procedurę nadania tożsamości i postępowanie adopcyjne. - Dzieci z okna życia im. Jana Pawła II zostaną

¹¹ M. Rostowska, *A przecież jest w Płocku okno życia*, http://www.portalplock.pl/pl/334_inform/1434_a_przeziez_jest_w_plocku_okno_zycia.html (dostęp: 26 sierpnia 2015).

¹² *Porzuciła dziecko po porodzie*, <http://www.tvp.info/16252536/porzucila-dziecko-po-porodzie-sasiedzinie-potepiaja-pytaja-o-pracodawce> (dostęp: 5 sierpnia 2015).

umieszczone w rodzinach adopcyjnych przygotowywanych przez Ośrodek Adopcyjny we Włocławku”. Dzięki tym informacjom osoba, która podejmuje decyzję o pozostawieniu dziecka w oknie życia, może mieć pełną wiedzę o tym, jak ma się zachować, jak też, co dalej stanie się z dzieckiem. Informacje te mają także znaczenie dla propagowania idei okien życia, ponieważ każdy chętny przechodzący obok okna życia może się z nimi zapoznać, a osoby z jakichkolwiek powodów zainteresowane skorzystaniem z „oferty” okna życia mogą specjalnie wybrać się pod okno życia, aby zdobyć taką wiedzę.

Okna życia są różnie oceniane. Z jednej bowiem strony dostrzega się ich pozytywne znaczenie dla ratowania życia dzieci i przychodzenia ze wsparciem dla ich matek, czy obojga rodziców, z drugiej zaś formułuje się co do nich zarzuty, że stanowią one relikwiny przeszłości, pozwalają zbyt łatwo wyzbyć się odpowiedzialności za dziecko, jak też, że uniemożliwiają ustalenie pochodzenia dziecka. Pozytywną, a jednocześnie kompleksową ocenę tych instytucji, wyraził W. Żurek - sędzia, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Krakowie, którą przytacza A. Homan. Mianowicie uważa on, że okna życia są bardzo dobrą inicjatywą, ponieważ nie wszystkie kobiety rodzą dzieci w szpitalach, wiele z nich ukrywa ciążę nawet przed najbliższymi. Jednocześnie dostrzega, że ostracyzm społeczny wobec matek zostawiających dzieci czy nawet wewnętrzne psychiczne bariery rodzących często powodowały tragedie i śmierć niechcianych, porzucanych dzieci. Okna życia ratują takie maleństwa, dają im szansę, wypełniają lukę w systemie, której dotychczas nie dało się zapełnić w inny sposób. W. Żurek nie podziela opinii, że okna życia sprzyjają zbyt łatwym decyzjom matek o pozostawieniu dziecka, że promują brak odpowiedzialności, a jednocześnie podkreśla, że osoby, które czynią wobec nich takie zarzuty mają inną świadomość, biorącą się z lepszego życia niż to będące udziałem kobiet decydujących się na pozostawienie dziecka. Kobiety te znajdując się w dramatycznej sytuacji życiowej, oddają dziecko, bo same nie potrafią sobie poradzić z taką sytuacją, bo zawiódł je otoczenie i system opieki. Jego zdaniem okna życia są ostatnią deską ratunku, dlatego warto promować ich ideę, nawet dla jednego uratowanego życia¹³.

Inaczej uważa Komitet Praw Dziecka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, który w 2012 r. sugerował wprowadzenie zakazu istnienia okien życia jako uniemożliwiających poznanie tożsamości pozostawianych w nich dzieci. Wówczas, jak podaje M. Choduń, przeciw temu pomysłowi zaprotestował polski Kościół katolicki i przedstawiciele kościelnych organizacji. Autorka przytacza także związane z tym stanowisko M. Michalaka - Rzecznika Praw Dziecka, który również przeciwstawia się próbom likwidacji okien życia¹⁴. Rzecznik wyraził swoje zaniepokojenie takim postulatem

¹³ A. Homan, *Kacperku, przepraszam...*, s. 4.

¹⁴ M. Choduń, *Okno z widokiem*, „Tygodnik Powszechny” 2013, nr 36, s. 22.

w wystąpieniu do Minister Edukacji Narodowej z dnia 31 grudnia 2012 r. w nawiązaniu do zaleceń Komitetu Praw Dziecka skierowanych do Czech w 2011 r. oraz do Austrii w 2012 r., w których to Komitet ten postuluje zastąpienie istniejącej w tych państwach możliwości anonimowego pozostawienia dziecka w oknach życia systemem umożliwiającym urodzenie dziecka w szpitalu i pozostawienie go tam z zachowaniem anonimowości matki. W konsekwencji Rzecznik Praw Dziecka poprosił Minister Edukacji Narodowej o przedstawienie informacji, czy w Ministerstwie Edukacji Narodowej, jako właściwym w sprawach Konwencji o Prawach Dziecka, prowadzone są prace zmierzające do wyeliminowania funkcjonowania okien życia w naszym państwie. Minister Edukacji Narodowej w dniu 9 stycznia 2013 r. udzieliła odpowiedzi, że prace takie nie są prowadzone¹⁵.

W sporze tym chodzi o przyznanie oczywistego priorytetu życiu i zdrowiu dzieci nad ich prawem do wiedzy o pochodzeniu od określonych rodziców. Po pierwsze życie i zdrowie dziecka są jego dobrami podstawowymi, a po drugie bez ich zachowania jakiegokolwiek inne jego prawa, w tym prawo do wiedzy o pochodzeniu, nie mogłyby być realizowane. Lepiej zatem jest dawać alternatywę dla niekrzywdzenia dzieci w postaci możliwości ich pozostawienia w oknie życia, aniżeli twierdzić, że nie powinny one istnieć po to, aby rzekomo zrealizować ich prawo do wiedzy o pochodzeniu.

Jest tak, że otwarte okna życia istnieją, nawet jeśli nie pozostawiono w nich dziecka, opiekujące się nimi w zdecydowanej większości siostry zakonne, służąc życiu, gotowe są je przyjąć i objąć nad pozostawionymi dziećmi czasową, a jednocześnie kompleksową, opiekę. W okresie od 2006 r., tj. od powstania pierwszego okna życia, do końca 2014 r. w oknach życia pozostawiono 114 dzieci. Jeśli chodzi o rozmiary zjawiska pozostawiania dzieci w oknach życia z podziałem na lata, to w 2006 r. były 2 takie przypadki, w 2007 r. - 3, w 2008 r. - 6, w 2009 r. - 15, w 2010 r. - 18, w 2011 r. - 17, w 2012 r. - 14, w 2013 r. - 24, a w 2014 r. - 15. Tak więc wraz ze wzrostem liczby okien życia w latach 2006-2009 wzrastała liczba przypadków pozostawiania w nich dzieci, aby w latach 2010-2014 utrzymać się na względnie stałym poziomie kilkunastu takich dzieci w skali każdego roku, choć rekordowy pod tym względem był 2013 r.¹⁶.

¹⁵ *Wystąpienie Rzecznika Praw Dziecka do Minister Edukacji Narodowej w sprawie tzw. okien życia*, <http://brpd.gov.pl/aktualnosci-wystapienia-generalne/rzecznik-w-sprawie-tzw-okien-zycia> (dostęp: 3 sierpnia 2015).

¹⁶ B. Krajewska, *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, Warszawa 2015, s. 97.

Lokalny wymiar okien życia na przykładzie płockiego okna życia

Jeśli chodzi o lokalny wymiar opieki zapewnianej przez okna życia, to wskazać można przykład płockiego okna życia. Zostało ono otwarte w dniu 25 marca 2009 roku. Stało się to z inicjatywy biskupa Piotra Libery, a zostało ono zlokalizowane w budynku Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, przy ulicy Stary Rynek 14/18, z uwagi na szczególny charyzmat tego zgromadzenia. Zarówno radio, prasa, jak i telewizja zainteresowały się otwarciem tego okna życia, co spotkało się to z pozytywną reakcją społeczną. Wówczas biskup płocki skierował następujące słowa: „Proszę wszystkich, stójcie na straży życia. Jest to wasz wielki wkład w budowanie cywilizacji miłości. Niech szeregi obrońców życia stale rosną. To jest wielkie posłannictwo i misja, jakie Opatrzność wam powierza”¹⁷.

W dniu 12 lutego 2014 roku w płockim oknie życia została znaleziona trzytygodniowa Zosia. Dziewczynka została położona w oknie życia około godziny 13.25 z dołączoną karteczką, informującą, że ma na imię Zosia i urodziła się 24 stycznia. Była też podana jej grupa krwi, waga i miara. Płockie okno życia wyposażone jest w sprzęty potrzebne do opieki nad noworodkiem. Posiada system przywoławczy, który zostaje automatycznie włączony, gdy w oknie położone zostanie dziecko. Zgodnie z procedurami obowiązującymi w tego typu przypadkach, siostry zawiadomiły policję i pogotowie ratunkowe¹⁸.

Stało się więc tak, że dziecko zostało pozostawione w płockim oknie życia w środku dnia, w miejscu, koło którego przechodzi wiele osób, co może wskazywać, że osoba je tam pozostawiająca, nie mogąc się opiekować dzieckiem, świadomie podjęła taką decyzję. Zwraca również uwagę przekazanie podstawowych danych o dziecku, co nie zawsze ma miejsce w sytuacji pozostawiania dzieci w oknie życia.

Zakończenie

Rezygnacja z rodzicielstwa i pozostawienie dziecka w oknie życia jest, a na pewno w obiektywnym rozumieniu powinno być, w życiu jego matki lub obojga rodziców, gdy podejmują ją wspólnie, bardzo trudną decyzją. Najczęściej stoją za nią poważne przyczyny lub przynajmniej tak są one postrzegane przez osobę lub osoby decydujące się na takie zachowanie, które powodują, że w ich przeświadczeniu pozostawienie dziecka w oknie życia jawi się jako najlepsze, a wręcz jedyne, rozwiązanie. Przyczyny te muszą być

¹⁷ *Okno życia*, <http://www.faustyna.pl/zmbm/plock/okno-zycia/> (dostęp: 28 sierpnia 2015).

¹⁸ *Pierwsze dziecko w oknie życia*, <http://www.niedziela.pl/artukul/7969/Plock-pierwsze-dziecko-w-Oknie-Zycia> (dostęp: 28 sierpnia 2015).

na tyle istotne, że biorą przewagę nad uczuciami rodzicielskimi, jak też obawami o ujawnienie faktu pozostawienia dziecka i jego społecznymi ocenami. Próba określenia tych uwarunkowań opierać się może wyłącznie na pewnych założeniach, ponieważ w związku z anonimowością pozostawiania dzieci w oknach życia, a w konsekwencji niemożnością kontaktu z osobami pozostawiającymi dzieci nie można ich poznać jako konkretnych osobowości i na tej podstawie wyciągać ogólnych wniosków. Przyczyny te można domniemywać, uwzględniając ogólne problemy społeczne i indywidualne związane z trudnościami w opiece nad dziećmi, a do których to przesłanek zaliczać należy bezradność życiową, osamotnienie, samotne macierzyństwo i wiele innych.

Okna życia są alternatywą dla matki czy obojga rodziców w zapewnieniu dziecku opieki, gdy nie mogą się jej podjąć, powierzając je kompetentnej instytucji, co do której są przekonani, że zapewni ona krótkotrwałą, ale całościową opiekę nad dzieckiem, a w przyszłości życie w nowej rodzinie. Nie uzasadniony byłby pogląd, że stanowią one zachętę do rezygnacji z rodzicielstwa, gdyż ta dotyczyć może jedynie sytuacji skrajnych, w których okna życia są dobrą alternatywą dla ewentualnego krzywdzenia dzieci. Nie da się oczywiście przewidzieć, że gdyby nie okna życia, to na pewno każde pozostawione w nich dziecko zostałoby porzucone lub jakoś inaczej skrzywdzone, ale nie da się też tego wykluczyć. Zatem już samo takie ryzyko stanowi istotny argument za istnieniem okien życia.

Okna życia współtworzą system instytucji opieki nad dziećmi, w którym dominują instytucje o sformalizowanej formule powstawania i funkcjonowania, gdy okna życia powstają z inicjatyw pozarządowych, często lokalnych. Są też przykładem ewolucji lokalnej polityki społecznej, w ramach której wiele zmienia się, powstają nowe formy i postaci wsparcia osób i rodzin, do których blisko od dekady należą także okna życia. Wydaje się, że ich liczba jest wystarczająca, choć oczywiście powstać mogą kolejne takie miejsca, a liczba pozostawionych w nich dzieci potwierdza potrzebę ich istnienia, w tych przypadkach, gdy oczywista relacja opiekuńcza między rodzicami a dzieckiem ustąpić musi wsparciu ze strony instytucji opieki nad dzieckiem, w tym okien życia. Idea ich istnienia powinna być promowana w takim znaczeniu, że potrzeba rzetelnej informacji o nich, bez jakiegokolwiek zachęcania do „korzystania” z nich w ramach szeroko pojmowanego systemu opieki nad dziećmi oraz w perspektywie polityki społecznej, w tym lokalnej, której celem powinno być przede wszystkim eliminowanie przyczyn rezygnacji z rodzicielstwa poprzez realne wsparcie matek i ojców, zwłaszcza tych wykluczonych, o ograniczonych zdolnościach samodzielnego radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych, a w konsekwencji wymagających wieloaspektowego wsparcia.

Autorka

Beata Krajewska - doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki,
adiunkt Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana
Wyszyńskiego w Warszawie.

Ks. Andrzej Gretkowski

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka w Warszawie

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku

Sylwia Kwiatkowska

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

Współczesna pomoc socjalna i społeczna w świetle Ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku w szpitalach północnego Mazowsza

Streszczenie

W dzisiejszych czasach problemy związane nie tylko ze zdrowiem, ale też z ogólną egzystencją i funkcjonowaniem w świecie dotyczą każdego z nas, bez względu na wiek, statut i pochodzenie. Dzięki funkcjonowaniu placówek takich jak np.: szpitale, które ciągle podwyższają swoje standardy medyczne, bytowe i personalne, możemy uzyskać pomoc i szansę ratującą życie i zdrowie człowieka.

Począwszy od 12 marca 2004 roku, kiedy w życie weszła *Ustawa o pomocy społecznej*, pojawia się w szpitalnictwie dość wyraźnie funkcja pracownika socjalnego wchodzącego w skład zespołu wielodyscyplinarnego. Ustawa zawiera wytyczne dotyczące jego zakresu, form i metod pracy w szpitalu. Powstaje pytanie o ich praktyczną realizację.

Powstają pytania problemowe: W jakim zakresie oraz w jakiej formie, współczesny pracownik socjalny spełnia powierzone mu zadania w szpitalach północnego Mazowsza zawarte w *Ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku*?

Odpowiedzi na tak postawione pytanie czytelnik odnajdzie w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: pacjent, szpital, ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, trudności materialne, bezrobocie, niepełnosprawność, samotność, człowiek starszy, przemoc, rodzina, ochrona macierzyństwa, zdarzenia losowe, sytuacje kryzysowe

Social support in the wake of Social Welfare Act in hospitals of north Mazovia dated on 12 march 2004

Summary

Nowadays, problems related with both health and general existence and functioning in the world affects all of us regardless of age, social status and origin. Thanks to the functioning of institutions such as hospitals which constantly upgrade their medical, personal and living standards, we can get help and the chance to save human health and life.

Starting from 12th March 2004, when the Social Welfare Act came into force, a function of social worker forming part of the multidisciplinary team appears in the hospitality. The Act provides guidance on its range, forms and methods of work in the hospital. The question arises about their practical implementation.

Problematic questions arise: To what extent and to what form social worker fulfills the tasks described in the Social Welfare Act of 12th March 2004 in the hospitals of northern Mazovia?

The reader will find answers to this question in this article.

Keywords: patient, hospital, poverty, orphanhood, homelessness, financial difficulties, unemployment, disability, loneliness, elders, violence, family, protection of motherhood, random events, emergencies

Wprowadzenie

Podstawą w poszukiwaniu odpowiedzi na główne pytanie stały się dokonane na przełomie 2014/15 roku badania w szpitalach w: Płocku, Ciechanowie, Mławie oraz Przasnyszu. Zamierzeniem autorów było także objąć badaniami szpital w Pułtusku. Niestety, badania w tej jednostce nie zostały przeprowadzone, z jednego podstawowego powodu - brak jakiegokolwiek odpowiedzi od dyrekcji szpitala do której autorzy zwracali się o podanie wiadomości w badanym przedmiocie.

Dalszej analizie zostały poddane wiadomości zawarte w przeprowadzonych ankietach (14 pytań) przesłanych przez Dyrektorów Szpitali:

- Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie.
- Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mławie.
- Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Przasnyszu

- Szpitala św. Trójcy w Płocku.
- Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego im. Marcina Kacprzaka w Płocku¹.

Część właściwa

Zakres i formy szpitalnej pomocy socjalnej w świetle ustawy

W momencie reformy administracyjnej w Polsce w 1999 roku, kiedy zaistniał podział administracyjny, weszły w życie ustawy regulujące pracę nie tylko pracowników socjalnych, ale i instytucji typu Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (GOPS), Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), Zakład Opiekuńczo-Lecznicy (ZOL), różne placówki wychowawcze i ośrodki pomocowe. Obecnie są one niezbędnymi jednostkami pomocy społecznej i socjalnej dla osób uzależnionych, bezdomnych, sierot, kalek, ubogich, samotnych matek i innych osób potrzebujących pomocy i wsparcia w różnych sytuacjach losowych. Instytucje te usprawniają pracę i pomagają pracownikowi socjalnemu zatrudnionemu w SZPITALU. Umożliwiają osobom i ich rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie sami pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasady i możliwości. Kontakt z tymi ośrodkami pomocy jest jedną z form i części pracy pracowników społecznych i socjalnych zatrudnionych w różnych filarach ochrony zdrowia.

Osobą najbardziej kompetentną do wykonywania obowiązków i zadań wynikających z pomocy społecznej i pracy socjalnej jest PRACOWNIK SOCJALNY. W świetle *Ustawy o pomocy społecznej z roku 1990*, pracownikiem socjalnym *może być osoba, która ma odpowiednie kwalifikacje zawodowe, tzn. ukończyła szkołę pracowników socjalnych lub wyższe o kierunku: praca socjalna, polityka społeczna, resocjalizacja, socjologia, pedagogika, psychologia lub inne pokrewne. [...] Pracownikiem socjalnym może być również osoba z wyższym wykształceniem o kierunku niewymienionym powyżej, jeśli ukończyła specjalizację z zakresu pomocy społecznej*².

Do głównych zadań działalności pomocowej pracownika socjalnego zaliczyć należy, m.in.:

- dobrą znajomość terenu działania, problemów oraz potrzeb jednostek, rodzin i grup społecznych;
- projektowanie i realizacja działań socjalnych;
- opracowywanie prognoz społecznych;
- kontrolowanie oraz przewidywanie skutków udzielanej pomocy;

¹ Autorzy zwrócili się osobiście specjalnym pismem do dyrektorów szpitali o wypełnienie ankiety zawierającej 14 pytań ściśle związanych z pracą pracownika socjalnego w jednostce przez nich zarządzających; zob. prywatne zbiory autorów.

² *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 roku*, Dz.U. z 1990 r.

- profilaktyka;
- wczesna prewencja
- stosowanie pracy socjalnej jako form pomocy;
- pobudzanie do aktywności i usamodzielnienia;
- pobudzanie społecznej aktywności i inspirowanie działań samopomocowych;
- inicjonowanie nowych form pomocy;
- stosowanie mediacji, negocjacji;
- samorealizacja;
- udział w badaniach;
- współpraca z innymi profesjonalistami, instytucjami i organizacjami mającymi na celu doskonalenie już istniejących i poszukiwania nowych działań w dziedzinie pracy socjalnej;
- dzielenie się i propagowanie pracy socjalnej w terenie³.

Pracownik socjalny sposób szczególny angażuje się w pomoc osobom, rodzinom, organizacjom, grupom a nawet całym społecznościom. W myśl wspomnianej *Ustawy o pomocy społecznej z 2004 roku*, pracownik socjalny jest osobą w pełni uprawnioną do wykonywania profesjonalnej pracy socjalnej, która wymaga na co dzień: ciepła, artyzmu, sprawności działania, wiedzy, wrażliwości, empatii, zdolności przekonywania, praktycznego nastawienia oraz autentyczności. Teren pracy, a może i realizacji powołania i misji pracownika socjalnego jest dość szeroki. Zawsze jednak obejmował i obejmuje polskie szpitalnictwo

W świetle *Ustawy z dnia 12 marca 2004 roku*, główną formą pomocy, jaką niesie pracownik socjalny pracujący w szpitalu jest rozwiązywanie problemów socjalno-bytowych pacjenta, mających znaczący wpływ na poprawę stanu jego zdrowia, a tym samym skracających okres jego hospitalizacji. Dla pacjenta oraz jego rodziny ważne jest:

- poczucie bycia rozumianym;
- wsparcie ze strony osoby niosącej pomoc;
- zachęcanie do wspólnego zastanowienia się nad możliwościami rozwiązania problemów;
- uczciwość pomagającego, jego troska i życzliwe zainteresowanie.

Pracownik socjalny zatrudniony w szpitalu pomaga nie tylko w rozwiązywaniu problemów zaistniałych w czasie leczenia szpitalnego, ale również

³ Tamże.

w kwestiach dotyczących codziennego życia pacjentów i ich rodzin. Najczęściej są to sprawy związane z:

- ubóstwem;
- bezrobociem;
- niepełnosprawnością;
- sieroctwem;
- przemocą;
- bezdomnością;
- trudnymi warunkami materialnymi
- wielodzietnością;
- starością;
- uzależnieniem⁴.

Analiza dokonanych badań

W strukturę każdego szpitala wchodzi oddziały oraz ilość przeznaczonych łóżek dla chorych. Ilość ich pociąga za sobą potrzebę odpowiedniej ilości zatrudnianych specjalistów, m.in. pracowników socjalnych. Szpitale (Ciechanów, Mława, Przasnysz, Płock) posiadają ogólnie 75 oddziałów liczących 2379 łóżek. W każdym z nich zatrudniony jest na czas nieokreślony pracownik socjalny (po jednym pracowniku w każdym szpitalu, z wyjątkiem Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego (SSzW) w Ciechanowie, który zatrudnia trzech pracowników socjalnych) posiadający wykształcenie wyższe lub przystosowanie do wykonywania takiego charakteru pracy. We wszystkich przypadkach są to osoby płci żeńskiej w wieku 33-60 lat.

Pierwsze pytanie, jakie zostało skierowane do Dyrektorów Szpitali brzmiało:

- Czy w szpitalu, w którym jest Pan/Pani Dyrektorem udzielana była w latach 2004/2013 pomoc ze względu na UBÓSTWA pacjenta?

Analiza odpowiedzi pozwala stwierdzić, że z przypadkiem ubóstwa wśród pacjentów w latach 2004-2013 spotkało się większość szpitali: Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, szpital św. Trójcy w Płocku oraz Wojewódzki Szpital Zespolony im. M. Kacprzaka w Płocku.

Na to pytanie nie uzyskaliśmy odpowiedzi ze szpitala w Mławie oraz z Przasnysza. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi z pozostałych szpitali z łatwością można zauważyć, że przypadków tych spośród wszystkich szpitali najwięcej odnotował w okresie jesiennym i zimowy Specjalistyczny Szpital

⁴ Zob. Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku, art. 7, s. 3; art. 118-119, s.43-44.

Wojewódzki w Ciechanowie (49). Najwięcej przypadków było w roku 2012 – 13, a najmniej w roku 2008 – 0.

Szpital św. Trójcy w Płocku odnotował – 36 przypadków potrzebujących pomocy ze względu na ubóstwo. Najwięcej było w 2010 roku – 11 osób (6 kobiet i 5 mężczyzn.) w wieku od 21-81 lat. Były to osoby pochodzące zarówno ze wsi jak i z miasta Płocka (kawalerowie, bezdomni, wdowy i wdowcy.) Najmniejsza ilość przypadków ubóstwa szpital zanotował w roku 2004 roku – tylko 1 przypadek (kobieta w wieku 21 lat – panna). W latach: 2004/2008/2009 roku nie odnotowano żadnego przypadku. Jak wynika z analizy wykresu w latach: 2005, 2008 i 2009, szpital nie odnotował żadnego przypadku ubóstwa wśród pacjentów.

Wojewódzki Szpital Zespolony (WSzZ) w Płocku od roku 2004 do roku 2013 odnotował łącznie 34 przypadki ubóstwa wśród pacjentów przyjętych na oddział. Z analizy wynika, że WSzZ w Płocku zarejestrował bardzo podobny wynik przypadków ubóstwa do szpitala św. Trójcy. Najwięcej przypadków odnotowano w roku 2006 – 5, a najmniej w latach 2004/2007 oraz 2012 po dwa przypadki. Wszyscy pacjenci, to głównie mężczyźni w różnym wieku głównie kawalerowie. W dwóch przypadkach były to kobiety o statucie panny lub rozwódki.

Analiza dostępnych dokumentów wskazuje, że wszystkim potrzebującym, została udzielona pomoc przez pracownika socjalnego pracującego w danym szpitalu w formie:

- Przekazanej dzieży i środków higieny.
- Wnioskowano do MOPS lub GOPS o przyznanie zasiłku celowego na zakup leków lub sprzętu rehabilitacyjnego oraz zakup wyprawki dla noworodka, odzieży, środków czystości.

Niestety, ze względu na brak danych trudno dokonać bliższej analizy w pozostałych szpitalach północnego Mazowsza.

Kolejne pytanie zawarte w ankiecie dotyczyło sieroctwa. Ze zdziwieniem należy przyjąć wiadomość, że tylko jeden - Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie spotkał się w latach 2004-2013 z przypadkiem sieroctwa na swoim terenie. Ogólnie w badanym okresie tj. w latach od 2004 roku 2013 roku w szpitalu wystąpiło 29 przypadków sieroctwa.

Z największą ilością przypadków sieroctwa spotkał się szpital w roku 2011 – 6 przypadków. Nie odnotowano żadnego przypadku w roku 2005. Najczęściej było to sieroctwo społeczne. Niestety, szpital nie podał bliższych informacji dotyczących pacjenta, m.in.: jego wieku, płci. Wszyscy pacjenci (noworodki, dzieci) u których stwierdzono sieroctwo poprzez wywiad i obserwacje przeprowadzone przez pracownika socjalnego, uzyskali pomoc

w formie zgłoszenia do Wydziału Rodzinnego Sądu Rejonowego i do Ośrodka Adopcyjnego (noworodki zostawione w szpitalu). Wszystkim sporządzono akt urodzenia. Brak przesłanych danych z pozostałych badanych szpitali świadczyć może o braku wystąpienia przypadków sieroctwa wśród przebywających tam pacjentów.

Bezdomność to kolejna sytuacja i zjawisko poruszone w Ustawie. Jak to wygląda na badanym terenie? Jak wynika z przesłanych przez Dyrektorów Szpitali danych wynika, iż przedstawionych w wykresie nr 6, nie wszystkie badane szpitale spotkały się z największą ilością bezdomnych pacjentów spotkał się Specjalistyczny Wojewódzki Szpital w Ciechanowie – 170 przypadków. Najwięcej było ich w roku 2010 – 25 przypadków, najmniej w roku 2009 – 10 przypadków. Niestety, nie otrzymaliśmy danych dotyczących wieku oraz statutu osób bezdomnych.

Obok szpitala w Ciechanowie, duża ilość pacjentów bezdomnych pojawiła się w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Marcina Kacprzaka w Płocku – 149, głównie mężczyzn w wieku od 22 lat do 58 lat. Najwięcej przypadków szpital zarejestrował ich w roku 2005 – 27 przypadków, a najmniej w roku 2008 – 8 przypadków.

Główne formy pomocy, jakie zostały udzielone bezdomnym przez pracownika socjalnego – to szczególnie umieszczenie ich w ZOL-u, DPS-ie czy też noclegowni. Z pomiarów zawartych w tabelach wynika, że najwięcej osób bezdomnych (pacjentów WSzZ w Płocku), umieszczonych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym było w roku 2012 – 80 przypadków, a najmniej w roku 2004 – trzy osoby.

Drugi płocki szpital św. Trójcy zarejestrował 25 przypadków bezdomności (w okresie jesienno-zimowym). Byli to kobiety i mężczyźni w wieku od 22 lat do 59 lat, o różnym statucie społecznym: panna, wdowa, kawaler, żonaty rozwiedziony.

Najwięcej przypadków było w roku 2013 – 7. Byli to głównie mężczyźni w wieku od 38 lat do 58 lat, zamieszkujący miasto o statucie rozwodnika. Najmniejsza liczbę przypadków bezdomności odnotowano w roku 2012 – 1 – mężczyzna w wieku 42 lat, kawaler.

Z interpretacji danych otrzymanych ze Szpitala św. Trójcy w Płocku wynika, że problem bezdomności dotyczył szczególnie osób zamieszkujących obszar zarówno miasta, jak i wieś, różnej płci i wieku.

Najwięcej osób bezdomnych w okresie jesienno-zimowym, zostało umieszczonych w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym pacjentów ze szpitala św. Trójcy – 6 przypadków w 2 lata, z czego większa ilość, to kobiety w wieku od 37 lat do 63 lat samotne zamieszkujące teren miasta Płocka.

W noclegowni umieszczonych zostało zaledwie 5 osób (rok 2005 / 2006 / 2010 i 2011). Byli to głównie samotni mężczyźni w wieku od 22 lat do ok. 60 lat, zamieszkujący obszar wsi i miasta.

Do Domu Pomocy Społecznej trafiły 3 osoby (rok 2005 i 2013; 1 kobieta i 2 mężczyzn). Z weryfikacji danych z tabel, można zauważyć, że szpital prowadzi rejestry, tylko na poszczególne lata, natomiast brak jakiegokolwiek działalności na rok 2004.

Najmniej przypadków bezdomności na terenie północnego Mazowsza odnotował szpital w Przasnyszu w latach 2007-2013 – 18 osób. Dane jakie otrzymałam ze szpitala w Przasnyszu:

- Rok 2007 – 3 przypadki bezdomności (mężczyźni w wieku od 50 lat do 61 lat.).
- Rok 2008 – 2 przypadki bezdomności (mężczyźni w wieku ok. 55 l.).
- Rok 2009 – 3 przypadki bezdomności (mężczyźni).

Z weryfikacji danych, można zauważyć, że szpital prowadzi rejestry, tylko na poszczególne lata, natomiast brak jakiegokolwiek działalności od roku 2004, co uniemożliwia rozwinięcie szerszej analizy badawczej.

Kolejne pytanie dotyczyło POMOCY udzielnej pacjentom przez pracownika socjalnego ze względu na trudności materialne. Jak wynika z analizy otrzymanych danych, z trudnościami materialnymi wśród pacjentów szpitala w Przasnyszu zarejestrowano pojedyncze osoby - głównie mężczyźni w wieku od 27 lat do 60 lat. Szpital nie podał danych od roku 2004, co uniemożliwia dalszą analizę przypadków pacjentów z trudnościami bytowymi.

Szpital św. Trójcy począwszy od 2004 roku, rejestruje około 30 przypadków rocznie. Wynika z tego, że od roku 2004 do roku 2013 zarejestrowano około 270 pacjentów z problemami materialnymi. Brak dodatkowych danych.

Następnym szpitalem, który również zarejestrował problemy związane z trudną sytuacją materialną u swoich pacjentów jest WSzZ w Płocku - około 20 osób rocznie. W przeliczeniu od roku 2004 do roku 2013 - szpital powinien zarejestrować ok. 180 takich przypadków. Niestety, szpital nie podał żadnych dodatkowych danych, co powoduje brak szczegółowej analizy pracy pracownika socjalnego w szpitalu. Obliczeń dokonałam na ogólnej informacji, jaką uzyskałam od tych dwóch szpitali.

Czy w szpitalu, w którym jest Pani/Pan Dyrektorem udzielana była w latach 2004/2013 pomoc ze względu na bezrobocie? – to kolejne pytanie skierowane do kierowników szpitali. Najbardziej szczegółowe informacje otrzymaliśmy ze szpitala w Przasnyszu. Z danych wynika, że w badanym okresie w szpitalu w Przasnyszu odnotowano 33 przypadki pacjentów bezrobotnych. Byli to głównie mężczyźni w przedziale wiekowy od 40 lat do

60 lat. Najwięcej przypadków bezrobotnych pacjentów szpital odnotował w roku 2013 – 15 przypadków, natomiast najmniej odnotowano w roku 2009 i 2012 – po 1 przypadku.

W szpitalu w Mławie odnotowano 12 przypadków bezrobotnych pacjentów w samym roku 2013. Również w szpitalu św. Trójcy i Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Marcina Kacprzaka w Płocku zarejestrowano przypadki bezrobotnych pacjentów przebywających na oddziale. Byli to kobiety i mężczyźni w wieku od 20 lat do 63 roku życia, zamieszkujący obszar miasta lub okolicę. Niestety, brak podania szczegółowszych danych uniemożliwia bliższą analizę i charakterystykę bezrobotnych pacjentów tamtego okresu.

Zaznaczyć należy, że, jak wskazują badania, pacjenci szpitali nie posiadali aktualnego numeru ubezpieczenia, przez co nie podlegali ubezpieczeniu zdrowotnemu. Wobec takiej sytuacji, pracownicy socjalni podejmowali działania mające na celu sporządzenia wniosku do burmistrzów i wójtów z prośbą o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym pacjentów hospitalizowanych.

Ustawa z roku 2004 przewiduje także pomoc i opiekę pracownika socjalnego udzielaną pacjentom ze względu na ich niepełnosprawność.

Jak wynika z otrzymanych danych, wszystkie objęte ankietą szpitale spotkały się z potrzebą udzielenia takiej pomocy. Pomoc ta związana była ściśle z: zaopatrzeniem w środki ortopedyczne, środki pomocnicze oraz sprzętu rehabilitacyjnego.

Z analizy danych wynika, że najwięcej przypadków pacjentów niepełnosprawnych szpital w Ciechanowie odnotował w roku 2012 – 105 przypadków, a w roku 2013 – 130 przypadków. Nie odnotowano żadnego pacjenta z problemem niepełnosprawności w roku 2004. Niestety, z braku dodatkowych i szczegółowszych danych nie można dokonać głębszej analizy w tym przedmiocie.

Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku w latach 2004-2013 odnotował 435 przypadków o niepełnosprawności swoich pacjentów, którzy ze względu na niepełnosprawność potrzebowali dodatkowej pomocy pracownika socjalnego.

Z analizy danych zawartych w wykresie wynika, że najwięcej takich pacjentów otrzymało pomoc w roku 2012 – 84, z czego 41 kobiet i 43 mężczyzn w wieku od 26 lat do 95 lat. Najmniej pacjentów niepełnosprawnych szpital odnotował w roku 2004 – 3 przypadki: dwie kobiety ok. 72 lat oraz jeden mężczyzna ok. 80 lat.

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Przasnyszu, w latach 2007-2013 zarejestrował 43 przypadki osób niepełnosprawnych, którym udzielona była przez pracownika socjalnego dodatkowa pomoc. Najwięcej było w roku 2012 – 13 przypadków: 12 mężczyzn w wieku od 26 lat do 71 lat i 1 jedna kobieta, a najmniej w roku 2009 – 2 przypadki mężczyzn w wieku 26 lat i 71 lat. Z otrzymanych danych wynika, że pomoc dotyczyła większości mężczyzn.

Szpital św. Trójcy w Płocku odnotował tylko w dwóch przypadkach udzielenie dodatkowej pomocy osobom z problemami niepełnosprawności. W obu wypadkach było to samotne kobiety ze średnią wiekową ok. 60 lat, zamieszkujące teren miasta. Pacjenci otrzymali pomoc socjalną w formie przygotowania dokumentacji i wszczęcia procedury umieszczenia pacjenta w ZOL, DPS i Hospicjum. Pacjenci przewlekle chorzy, leczeni respiratorem, chorzy umysłowo otrzymali pomoc przy załatwieniu spraw urzędowych oraz podczas pobytu w szpitalu.

Analizowana *Ustawa o pomocy społecznej z roku 2004* przewiduje również udzielenie dodatkowej pomocy i wsparcia przez pracownika socjalnego osobom starszym. Z otrzymanych danych wynika, że w szpitalu w Ciechanowie odnotowano łącznie 370 pacjentów w wieku starszym. Najwięcej pacjentów, wymagających wsparcia ze strony pracownika socjalnego było w roku 2011 – 55 osób, a najmniej w roku 2007 – 18 osób. Niestety, z braku danych nie można określić wieku ani płci pacjentów, co powoduje, że nie można dokonać głębszej analizy.

W Samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Przasnyszu odnotowano 14 przypadków interwencji pracownika socjalnego w latach 2007-2013. Z ankiety wynika, że były to przeważnie kobiety w wieku od 70 lat do 90 lat, oraz mężczyźni w wieku od 80 lat do 90 lat. Nie otrzymaliśmy informacji ze szpitala od roku 2004, co powoduje brakiem szerszej analizy.

Z otrzymanych danych wynika, że główną rolą pracownika socjalnego w przypadku pacjentów ze względu na wiek jest przeprowadzenie wywiadu środowiskowego i ocena wydolności rodziny. W momencie, kiedy rodzina nie jest w stanie zaopiekować się swoim członkiem rodziny, w rolę opiekuna wciela się pracownik socjalny szpitala. Przygotowuje on odpowiednio dokumentację medyczną, ocenia stan zdrowia pacjenta i wszczyna procedury umieszczenia osoby starszej-schorowanej w odpowiednim ośrodku opiekuńczo-leczniczym. Z danych podanych w ankietach wynika, że pracownicy socjalni kontaktowali się również z MOPS-em i Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Najwięcej takich czynności wykonał pracownik socjalny szpitala w Ciechanowie – ok. 370 takich przypadków (od roku 2004 do roku 2013).

Samotność pacjenta – to kolejna przyczyna udzielania pomocy przez pracownika socjalnego. Z problemem tym spotkali się pracownicy socjalni badanych szpitali. Najbardziej wnikliwie dane posiadamy ze szpitala w Ciechanowie. Ogólnie odnotowano w Ciechanowie – 638 przypadków. Najwięcej osób zostało w roku 2004 – 100 osób, najmniej w 2012 roku – 37 przypadków. Z braku dodatkowych informacji dotyczących wieku, płci i statusu – nie można dokonać dogłębnej analizy.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku, zarejestrowano ok 200 pacjentów w latach 2004-2013 (ok. 22 osoby rocznie), u których wywiad pracownika wykazał nie tylko problem natury zdrowotnej, ale też i socjalnej, polegający głównie na: braku opiekuna prawnego, ułomności, zaawansowanego wieku, braku środków do życia, a nawet braku lokalu zamieszkania. Brak dodatkowych danych do analizy.

Szpital w Przasnyszu w latach 2007/2013 zarejestrował 6 przypadków samotności u swoich pacjentów. Jak można zauważyć, byli to głównie mężczyźni w wieku od 51 lat do 65 lat. Niestety z braku dodatkowych informacji nie można dokonać głębszej analizy przypadków samotności na terenie szpitala w Przasnyszu. Najmniejszą ilość tej grupy pacjentów odnajdujemy w szpitalu św. Trójcy w których zarejestrowano w okresie jesiennym i na przełomie lat 2007/2013 r. tylko sporadyczne przypadki. Z danych otrzymanych przez szpital wynika, że odnotowano tylko 3 przypadki (2 samotne kobiety w wieku od 37 lat do 58 lat oraz mężczyznę – kawalera w wieku 42 lat).

Dodatkowym zadaniem pracownika socjalnego pracującego w szpitalu jest nie tylko hospitalizacja pacjenta pod względem medycznym, ale i odblokowanie go pod względem psychicznym i zapewnieniu mu schronienia, w którym skutki odizolowania znikną.

Problemem współczesności staje się zjawisko przemocy w rodzinie. Z badań ankietowanych szpitali, a także obserwacji życia społecznego wynika, że ludzie niechętnie przyznają się do przemocy wewnątrz rodziny. Trudno jest określić dokładnie skalę tego zjawiska. Do szpitali coraz częściej przywożone są ofiary przemocy domowej, kobiety a nawet dzieci, z urazami ciała, są zastraszone i wycieńczone terrorem psychicznym i fizycznym. Pociuszającym staje się fakt, że jak wynika z analizy danych zawartych w ankietach, zjawisko przemocy na terenie północnego Mazowsza jest o wiele rzadsza niż np.: sieroctwo poprzez porzucenie, bezrobocie czy ubóstwo.

Tylko 3 z 5 szpitali północnego Mazowsza (Ciechanów oraz Płock) spotkały się z problemem przemocy wśród członków rodziny, w skutek czego nastąpiły poważne urazy ciała u kobiet dzieci.

Ze wszystkich badanych szpitali najwięcej epizodów tego typu, odnotował Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie – 28 przypadków w badanym okresie. Najwięcej w roku 2013 – 11 przypadków, a najmniej w latach 2004 i 2005 r. Niestety z braku bliższych danych, nie wiadomo nic na temat: wieku, pochodzenia i statucie rodzinnym.

Szpitale w Płocku (szpital św. Trójcy oraz WSzZ) zarejestrowały tylko po 2 przypadki. W przypadku szpitala im. Marcina Kacprzaka w Płocku, były to kobiety w wieku 35 lat, zamieszkująca wieś oraz 74-letnia wdowa z Płocka maltretowana przez synów. Oba przypadki były wynikiem zaniedbania, braku

troski i opieki co mogło prowadzić do utraty zdrowia i życia. Była to głównie przemoc fizyczna i psychiczna na członkach rodziny.

Do szpitala św. Trójcy przywieziono w latach 2006 roku i 2013 rok – 2 kobiety, panny z dzieckiem w wieku od 28 lat do 35 lat zamieszkujące powiat płocki. W jednym przypadku wystąpiło zjawisko rodzinnej patologii, w postaci wrzucenia kobiety wraz z dzieckiem z domu przez partnera alkoholika. Kobieta otrzymała pomoc od pracownika socjalnego zatrudnionego w szpitalu w postaci: powiadomienia opieki społecznej, załatwienia procedur związanych z załatwieniem tzw. "Niebieskiej karty", oraz umieszczenia matki z dzieckiem w noclegowni dla kobiet.

Analizowana *Ustawa o pomocy społecznej z roku 2004* przewiduje również konieczność pomocy przez pracownika socjalnego pacjentom przebywającym w szpitalu, którzy wymagają dodatkowego wsparcia ze względu na potrzebę ochrony macierzyństwa oraz wielodzietność. Niestety, nie otrzymano żadnych danych świadczących o tej formie pomocy socjalnej i społecznej. Dotyczy to wszystkich badanych szpitali. Analizowana ustawa przewiduje również konieczność pomocy przez pracownika socjalnego pacjentom przebywającym w szpitalu, którzy wymagają dodatkowego wsparcia ze względu na uzależnienie od narkotyków. Jak wynika z danych zawartych w ankiecie, cieszyć może fakt, że tylko 1 z 5 badanych szpitali na terenie północnego Mazowsza zetknął się z problemem narkomanii swojego pacjenta na swoim terenie i to w zaledwie 4 przypadkach.

Z danych zawartych w ankiecie wynika, że byli to głównie młodzi ludzie. Niestety z braku dodatkowych informacji, nie można dogłębniej stwierdzić stopnia uzależnienia czy też wieku (ogólnie w ankiecie istnieje stwierdzenie: *młody człowiek*).

Dokonując analizy udzielanej pomocy i wsparcia pacjentom przebywającym w szpitalu nie sposób nie dostrzec (przewiduje *Ustawa o pomocy społecznej z 2004 roku*) potrzeby pomocy ze względu na zdarzenia losowe i sytuacje kryzysowe. Poprzez zdarzenie losowe i sytuację kryzysową w przypadku pacjenta skierowanego na oddział rozumiemy nagłe i niespodziewane zdarzenie, którego nie można było wcześniej przewidzieć lub zapobiec. Spowodowało one nagłe pogorszenie sytuacji życiowej lub rodzinnej pacjenta. Przykład mogą stanowić osoby po wypadkach komunikacyjnych, katastrofach budowlanych. Analiza dokonanych badań mazowieckich szpitali pozwala tylko w dwóch szpitalach w Płocku i Ciechanowie (na 5 szpitali badanych) odnotować przypadki pacjentów dotkniętych różnymi zdarzeniami losowymi i sytuacjami kryzysowymi.

Jak wynika z uzyskanych danych, na pierwszym miejscu znajduje się Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku, który w latach 2004/2013 r. odnotował ok. 1012 takich pacjentów. Z obliczeń wynika, że rocznie przypada

ok. 126 pacjentów NN. Najwięcej takich przypadków przypada na rok 2013, w którym odnotowano 157 przypadków zdarzeń losowych, lub sytuacji kryzysowej pacjenta przebywającego na oddziale. W roku 2006, szpital odnotował najmniejszą liczbę pacjentów NN – 40 osób. Wśród głównych przyczyn zdarzeń losowych wymienia się m.in. zaccadzenie, powódź, nagłe osierocenie, pochówek martwo urodzonego dziecka oraz wypadek (drogowy). Specjalistyczny Szpital w Ciechanowie zarejestrował ok. 240 podobnych przypadków (2006 do 2013 r.), co rocznie daje ok. 30 osób. Najwięcej pomocy zostało udzielonej przez pracownika socjalnego pacjentom w roku 2013 – 73 osoby, a najmniej w latach 2006/2007 r. – 5 osób. Niestety, z braku danych nie można więcej powiedzieć o osobach, którym została udzielona pomoc, np. wieku, płci.

Kończącą prośbą skierowaną do Dyrektorów Szpitali było wystawienie oceny swojemu pracownikowi socjalnemu. Dyrektorzy mieli możliwość wystawienia w skali od 6 do 1. Dość zaskakującym jest fakt, że jak wynika z danych zawartych na wykresie, wszyscy dyrektorzy szpitali nie mają zastrzeżeń do wykonywanych obowiązków swoich podwładnych (pracowników socjalnych) i oceniają ich pracę na bardzo dobrym i wysokim poziomie.

Czy wystawiona ocena jest adekwatna? – trudno ocenić, choćby ze względu na brak dokładnych danych. Wydaje się, że weryfikacja postawionych hipotez pozwoli szerzej spojrzeć na pracę pracownika socjalnego w szpitalu i jego praktyczną realizację zdań wynikających z *Ustawy z 2004 roku*. Być może stanie się pomocna w dokonaniu korekty przez Dyrektorów Szpitali w ocenie pracowników socjalnych.

Podsumowanie

Dokonana analiza danych w przeprowadzonej ankiecie w pięciu głównych szpitalach północnego Mazowsza, tj. Płocka (dwa szpitale), Mławy, Przasnysza i Ciechanowa pozwala na wysnucie wniosku:

Współcześnie, w mazowieckich szpitalach pacjent otrzymuje pomoc i wsparcie od pracownika socjalnego, lecz pomoc ta jest niezadawalająca i nie w pełni realizująca założenia zawarte w Ustawie z dnia 12 marca 2004 roku.

Potwierdzenie takiego wniosku odnajdujemy choćby w zlekceważeniu przez dyrekcję szpitali prośby o wypełnienie ankiety, czy też w dość ogólnym jej wypełnieniu. Jeden ze szpitali (Pułtusk), pomimo usilnych prośb, nie przesłał nie tylko wypełnionej ankiety, ale i najmniejszej wzmianki o pracy pracownika socjalnego w swoim szpitalu. Może to świadczyć, iż w szpitalu tym takie stanowisko nie istnieje. W pozostałych szpitalach, niezależnie od ilości łóżek (936 - Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka

w Płocku czy też 215 - Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Mławie) zatrudnia się tylko jednego pracownika socjalnego. Wydaje się, że w takiej sytuacji, fizyczną niemożliwością jest w pełni realizacja *Ustawy o pomocy społecznej*. Wyjątek stanowi Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie, który zatrudnia 3 pracowników socjalnych (680 łóżek)

W danych zawartych w ankiecie trudno było również dostrzec choćby jednego wewnętrznego dokumentu nakreślającego zadania i rolę pracownika socjalnego. Praca jego wypływa z aktualnie zaistniałej trudności pacjenta, która wymaga szybkiej doraźnej pomocy. Dostrzec to można w udzielanej pomocy i wsparciu pacjentom znajdującym się choćby w skrajnym ubóstwie, bezdomności, sieroctwa, niepełnosprawności, starości, przypadków losowych. Udzielona pomoc i wsparcie pracownika socjalnego (analizując dane) polega na udzieleniu doraźnej pomocy, co w dużej mierze nie spełnia oczekiwań i zapotrzebowań pacjenta. Najczęściej ogranicza się do „załatwienia” szybkiego umieszczenia np. bezdomnego pacjenta w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym, noclegowni, Domu Pomocy Społecznej czy też hospicjum.

W przypadku niepełnosprawności pacjenta, posługa pracownika socjalnego ogranicza się najczęściej do załatwienia sprzętu ortopedycznego (np. tzw. *szwedki*) czy też rehabilitacyjnego.

Zdziwieniem napawa fakt, że żaden szpital nie skorzystał w sytuacji samotnego macierzyństwa z Domu Samotnej Matki, co wydaje się rzeczą niemożliwą. Czyżby w takich wydarzeniach pracownik socjalny pracujący w szpitalu nie uczestniczył?

Przedstawione dane zmuszają, szczególnie kierownictwo szpitali północnego Mazowsza do głębszej analizy *Ustawy o pomocy społecznej z dn. 12 marca 2004 roku* oraz wyciągnięcia odpowiednich wniosków, a może i weryfikacji postawionych zadań i ocen wystawionych swoim pracownikom. Dokonane badania i ich analiza pozwala na głębsze dostrzeżenie potrzeby pomocy socjalnej udzielanej pacjentom oraz dowartościowane i zrozumienie potrzeby pracy pracownika socjalnego w szpitalu.

Bibliografia

- Dz. U. (2004), *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku*.
- *Ankieta*, prywatne zbiory autorów.
- Dz. U. (1990), *Ustawa o pomocy społecznej z dnia 29 listopada 1990 roku*, Dz. U. z 1990 r.

Autorzy

Ks. Andrzej Gretkowski - profesor doktor habilitowany nauk humanistycznych, psycholog, certyfikowany psychoonkolog; nauczyciel akademicki i pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Współpracuje z ośrodkami naukowymi w Słowacji (KUR). W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Marcina Kacprzaka w Płocku (woj. mazowieckie) pełni funkcję przewodniczącego Zespołu ds. Etyki oraz spełnia zakres obowiązków psychoonkologa. Wśród swoich zainteresowań większość pracy i badań poświęca człowiekowi choremu, cierpiącemu, umierającemu, jesieni życia oraz opiece paliatywno-hospicyjnej, a także działalności charytatywno-społeczno-socjalnej w diecezji płockiej. Autor dziewiętnastu druków zwartych (książek), współautor dziesięciu publikacji oraz autor kilkudziesięciu rozpraw, artykułów, recenzji i wypowiedzi. Uczestnik kilkudziesięciu sympozjów, seminariów oraz konferencji naukowych polskich i zagranicznych (Francja, Hiszpania, Kanada, Litwa, Rosja, Słowacja).

Sylwia Kwiatkowska - doktor, pracownik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Autorka kilku artykułów, rozpraw i recenzji, w tym publikacji pt. *Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka w Płocku 40 lat w służbie regionu 1973-2013*. Głównym przedmiotem badań naukowych jest pomoc społeczna oraz praca socjalna na terenie Mazowsza. Organizatorka wielu akcji charytatywno-społecznych oraz uczestniczka wielu konferencji oraz sympozjów naukowych.

Barbara Skałbania

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

ks. Andrzej Gretkowski

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

Wyższa Szkoła im. Pawła Włodkowica w Płocku

Poradnia psychologiczno-pedagogiczna po roku 1993 – rozwój i zmiany¹

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania kierunku rozwoju i zmian w funkcjonowaniu poradni psychologiczno-pedagogicznej po roku 1993. Analizie poddano treści kolejnych rozporządzeń resortowych, ale też subiektywne oceny osób dorosłych, udzielających pomocy oraz z niej korzystających. Zawiera on dwutorowe spojrzenie na zmianę z perspektywy jej twórców, jak też odbiorców. Celem artykułu jest popularyzowanie wiedzy o poradni psychologiczno-pedagogicznej, która zbyt często opiera się na stereotypach, mitach i krzywdzących ocenach. Kreowanie pozytywnego wizerunku tej instytucji jest ważnym zadaniem w obszarze wprowadzania i przyjmowania zmiany.

Słowa kluczowe: poradnia psychologiczno-pedagogiczna, szkoła, rodzina, uczeń, zmiana, edukacja

Psychological and pedagogical clinic since the year 1993 – development and changes

Summary

This article is an attempt to show the development and changes in the functioning of psychological and educational clinic since the year 1993. The content of succeeding departmental regulations as well as subjective opinions of adults providing assistance and using the help were deeply analyzed. This article contains two-pronged approach to the change from the perspective of both its

¹ Zob. B. Skałbania, *Instytucjonalne poradnictwo pedagogiczne okresu przemian. Kontynuacja i zmiany*, Wyd. Politechnika Radomska, Radom 2012.

creators and consumers. The aim of this article is to popularize the knowledge of psychological and pedagogical clinic which is too often based on stereotypes, myths and harmful assessments. Creating a positive picture of this institution is an important task in the area of introduction and adoption of the change.

Keywords: psychological and pedagogical clinic, school, family, student, change, education

Wprowadzenie

Celem artykułu jest ukazanie działań poradni psychologiczno-pedagogicznej, usytuowanej w systemie oświaty, w perspektywie zmian związanych z reformami społecznymi i edukacyjnymi. Poradnia psychologiczno-pedagogiczna jako stały i ważny element w systemie opieki i pomocy psychologiczno-pedagogicznej, podobnie jak szkoła, poddawana jest ciągłym reformom, czego potwierdzeniem jest czterokrotna zmiana przepisów regulujących jej pracę (1993, 2002, 2010, 2013). W niniejszym artykule podjęto próbę pokazania kierunku tych zmian, podejmując jednocześnie dyskusję nad ich zasadnością i efektami w odniesieniu do praktyki poradniczej.

Jest to dyskusja nad obecną kondycją poradnictwa instytucjonalnego wyznaczona pytaniami: Jak zmieniał się wizerunek poradni psychologiczno-pedagogicznej w perspektywie ponad 20 letniej? Jakie miejsce zajmuje ona w pluralistycznej rzeczywistości XXI wieku?

W poszukiwaniu odpowiedzi wykorzystano analizę dokumentów formalnych, ale też teksty rozmów z pracownikami poradni, jak i własne doświadczenia zawodowe związane z pracą w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Uzasadnieniem dla podjęcia tej tematyki są osobiste zainteresowania naukowe autorów artykułu, ale też braki w zakresie literatury tematycznej.

Część zasadnicza

Poradnia psychologiczno-pedagogiczna i jej filozofia pomagania

Poradnia psychologiczno-pedagogiczna jest placówką oświatową, która funkcjonuje w obecnej nazwie od roku 1993. Powstała z przekształcenia poradni wychowawczo-zawodowych, które istniały od roku 1964 i były początkiem zintegrowanego systemu poradnictwa instytucjonalnego w Polsce. Reorganizacja sieci poradni podyktowana była zmianami społeczno-polityczno-ustrojowymi, które wskazały na potrzebę rezygnacji z ówczesnych wojewódzkich poradni wychowawczo-zawodowych na rzecz poradni psychologiczno-pedagogicznych, specjalistycznych².

² W ówczesnym systemie poradnictwa funkcjonowały poradnie wojewódzkie (okręgowe) oraz miejskie (dzielnicowe).

Zmiana modelu poradnictwa instytucjonalnego skutkowała zmianą jej nazwy, profilu działań poradni oraz sieci na terenie kraju. W roku szkolnym 1992/93 istniało 578 poradni psychologiczno-pedagogicznych (w tym 31 filii), w których pracowało 6,7 tysięcy psychologów, pedagogów, logopedów i innych specjalistów³. Aktualnie, na terenie kraju funkcjonuje 795 poradni psychologiczno-pedagogicznych (publicznych i niepublicznych)⁴, przy czym - jak podaje Instytut Badań Edukacyjnych - najczęściej tego typu placówek jest w województwie mazowieckim i wielkopolskim, a najmniej w województwie opolskim i świętokrzyskim. Obserwujemy zatem istotny wzrost liczby poradni w perspektywie 20-letniej, co wskazuje na zwiększanie zapotrzebowania na usługi w zakresie specjalistycznej pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Poszukiwanie przyczyn tego stanu wymaga wnikliwych analiz badawczych.

Zasady organizacji i działania poradni w nowej strukturze znalazły się w zapisach Rozporządzenia MEN z dnia 11 czerwca 1993 roku⁵. Zgodnie z ich treścią, celem poradni jest wspomaganie rozwoju i efektywnego uczenia się dzieci i młodzieży, pomoc uczniom w wyborze kierunku kształcenia i zawodu oraz udzielanie dzieciom i młodzieży, ich rodzicom lub opiekunom, nauczycielom i wychowawcom pomocy psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej i rehabilitacyjnej.

Zapisy w *Ustawie o Systemie Oświaty* definiują zadania poradni psychologiczno-pedagogicznych i specjalistycznych w następujący sposób: *Poradnie psychologiczno-pedagogiczne w tym poradnie specjalistyczne udzielają dzieciom i młodzieży, rodzicom i nauczycielom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także pomocy uczniom w wyborze kierunku kształcenia i zawodu*⁶. Zakres zadań przypisanych poradni obejmował wszelkie działania specjalistyczne, adresowane do grup odbiorców:

- dzieci i młodzieży;
- rodziców i nauczycieli z ukierunkowaniem na współpracę ze szkołą i realizację zadań z zakresu wychowania i doradztwa zawodowego.

Późniejsze rozporządzenia precyzują działania poradni, rozszerzają ich zakres i określają procedury udzielania pomocy. Poniżej dokonano analizy treści kolejnych zapisów w poszukiwaniu zmian i kierunku pracy poradni psychologiczno-pedagogicznej.

³ Za: E. Kozdrowicz, *Poradnictwo w teorii i praktyce*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Żak, Warszawa 1995, s. 334.

⁴ Za: System Informacji Oświatowej MEN - stan na koniec września 2014 r.

⁵ Dz.U. z 1993, nr 67, poz. 322.

⁶ Jak podaje W. Brejnak, *Poradnie specjalistyczne mogą być tworzone dla wyodrębnionych grup osób, potrzebujących pomocy ze względu na specyficzny charakter problemów (problemy wczesnego dzieciństwa, wieku dojrzewania i dorastania oraz inne*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykała, Wyd. Innowacja, Warszawa 1997, s. 609; Ustawa o Systemie Oświaty z dnia 7 września 1991 (art. 2, pkt.4).

Działalność poradni w świetle zapisów prawa oświatowego

Na podstawie pierwszego *Rozporządzenia MEN z roku 1993*, każda poradnia opracowała własny statut, który regulował pracę tej instytucji, określał strukturę zatrudnienia, zakres działania i rodzaje zadań. Po raz pierwszy znalazły się tam zapisy uwzględniające stanowisko pedagoga w strukturze pracowników poradni, który pojawił się obok psychologa, logopedy, socjologa czy rehabilitanta. W tym czasie działania tej instytucji pomocowej ukierunkowane były na wspomaganie pracy szkoły, stąd procedura kierowania dzieci do poradni przez nauczyciela⁷.

W pierwszych latach działalności, poradnie psychologiczno-pedagogiczne zajmowały się głównie udzielaniem porad w sprawie:

- kierowania uczniów do placówek opiekuńczo-wychowawczych,
- klas wyrównawczych, klas lub szkoły zawodowej,
- przyspieszenia lub odroczenia obowiązku szkolnego,
- zgody na indywidualny tok nauki,
- obniżenia wymagań dydaktycznych czy zwolnienia ucznia z nauki języka obcego.

Działania poradni:

- diagnostyczne,
- doradcze,
- terapeutyczne,
- profilaktyczne prowadzone były również poza siedzibą poradni, w przedszkolach i szkołach, zwłaszcza w obszarze poradnictwa zawodowego, które polegało na wspieraniu wszystkich typów szkół w realizacji zadań z zakresu orientacji zawodowej⁸.

Istotną zmianą, wprowadzoną na mocy kolejnego *Rozporządzenia MENiS z 11 grudnia 2002 roku* było prowadzenie edukacji prozdrowotnej wśród uczniów, rodziców i nauczycieli, a także możliwość zatrudniania wolontariuszy, którzy mogli wykonywać zadania poradni we współpracy z pracownikami pedagogicznymi⁹. Treści tego rozporządzenia poszerzały

⁷ Dzieci z odchyleniami i zaburzeniami rozwojowymi oraz dzieci z zaburzeniami zachowania, wobec których stosowane przez nauczyciela różne formy opieki i pomocy nie przynoszą pożądaných wyników powinny zostać przez przedszkole, szkołę lub placówkę skierowane do poradni psychologiczno-pedagogicznej celem uzyskania diagnozy oraz określenia odpowiednich form terapii, kształcenia i opieki (Dz.U., nr 67).

⁸ K. Lelińska, *Założenia i kierunki rozwoju poradnictwa zawodowego w warunkach reformy edukacji*, w: „Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego” 1999, nr 2 (11), s 43.

⁹ Dz.U. nr 5/2003, poz. 46.

zakres zadań poprzez dopisanie działań związanych ze wspomaganie edukacyjnej funkcji rodziny, do tej pory było to wspomaganie funkcji wychowawczej. Zmiana dotyczyła także procedury wydawania opinii, do której wymagany był pisemny wniosek rodzica. W tym rozporządzeniu pojawiły się zapisy dotyczące warunków przystąpienia uczniów ze specyficznymi trudnościami w nauce do sprawdzianu lub egzaminu gimnazjalnego.

Znaczącą zmianą w pracy poradni było *Rozporządzenie MEN z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych*, w tym publicznych poradni specjalistycznych, które wywołało wiele kontrowersji w gronie pracowników i nauczycieli.

Zaproponowane zmiany dotyczyły, m.in.: doprecyzowania zadań poradni, usunięcia szczegółowych wskazań katalogu spraw, w których poradnia wydaje opinie, co miało umożliwić szeroki zakres oddziaływań pomocowych, ale też dotyczyły one kwestii formalnych, technicznych, jak np. podpisywania wydawanych opinii przez specjalistów, a nie tylko przez dyrektora placówki¹⁰. Nowym elementem w treści rozporządzenia było doprecyzowanie zakresu i form współpracy poradni ze szkołami, przedszkolami i innymi placówkami oświatowymi w zakresie udzielania nauczycielom merytorycznego wsparcia.

Aktualne *Rozporządzenie MEN z dnia 1 lutego 2013 w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych*, w tym publicznych poradni specjalistycznych precyzuje zakres zadań, definiuje formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, określa strukturę opinii i sposoby prowadzenia dokumentacji, ustala zasady współpracy poradni z innymi instytucjami i koreluje ono z rozporządzeniem w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej¹¹.

Analiza zapisów cytowanych rozporządzeń dowodzi poszukiwania optymalnego modelu pracy poradni psychologiczno-pedagogicznej, która winna odpowiadać zmieniającym się potrzebom i oczekiwaniom społecznym.

W poszukiwaniu modelu pracy poradni psychologiczno-pedagogicznej

Termin „model” jest synonimem pewnego wzoru, doskonałości. W *Słowniku Języka Polskiego* definiowany jest jako *wzór do naśladowania, schemat, według którego coś ma być wykonane (...)*¹². W praktyce poradnianej model jest pojęciem abstrakcyjnym, wciąż definiowanym i tworzonym, zwłaszcza w odniesieniu do zmieniających się warunków pracy tej instytucji.

¹⁰ E. Wojdyła, *Nowe regulacje prawne w obszarze kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, w: *Podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Materiały szkoleniowe*, część I, Wyd. MEN, Warszawa, 2010, s. 24-26.

¹¹ Dz.U. z 2013, poz. 199.

¹² *Słownik Języka Polskiego*, tom I, Wyd. Readers Digest, Warszawa 2001, s. 531.

Dominacja działań diagnostycznych nad terapeutycznymi, co miało miejsce w latach 90-tych ubiegłego wieku, kreowała model poradni jako placówki diagnostycznej, w której realizowano specjalistyczne badania służące identyfikacji zjawisk edukacyjnych.

Poradnia jako *ambulatorium diagnostyczne* została opisana w latach osiemdziesiątych w odniesieniu do ówczesnych poradni wychowawczo-zawodowych¹³. Jednak zmiana potrzeb społecznych z nastawieniem na wspomaganie rodziny, ochronę zdrowia psychicznego, realizowanie różnych form pomocy i wsparcia, stopniowo przekształca poradnię w placówkę diagnostyczno-terapeutyczną, w której coraz częściej realizowane są nowatorskie formy specjalistycznej terapii.

Przykładem działań terapeutycznych i wspierających są różne formy warsztatów, treningów, adresowane do dzieci i młodzieży, ale też ich rodziców, np.: terapia rodzin, psychoterapia indywidualna dla rodziców, indywidualne zajęcia edukacyjno-instruktażowe dla rodziców dzieci dyslektycznych, grupy wsparcia dla rodziców dzieci upośledzonych umysłowo czy formy neuroterapii, takie jak: EEG Biofeedback, Integracja Sensoryczna¹⁴.

W poszukiwaniu modelu pracy poradni warto uwzględnić wyraźny kierunek zmian w zakresie filozofii pomagania, odejście od pomocy szkole na rzecz pomocy rodzinie, czego potwierdzeniem są następujące formy realizowanych zajęć: terapia dzieci moczących się, terapia dzieci chorych onkologicznie, zajęcia psychoedukacyjne dla rodziców, których celem jest poprawa komunikacji w relacjach z dzieckiem¹⁵. Jak zauważa wieloletni pracownik poradni, Elżbieta Gałęcka, *to rodzice szukając pomocy dla dziecka szukają pomocy dla swojej rodziny, która nagle znalazła się w sytuacji kryzysu wywołanego chorobą lub dysfunkcją dziecka*¹⁶.

W grupie oddziaływań wspomagających, terapeutycznych, podejmowanych przez specjalistów poradni, znalazły się m.in.:

- zajęcia korekcyjno-kompensacyjne,;
- terapia logopedyczna;
- psychoterapia;
- socjoterapia;
- zajęcia z uczniem zdolnym;
- terapia dla zagrożonych uzależnieniem;

¹³ A. Kargulowa, *Poradnictwo jako wiedza i system działań. Wstęp do poradownictwa*, Wrocław 1986.

¹⁴ Zob. U. Olesińska, *Poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne w okresie reformy systemu edukacji*, w: K. Ostrowska, red., *Psychologia praktyczna w systemie oświaty*, CMPPP, Warszawa 1999, s. 28.

¹⁵ E. Gałęcka, *Psychologiczna pomoc rodzinie- geneza, rozwój, stan aktualny*, w: *Psychologia praktyczna w systemie oświaty, ...*, dz. cyt., s. 35.

¹⁶ Tamże, s. 35.

- zajęcia psychoedukacyjne dla nauczycieli i rodziców;
- mediacje;
- negocjacje;
- grupy wsparcia;
- porady bez badań czy konsultacje¹⁷.

Szeroki zakres działań poradniczych sytuuje poradnię blisko dziecka i rodziny, w środowisku lokalnym, co stwarza możliwości udzielania interdyscyplinarnej pomocy i koordynowania działań pomocowych kilku instytucji.

Aktualna poradnia psychologiczno-pedagogiczna jest bardziej prorodzinna, aniżeli proszkolna, bardziej też terapeutyczna, aniżeli diagnostyczna, co wskazuje na eklektyczny model jej działania, który cechuje dynamiczność, duża zmienność i brak stałości. Poza wytycznymi rozporządzenia resortowego, każda poradnia reaguje na potrzeby środowiska, rozwiązuje jego aktualne problemy. Jej praca jest zatem osadzona w realiach „konsumpcyjnego cudu”, „płynnej ponowoczesności”, „niepewności egzystencjalnej”.

Szeroki zakres działań, przy zmieniającej się organizacji i ograniczonych możliwościach kadrowych placówki i nadmiernie rozbudowanej biurokracji powoduje, iż nabiera ona cech dysfunkcjonalności, co w skrajnej postaci prowadzi do urzędniczej patologii. Współczesne poradnie jako placówki udzielania pomocy wpisują się w kulturę „instant”, której dewizą jest szybko, sprawnie i skutecznie. Model jej pracy określają przepisy, które wyznaczają szereg różnorodnych zadań, nie tylko pomocowych, skierowanych na ucznia i rodzinę, ale wspomagających placówki oświatowe, dokonujących oceny ich działań, współpracujących z innymi organizacjami¹⁸. Takie rozumienie poradnictwa wpisuje się w model technologiczny, który jest przeciwieństwem modelu humanistycznego, nastawionego na współpracę, podmiotowość i dialog.

Ocena działań poradni z perspektywy jej użytkowników

Obraz poradni jako instytucji pomocowej, mimo iż zmieniał się na przestrzeni lat, to nadal bliski jest rozumieniu instytucji, która dokonuje diagnozy, kieruje do szkół specjalnych, decyduje o losach edukacyjnych uczniów, co wpisuje się w nurt postrzegania tej placówki przez pryzmat możliwości i sprawczych działań doradców. Tymczasem metamorfoza poradni ukazuje nieco inny wizerunek instytucji, która wspiera, doradza, opiniuje, a nie tylko diagnozuje, czy też dokonuje szkolnej selekcji.

¹⁷ Na podstawie sprawozdania poradni psychologiczno-pedagogicznej za rok szkolny 2009/2010 (na potrzeby SIO).

¹⁸ B. Skałbani, *Poradnia psychologiczno-pedagogiczna w środowisku lokalnym. Analiza poradniczej praktyki*, Wydawnictwo WSP, Warszawa 2015.

Dowodem zmian są wypowiedzi narracyjne doradców (psychologów, pedagogów, logopedów), którzy zauważają nowe problemy, z jakimi osoby coraz częściej zgłaszają się do poradni. Wśród nich są:

- trudności wychowawcze,
- problemy adaptacyjne uczniów,
- próby samobójcze u dzieci i młodzieży,
- nadpobudliwość psychoruchowa,
- nowe jednostki chorobowe nieznanne wcześniej,
- eurosieroctwo
- czy bezradność wychowawcza rodziców w odniesieniu do dzieci z różnych grup wiekowych.

Kierunek zmiany jest też dostrzegany i komentowany przez pracowników poradni, co potwierdza poniższa wypowiedź: *Nasze działania zmagają się z rodzicami, pracy nastawionej na rodzinę [...] coraz większą popularnością cieszą się zajęcia profilaktyczne, organizowane dla coraz młodszych dzieci, nawet 3-latków*¹⁹. Pracownicy poradni artykułują swój sprzeciw wobec traktowania poradni jako instytucji, która wydaje dokumenty, co ich zdaniem stwarza zagrożenie dla podmiotowości osób korzystających z jej usług i rozumienia pomocy w kategorii relacji osobowej.

W obronie humanistycznego charakteru instytucji pomagającej pracownicy poradni identyfikują się z charakterem swojej pracy, co werbalizują słowami: *Nie możemy być kolejną instytucją, która wyda papier, szkoła postrzega poradnię jako instytucję wydającą dokument, który ma rozwiązać trudne sprawy ucznia*²⁰. Rodzice, jako użytkownicy poradni psychologiczno-pedagogicznej, bardzo cenią sobie formy warsztatowe, w których brali dotąd udział. Dowodem akceptacji dla takiej formy pomocy są ich wypowiedzi: *Warsztaty bardzo pomogły mi w relacjach z moim dzieckiem, W wielu sytuacjach trudnych, dzięki tym metodom, udało się mi uniknąć większości problemów, z którymi borykałam się do tej pory. Teraz lepiej rozumiem potrzeby dzieci i ich oczekiwania, jest zdecydowanie lepiej, Warsztaty te są bardzo pomocne nie tylko przy wychowaniu dzieci, lecz w podnoszeniu samoświadomości na swój własny temat*²¹.

Analiza cytowanych wypowiedzi pokazuje zmianę w zakresie postrzegania poradni, ale też i zmianę co do oczekiwań wobec niej. Aktualnie pojawiają się inne, poza edukacyjne potrzeby, ale też wzrasta świadomość rodzica, co do

¹⁹ Wypowiedź narracyjna pedagoga poradni, zob. B. Skałbania, *Instytucjonalne poradnictwo...*, dz. cyt.

²⁰ B. Skałbania, *Instytucjonalne poradnictwo...*, dz., cyt. s. 166.

²¹ Tamże, s. 178.

przysługujących mu praw i możliwości uzyskania wsparcia. Wszechobecna zmiana wpisała się w codzienność pracy poradni, co wymaga gruntownej reorganizacji jej pracy w ujęciu merytorycznym, metodycznym ale też mentalnym.

Konkluzja

Poradnia psychologiczno-pedagogiczna jest ważnym ogniwem procesu edukacji, który sytuowany jest pomiędzy rodziną, szkołą i środowiskiem lokalnym. Jest ona miejscem pomocy, wsparcia, ośrodkiem diagnozy, terapii i profilaktyki, w której rzeczywistość rodzinna, szkolna i społeczna tworzą kontekst dla rozwiązywania istotnych problemów jednostki czy grupy społecznej. Praktyka poradnicza obejmuje wiele działań, takich jak: informowanie, doradzanie, opieka, wychowanie, pomaganie, leczenie, ratownictwo, interwencja, co lokuje ją między wieloma obszarami życia, jak: produkcja, dystrybucja wiedzy, sprawowanie władzy i społecznej kontroli, edukacja²².

Konieczne jest promowanie jej działań w środowisku lokalnym poprzez tworzenie pozytywnego wizerunku instytucji, w której respektowane są zasady humanizmu, podmiotowości, swobodnego wyboru. Utrwalony przez lata obraz tej instytucji jako placówki opresyjnej, której należy się bać, został dość mocno zakorzeniony w świadomości społecznej, stąd trudny i długi jest proces wprowadzenia zmiany.

Jak zauważa Mieczysław Dudek: [...] *transformacja społeczno-polityczna w kraju spowodowała nie tylko „napędzanie” klientów poradni, ale równocześnie zdecydowanie zmieniła model pracy poradni*²³. Autorzy artykułu zarysowali kierunek zmian podkreślając rolę i znaczenie poradni psychologiczno-pedagogicznej w procesie edukacyjnym, wychowawczym z wykorzystaniem analizy aktów formalnych, jak też tekstów, których autorami są pracownicy poradni i rodzice dzieci korzystających z jej pomocy.

Bibliografia

- Brejnak W., *Poradnie wychowawczo-zawodowe (psychologiczno-pedagogiczne)*, w: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Wydawnictwo Fundacja Innowacja, Warszawa 1997.
- Dudek M., *Pomoc dziecka w praktyce poradnianej na przykładzie Poradni psychologiczno-Pedagogicznej w Łęcznej*, w: *Edukacja wobec zagrożeń*

²² A. Kargulowa, *O teorii i praktyce poradnictwa*, Wyd. PWN, Warszawa 2006.

²³ M. Dudek, *Pomoc dziecka w praktyce poradnianej na przykładzie Poradni psychologiczno-Pedagogicznej w Łęcznej*, [w:] *Edukacja wobec zagrożeń rozwoju i bezpieczeństwa dzieci*, red. S. Guz, J. Andrzejewska, Wyd. UMCS, Lublin 2008, s. 116.

- rozwoju i bezpieczeństwa dzieci, red. S. Guz, J. Andrzejewska, Wyd. UMCS, Lublin 2008.
- Gałecka E., *Psychologiczna pomoc rodzinie- geneza, rozwój, stan aktualny*, w: *Psychologia praktyczna w systemie oświaty*, red. K. Ostrowska, CMPPP, Warszawa 1999.
- Kargulowa A., *Poradnictwo jako wiedza i system działań. Wstęp do poradownictwa* Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1986.
- Kargulowa A., *O teorii i praktyce poradnictwa*, Wyd. PWN, Warszawa 2006.
- Kozdrowicz E., *Poradnictwo w teorii i praktyce*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wyd. ŻAK, Warszawa 1995.
- Lelińska K., *Założenia i kierunki rozwoju poradnictwa zawodowego w warunkach reformy edukacji*, w: „Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego” 1999 nr 2 (11).
- Olesińska U., *Poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne w okresie reformy systemu edukacji*, w: K. Ostrowska, red., *Psychologia praktyczna w systemie oświaty*, CMPPP, Warszawa 1999.
- Skałbana B., *Instytucjonalne poradnictwo pedagogiczne okresu przemian. Kontynuacja i zmiany*, Wyd. Politechnika Radomska, Radom 2012.
- Skałbana B., *Poradnia psychologiczno-pedagogiczna w środowisku lokalnym. Analiza poradniczej praktyki*, (w druku).
- Słownik Języka Polskiego*, tom I, Wyd. Readers Digest, Warszawa 2001.
- Wojdyła E., *Nowe regulacje prawne w obszarze kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi*, w: *Podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Materiały szkoleniowe*, część I, Wyd. MEN, Warszawa, 2010.
- Rozporządzenie MEN z dnia 11 czerwca 1993 r. w sprawie organizacji i zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz innych publicznych poradni specjalistycznych, (Dz. U. nr 67/1993, poz. 322).
- Rozporządzenie MENiS w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych, Dz. U nr 5/2003, poz. 46).
- Rozporządzenie MEN w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych, Dz. U. nr 228/2010, poz. 1488.
- Rozporządzenie MEN w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych, Dz. U. z 2013, poz. 199.
- Ustawa o Systemie Oświaty z dnia 7 września 1991 z późn. zm. (art. 2, pkt.4).

Autorzy

Barbara Skałbana – doktor habilitowany, prof. nadzw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. J. Korczaka w Warszawie. Zainteresowania naukowe i zawodowe koncentrują się wokół problematyki pomocy psychologiczno-pedagogicznej, diagnozy i terapii pedagogicznej oraz poradnictwa pedagogicznego.

Ks. Andrzej Gretkowski - profesor doktor habilitowany nauk humanistycznych, psycholog, certyfikowany psychoonkolog; nauczyciel akademicki i pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. Współpracuje z ośrodkami naukowymi w Słowacji (KUR). W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Marcina Kacprzaka w Płocku (woj. mazowieckie) pełni funkcję przewodniczącego Zespołu ds. Etyki oraz spełnia zakres obowiązków psychoonkologa. Wśród swoich zainteresowań większość pracy i badań poświęca człowiekowi choremu, cierpiącemu, umierającemu, jesieni życia oraz opiece paliatywno-hospicyjnej, a także działalności charytatywno-społeczno-socjalnej w diecezji płockiej. Autor dziewiętnastu druków zwartych (książek), współautor dziesięciu publikacji oraz autor kilkudziesięciu rozpraw, artykułów, recenzji i wypowiedzi. Uczestnik kilkudziesięciu sympozjów, seminariów oraz konferencji naukowych polskich i zagranicznych (Francja, Hiszpania, Kanada, Litwa, Rosja, Słowacja).

Andrzej Jagodziński
Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku
Agnieszka Krzętowska
Politechnika Warszawska

*„Praca człowieka jest jego przeznaczeniem
i to zarówno biednego jak i bogatego,
na wysokim stojącego szczeblu społecznym,
jak i na najniższym”
(J. Supiński)¹*

Szanse i zagrożenia na rynku pracy w subregionie płockim

Streszczenie

W latach dziewięćdziesiątych dominujący w gospodarce centralnie planowanej rynek pracobiorcy przekształcił się w rynek pracodawcy. Powstał tzw. wolny rynek pracy, na którym pracodawcy zaczęli kierować się efektywnością oraz rachunkiem ekonomicznym i zatrudniać pracowników w takiej skali, o takim wykształceniu i wieku, jaki był optymalny z punktu widzenia danego przedsiębiorstwa. W związku z powyższym w obszarze zainteresowań autorów były wybrane cechy lokalnych rynków pracy subregionu płockiego wskazane przez respondentów podczas prowadzonych badań. W niniejszym opracowaniu autorzy prezentują wyniki z pierwszej części przeprowadzonych przez siebie badań, skupiając się przede wszystkim na problemie poszukiwania pracy przez osoby zamieszkałe w powiecie płockim, sierpeckim i gostyńskim.

Słowa kluczowe: przekształcenia na rynku pracy, regionalny rynek pracy, cechy rynku pracy, protekcja, praca nisko płatna.

Opportunities and risks on the job market in the Plock subregion

¹ Józef Supiński żył w latach 1804-1893. Uniwersytet Lwowski zaszczylił Go godnością *doktora honoris causa* za zasługi dla nauki i kultury polskiej.

Summary

In the nineties of the previous century the employees' job market, which was prevailing in the centrally planned economy, got transformed into the employers' labour market. So called free job market appeared in which employers started to be driven by the work efficiency and economic balance. They started to employ people to such a scale, of such education and age which was optimal from the given enterprise point of view. That being so the selected features of the local job markets belonging to the Płock sub-region and indicated by the tested respondents aroused the authors' interest. In the present study the authors analyze the results of the first part of the research carried out by them, focusing their attention first of all on the problem of job seeking by people residing in the counties of Płock, Sierpc and Gostynin.

Keywords: labour market transformations, local job market, job market characteristics, favouritism, poorly rated work

Wprowadzenie

Proces przechodzenia do gospodarki rynkowej, mający miejsce w naszym kraju w latach dziewięćdziesiątych, wywołał wiele problemów, w tym związanych z sytuacją na rynku pracy. Podstawowym zagrożeniem był gwałtowny spadek ofert pracy i stale wzrastająca liczba zwalnianych osób². Bezrobocie stało się więc nieuniknionym kosztem okresu transformacji systemowej wielu krajów, podążających w kierunku gospodarki rynkowej³. Fakty te skłaniają więc wielu badaczy do identyfikacji przyczyn utrudniających znalezienie pracy przez osoby chcące pracować i planujące swoją karierę zawodową. Autorzy wyrażają nadzieję, iż niniejsze rozważania są wiarygodnym tego przykładem.

Motto wprowadzające przypomina nam, iż każdy – bez względu na swój status społeczny - powinien pracować, a poprzez swoją pracę realizować swoje marzenia i potrzeby. Jak podkreśla B. Bartz: „Godność człowieka wymaga godnej pracy”⁴. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania szans i zagrożeń na rynku pracy w opinii osób czynnych zawodowo, zamieszkałych w powiecie płockim, sierpeckim i gostynińskim. Mając świadomość złożoności owych zagadnień, w niniejszej pracy zostały ukazane jedynie wybrane zagadnienia, które w odczuciu autorów dotyczą problemów ważnych dla współczesnych i lokalnych rynków pracy.

² Por.: E. Kryńska (i in.), *Prognoza podaży i popytu na pracę w Polsce do roku 2010*, Warszawa 1998, s. 11.

³ Por.: E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 2007, s. 7.

⁴ B. Bartz, *Problemy i szanse w realizacji polityki zatrudnienia Unii Europejskiej*, „Przegląd Edukacyjny” 2009, nr 2, s. 2.

Dlatego też autorzy artykułu inspirowani teorią kapitału społecznego szukali odpowiedzi m.in. na następujące pytania:

1. Jakim osobom jest łatwiej, a jakim trudniej znaleźć pracę?
2. Jakiego rodzaju pracę jest łatwiej znaleźć, a jakiego trudniej?
3. Z jakich sposobów poszukiwania pracy korzystają respondenci?
4. Jaka jest rola „protekcji” w procesie poszukiwania pracy?

Na zakończenie prezentowanych rozważań, autorzy przywołali najważniejsze fakty z badań, które sformułowane w postaci ogólnych wniosków, wskazały aktualne zarysowujące się tendencje na lokalnych rynkach pracy.

1. Założenia metodologiczne

Autorzy wyszli z założenia, że przekształcenia rynku pracy odbywają się w różnych warunkach społeczno-gospodarczych, dlatego też mają swój wymiar przede wszystkim lokalny. W IV kwartale 2010 roku na terenie powiatów: plockiego, sierpeckiego i gostynińskiego, stanowiącego operat losowania przeprowadzono badanie statystyczne pn. „Wykorzystanie kapitału społecznego w procesie poszukiwania pracy”. Badanie przeprowadzono metodą ankietową. W badaniu udział wzięło 267 przypadkowo wybranych osób w wieku produkcyjnym, stanowiących reprezentatywną próbę z populacji generalnej⁵.

2. Analiza wyników badań

Wśród badanej próby 62% stanowiły kobiety, a 38% mężczyźni. Pod względem wykształcenia próba nie jest zróżnicowana, mamy do czynienia z prawie taką samą liczbą osób z wykształceniem wyższym (51%) i średnim (49%).

Podział wykształcenia pod względem płci ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Podział wykształcenia pod względem płci

Wyższe (51%)		Średnie (49%)	
Kobiety 70%	Mężczyźni 30%	Kobiety 54%	Mężczyźni 46%

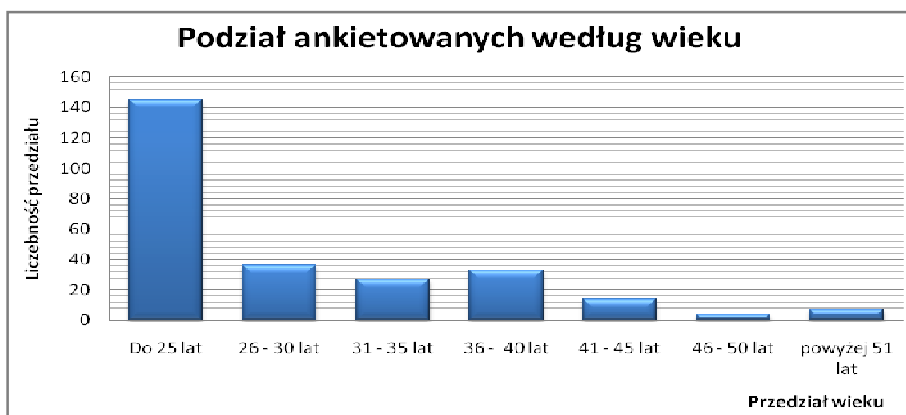
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W tym przypadku mamy już większe zróżnicowanie, zarówno odnośnie wykształcenia wyższego jak i średniego. Nie trudno zauważyć, że dominują

⁵ Reprezentatywna oznacza próbę posiadającą strukturę zbliżoną do struktury populacji generalnej, o odpowiedniej (wystarczającej wymagalnej) liczebności oraz dobraną w sposób losowy.

kobiety - jako te bardziej wykształcone (w przypadku wykształcenia wyższego jest ich ponad 2 razy więcej niż mężczyzn). Strukturę próby losowej ze względu na wiek przedstawia wykres 1.

Wykres 1. Podział ankietowanych według wieku

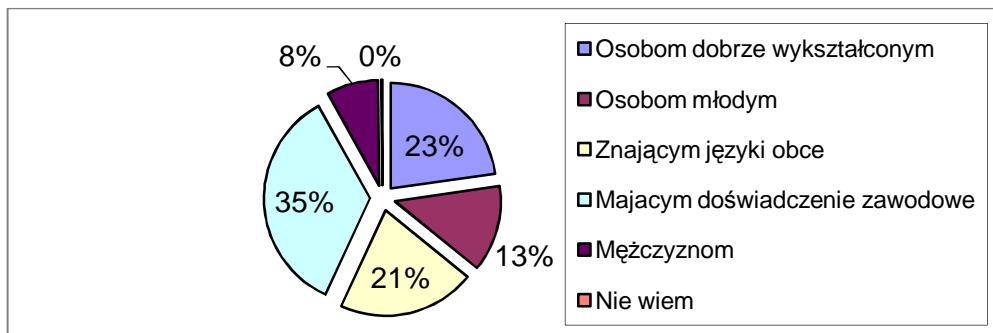


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Najwięcej osób, bo aż ponad połowa ankietowanych, znajduje się w pierwszym przedziale wiekowym, tj. do 25 roku życia. Wśród nich 43% posiadało wykształcenie średnie a 57% to osoby z wykształceniem wyższym. Natomiast najmniej respondentów to osoby, które ukończyły 41 rok życia. Można zatem wnioskować, że opinie na temat rynku pracy subregionu płockiego zdominowane zostały przez ludzi młodych.

W pierwszym pytaniu ankiety zapytano badanych, jakim osobom łatwiej jest znaleźć pracę. Opinie respondentów ilustruje wykres 2.

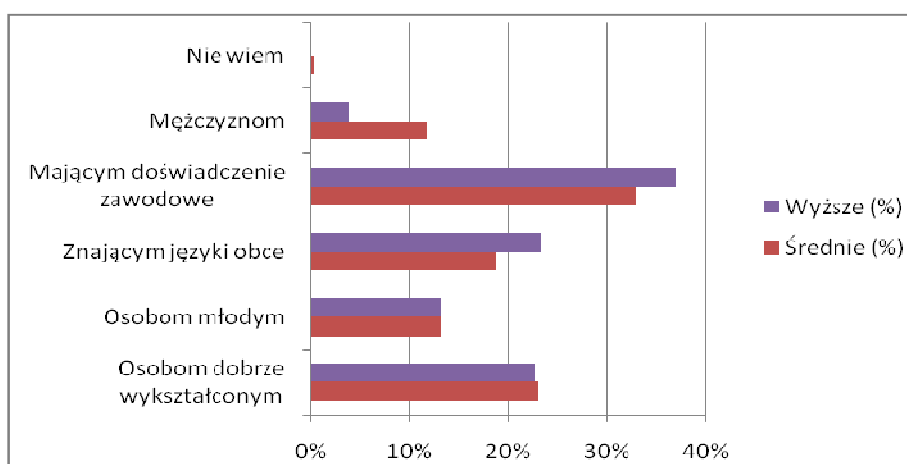
Wykres 2. Jakim osobom jest łatwiej znaleźć pracę?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W osobistym odczuciu respondentów największą szansę na znalezienie pracy mają osoby posiadające już pewne doświadczenie zawodowe (tj. 35%) oraz osoby dobrze wykształcone (tj. 23%). Zmienna, jaką jest „młodość” nie odgrywa więc znaczącej roli w znalezieniu pracy (13%). Duże znaczenie ma również znajomość języków obcych. Jedynie 8% respondentów uznało, że łatwiej mężczyznom niż kobietom poruszać się na lokalnych rynkach pracy. Następnie, autorzy badania sprawdzili, czy na powyższe opinie miał wpływ poziom wykształcenia respondentów. Zagadnienia te, podejmuje wykres 3.

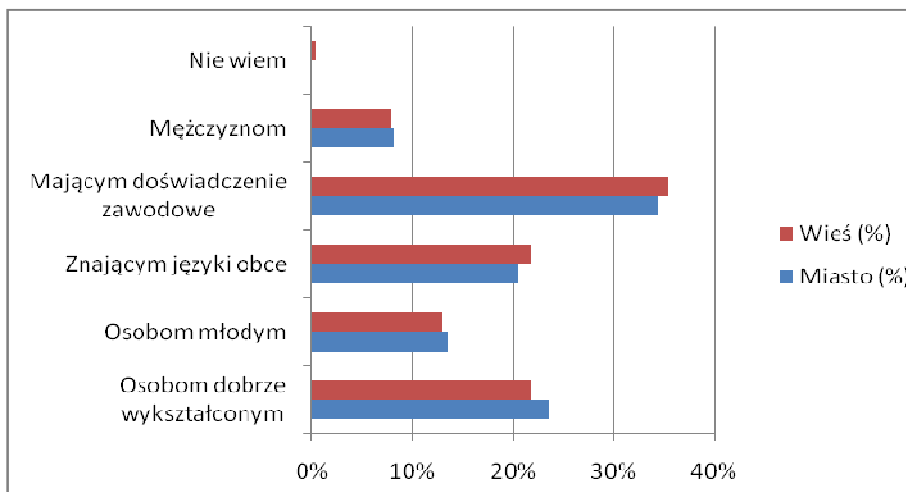
Wykres 3. Jakim osobom jest łatwiej znaleźć pracę według poziomu wykształcenia?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W świetle pozyskanych opinii, okazuje się, że ludzie z wyższym wykształceniem w znacznie mniejszym stopniu wiążą płeć osoby z jej szansą na zdobycie pracy. Opinię o tym, że to mężczyznom jest łatwiej znaleźć pracę wyraża jedynie 3,8% badanych z wyższym wykształceniem, podczas gdy ze średnim wykształceniem aż 11,8%. Im wyższe więc wykształcenie posiadali badani, tym większą wagę przywiązywali do takich aspektów jak wykształcenie czy znajomość języków obcych, a mniejszą do płci czy wieku osoby szukającej pracy. Autorzy badania sprawdzili, czy na powyższe opinie miało miejsce zamieszkania ankietowanych. Zagadnienie te ilustruje wykres 4.

Wykres 4. Jakim osobom jest łatwiej znaleźć pracę według miejsca zamieszkania?

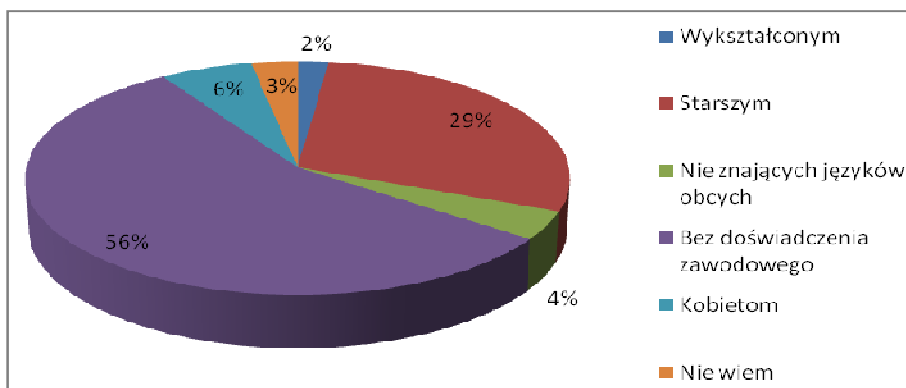


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Analizując powyższe dane można stwierdzić, iż w osobistym odczuciu badanych osób miejsce zamieszkania nie ma znaczącego wpływu na opinie w przedmiotowej problematyce. Zarówno dla osób zamieszkałych w miastach i na wsiach doświadczenie zawodowe, dobre wykształcenie oraz znajomość języków decyduje aktualnie o sukcesie na rynku pracy.

Kolejną kwestią interesującą badaczy było uzyskanie opinii respondentów na temat „jakim osobom jest trudniej znaleźć pracę”? Problem ten przedstawia wykres 5.

Wykres 5. Jakim osobom jest trudniej znaleźć pracę?

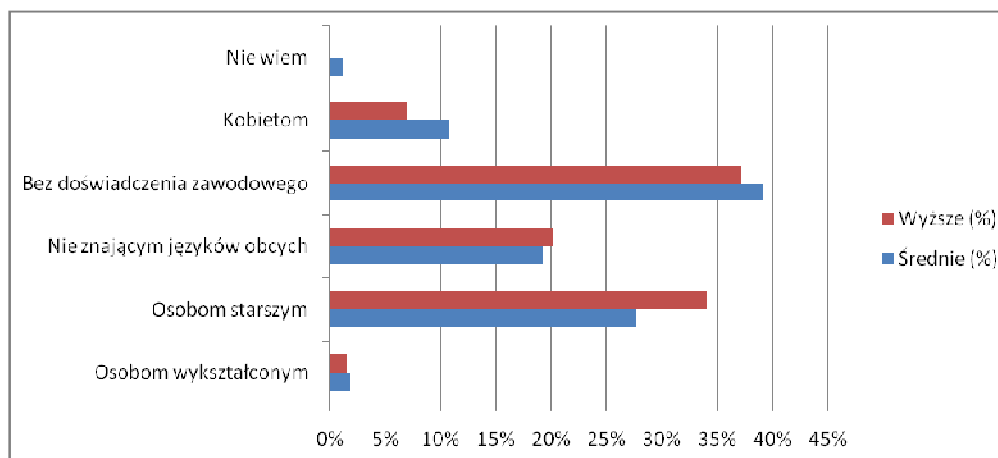


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Przytoczone dane skłaniają do wniosku, że najtrudniej znaleźć jest pracę osobom bez doświadczenia zawodowego (56%) oraz osobom starszym (29%). Najmniej osób uważa natomiast, że osoby wykształcone mają trudności ze znalezieniem pracy.

Autorzy badania sprawdzili również, czy na powyższe opinie miał poziom ich wykształcenia oraz miejsce zamieszkania ankietowanych. Zagadnienia te podejmuje odpowiednio wykres 6 i 7.

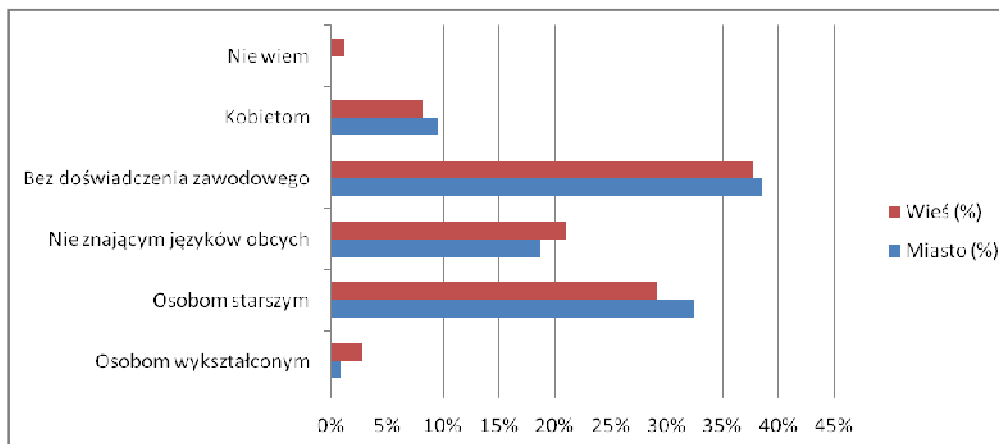
Wykres 6. Jakim osobom jest trudniej znaleźć pracę według poziomu wykształcenia?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Analizując dane, zauważamy – ponownie - iż ankietowani z wykształceniem średnim wiążą płeć osoby z szansą na znalezienie pracy bardziej niż osoby z wyższym wykształceniem. Ci drudzy z kolei bardziej biorą pod uwagę wiek osoby szukającej pracę. Aż 6,42% więcej osób z wykształceniem wyższym uważa, że osobom starszym jest trudniej znaleźć pracę niż ma to miejsce w grupie ankietowanych z wykształceniem średnim. Natomiast zgodna jest opinia, że brak doświadczenia zawodowego uważa się za główny czynnik przynoszący trudności ze znalezieniem pracy. Aż 39,2% badanych z wykształceniem średnim i 37,2% z wykształceniem wyższym wskazało na tą cechę analizowanego rynku pracy.

Wykres 7. Jakim osobom jest trudniej znaleźć pracę według miejsca zamieszkania?

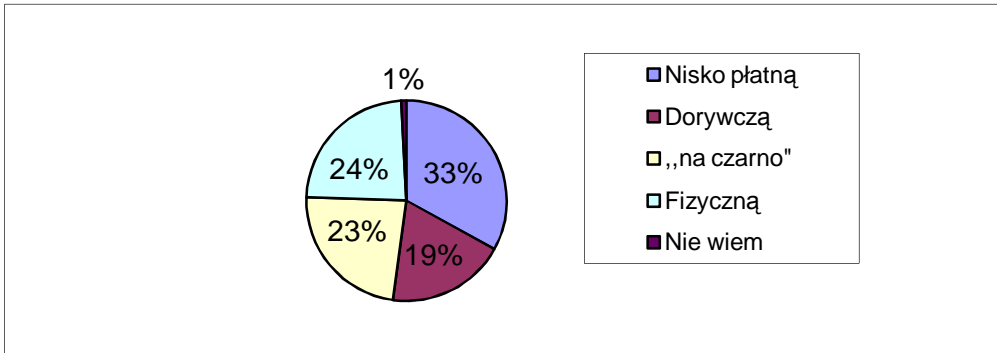


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Z uzyskanych opinii wynika, że zarówno na wsi, jak i w mieście większość badanych uznała, iż głównym czynnikiem utrudniającym aktywizację zawodową na rynku pracy jest brak doświadczenia zawodowego. Aż 38,6% ludzi zamieszkujących w mieście i 37,7% na wsi wyraziło swój pogląd w tej sprawie. Zauważono także nieznaczne różnice w pozostałych odpowiedziach. Ludzie mieszkający w mieście w niewielkim stopniu wiążą wiek osoby szukającej pracy z szansą na jej znalezienie niż osoby mieszkające na wsi. Większa część ludzi zamieszkujących miasta uważa, że osobom starszym trudniej jest znaleźć pracę, podczas gdy na wsi to brak znajomości języków obcych uważany jest czynnikiem, który może przynieść trudności ze znalezieniem pracy.

Jednym z problemów interesujących badaczy było pytanie jakiego rodzaju pracę - według respondentów - jest łatwiej znaleźć, a jakiego trudniej. Problem ten szczegółowo, ilustruje wykres 8.

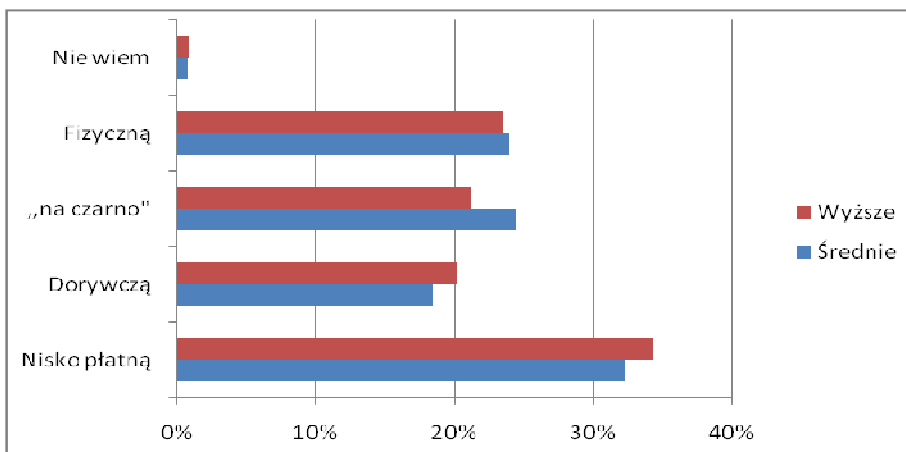
Wykres 8. Jakiego rodzaju pracę jest łatwiej znaleźć?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Według spostrzeżeń naszych respondentów znacznie łatwiej na rynku pracy jest znaleźć pracę „nisko płatną”. Tak wypowiedziało się 33% badanych. Następnie pracę „fizyczną”(24%), „na czarno” (23%) oraz „dorywczą”(19%), a więc niestabilną, prawdopodobnie - sezonową. Porównując natomiast odpowiedzi ankietowanych ze względu na rodzaj ich wykształcenia nie dostrzegamy większych różnic, co ilustruje wykres 9.

Wykres 9. Jakiego rodzaju pracę jest łatwiej znaleźć według poziomu wykształcenia?

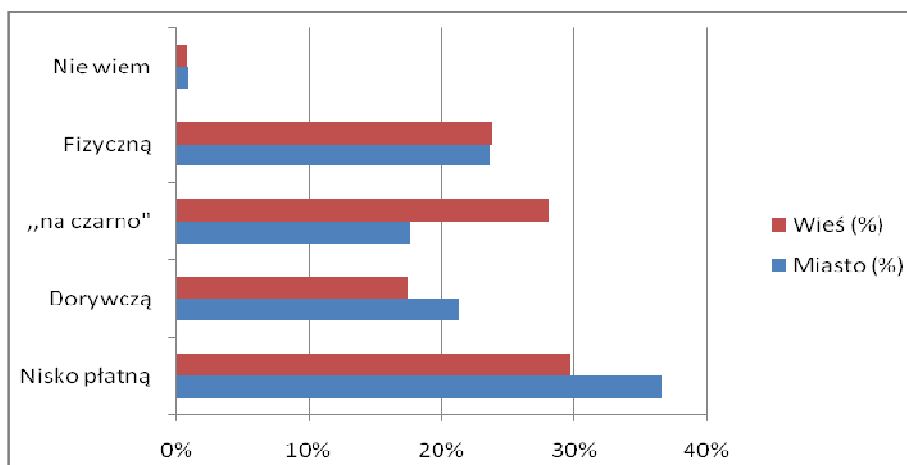


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Zdaniem osób, zarówno ze średnim jak i z wyższym wykształceniem najłatwiej znaleźć pracę nisko płatną. Odpowiedź ta otrzymała zdecydowanie najwięcej głosów (odpowiednio 32,4% i 34,3%). Jediną różnicą jest to, że osoby ze średnim wykształceniem większych szans upatrują w pracy

„na czarno”. Wśród bardziej wykształconych praca ta zajmuje trzecie miejsce, mając nieznacznie więcej głosów niż najrzadziej wskazywana praca dorywcza. Dzieliąc ankietowanych na mieszkających w mieście i na wsi można zauważyć różnice. Co prawda najwięcej głosów w obydwu tych grupach oddano na pracę „nisko płatną”, to jednak kolejność następnych odpowiedzi jest inna. Obrazuje to wykres 10.

Wykres 10. Jakiego rodzaju pracę jest łatwiej znaleźć według miejsca zamieszkania?

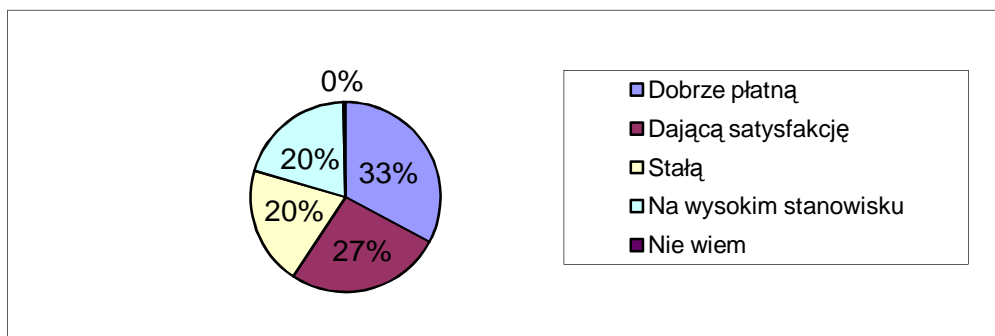


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Najbardziej dostrzegalny jest fakt, że mieszkańcy wsi bardzo często wskazywali pracę „na czarno”, natomiast mieszkańcy miasta najmniej swoich głosów przyznali właśnie tej formie pracy. Mieszkańcy miasta najczęściej zaznaczali odpowiedź: praca „nisko płatna” (36,6%). Mieszkańcy wsi nie potrafili jednoznacznie odpowiedzieć, jaką pracę jest najłatwiej znaleźć. Najwięcej głosów oddano na pracę „nisko płatną” (29,8%) i „na czarno” (28,1%), następnie na pracę fizyczną (23,8%) i dorywczą (17,5%).

Analogicznie do omawianego zagadnienia sprawdziliśmy, jakiego rodzaju pracę według respondentów jest trudniej znaleźć. Wyniki prezentuje wykres 11.

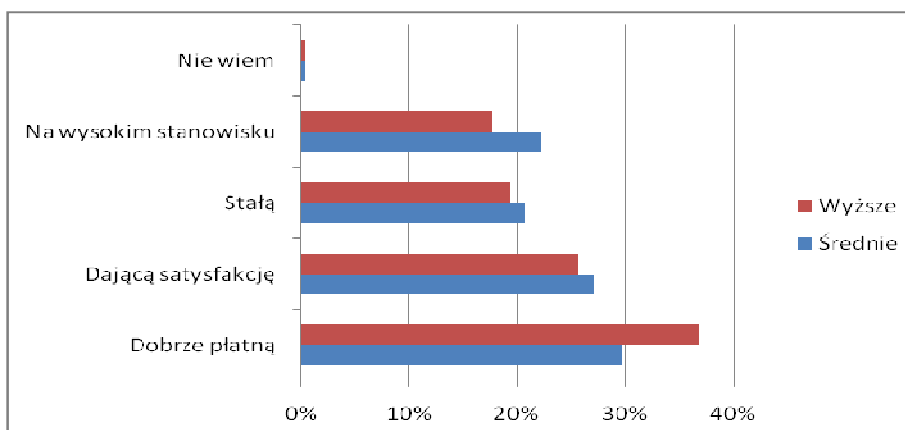
Wykres 11. Jakiego rodzaju pracę jest trudniej znaleźć?



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Jak można zauważyć, znacznie trudniejsza do pozyskania wydaje się praca dobrze opłacana (33%), dająca satysfakcję (27%). Dużym problemem jest również znaleźć pracodawcę, który oferuje pracę stałą lub na prestiżowym stanowisku. Analizując powyższy problem, uwzględniono wykształcenie mieszkańców subregionu płockiego. Poglądy w tej sprawie prezentuje wykres 12.

Wykres 12. Jakiego rodzaju pracę jest trudniej znaleźć według poziomu wykształcenia?

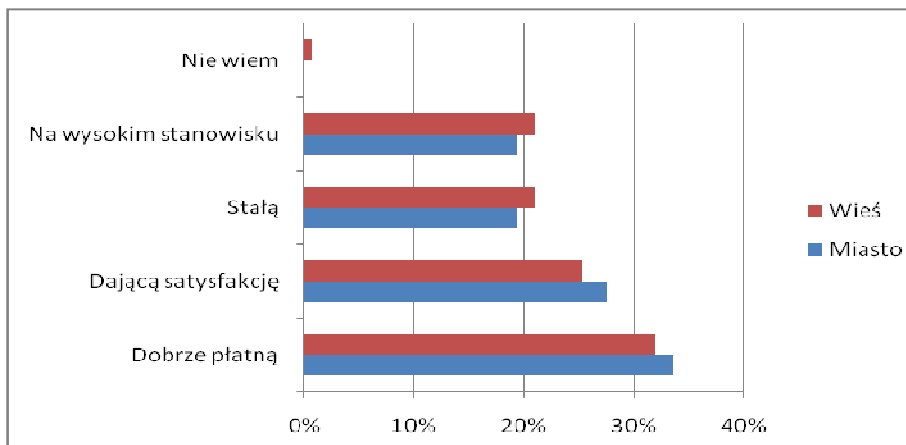


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W świetle przeprowadzonych badań – uwzględniając wykształcenie respondentów - stwierdzono, iż zdecydowanie najczęściej osoby z wyższym wykształceniem stawiały na pracę dobrze płatną jako najtrudniejszą do znalezienia (36,4%). Wśród ankietowanych ze średnim wykształceniem również ten rodzaj pracy otrzymał najwięcej wskazań (29,7%). Analizując powyższy problem - z uwzględnieniem miejsca zamieszkania respondentów -

stwierdzono, iż warunki urbanistyczne nie mają znaczenia na poglądy ankietowanych osób (patrz wykres 13).

Wykres 13. Jakiego rodzaju pracę jest trudniej znaleźć według miejsca zamieszkania?

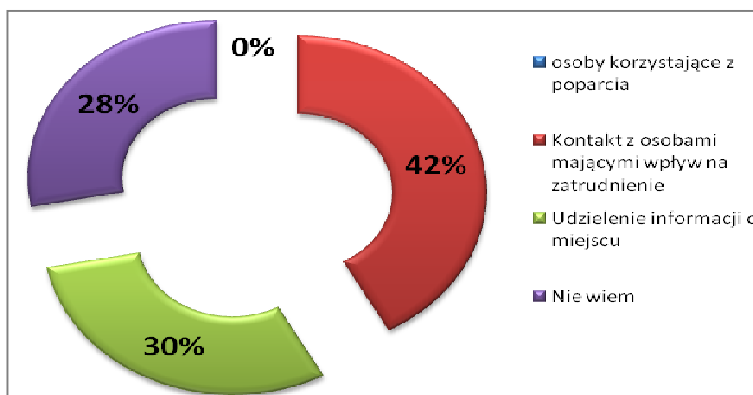


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Na podstawie zebranych danych stwierdzono, iż trudna do osiągnięcia wydaje się praca „dobrze płatna” dla 33,6% mieszkańców miasta i dla 32% mieszkańców wsi. W dalszej kolejności wskazano na pracę „dającą satysfakcję” (odpowiednio 27,6% i 25,3% wskazań). Niżej oceniono pracę „stałą” oraz pracę „na wysokim stanowisku” (odpowiednio 19,4% i 21% wskazań).

Najbardziej typowe formy pomocy w działaniach zmierzających do podjęcia lub zmiany pracy w opinii badanych, ilustruje wykres 14.

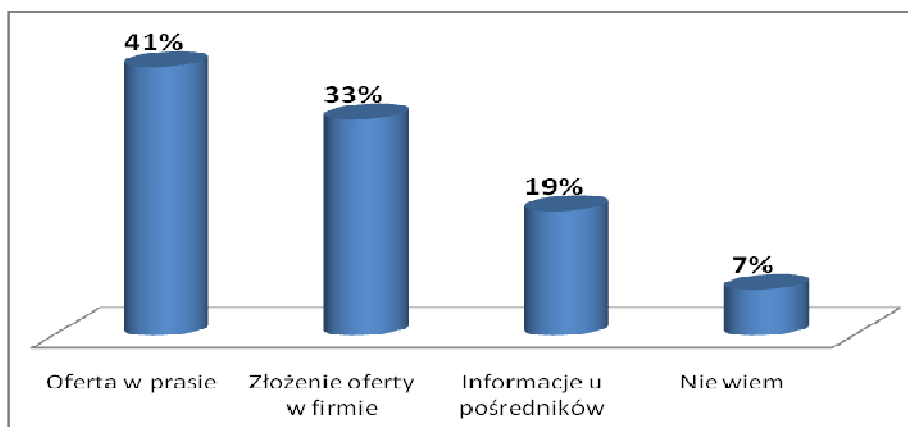
Wykres 14. Formy pomocy przy poszukiwaniu pracy



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Na podstawie zebranych danych, nasuwa się wniosek, iż kontakt z osobami mającymi wpływ na zatrudnienie, to najważniejsze działanie, które może doprowadzić do zatrudnienia (42%). Ważnym źródłem jest odpowiednia informacja, a więc kontakt z osobą posiadającą aktualną wiedzę o wolnych miejscach pracy lub planowanej rekrutacji pracowników. Popularne są również osobiste działania prowadzące bezpośrednio do zatrudnienia, co przedstawia wykres 15.

Wykres 15. Formy poszukiwań pracy przez respondentów



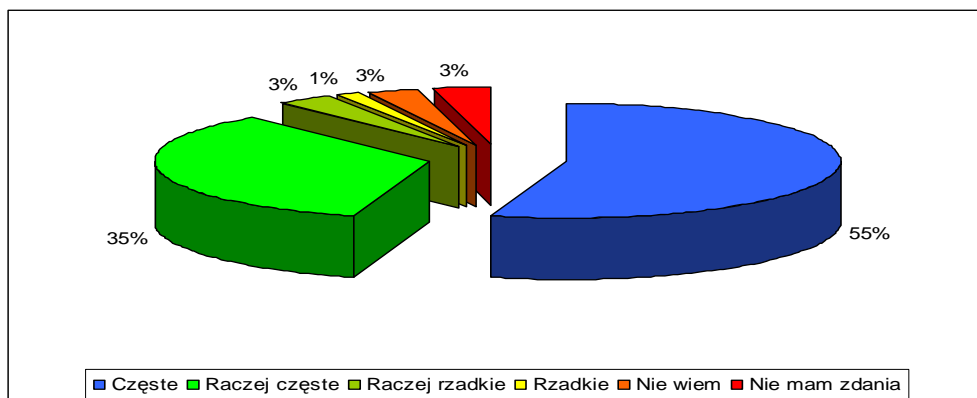
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Jak można zauważyć, najbardziej rozpowszechnioną formą poszukiwania pracy przez badane osoby jest śledzenie ogłoszeń w prasie. Z tej możliwości korzystało 154 respondentów, tj. 41%. Składanie bezpośrednio ofert pracy u potencjalnego pracodawcy wydaje się dość popularną techniką z kolei dla 124 ankietowanych, tj. 33%. Okazuje się niestety, że instytucje, które w założeniu swojej działalności mają ułatwiać zatrudnienie (np. urzędy pracy, agencje pośrednictwa pracy itp.) nie są atrakcyjnym miejscem dla osób poszukujących pracy.

Od dawna istnieje opinia, że protekcja jest częstym zjawiskiem, jeśli chodzi o sposób uzyskania zatrudnienia. „Protekcja” oznacza „wstawiennictwo wpływowej osoby mające umożliwić komuś osiągnięcie lepszej pozycji zawodowej”⁶. Jak zauważają to zjawisko na lokalnych rynkach pracy respondenci, ilustruje wykres 16.

⁶ *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1999.

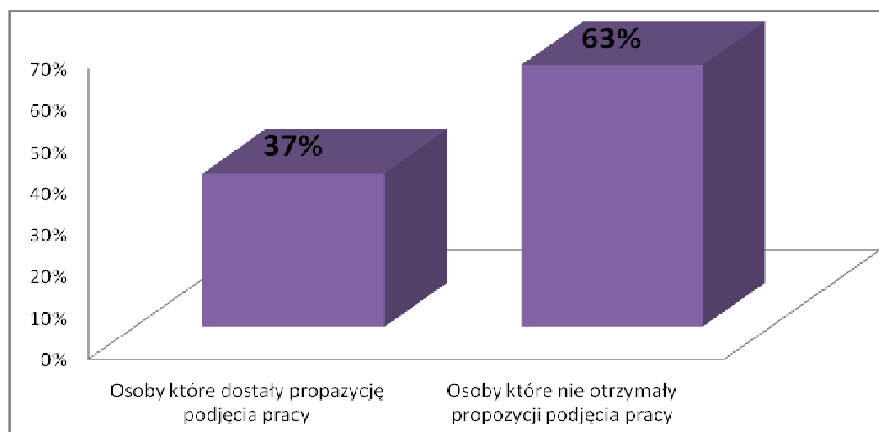
Wykres 16. Protekcja przy załatwianiu pracy



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Otrzymane informacje wyraźnie wskazują, iż zjawisko protekcji w poszukiwaniu pracy jest w dzisiejszych czasach pospolite. Z całej populacji badanych, zdecydowana większość stwierdziła, iż o powodzeniu na rynku pracy decydują znajomości. W związku z powyższym zapytano, czy z badanych osób, otrzymał ktoś propozycję podjęcia obecnej pracy. Zagadnienie to, ilustruje wykres 17.

Wykres 17. Propozycje podjęcia obecnej pracy

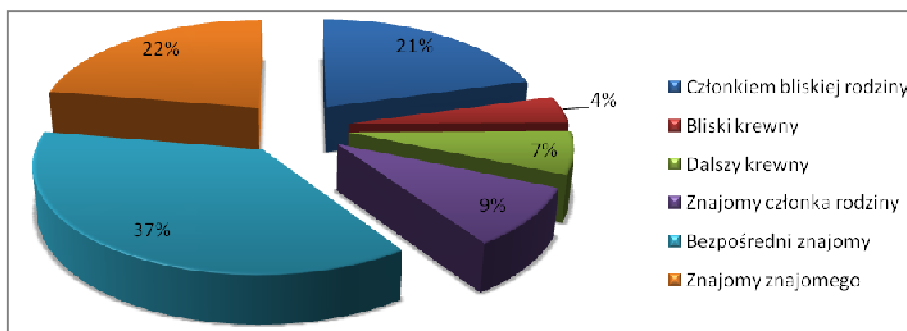


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W świetle pozyskanych danych można zatem stwierdzić, iż zdecydowana większość ankietowanych (tj. 63%) nie korzystała z protekcji przy poszukiwaniu pracy. Jednak jak wykazały badania pogłębione, spośród ogólnej populacji respondentów, którzy z protekcji korzystali było więcej osób z ze średnim wykształceniem (69%) niż z wyższym (82%). Wniosek wydaje

się dość oczywisty, iż poziom wykształcenia może stanowić ważny czynnik ograniczający zjawisko protekcji w procesie pozyskania pracy. Drażąc temat protekcji przy poszukiwaniu pracy, autorzy zapytali respondentów „kim były dla nich osoby, które pomagały im w załatwianiu pracy”? Odpowiedzią będą interesujące dane zamieszczone na wykresie 18.

Wykres 18. Osoba od której ankietowany otrzymał propozycję pracy

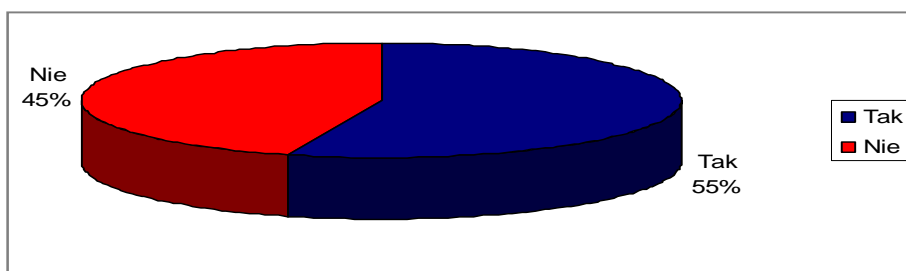


Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Analizując zamieszczone dane, okazuje się, że jest to najczęściej propozycja od „bezpośredniego znajomego” (37%), w dalszej kolejności jest nim „znajomy znajomego” (22%) oraz „członek bliskiej rodziny” (21%). Ponadto, jak można zauważyć, w pomoc przy załatwianiu pracy w mniejszym stopniu angażują się „bliscy i dalecy krewni” oraz „znajomi członków rodziny”.

Na zakończenie, autorzy badania zapytali ankietowanych, czy są zainteresowani zmianą obecnego miejsca pracy. Niestety, okazało się, że ponad połowa respondentów jest niezadowolona z obecnie wykonywanej pracy. To negatywne zjawisko ilustruje wykres 19.

Wykres 19. Zainteresowanie ankietowanych zmianą obecnej pracy



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Na podstawie powyższych danych, wyraźnie widać, iż dla 55% badanych praca nie daje im pełnej satysfakcji. Rodzi to zapewne brak motywacji do wykonywanych obowiązków zawodowych. Natomiast 45% wyraziło pochlebnie opinie o swojej pracy, co może z kolei oznaczać, iż zarówno pod względem prestiżowym i finansowym obecnie wykonywana praca daje satysfakcję i jest zgodna z ambicjami czy ścieżką kariery zawodowej.

Refleksje końcowe z badań

Wyniki badań przeprowadzone wśród mieszkańców subregionu płockiego umożliwiają sformułowanie kilku ważnych wniosków dotyczących szans i zagrożeń występujących na rynku pracy subregionu płockiego, a mianowicie:

1. Badania potwierdziły przypuszczenia autorów, iż głównym czynnikiem ułatwiającym aktywizację zawodową na rynku pracy jest doświadczenie zawodowe połączone ze solidnym wykształceniem i znajomością języków obcych.
2. Z drugiej strony można więc przyjąć założenie, że ukończenie dobrej szkoły z wysoką średnią ocen na dyplomie jest ważnym, ale nie wystarczającym czynnikiem atrakcyjności potencjalnego pracownika. Bardzo ważne jest więc zdobywanie przez ludzi młodych doświadczenia zawodowego jeszcze w trakcie nauki i studiów.
3. Generalnie respondenci, którzy posiadali wyższe wykształcenie, większą wagę przywiązywali do takich aspektów, jak wykształcenie czy znajomość języków obcych, a mniejszą do płci czy wieku osoby szukającej pracy.
4. W opinii respondentów, najłatwiej jest znaleźć pracę „nisko płatną” „fizyczną” oraz pracę „na czarno”, co dla osób młodych posiadających wykształcenie wyższe może działać demotywująco, jeżeli chodzi o zarządzanie własną karierą zawodową.
5. Natomiast najtrudniej do osiągnięcia wydaje się praca dobrze płatna i dająca satysfakcję.
6. W związku z powyższym wywołuje to niekorzystne skutki ekonomiczne i społeczne wśród mieszkańców naszego regionu, np. ponad połowa respondentów wyraziła chęć zmiany dotychczas wykonywanej pracy.
7. Dużym problemem jest również znaleźć pracodawcę, który oferuje pracę stałą lub na prestiżowym stanowisku.
8. Niestety, jednak obok wykształcenia rozumianego jako jednego z ważnych elementów kapitału społecznego, pojawia się kolejna nie bez znaczenia cecha rynku pracy, a mianowicie wykorzystanie znajomości i protekcji w procesie poszukiwania pracy.

Zdecydowana większość badanych przyznało, iż „protekcja” decyduje o powodzeniu na lokalnym rynku pracy.

9. Można zatem przyjąć, iż z protekcji nie korzystają najczęściej tylko te osoby, które nie mają takiej możliwości (np. brak kontaktów, znajomości z osobami mającymi wpływ na zatrudnienie), a także te, które wierzą we własne kwalifikacje i umiejętności i ufają, że same znajdą pracę lub te, które nie akceptują takiej formy pomocy.
10. Badania potwierdziły również przypuszczenie autorów, iż w mniejszym stopniu zjawisko protekcji dotyka osób z wyższym wykształceniem. Należy uznać to za wzrost roli wyższego wykształcenia na lokalnych rynkach pracy, a tym samym szansę na stopniowe niwelowanie tego zjawiska.

Zakończenie

Dokonana przez autorów analiza rynku pracy subregionu płockiego pozwala wysunąć jeden bardzo ważny wniosek, iż pomimo znacznego rozwoju społeczno-ekonomicznego badanego regionu – co powinno niewątpliwie korzystnie wpływać na sytuację na lokalnych rynkach pracy w okresie transformacji – znalezienie odpowiedniej pracy jest w dalszym ciągu dużym problemem. Praca stała się więc nie tylko towarem, ale też wartością w życiu każdej osoby chcącej pracować. Należy zatem zgodzić się ze stwierdzeniem B. Wawrzyniaka, iż w okresie przemian gospodarczych, jak również postępującej globalizacji: „...każdy musi przejąć odpowiedzialność za własną pozycję na rynku pracy”⁷. Obecnie kształcenie to nieustanny proces dostosowywania się do potrzeb rynku pracy⁸.

Bardzo ważne wydaje się więc korzystanie - bez względu na wiek osób poszukujących pracy - z wszystkich możliwych form wsparcia rozwoju zawodowego, np.: doradztwa zawodowego, szkoleń i kursów zawodowych, planowania własnej ścieżki kariery itp., aby w ten sposób pozyskane nowe kwalifikacje czy umiejętności odpowiadały oczekiwaniom i potrzebom pracodawców i dawały tym samym pełną satysfakcję ludziom, którzy chcą inwestować w swoją przyszłość. Edukacyjny styl życia staje się zatem permanentną koniecznością każdego człowieka. Przede wszystkim – koniecznością egzystencjonalną⁹.

⁷ B. Wawrzyniak, *Odnawianie przedsiębiorstwa – na spotkanie XXI wieku*, Warszawa 1999, s. 235.

⁸ Por.: W. Nowak-Sapota: *Zmiany w strukturze populacji bezrobotnych według poziomu wykształcenia. Analiza statystyczna*, w: *Dylematy bezrobocia w ujęciu regionalnym*. Zeszyty Naukowe (vol. 30). Praca zbiorowa pod redakcją W. Nowak – Sapoty i R. Knapa, Płock 2007, s. 134;

⁹ Por.: A. Stopińska-Pająk: *Edukacja dorosłych i poradnictwo zawodowe wobec wyzwań rynku pracy*, w: *Edukacja dorosłych. Doradca zawodowy. Rynek pracy*. Red. A. Stopińska-Pająk, Warszawa 2006, s. 12.

Autorzy wyrażają nadzieję, że zaprezentowanie aktualnych problemów rynku pracy oraz wnioski płynące z badań spotkają się z zainteresowaniem zarówno środowisk akademickich jak i wszystkich osób zdolnych do pracy, a zwłaszcza ludzi młodych, pragnących pracować, zarządzających swoją karierą zawodową. Podjęta praca może stać się także inspiracją do dalszych - bardziej szczegółowych badań - nad uwarunkowaniami funkcjonowania regionalnego i lokalnego rynku pracy w kontekście istniejących szans zawodowych i zagrożeń dla wszystkich jego mieszkańców.

Reasumując, sytuacja na rynku pracy – w świetle przedstawionych badań - wymaga więc zrealizowania wielu radykalnych i konsekwentnych działań w wielu jego obszarach.

Wymaga to jednak również zmian w mentalności samych pracowników. Najważniejsze z nich to¹⁰:

- wypracowanie pewności siebie i świadome przyjęcie odpowiedzialności za własny los na rynku pracy;
- wypracowanie aktywnej postawy i skłonności do podejmowania nowych wyzwań i skalkulowanego ryzyka w coraz to nowych okolicznościach;
- umiejętne udokumentowanie własnych kwalifikacji, które są podstawą wartościowania ofert składanych do pracodawców;
- umiejętne udokumentowanie własnych osiągnięć, czyli sumę dokonań jednostki w życiu zawodowym i społecznym;
- umiejętne wykorzystanie osobistego kapitału społecznego, tj. prestiżu w konkretnym środowisku, sumie znajomości, kontaktów i możliwości wpływu na innych w procesie poszukiwania pracy.

Wszystko to oznacza, że w przyszłości każdy z nas powinien stać się tzw. „wolnym najmitą”, oferującym swoje usługi na określony czas za pośrednictwem pracy czasowej, odchodząc od tzw. umów o pracę na czas nieokreślony. Stosunki pracy przekształcają się więc w relacje kontraktowe, których najważniejszym przedmiotem jest wykorzystanie wiedzy. To powinno zasadniczo zmienić paradygmat zarządzania współczesnym rynkiem pracy.

Bibliografia:

1. Bartz B., Problemy i szanse w realizacji polityki zatrudnienia Unii Europejskiej. „Przegląd Edukacyjny” 2009, nr 2/2009.
2. Koźmiński A.K., *Zarządzanie w warunkach niepewności*, Warszawa 2005.

¹⁰ A.K. Koźmiński, *Zarządzanie w warunkach niepewności*, Warszawa 2005 s. 77-79.

3. Kryńska E. (i in.), *Prognoza podaży i popytu na pracę w Polsce do roku 2010*, Warszawa 1998.
4. Kwiatkowski E., *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 2007.
5. Nowak-Sapota, *Zmiany w strukturze populacji bezrobotnych według poziomu wykształcenia. Analiza statystyczna*, w: *Dylematy bezrobocia w ujęciu regionalnym*. Zeszyty Naukowe (vol. 30). Praca zbiorowa pod redakcją W. Nowak-Sapoty i R. Knapa, Płock 2007.
6. *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa 1999.
7. Stopińska-Pająk A., *Edukacja dorosłych i poradnictwo zawodowe wobec wyzwań rynku pracy*, w: *Edukacja dorosłych. Doradca zawodowy. Rynek pracy*, red. A. Stopińska-Pająk, Warszawa 2006.
8. Wawrzyniak B., *Odnawianie przedsiębiorstwa – na spotkanie XXI wieku*, Warszawa 1999.

Autorzy

Andrzej Jagodziński – doktor nauk ekonomicznych, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; k. 606912676.

Agnieszka Krzętowska – doktor nauk ekonomicznych, Politechnika Warszawska, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych; k. 691177482.

Indeks osobowy

A

Adamczyk Zdzisław Jerzy 30
Adamiak Piotr 8
Adamowski Janusz 8
Alsztyniuk Julita 81, 82
Andrysiak Ewa 105, 106, 107, 108,
110, 111, 112, 113, 114
Andrzejewska Jolanta 237, 238
Archbold M. 182, 185
Atchariyachanvanich Kanokwan
51, 62

B

Badora Sylwia 204
Bahr Antoni 121
Baldwin Elaine 182, 185
Baradziej Jerzy 32
Barański Marek 16, 17
Bartolome Sarah J. 182, 185
Bartz Brunon 242, 258
Begg Iain 49, 62
Bentley J. 184, 185
Białkowski Andrzej 180, 186
Białyszewski Henryk 205
Bielak Monika 68, 69, 70
Bielicki Piotr 117, 119, 124, 129,
130
Bielska-Krawczyk Joanna 177, 195

Bień Adam 39
Biernacka-Ligęza Ilona 22
Biernacki Stanisław 172
Billikopf Encina Gregorio 179, 185
Bisiak Zofia 92, 93, 95, 96
Blumberg Robert 117
Błoński Jan 73
Bohdan Anna 24
Bokszczanin Izolda 13
Borzyszkowski Józef 31
Bozowska Stanisława 34
Brejnak Wojciech 231, 237
Brittin R.V. 184, 185
Brokmanowa Melania 107
Brzoza Katarzyna 23
Brzozowski Tadeusz 125, 126, 129,
130
Burek Wincenty 39
Burowska Zofia 183, 185
Burszta Józef 160
Burszta Wojciech J. 179, 185
Burton I. 78
Buxton Sarah 183, 186
Bystroń Jan Stanisław 83

C

Cahn Dudley D. 178, 185
Cambini Carlo 51, 52, 64

Cameron D. 184, 185
Castells Manuel 47, 62
Celarek Krystyna 18
Celer Bogumiła 112
Chałasińska-Macukow Katarzyna 8
Chałasiński Józef 8
Chełmowski Józef 38
Chen-Hafteck Lily 181, 185
Chlebińska Teresa 73
Chlebowski Cezary 39
Chodubski Andrzej 8
Chodubski Paweł Tomasz 121
Chomicz Bolesław 125, 126
Chudzyński Marian 8
Chwedoruk Rafał 69, 70
Cichocki Wojciech 72, 73, 74
Czarnowski Stefan 38
Czyż Anna 16, 17

D

Damrosz Jerzy 79
Darczewski Roman 140
Dawid Jan Władysław 34
Dądzik Dorota 97
de Berluc-Perussid Leon 78
Demorest Steven M. 184, 186
Dębski Aleksander 75
Dobieszewski Adolf 205
Dolnicki Bogdan 16, 17, 18, 21, 24
Domalewski Jarosław 202
Domański Ryszard 78
Duda Jerzy 111
Dudek Mieczysław 237
Dudkiewicz Piotr 9
Dudziński Emil 67
Duszyński Włodzimierz 72, 73

Dybowski Stefan 107
Dyczewski Leon 34
Dygasiński Adolf 34
Dyna Albert 96
Dziewięcka-Bokun Ludmiła 190,
202

F

Fijałkowski A. 117
Filipczuk Józef 38, 41
Filipe Joaquim 51, 62
Frejek Józef 106, 161, 168

G

Gajewski Wojciech 161, 164, 165,
166, 167, 170, 171, 173
Gałęcka Elżbieta 234, 238
Gałka Tadeusz 22, 23
Garas Józef 39
Gierek Edward 140
Gierula Marian 71, 75
Gieysztor Aleksander 8, 175, 187
Giziński Stanisław 116
Glimos-Nadgórska Anna 32
Głomska Janina 38
Głowacka Ewa 183, 185
Gnerowicz Jerzy 110
Goćkowski Janusz 32
Gołębiewska Lucyna 66
Gołębiewski Grzegorz 42, 102
Gomulicki Wiktor 34
Gorski Bogusław 73
Grahn Jessica 184, 185
Gretkowski Andrzej 5, 6, 12, 213,
227, 229, 239
Grzybowski Michał Marian 8
Grzywna Józef 30, 31

Gutek Gerald L. 176, 185
Gutry Czesław 66
Guz Sabina 237, 238

H

Haber Lesław H. 46, 47, 62
Hallam Jenny Louise 183, 186
Hausner Jerzy 81, 84
Hemar Marian 172
Hetkowski Wojciech 172
Hewitt Des 183, 186
Heyke Leon 31
Homan Agnieszka 206, 208
Horodeński Ryszard 205

I

Ignar Stefan 8
Iwaszkiewicz Jarosław 39

J

Jabłonowski Wojciech 121, 124
Jagodziński Andrzej 5, 6, 12, 241,
259
Jan Paweł II 205, 206, 207
Janicki Janusz 205
Jankowska Danuta 108
Janosza-Gzowska Janina 110
Janyst Janusz 184, 185, 186
Jarzyński Mateusz 98
Jasieński W. 117
Jaszczak Beata 92, 93, 96
Jaśkiewicz Stanisław 107
Jaworski Augustyn 116
Jełowiecki Bohdan 9
Jędrzejowski Bolesław Antoni 75
Jiang Yanyan 51, 52

Jodko-Narkiewicz Witold 75
Jorgensen Estelle R. 178, 186
Józef Leopold z Rzepiszewa 112
Jundziłł Elżbieta 204

K

Kaczmarczyk Paweł 5, 6, 10, 45, 64
Kaczmarkiewicz Maria 175, 186
Kaczyński Maciej 182, 185
Kalinowski Jan Ryszard 5, 6, 11,
91, 92, 96, 101, 103, 104
Kamiński Franciszek 39
Kansy Andrzej 5, 6, 8, 10, 13, 65,
76
Kantor Ryszard 33
Kantowicz Ewa 204, 205
Karasiński Zygmunt 172
Karczewska Wanda 110
Kargulowa Alicja 234, 237, 238
Karolewska Henryka 107, 108,
110, 112, 114
Karwacki Arkadiusz 205
Kasperczyk A. 190, 202
Kasprzyk Damian 5, 6, 10, 29, 31,
32, 37, 43
Kelm Albin 204
Kentnowska Karolina
Kępka Stanisław
Kibic Jan [pseud.] 73, 75
Kledecki Zbigniew 110
Kleiber Michał 8
Klepandy Waclaw 110
Kmieciak Zenon 66
Knap Radosław 257, 259
Kodejska M. 184, 186
Kołodziejski Maciej 5, 6, 11, 175,
184, 186, 187

Koński Wiesław Adam 20, 66, 99,
103
Kor-Walczak Eligiusz 107, 110,
112
Kościelniak Janina 108, 110
Kościelniak Władysław 107, 108,
109, 110, 111, 112
Kotarbiński Tadeusz 8, 36
Kotoński Ludwik 126
Kowalska Jadwiga 161
Kowalski Janusz 32
Kowalski Rafał 170
Kozdrowicz Ewa 231, 238
Kozmian Danuta 31
Kozmiński Andrzej K. 258
Krac Mateusz 98
Krajewska Beata 5, 6, 12, 203, 209,
212
Králová E. 184, 186
Kras Artur 165
Krasicka Zofia 117, 132
Kraucki Mieczysław 107
Krawczyk Dariusz 22, 23
Kretkowska Matylda 68
Kruszewski Zbigniew 4, 8
Kruszyński Rafał 70
Kryńska Elżbieta 242, 258
Krzętowska Agnieszka 5, 6, 12,
241
Kubas Sebastian 16, 17
Kuczmarska E. 207
Kulak Teresa 30
Kumik E. 185, 186
Kurnik Włodzimierz 8
Kusy Roman 165
Kuźma Inga 31
Kwaśniewski Aleksander 177

Kwiatkowska Sylwia 12, 213, 227
Kwiatkowski Eugeniusz 242, 259
Kwiatkowski Władysław 107

L

Labuda Aleksander 31
Ladd F.C. 80
LeBlanc A. 184, 186
Lelińska K. 232, 238
Lepalczyk Irena 231, 238
Lewandowski A. 20
Lewandowski Edmund 34, 35, 36
Lewicki Grzegorz 165
Libera Piotr 210
Libura Hanna 79, 80
Lipowski Wojciech 39
Lipski Jan Józef 70
Lissa-Kalafarska Kazimiera 110
Lutecka Natalia 97
Lynch Kevin 80

Ł

Łazuka Bogdan 161, 169
Łączkowska Felicja 107
Łojek Jerzy 66
Łukowski Wojciech 79
Łund Edward 123

M

Machnicki Andrzej 160, 161, 164,
165, 166, 171, 173
Maćkowska Renata 17, 19
Majewicz Alfred 140
Malinowska Maria 121
Malinowski Romuald 160, 161,
162, 163, 164, 165, 166, 167,
168, 169, 170, 171, 172, 173

Marciniak Małgorzata 72
Marczuk Stanisław 37
Martyniuk Zenon 177
Marzyciel Jan [pseud.] 73
Maślanka Julian 71
Matusak Piotr 116, 117, 134
Mazur Stanisław 117
Mendelson Stanisław 75
Michalak Marek 208
Michalczyk Stanisław 22, 23, 47,
62, 75
Michalski Mieczysław 107
Michna Waldemar 196, 202
Mikołajewski Antoni 160, 161
Miller Andrzej 172
Mirska Andżelika 13
Misak Magdalena 98
Młodożeniec Stanisław 39
Moll Tomasz 21
Mones Leon 183, 186
Morrison Steven J. 184, 186
Mrozek Wojciech 181, 186
Mularska-Kucharek Monika 8
Muszkowski Jan 112, 113
Myjak Adam 39
Myśliński Jerzy 65
Myśliwski Wiesław 39

N

Notkowski Andrzej 65, 66, 68
Nowak Józef 38
Nowak Zenon 140
Nowakowski Andrzej 207
Nowak-Sapota Wanda 257, 259

O

Obaidat Mohammad S. 51, 62
Obała Ewa 5, 6, 11, 105, 106, 107,
108, 109, 110, 112, 114
Obracht-Prondzyński Cezary 32
Okada Hitoshi 51, 62
Okigbo Austin C. 182, 186
Olejniczak-Szałowska Ewa 17
Olejniak Tadeusz 116, 117, 121
Olesińska U. 234, 238
Olkowska Beata 176, 177, 186
Ollick Maria 38,40
Omelaniuk Anatol Jan 30, 32, 43
Opara Stefan 176, 177, 186
Orkan Władysław 30
Orłowski Leszek 38, 39
Orzeszkowa Eliza 34
Ossowski Stanisław 38
Ostrowska Krystyna 234, 238
Ozorowski Edward 205

P

Paczkowski Andrzej 65
Pająk Jerzy 33, 34, 35
Pakulski Marian 66
Palka Stanisław 182, 186
Panek Adolf 68
Parczewski Alfons 107, 112, 114
Pascale Louise Mary 182, 186
Pasternakiewicz Jan 121, 133
Pastuszek Zbigniew 51, 62
Patkowski Aleksander 30, 31
Pawlewicz Katarzyna 81, 82
Pawłat-Zawrzykraj Agata 78, 82,
83
Pawłowicz Jacek 68, 69, 70
Pawłowska Anna 72, 73

Pawłowska Róża 204
Pawłowski R. 118
Pawłowski Zbigniew 101, 103
Pągowski Stanisław 132
Pekrul Zygmunt 68
Peplowski Henryk 106, 161
Pęcherz Janusz 111
Piasek Krzysztof 98
Piątek Krzysztof 205
Piątek Stanisław 51, 63
Pierzcholewski K. 129
Pilawski Władysław 116, 118, 128,
135
Pilch Tadeusz 231, 238
Piłsudski Józef 66, 74, 75, 102
Pluta-Olearnik Mirosława 47, 63
Podawca Konrad 5, 6, 10, 77, 78,
82, 83, 90
Podborska Joanna 34
Pokorna-Ignatowicz Katarzyna 22
Poliński Zbigniew 70
Pomykało Wojciech 231, 237
Popiel Paweł 132
Poppe Andrzej 8
Poraj G. 185, 186
Porębski Leszek 24
Prus Bolesław 34
Przybylska Anna 24, 25
Przychodzińska-Kaciczak Maria
181, 187
Pucek Zbigniew 9

R

Rachocki Andrzej 172, 173
Radgowski Paweł 97, 98
Radwan Józef 114
Rajczyk Robert 21, 22, 24

Rajkiewicz Antoni 8
Rembalski Andrzej 30
Robotycki Czesław 32, 33
Rogowski Włodzimierz 41
Romanowska-Łakomy Halina 177,
178, 185, 187
Rostowska Małgorzata 207
Ryżko Paweł 93

S

Saarinen T.F. 78
Sacher Wiesława A. 181, 187
Samsonowicz Henryk 8
Samuś Paweł 66
Schmidt Paweł 31
Schulz Anna 5, 6, 11, 189, 202
Sewell W.R.D. 78
Sędnicki K. 124
Siekiel-Zdzienicki Mieczysław 107
Siemiński Waldemar 81, 83
Sienkiewicz Henryk 34
Sienkiewicz Piotr 46, 62
Skalbania Barbara 5, 6, 12, 229,
235, 236, 238, 239
Skoczek Tadeusz 117
Sloboda John 182, 187
Słabińska Elżbieta 35
Smolarek Leon 161, 164, 165, 166,
170, 171
Smoleńska-Zielińska Barbara 177
Smuk Bogdan 73
Sobczyński Jan 107
Solare Carlos Maria 183, 187
Solarzowa Zofia 39
Sonehara Noboru 51, 62
Sowa Kazimierz Zbigniew 9
Spalek Robert 69

Stambaugh Laura A. 184, 186
Stankiewicz Witold 8
Starosta Paweł 79
Stasiak Jerzy 160, 161
Staszczak Zofia 159, 160
Staszewski Janusz 107
Steczek-Czerniawska Elżbieta 107,
108
Stefanowicz Mieczysław 107
Stefańska Ewelina 170
Stefański Kazimierz 107
Stelmańska Paulina 97
Stochmiałek Jerzy 206
Stopińska-Pajak Agnieszka 257,
259
Strenáčiková M. 187, 186
Stróżecki Józef 66
Supiński Józef 241
Szaflik Józef Ryszard 116, 127
Szarras Mieczysław 107
Szatkowska Lena 102
Szczerbowski Antoni 120, 122,
128, 130, 131, 135, 139, 141
Sznec Zygfryd 140
Szostok Patrycja 5, 6, 9, 10, 15, 21,
22, 24, 27
Sztumski Wiesław 36
Szulkin Michał 31
Szuman Stefan 183, 184, 187

Ś

Ślisz Andrzej 65
Śliwa Michał 66
Śliwa Tadeusz 117
Śliwiński Włodzimierz 160, 161,
163, 172, 173
Świątek Agnieszka 8

T

Tabasz Władysław 116
Taczanowska H. 129
Tadeusiewicz Hanna 46, 109, 111
Tadeusiewicz Ryszard 63
Templewicz Anna 109
Templewicz Ryszard 107, 109,
110, 112
Ting-Toomey Stella 178, 179, 185,
187
Tobias Evan S. 178, 187
Toffler Alvin 46, 47, 63
Toffler Heidi 47, 63
Tomaszewska Liliana 5, 6, 11, 159,
163, 165, 168
Trepczyk Jan 31
Tulizkowski Józef 121, 123, 124,
131
Turowski Stanisław 40
Tuwim Julian 108

U

Ulewicz Jakub 97

V

Veilleux Armand 182, 187

W

Wachowicz Barbara 39
Wadowski Jan 178, 187
Walczak Eugeniusz 126
Walczak Krzysztof 107, 111, 112,
113, 114
Waloszek Danuta 202
Wanatowicz Maria Wanda 31
Wasilewski Leon 66
Wasilkowski Jerzy 109, 111

Wawrzyniak Bogdan 257, 259
Widuliński Józef 117
Wieczorek Julian 68
Wielanek Stanisław 168, 169
Wielgus Stanisław 8
Wielkopolska-Szymura Mirosława
75
Wierszyłowski Jan 182, 187
Wilczur Jacek E. 116
Wiśniewski Artur 165, 171
Witaszewski Kazimierz 140
Witkowska Janina 49, 63
Witos Wincenty 38
Wojciech Łucja 37
Wojdyła Emilia 233, 238
Wojdyło Witold 4
Wojnicki Jacek 69
Wojtecki Dariusz 205
Wojtewicz Marek 161
Wojtyła Karol 205
Wojtynka Anna 108
Woldenberg S. 117
Wolff-Powęska Anna 42
Woś Bożena 113
Woś Czesław 108, 111, 113
Woźniak Hieronim 40
Wrona A. 206

Wysocka Barbara 31
Wysocki S. 117
Wysokińska Zofia 49, 63

Z

Zacher Lech 46, 63
Załączny Jolanta 41
Zarebska Ludomira 34
Zasada Zdzisław Jan 5, 6, 11, 115,
116, 123, 132, 144, 146, 149,
158
Zawadzki Michał 165, 166, 171
Zieliński Eugeniusz 13
Ziętek Jerzy 140
Zmysłowska Magdalena 204
Znaniński Florian 38
Zowczak Jan 36
Zych Maria 40

Ż

Żebrowski Jan 204
Żeromski Stefan 30
Żółkiewicz Ryszard 38
Żółkiewicz Stefania 38
Żuławnik Mariusz 65
Żurek Waldemar 208